

Uniwersytet Śląski
Wydział Nauk Społecznych

Rafał Paradowski

Tożsamość oporu na przykładzie ruchu antyglobalistów

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
dr hab. Magdaleny Szpunar
prof. Uniwersytetu Śląskiego

Katowice 2023

Spis treści

Wstęp.....	5
I. Tożsamość i jej ujęcia.....	11
1.1. Jednostka w społeczeństwie ponowoczesnym.....	11
1.2. Reakcje jednostek na ponowoczesność.....	13
1.3. Jednostka a procesy globalizacji.....	17
1.4. Tożsamość refleksyjna.....	23
II. Tożsamość oporu.....	29
2.1. Wprowadzenie do kategorii tożsamości.....	29
2.2. Tożsamość oporu.....	32
2.3. Kontestacja jako zaczyn oporu.....	41
2.4. Zbiorowy wymiar tożsamości.....	45
III. Ruch antyglobalistyczny.....	53
3.1. Ramy interpretacji ruchów społecznych.....	53
3.2. Historia i przyczyny powstania ruchu antyglobalistów.....	57
3.3. Antyglobaliści czy alterglobaliści. Rozważania definicyjne.....	67
3.4. Dyskurs antyglobalistyczny.....	74
3.5. Przegląd metodologii badania ruchów antyglobalistycznych.....	82
IV. Internet jako przestrzeń kształtowania tożsamości.....	89
4.1. Internet jako przedłużenie jednostki.....	89
4.2. „Ja” społeczne w internecie.....	104
4.3. Poszukiwanie przynależności w sieci.....	112
4.4. Postrzeganie rzeczywistości internetowej.....	118
V. Serwisy społecznościowe i ich specyfika.....	126
5.1. Definicja i specyfika serwisów społecznościowych.....	126
5.2. Zaufanie do mediów internetowych.....	129

5.3. Dwie odsłony Twittera	132
VI. Metodologia badań własnych.....	142
6.1. Przedmiot badania	142
6.2. Cel, hipotezy i problemy badawcze	144
6.3. Operacjonalizacja tożsamości oporu.....	145
6.4. Metoda badawcza.....	146
6.5. Wybór treści do badań.....	151
6.6. Pobieranie i porządkowanie danych.....	154
6.7. Charakterystyka danych źródłowych	156
6.8. Przygotowanie bazy tweetów anglojęzycznych.....	159
6.9. Charakterystyka dynamiki dyskursów	167
6.10. Dobór najbardziej wpływowych tweetów.....	170
6.11. Techniki analizy danych.....	173
VII. Analiza badań własnych	178
7.1. Kontestowane zjawiska. Analiza hashtagów.....	179
7.2. Adresaci sprzeciwu. Analiza wystąpień nazw użytkowników.....	187
7.3. Obraz wroga. Analiza hashtagów i grafik	191
7.4. Obraz własny antyglobalisty	195
7.5. Tożsamość oporu w opiniotwórczych tweetach.....	199
7.6. Dyskurs antyglobalistyczny a wojna w Ukrainie	204
7.7. Podsumowanie wyników.....	209
VIII. Dyskusja	214
8.1. Uwagi metodologiczne.....	214
8.2. Perspektywa teoretyczna	217
Zakończenie	220
Bibliografia.....	222
Spis tabel	239

Spis rycin.....	240
Załącznik 1. Lista użytkowników wykluczonych	241
Załącznik 2. Zestawienia wybranych danych źródłowych.....	243
Załącznik 3. Nagłówki profilowe wybranych użytkowników	248

Wstęp

Przedstawione w niniejszej rozprawie rozważania mają swe źródło w dwóch procesach społecznych, które zarysowały się wyraźnie w większości społeczeństw kręgu kultury europejskiej w ciągu ostatnich dekad. Pierwszym z nich jest wyczerpywanie się ram klasycznego projektu nowoczesności, czego symptomy były dostrzegane przez wielu badaczy na długo przed końcem wieku. Jednokierunkowa ścieżka postępu (jakkolwiek odmienna dla każdej wielkiej narracji politycznej) została zastąpiona przez powszechną niepewność, pragmatyzm i kult relatywizmu. Weberowska idea „odczarowywania świata” z początku XX wieku, utożsamiana z nieuniknioną racjonalizacją życia społecznego, zaczęła napotykać tendencje przeciwstawne lub wobec niej karykaturalne. Skrajną charakterystykę zastanej rzeczywistości prezentuje typ społeczeństw ponowoczesnych, w których normą staje się systemowe powątpiewanie w osiągnięcia nauki i historię jako źródła sprawdzonej wiedzy, a zastane konstrukty kulturowe oraz wszelkie legitymizacje stojące za instytucjami społecznymi ulegają podważeniu. Z analiz przedstawiciele nurtów cyklicznych teorii zmiany społecznej wyłania się mniej dramatyczny obraz przemian, ale nawet w nich podkreśla się fakt przejścia społeczeństw przemysłowych do kolejnego etapu rozwoju, co ma być następstwem między innymi postępu teleinformatycznego, nasilenia się procesów globalizacji i konsumpcjonizmu oraz ich zderzenia z nabierającym na sile indywidualizmem i demokratyzacją życia publicznego. Efektem zmian są narodziny jednostki, która nie jest „wyrwana z korzeni” jak typowy przedstawiciel społeczeństwa przemysłowego, ale tych „korzeni” już nie posiada lub mieć nie zamierza. To jednostka, która pragnie korzystać z globalizacji i być częścią kosmopolitycznego świata, a równocześnie chce zachować swoją indywidualność i autonomiczność względem uniformizujących wpływów kultury masowej. Ta schizofreniczna sytuacja, choć tu świadomie przerysowana, odzwierciedla dylematy współczesnego człowieka ponowoczesnego wyrażane przez „dyktaturę” ciągłej zmiany, nieprzejrzystość ładu społecznego, a tym samym niepewność jego własnej tożsamości i przyszłości. Podmiot zmuszony jest do definiowania własnego „ja” i poszukiwania stałych punktów odniesienia w „płynnej” architekturze społecznej. O ile projekt narodowego społeczeństwa przemysłowego oferował obywatelowi stosunkowo jasny plan na życie w postaci drogowskazów wyznaczanych przez pochodzenie społeczne, ścieżkę edukacyjną i rodzinę, o tyle obecny porządek oddaje jednostce pełnię praw do decydowania o sobie, ale i ceduje na nią odpowiedzialność za jej wybory.

Drugim procesem stanowiącym punkt wyjścia dla dalszych rozważań jest rozwój komunikacji internetowej. Patrząc pragmatycznie, przedmiotowa technologia sprzyja zwiększaniu częstotliwości kontaktów międzyludzkich poprzez oferowanie coraz bardziej funkcjonalnych narzędzi komunikacyjnych wykraczających poza ograniczenia czasu i przestrzeni charakterystyczne dla zwykłej rozmowy dwojga osób. Jednocześnie, otwarty charakter tej cyfrowej przestrzeni autoprezentacji i dyskursu umożliwia ekspansję życia społecznego do przestrzeni wirtualnej oraz pozwala na realizację potrzeb niezwiązanych bezpośrednio z samym procesem komunikacji. Za pośrednictwem sieci teleinformatycznej, jak w społecznym lustrze, uwidaczniają się problemy ponowoczesnych jednostek. Internet jest tu analizowany nie jako wyjątkowy wynalazek, lecz medium, które rejestruje rzeczywiste postawy ludzi oraz uwypukla wiele zjawisk społecznych, często odtwarzając istniejące podziały. Stanowi przy tym bardzo dobre narzędzie do kształtowania tożsamości w wymiarze jednostkowym i zbiorowym – poprzez uczestnictwo w cyfrowo zapośredniczonych społecznościach.

Sieć może służyć ucieczce od niepewnej rzeczywistości „analogowej”, poszukiwaniu podobnych sobie i uzyskiwaniu poczucia przynależności i tym samym odzyskiwania podmiotowości. Wydaje się, iż szczególną rolę w tych dążeniach odgrywają internetowe serwisy społecznościowe, stanowiące terapeutyczną odpowiedź na problemy zagubionej jednostki. Oferują one współczesnym aktorom społecznym liczne możliwości ekspresji oraz udziału w zróżnicowanych wspólnotach wyobrażonych, przy nikłym oddziaływaniu mechanizmów kontroli społecznej. Jako atrakcyjne jawią się te społeczności, które w wyraźny sposób kontestują zastany porządek społeczny, gospodarczy czy polityczny, prezentując jednostce prostą i spójną alternatywę – wizję lepszego, sprawiedliwego i „prawdziwego” świata społecznego. Dostarczają one relatywnie prostej eksplikacji złożonych zmian dokonujących się w wielu dziedzinach życia. Wspomniane struktury prawdopodobnie stanowią „nowe źródła zaufania” przywracające symboliczny ład z punktu widzenia danego aktora społecznego. Mogą być współtworzone przez jednostki charakteryzujące się gorszym położeniem społecznym, wykluczeniem lub stygmatyzacją, dla których negatywnym punktem odniesienia są instytucje dominujące, utożsamiane z nimi ideologie lub ich przedstawiciele. Postawy ich członków wydają się być spójne z koncepcją „tożsamości oporu” Manuela Castellsa. Za przykład może posłużyć ruch antyglobalistów, będący jednym z najlepiej rozpoznanych ruchów społecznych społeczeństw przemysłowych, ale niedostatecznie opisanym językiem socjologii internetu. Należy bowiem podkreślić, iż międzynarodowa sieć teleinformatyczna odgrywa współcześnie kluczową rolę w działalności ruchów społecznych, w tym antyglobalistów: stanowi skuteczne

narzędzie do integrowania członków wokół własnych idei, animowania ich działań oraz prowadzenia komunikacji zewnętrznej. Przyjęto założenie, za wspomnianym Castellssem, że samookreślenie ruchu stanowi tworzony i moderowany przezeń dyskurs – w tym przypadku rozgrywający się w internecie. Analiza treści w serwisie społecznościowym powinna zatem pozwolić na identyfikację artykułowanych przez członków celów i wartości, diagnozę dominujących wzorów zachowań i utrwalonych schematów myślowych oraz ustalenie procesów społecznych, z którymi ich postawy są związane.

Sięgnięcie do zasobów dyskursów internetowych w celu poznania ruchu antyglobalistów uzasadnione jest jego sieciową i antyhierarchiczną strukturą oraz międzynarodowym charakterem. W tych cechach zawiera się również otwartość na nowych aktywistów, w ramach której dopuszcza się uczestnictwo jednostek o różnych identyfikacjach terytorialnych. Pomimo wewnętrznego zróżnicowania oraz wielości motywacji członków ruchu antyglobalistycznego, najważniejszym mianownikiem pozostaje sprzeciw wobec instytucji politycznych oraz ekonomicznych, które w ich przekonaniu narzucają w skali ponadnarodowej unifikujące rozwiązania organizacyjne w zakresie gospodarki czy zarządzania państwem. Wspomniany Castells dostrzegął, iż antyglobaliści funkcjonują jako lustrzane odbicie procesów i zjawisk przeciw którym występują, wykorzystując do swej walki – paradoksalnie – narzędzia swych wrogów, co w dobie informatyzacji wyraża się poprzez globalną sieć kontaktów, zapośredniczoną cyfrowo komunikację oraz język angielski.

W powyższych stwierdzeniach ukryte jest założenie o upadku mitu internetu jako medium konsensualnego oraz wyrównującego nierówności społeczne. Okazuje się bowiem, że w społeczeństwach ponowoczesnych wciąż bardzo chętnie budujemy swoją tożsamość w oparciu o przekonania polityczne, religijne czy elementy etniczne. Tendencje te wykorzystywane są w serwisach społecznościowych, które zachęcają użytkowników do ekspresji własnych postaw i budowania sieci znajomości w oparciu o zasadę homofilii. Dalsze zawężanie horyzontów poznawczych jednostki następuje również w wyniku działania algorytmów internetowych. W konsekwencji użytkownicy zaangażowani w ruchy kontestacyjne w serwisach społecznościowych nie tylko odtwarzają podziały społeczne z rzeczywistości niezapśredniczonej cyfrowo, ale dodatkowo je pogłębiają, podlegając dalszej radykalizacji światopoglądowej. Współcześni antyglobaliści są intrygującym przykładem internetowego mikroświata, w którym „tożsamość oporu” ewoluowała poza pierwotną logikę walki z wykluczeniem mniejszości oraz procesami unifikacyjnymi, obejmując coraz szerszy zakres zmian – zarówno wyobrażonych, jak i tych dokonujących się faktycznie – w wielu dziedzinach życia.

Na potrzeby niniejszej rozprawy przyjęto pisownię słowa „internet” małą literą. Nie umniejsza to w niczym specyfice tego środka komunikacji, a jednocześnie pozwala rozważać jego złożone powiązania z tkanką społeczną bez niepotrzebnego kontekstu historycznego i subiektywnej interpretacji językowej. Słowo „internet” weszło do języka potocznego, spowszedniało, będąc używanym w różnych kontekstach i formach skrótowych a nawet prześmiewczych („internety”). Ponadto, nawiązanie połączenia z siecią telekomunikacyjną zostało już dawno pozbawione celebracji i wyjątkowości związanych z koniecznością znalezienia odpowiedniej jakości łącza czy mozolnym konfigurowaniem parametrów modemu. Internet jest obecnie traktowany jako dobro powszednie, oczywiste, dostępne od ręki. Ponadto przeciętny użytkownik uzyskuje wgląd jedynie w niewielki fragment zasobów sieci, tworząc własny mikroświat ufundowany na najczęściej przeglądanych stronach i wykorzystywanych aplikacjach. Doświadczany jednostkowo internet zyskuje miano globalnej sieci dopiero w perspektywie holistycznej widzianej oczyma dociekliwego informatyka lub geeka komputerowego.

Przeprowadzone przeze mnie badanie opierało się o analizę treści publikowanych przez użytkowników Twittera w ramach dyskursu antyglobalistycznego w czasie dwóch kolejnych szczytów Światowego Forum Ekonomicznego w Davos w 2022 i 2023 roku. Tego typu spotkania pobudzają przedstawicieli przedmiotowego ruchu do wyrażania sprzeciwu równoległe w przestrzeni internetu oraz na ulicach. Wydarzenie to uznawane jest za legitymizujące dominujący światowy porządek polityczno-ekonomiczny. Do pobrania danych użyto dedykowanego oprogramowania *Twitter API* w ramach programu *Twitter Academic Research Track*. Ponad 348 tysięcy tweetów skupionych wokół wybranych, charakterystycznych hashtagów, uporządkowano, poddano filtrowaniu oraz analizie. By móc poradzić sobie z tak dużą liczbą treści, zastosowano zróżnicowane techniki z obszaru tzw. *social data science* m.in. wolumetryczną analizę lingwistyczną, analizę aktywności użytkowników oraz studium przypadku w odniesieniu do użytkowników wyróżniających się na tle pozostałych ponadprzeciętną aktywnością oraz popularnością – liderów opinii.

W rozdziale pierwszym dokonano przeglądu teorii związanych z koncepcją tożsamości jednostki na tle przechodzenia od społeczeństwa przemysłowego do ponowoczesnego (lub późnej nowoczesności). Zwrócono uwagę na te zjawiska, które miały lub wciąż mają największy wpływ na definiowanie stanu ontycznego aktora społecznego oraz jego stosunku wobec płynnej i niepewnej rzeczywistości. Punkt wyjścia stanowiła sformułowana przez Zygmunta Baumana diagnoza społeczeństw zachodnich oraz analogiczne rozważania Anthony’ego Giddensa wraz z jego koncepcją tożsamości refleksyjnej. Nawiązano również do

teorii zmiany społecznej w ujęciu Piotra Sztompki, zwracając szczególną uwagę na kategorię kryzysu zaufania. Wykorzystano pojęcia społeczeństwa ryzyka i tożsamości samorefleksywnej Ulricha Becka, kultury wybujałego indywidualizmu Francisa Fukuyamy czy kultury lęku Magdaleny Szpunar. Uzupełnieniem powyższych były między innymi filozoficzne spostrzeżenia Ericha Fromma, a także refleksje antropologiczne Ryszarda Kapuścińskiego odzwierciedlające stosunek człowieka do modernizacji i globalizacji.

W rozdziale drugim przedstawiono – fundamentalną z perspektywy niniejszej rozprawy – koncepcję tożsamości oporu Manuela Castellsa w kontekście jego teorii zmiany społecznej. Wiele miejsca poświęcono ruchom społecznym jako czynnikowi zmiany oraz zagadnieniu władzy. Dokonano przeglądu krytycznych komentarzy do myśli hiszpańskiego socjologa. Doszukano się powiązań z rozważaniami m.in. Zygmunta Baumana, Ryszarda Kapuścińskiego, Michała Rauszera czy Piotra Zańko. Na zakończenie tej sekcji zaprezentowano najważniejsze zagadnienia związane z tożsamością zbiorową w ujęciu m.in. Zdzisława Macha, Tadeusza Palecznego, Zbigniewa Bokszańskiego, Józefa Podgóreckiego, Davida Snowa, Catherine Corrigall-Brown, Rachel L. Einwohner.

Część trzecia posłużyła do przeprowadzenia konceptualizacji ruchu antyglobalistycznego. Punktem wyjścia było nakreślenie ram globalizacji jako złożonego procesu, wobec którego niektóre jednostki przyjmują postawę sprzeciwu. Zaprezentowano historię oraz genezę środowiska antyglobalistów. Odniesiono się również do stosowanego powszechnie rozróżnienia na antyglobalistów i alterglobalistów. Następnie omówiono specyfikę komunikacji prowadzonej przez aktywistów, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania internetu do kształtowania dyskursu. Omówiono zyskujący na popularności nurt walki z tzw. Wielkim Resetem, opisując na tym przykładzie najbardziej skrajne postulaty ruchu oraz obraz świata społecznego w ujęciu jego członków. Zakończeniem tej sekcji jest przeglądowa charakterystyka tożsamości antyglobalistów oparta na wybranych badaniach, a poprzedzona ogólną wiedzą z zakresu kształtowania się ruchów społecznych.

W części czwartej dysertacji podjęto próbę uprawomocnienia internetu jako przedmiotu zainteresowania socjologii – przestrzeni, w której realizuje się życie społeczne. Przeprowadzono konceptualizację tejże sieci oraz cech komunikacji zapośredniczonej komputerowo w zestawieniu z mediami masowymi. Omówiono specyfikę kształtowania relacji internetowych oraz tożsamości użytkownika. Zwrócono szczególną uwagę na pojawiające się w przestrzeni cyfrowej wspólnoty, które dla wielu jednostek mogą być odpowiedzią na poszukiwanie tzw. „utraconych społeczności”. W dalszej części rozdziału dokonano syntetycznej analizy poszczególnych aspektów sieci teleinformatycznej, w ramach których

mogą tworzyć się fałszywe wyobrażenia o internecie. Zaprezentowane zostały różnorakie mechanizmy wpływające na sposób użytkowania i postrzegania internetu, a także wyjaśniające istotne zjawiska społeczne, charakterystyczne dla społeczeństwa sieci.

Rozdział piąty rozprawy posłużył omówieniu najważniejszych kategorii z zakresu socjologii internetu oraz teleinformatyki koniecznych do uściślenia obiektu badań. Przedstawiono definicje mediów społecznościowych oraz scharakteryzowano główne pola ich wykorzystania przez użytkowników. Ważną część rozważań stanowi prezentacja serwisu mikroblogowego Twitter, w ramach którego dokonano głównego pomiaru. Zwrócono w niej uwagę m.in. na techniczne aspekty funkcjonowania oraz rolę, jaką to medium odgrywa w społeczeństwach zachodnich.

Sekcja szósta dysertacji została poświęcona wyjaśnieniu warsztatu badawczego, z uwzględnieniem innowacyjnych technik stosowanych w tzw. *social data science*. Podstawową techniką badawczą była ilościowa (wolumetryczna) analiza treści pozwalająca na zliczanie wystąpień określonych słów i fraz, częstości użytych nazw użytkowników oraz stopnia zaangażowania internautów w dyskurs. Elementem tego podejścia było klasyfikowanie treści (*topic modelling*). Dokonano również opisu najpopularniejszych plików graficznych. Wykorzystano także liczne metadane towarzyszące tweetom, m.in. opisy profili użytkowników, deklarowane lokalizacje, informacje o używanym języku.

W rozdziale siódmym pracy znalazła się szczegółowa analiza wyników badań poparta danymi statystycznymi oraz reprezentatywnymi ilustracjami tweetów i plików graficznych. Z kolei część ósmą rozprawy stanowi krytyczne podsumowanie służące umiejscowieniu rezultatów w obrębie teorii społecznej. Na końcu dołączono zestawienia wybranych danych źródłowych.

I. Tożsamość i jej ujęcia

Niniejszy rozdział rozprawy stanowi próbę syntetycznego opisu stanu aktora społecznego na tle przechodzenia od społeczeństwa przemysłowego do ponowoczesnego (lub późnej nowoczesności). Jego celem jest zwrócenie uwagi na sposób definiowania przez jednostkę swej podmiotowości w relacji z otoczeniem społecznym oraz na najważniejsze determinanty tego procesu.

Punkt wyjścia stanowi postawiona przez Zygmunta Baumana diagnoza rzeczywistości, poszerzona o najważniejsze założenia teorii zmiany społecznej w odniesieniu do współczesnych społeczeństw zachodnich w ujęciu klasyków socjologii, takich jak: Anthony Giddens, Ulrich Beck, Francis Fukuyama czy Piotr Sztompka. Uzupełnieniem tych rozważań są spostrzeżenia m.in. Ericha Fromma, Ryszarda Kapuścińskiego i Magdaleny Szpunar związane z ustosunkowywaniem się jednostki do globalizującego się świata i doświadczanej w codziennym życiu niepewności.

1.1. Jednostka w społeczeństwie ponowoczesnym

W miarę zbliżania się do ostatniego przełomu wieków w społeczeństwach kultury zachodniej pogłębiało się zwątpienie w ideę postępu – ten rodzaj siły opatrnościowej, rezydującej gdzieś w świadomości społecznej, kulturze czy umysłach elit politycznych, który miał nadawać sens projektowanym przez człowieka zmianom, umacniać jego dominację nad naturą i prowadzić do coraz doskonalszych form organizacji życia (Sztompka, 2005, s. 45–47, 2006, s. 441–446). Jeszcze co najmniej do połowy zeszłego stulecia żyliśmy w przekonaniu, że „[...] znaleźliśmy się na drodze wiodącej do nieograniczonej produkcji, a co za tym idzie, nieograniczonej konsumpcji, że technika czyni nas wszechmocnymi, a nauka — wszechwiedzącymi” (Fromm, 2009, s. 11). Człowiek doszedł jednak do takiego punktu rozwoju gospodarczego i społecznego, w którym projekt modernistyczny „skonsumował” swoje najważniejsze przeciwieństwo: nieokiełznany świat przyrodniczy oraz tradycyjne formy organizacji życia, czego skutkiem jest zwrotne zderzenie z jego własnymi założeniami i zasadami (Beck, 2002, s. 17). Innymi słowy, monolityczna wizja „Ziemijskiego Państwa Postępu” w społeczeństwach cywilizacji zachodniej uległa przeobrażeniu w „[...] wieżę Babel, która obecnie zaczyna się walić i w końcu wszystkich pogrzebie pod swymi ruinami” (Fromm, 2009, s. 270).

Niewątpliwie nowoczesność dokonała radykalnych przeobrażeń, otwierając przed społeczeństwami nowe możliwości zintensyfikowanego rozwoju. Jednocześnie modernistyczny postęp generował zjawiska uboczne, które odbijały się negatywnie na funkcjonowaniu jednostki (Beck, 2002). Pierwotna pewność egzystencjalna człowieka, związana z umieszczeniem go w ścisłych ramach państwa narodowego i klasowego oraz ufnością wobec nauki, była stopniowo wypierana nowymi lękami. Przybierały one postać nieznanych wcześniej form ryzyka oraz dokonującego się upadku wszelkich utopii społecznych, co było równoznaczne z osłabieniem wiary w zdolności rozumu jako głównej siły realizującej postęp. Potęgowało to również poczucie osamotnienia jednostki, która stawała się coraz bardziej bezradna i słaba wobec nieprzewidywalnej rzeczywistości. Ponadto nie mogła ona już szukać wsparcia w tradycji, dawnych wspólnotach oraz instytucjach, bo te – jeśli jeszcze istniały – to i tak utraciły aktualność i nie wypełniały swoich dawnych funkcji; wyparły je bezosobowe organizacje, które jedynie doraźnie łagodziły „niepokój ontologiczny” (Bauman, 1997, p. 65). Zakwestionowaniu uległy również autorytety, które niegdyś stanowiły źródło norm i posiadały zdolność przewodzenia społeczeństwom na drodze rozwoju. Ich legitymizacja, wcześniej oparta głównie na kompetencjach edukacyjnych lub powszechnie uznanych talentach czy zasługach, dziś coraz częściej jest wypadkową pozycji społecznej, majątku i popularności. Mądrość czy profesjonalizm utraciły status uprzywilejowanych wartości, stając się ofiarami postępującego relatywizmu, poddawania pod wątpliwość każdej prawdy, nawet tej utrwalonej w dziełach kultury lub historii (Gergen, 2009, s. 155–159). Postępujący proces „alienacji autorytetu” doprowadził do stanu, w którym jednostka tęskni za „[...] ludźmi, którzy posiadli mądrość, mają własne przekonania i postępują zgodnie z nimi” (Fromm, 2009, s. 269). Dzieje się tak pomimo, że [...] źródeł pretendujących do rangi autorytetu jest obecnie znacznie więcej” (Szymański, 2016, s. 18) niż kiedyś. Prawdopodobnie to właśnie konieczność wyboru pomiędzy równoważnymi, często sprzecznymi i fragmentarycznymi poradami eksperckimi staje się dla jednostek problemem.

Szczególne nasilenie powyższych zjawisk nastąpiło w ostatnich dekadach XX wieku, splatając się z nową refleksją socjologiczną, która wskazywała na przechodzenie społeczeństwa w inne stadia rozwoju, określane często mianem późnej nowoczesności lub ponowoczesności. Najbardziej rozpoznawalne procesy, zachodzące przede wszystkim w sferach gospodarczej, technologicznej i kulturowej, można zdefiniować jako:

- wzrost poziomu zaspokojenia elementarnych potrzeb człowieka,
- dominację konsumpcyjnego modelu życia,

- rozwój sektora usług przy jednoczesnym spadku udziału pracowników w sektorze przemysłowym,
- wzrost znaczenia obiegu informacji i wiedzy,
- dynamiczny rozwój masowych środków przekazu z jednoczesnym upowszechnieniem technicznych narzędzi ich odbioru,
- komputeryzację oraz popularyzację nowych technologii telekomunikacyjnych,
- postępującą globalizację (por.: Krzysztofek, 2012; Krzysztofek & Szczepański, 2005, s. 169–185; Szacki, 2003, s. 916–918; Sztompka, 2005, s. 89–92).

Należy podkreślić, iż powyższa lista ma charakter syntetyczny i poglądowy, a poszczególne koncepcje rozwoju społecznego przykładały różne wagi do sygnalizowanych zmian. Różnice dotyczyły także argumentacji przyczynowej, interpretacji zakresu i głębokości zmian czy prognozowania trendów. Jednakże mianownikiem większości stanowisk teoretycznych były wysiłki zmierzające do odnalezienia „instabiliów”, tj. tych elementów, które zaburzały porządek społeczny ukonstytuowany w ramach klasycznego społeczeństwa przemysłowego. Wśród nich znalazły się również zjawiska bezpośrednio wpływające na społeczną autoidentyfikację jednostek, takie jak:

- zmniejszenie przywiązania do jednego zawodu i jednego miejsca pracy czy zamieszkania,
- zanik dawnych metanarracji, odwołujących się do ogólnych celów i wartości,
- rozkład tradycyjnych grup odniesienia: klasy, społeczności lokalnej, państwa narodowego, Kościoła,
- zacieranie się granic pomiędzy dużymi całościami społecznymi,
- wzrost wpływu środków masowego przekazu na kształtowanie obrazu rzeczywistości u odbiorców (por. Szacki, 2003, s. 916–918).

1.2. Reakcje jednostek na ponowoczesność

Jednostka została niejako zmuszona do szukania nowych źródeł zaufania i poddawania swojej tożsamości ciągłej refleksji oraz modyfikacjom, co okazało się szczególnie trudne z uwagi na niezliczoną liczbę dostępnych opcji i możliwości (Giddens, 2002). Nastąpił okres „nieznośnej lekkości bytu”, płynności, ulotności, „wyzwolenia” jednostki, który kontrastował z modernistyczną skłonnością do reifikacji, podporządkowywania aktorów określonym konwencjom i kategoriom światopoglądowym (Bauman, 1997, s. 57). Staliśmy się świadkami zmiany, w której „[...] ludzie zostali wyzwoleni z form społecznych społeczeństwa

przemysłowego – klasy, warstwy, rodziny, położenia uwarunkowanego płcią” (Beck, 2002, s. 112). Utrata oparcia w stabilnych i bliskich jednostce strukturach oraz niepewność jutra implikują powstawanie „kultury lęku” (Szpunar, 2018c). Aktorzy społeczni „[...] stają się współczesnymi koczownikami, których osiągnięcia życiowe zależą od zdolności przystosowywania się do coraz to nowych warunków, w jakich się nieuchronnie raz po raz znajdują” (Szacki, 2003, s. 917). Stan ten można opisać także jako rodzaj odwrotu od perspektywy wspólnotowej i historycznej w stronę jednostkowej i temporalnej; jako czas cechujący się „[...] kultem indywidualizmu, rosnącym poziomem narcyzmu, konsumpcjonizmem, zrywaniem z tradycją, mobilnością oraz zacieraniem ograniczeń geograficznych” (Jabłońska, 2018, s. 40).

Analogiczne tendencje można dostrzec na gruncie szeroko rozumianej kultury, która wcześniej dostarczała jednostce stosunkowo trwałych zasad życia społecznego oraz ograniczała jej codzienne działania poprzez jasno określone sposoby interpretacji rzeczywistości. Współczesny podmiot musi się mierzyć z gwałtownym rozpadem modernistycznych podstaw obiektywnej wiedzy oraz zakwestionowaniem dotychczasowych punktów odniesienia w najrozmaitszych dziedzinach:

„Tradycyjne kategorie życia kulturowego stają się zatem coraz bardziej zmaćcone, a ich granice niewyraźne. Nie możemy już dłużej być pewni siebie, identyfikując to, co jest sztuką, opisując dobre architektoniczne projekty, przeprowadzając rozróżnienia między faktem a fikcją lub rozpoznając odrębne gatunki muzyczne. W tym klimacie kulturalnym pojęcie indywidualnej osoby zaczyna tracić swą integralność” (Gergen, 2009, s. 150).

W podobnym duchu do Kennetha Gergena wypowiada się między innymi Urszula Kusio stwierdzając, że rzeczywistość ponowoczesna staje się dla jednostki coraz mniej czytelna, a przez to „wyjątkowo dokuczliwa” (Kusio, 2012). Poprzednia formacja społeczna porządkowała zróżnicowany świat poprzez ideologie i inne drogowskazy kulturowe, które były ściśle powiązane z biografią danego aktora społecznego: jego pochodzeniem, przynależnością etniczną, wiarą, zawodem itp. Obecnie mamy do czynienia z intensywnym doświadczaniem wielokulturowości w duchu relatywizmu, co stawia przed przeciętnym człowiekiem nowe trudności poznawcze i wymaga od niego większych kompetencji społecznych. Wszechobecna podważalność sensów i równouprawnienie każdego punktu widzenia mogą stanowić wartość lub inspirację dla humanisty, ale zwykły członek społeczeństwa będzie je postrzegał pragmatycznie – raczej jako udrękę:

„Chwiejność wartości, fragmentacja życia, brak poczucia bezpieczeństwa [...] stanowią trwałą cechę społecznej kondycji jednostki. [...] Nie można się więc dziwić, że ludzie usilnie poszukują oczywistości i jednoznaczności. Trudno bowiem budować tożsamość w świecie nieprzewidywalnym, nawet w krótkiej perspektywie, nieczytelnym i niespójnym, opartym na jakichś mglistych i abstrakcyjnych metaforach [...]” (Kusio, 2012, s. 146).

Przejście do obecnej, poprzemysłowej formacji społecznej wywołało zmianę w sposobie definiowania statusu aktora społecznego, którą można wyrazić poprzez analogię do dwóch charakterystycznych nurtów myślowych XX wieku: egzystencjalizmu i postmodernizmu. W tym kontekście można zgodzić się z opinią, że bliski społeczeństwu przemysłowemu „[...] egzystencjalizm był wołaniem o wolność dolatującym z murów więziennych; filozofia ponowoczesna jest wołaniem pustynnych wędrowców o drogowskazy” (Bauman, 1997, s. 57). Powyższe porównanie uwypukla podstawową sprzeczność, z którą muszą się mierzyć kolejne generacje mieszkańców krajów wysokorozwiniętych. Wyraża się ona w rozczarowaniu nowoczesnością i niechęci do jej systemowych ograniczeń oraz jednocześnie nostalgią za utraconym, wspólnotowym i organicznym modelem życia (por. Sztompka, 2005, s. 89–91). Typowy aktor społeczny postrzega zatem wszelkie siły socjalizujące jako czynnik ograniczający jego prawo do autokreacji, a przy tym odczuwa dysonans pomiędzy dwiema skrajnościami wypełniającymi jego codzienność: „[...] potrzebą zachowania swej niepowtarzalnej indywidualności oraz potrzebą przynależności do grupy” (Krauze-Sikorska & Klichowski, 2013, s. 39).

Poprzemysłową rzeczywistość można również określić jako pogłębiający się kryzys zaufania – chorobę współczesności (Sztompka, 2007, s. 378–397). Może on obejmować relacje międzyludzkie oraz przejawiać się w postawach poszczególnych jednostek ukierunkowanych na szeroki zakres zagadnień: od egzystencjalnych do konsumenckich. Podważanie wiarygodności partnerów interakcji, instytucji, organizacji, norm a nawet marek produktów następuje w wyniku nakładania się kilku czynników. Należą do nich przede wszystkim:

- medialny chaos informacyjny wyzwalający poczucie niepewności (wielość opinii, często sprzecznych),
- powszechność „bad news” tworzących symulację transgranicznej „koszmarnej rzeczywistości” (zbrodnie, wypadki, wojny itd.),
- wysoki stopień złożoności globalnych, technicznych systemów eksperckich (np. telekomunikacja, transport, energetyka) przerastający możliwości poznawcze przeciętnej jednostki,

- globalne zależności ekonomiczne oraz praktyki outsourcingowe zmieniające sposób postrzegania podmiotów gospodarczych przez konsumentów oraz rozmywające odpowiedzialność tych pierwszych,
- pluralizm aksjologiczny i relatywizm etyczny spotęgowane swobodnym dostępem do różnych kultur (w sensie przestrzennym oraz informacyjnym).

Sztompka wymienia również bardziej ogólne przyczyny kryzysu zaufania: rozkład więzi wspólnotowych, szybkie zmiany społeczne i technologiczne oraz globalizację rozumianą jako całość procesów gospodarczo-kulturowych. Powyższe zjawiska i procesy mogą powodować, że jednostka będzie odbierała otaczający ją świat społeczny jako nieprzewidywalny, czasem wrogi a nawet absurdalny, nielogiczny. Zwiększa się zatem prawdopodobieństwo traktowania innych podmiotów z podejrzliwością i zakładaniem, że ich intencje lub działania będą niezgodne z oczekiwaniami obserwatora.

Sztompka określa jednocześnie warunki, jakie muszą być spełnione dla osiągnięcia „klimatu zaufania”, czyli rzeczywistości przewidywalnej, cechującej się wysokim kapitałem społecznym, stanowiącym przeciwieństwo anomii. Wymienia on: spistość normatywną (klarowność, logiczną strukturę i względną trwałość systemu reguł społecznych), stabilność instytucji, przejrzystość życia społecznego, familiarność otoczenia (poczucie zadomowienia w środowisku naturalnym, technicznym i ludzkim), pewność przestrzegania reguł społecznych przez wszystkich aktorów (a przynajmniej pewność działania mechanizmów kontrolujących i regulujących przestrzeganie norm postępowania). Daje tym samym wyraz sile, z jaką ramy organizacji życia społecznego, oddziałują na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie. W efekcie, niedostatek lub brak poszczególnych elementów „klimatu zaufania” sprzyja umacnianiu się indywidualnych postaw podejrzliwości i nietolerancji wobec innych oraz postrzegania świata w kategoriach niestabilności i permanentnego zagrożenia. To z kolei może wzbudzać w jednostkach poczucie niesprawiedliwości, bycia „[...] potencjalnymi ofiarami, pionkami przesuwanymi przez jakieś tajemnicze, anonimowe siły” (Sztompka, 2007, s. 385).

W intrygujący, acz nieco inny sposób do funkcjonowania jednostek we współczesnych społeczeństwach zachodnich podszedł Francis Fukuyama (Fukuyama, 2000). Sugerował on, iż ważnym elementem epoki informacyjnej jest rozwój „kultury wybujałego indywidualizmu”, która to w pierwszej kolejności „[...] poważnie naruszyła praktycznie wszelkie formy autorytetu i władzy, osłabiła więzi rodzinne, narodowe oraz więzi niewielkich wspólnot miejskich i terytorialnych” (Fukuyama, 2000, s. 15). Towarzyszy temu kryzys wartości i norm, które przestają być postrzegane jako wyznaczniki porządku społecznego oraz punkty odniesienia dla działań jednostki. Utrata zaufania do wszelkich struktur hierarchicznych

(instytucji politycznych, religijnych, pracowniczych, korporacji, rodziny itp.) jest skutkiem powszechnego przyzwolenia na postawienie jednostki ponad społeczeństwem, czy wręcz zgody na uwolnienie z jego struktur. Paradoksalnie, dzięki temu, człowiek dobrowolnie zmierza do punktu, w którym pozbawia się oparcia w jakichkolwiek wspólnotach. Równolegle rośnie w nim poczucie zagubienia, które stara się rekompensować przeniesieniem ufności na zróżnicowane, małe formy życia zbiorowego, ale o znacznej swobodzie uczestnictwa:

„Wyzwoliwszy się z tradycyjnych więzów małżeńskich, rodzinnych, pracowniczych, kościelnych czy wynikających z miejsca zamieszkania, ludzie sądzili, że mogą jednocześnie wchodzić w społeczne więzi, które teraz będą zależne od ich wolnego wyboru. Z czasem przekonali się jednak, że takie związki i powinowactwa z wyboru, w które mogli dowolnie wchodzić i równie dowolnie z nich wychodzić, wywoływały w nich poczucie samotności i dezorientacji oraz pragnienie głębszych i bardziej trwałych stosunków z innymi ludźmi” (Fukuyama, 2000, s. 23).

1.3. Jednostka a procesy globalizacji

Definiowanie stanu współczesnego aktora społecznego oraz jego stosunku wobec płynnej rzeczywistości wymaga uzupełnienia przyjętej perspektywy o procesy globalizacyjne. Z punktu widzenia niniejszej rozprawy najistotniejsze jest wskazanie, w jaki sposób wybrane aspekty globalizacji są postrzegane przez jednostkę; jak kształtuje się tożsamość aktorów społecznych w zderzeniu z ekspansywnymi procesami gospodarczymi, politycznymi czy kulturowymi. Nie jest w tym miejscu istotne szczegółowe definiowanie globalizacji w kontekście wszystkich możliwych obszarów, które ona obejmuje. Na potrzeby dalszych rozważań przyjęto, że jest to proces zapełniania się świata siecią powiązań w różnych aspektach ludzkiego życia, w szczególności na płaszczyźnie ekonomicznej i politycznej oraz obalania nieprzekraczalnych „murów” pomiędzy cywilizacjami (Bauman, 2006).

Pierwszym istotnym fenomenem towarzyszącym globalizacji jest glocalizm, pojawiający się jako swoisty mechanizm obronny przed uniformizującym wpływem zmian. Obserwujemy zatem „[...] odradzanie się i umacnianie wspólnot lokalnych: etnicznych, regionalnych, religijnych” (Sztompka, 2007, s. 397). Jednostki zwracają się ku tradycji, historii, strukturom bliskim grupom pierwotnym – elementom przywracającym ład w ich otoczeniu, zapewniającym familiarność, pozwalającym prowadzić przewidywalną, spójną narrację tożsamościową. Ma to im zapewnić poczucie pewności i przygotować do konfrontacji ze światem. Z jednej strony oparcie w społecznościach może ich uczynić „[...] bardziej aktywnymi uczestnikami wspólnoty globalnej, gotowymi obdarzać zaufaniem innych, nawet

obcych i odległych ludzi” (Sztompka, 2007, s. 397). Odrodzony lokalizm przybiera niekiedy także inne oblicza, mniej nastawione na ponad grupową współpracę, a zwracające się raczej w kierunku utrzymania integralności, ekskluzywności i niezależności własnej wspólnoty. Podobne zjawiska opozycyjne względem globalizacji dostrzega również Zygmunt Bauman, według którego – w cieniu i na przekór unifikującym siłom międzynarodowej ekonomii i kultury popularnej – dokonuje się segregacja przestrzenna, powstają kolejne podziały i wykluczenia społeczne. Na tym „gruncie” rozwijają się tendencje fundamentalistyczne – odżywają dawne wspólnoty etniczne i religijne, rodzą się „nie-klasowe” ruchy społeczne i wspólnoty neoplemienne (Bauman, 2000, s. 5–10).

Autor *Płynnej nowoczesności* wskazuje również na kształtowanie się nowych postaw egzystencjalnych w wyniku nasilania procesów globalizacyjnych. Podkreśla, że w rzeczywistości nieustannej zmiany oraz nasycenia wielod dziedzinową różnorodnością przeciętna jednostka ma trudność w zdefiniowaniu własnego miejsca w społeczeństwie. Konstytuowanie własnego „ja” zostaje zaburzone przez brak możliwości odniesienia się do świata obcego, niedostępnego, będącego poza granicami poznania. Aktor społeczny staje się kosmopolitą z przymusu; musi wybierać spośród wielości wzorów kulturowych, tracąc dostępne wcześniej punkty orientacyjne w postaci przynależności do wspólnot etnicznych lub państwowych. Autor puentuje swe rozważania stwierdzając, że w zglobalizowanym świecie „[...] nie ma żadnego «na zewnątrz» [...], a więc żadnej ucieczki, żadnego schronienia, żadnej alternatywnej przestrzeni, w której można by się zamknąć i ukryć” (Bauman, 2006, s. 17). Jednocześnie następuje gwałtowne zderzenie jednostki ze społeczną heterogenicznością, wyzwalającą nowe lęki: od poczucia zagubienia do wrogości. W świecie zapełnionym wszyscy jesteśmy skazani na „wszędobylskie i wścibskie sąsiedztwo”. Nie istnieje już bowiem bufor w postaci „ziemi niczyjej”, a nawet jeśli od „obcych” dzieli nas jakaś przestrzeń, to możliwości transportowe i komunikacyjne ją niwelują. Poczucie zagrożenia i niepewności wzmaga strefa frontowa, która znajduje się „[...] tutaj, wszędzie wokół, dookoła i wewnątrz twego miasta czy wioski, w miejskim centrum, jak i na odległych przedmieściach” (Bauman, 2003, s. 14). Wychodząc poza hipotezy Baumana, można przypuszczać, iż jedną z reakcji obronnych na globalizację będzie właśnie „escape to internet” – ucieczka do sieci w poszukiwaniu zagubionego życia wspólnotowego, tj. fundamentu dla rekonstrukcji tożsamości typowego przedstawiciela kultury zachodniej. Doświadczenie wszechobecności globalizacji może zatem rodzić postawę buntu, która znajduje swój wyraz w „wolnej” przestrzeni internetu.

Bauman poddaje krytyce również sferę ekonomiczną, stanowiącą według niego kolejne pole do instrumentalnego traktowania jednostki. Stawia on hipotezę, że pewne niepokoje

społeczne są celowo generowane oraz podtrzymywane przez podmioty gospodarcze (Bauman, 2006). Podstawę tych procesów stanowi zjawisko erozji instytucji, które w ponowoczesnym społeczeństwie nie są już w stanie narzucić jednostce czytelnych i jednoznacznych ram egzystencjalnych. Ich miejsce z łatwością zajmuje marketing, oferujący dobra chwilowo uśmierzające „łęki społeczeństwa” a także usługi pozwalające na częściowe kontrolowanie lub ograniczanie niebezpieczeństw codzienności. Dostępne produkty zaspokajają aktualne potrzeby, ale w krótkim czasie same stają się źródłem kolejnych niepokojów. W efekcie „[...] życie konsumpcyjne polega na wytwarzaniu nieprzerwanego ciągu nieciążyliwych trosk konsumenckich” (Bauman, 2006, s. 231).

Warto jeszcze spojrzeć na globalizację jako złożoną zmianę społeczną, która jest inaczej postrzegana i adaptowana przez różne kategorie wiekowe osób, tj. legitymizując się innym doświadczeniem życiowym. Istotny aspekt stanowią tu ponowoczesne lęki ontologiczne, będące wypadkową szybkich przeobrażeń rzeczywistości oraz trudności związane z dostosowaniem się do nich. Patrząc na obraz społeczeństwa w pierwszych dekadach XXI należy przypuszczać, że najbardziej podatne na zaburzenia tożsamościowe są osoby młode, określane jako *digital natives* – urodzone w czasach powszechnego wykorzystania sprzętu komputerowego oraz dostępu do internetu (Krauze-Sikorska & Klichowski, 2013). Paradoksalnie, posiadane przez nie kompetencje cyfrowe i wysoki stopień oswojenia z nowymi technologiami komunikacyjnymi nie są wystarczające, aby zapewnić im poczucie bezpieczeństwa w „płynnej rzeczywistości”. Młodzi ludzie wkraczają w dorosłe życie narażeni na samotność oraz osamotnienie (rozróżnienie pojęć za w/w autorami), związane z ograniczonymi możliwościami oparcia własnej tożsamości społecznej na stabilnych wspólnotach oraz instytucjach. W lepszej sytuacji są z reguły przedstawiciele starszych pokoleń, gdyż ich biografie były przez dłuższy czas wystawione na silne oddziaływanie dominujących struktur społecznych takich jak rodzina, grupy zawodowe czy państwo; jeszcze kilka dekad temu te formy życia zbiorowego miały zdolność narzucania jednostkom czytelnych norm postępowania i wzorców kulturowych. To może tłumaczyć, dlaczego młodzi ludzie wciąż poszukują miłości i przyjaźni, a jednocześnie łatwo ulegają wpływom zróżnicowanych grup zbudowanych wokół nowych lub alternatywnych wzorów kultury, które oferują im własny *modus vivendi* wobec zmieniającego się i wielowymiarowego świata (Krauze-Sikorska & Klichowski, 2013, s. 22–23). Przeciętny *digital native* musi się bowiem mierzyć ze schizofrenicznymi wymogami ponowoczesnego społeczeństwa, które z „[...] z jednej strony pozwala mu stawać się osobą niezależną, samodzielną i krytyczną, z drugiej zaś prowadzi go w stronę izolacji, samotności i przerażenia spotęgowanych dodatkowo przez charakter jego

[instrumentalnych – RP] stosunków z innymi ludźmi” (Krauze-Sikorska & Klichowski, 2013, s. 24). Zmienność ram i zasad, w jakich funkcjonuje społeczeństwo, wytwarza szczególnie wśród młodych ludzi obawy związane z utratą kontroli nad rzeczywistością, depersonalizacją oraz deindywidualizacją (Krauze-Sikorska & Klichowski, 2013, s. 41). Toteż tym chętniej uciekają oni w przestrzenie wirtualne, w których odzyskują swoją podmiotowość, dzięki możliwości kształtowania własnego wizerunku oraz stymulowania pożądanymi interakcjami z internetowymi rzeszami obserwatorów (Szpunar, 2016, s. 148–149).

Globalizacja utożsamiana z dynamicznymi zmianami rzeczywistości społecznej, gospodarczej czy kulturowej może być przyczyną poczucia uogólnionego lęku u przedstawicieli każdej kategorii wiekowej. Jak zauważa Magdalena Szpunar, dziś „[...] boimy się wszystkich i wszystkiego – obcych, emigrantów, uchodźców, ale także jakieś globalnej katastrofy, wirusów, zarazków, zamachów terrorystycznych, wybuchu jądrowego czy globalnego ocieplenia” (Szpunar, 2018c, s. 115). Strach stał się immanentną cechą naszej bytności w niepewnym świecie. Paradoksalnie mniej boimy się natury, wobec której wytworzyliśmy już mechanizmy obronne i którą potrafimy w znacznym stopniu kontrolować, a bardziej skutków naszego postępu cywilizacyjnego. Wydaje się, że w tym ostatnim pojęciu dziś szczególnie silnie wybrzmiewają zagrożenia związane z technologiami komunikacyjnymi – od przestępstw cybernetycznych po nieobliczalność sztucznej inteligencji i algorytmów internetowych.

W podobnym tonie o wpływie globalizacji na stan jednostki wypowiada się reportażysta Ryszard Kapuściński, którego analizy stały się źródłem cennej wiedzy historycznej, antropologicznej i socjologicznej. Jako świadek przełomowych wydarzeń widzianych z perspektywy wielu kultur przestrzega przed nasilaniem się patologicznych zjawisk o transnarodowym charakterze (Kapuściński, 2007). Choć jego refleksje zawierają element oceniający, to ich wartość polega na trafnym zarysowaniu tych cech rzeczywistości, które mają istotny wpływ na kształtowanie się tożsamości wielu aktorów społecznych.

Po pierwsze, Kapuściński podkreśla, że doszło do „uwolnienia się” jednostek od przestrzeni, rozumianej jako przywiązanie do terytorium wraz z jego porządkiem politycznym, ekonomicznym i kulturowym. Granice między terytoriami zniknęły lub zmieniły znaczenie, nastąpiło gwałtowne – z punktu widzenia indywidualnej biografii – otwarcie na zróżnicowany świat. Człowiek wcześniej mógł tę przestrzeń wyraźnie zdefiniować, zamknąć, określić jako swoją, nienaruszalną; teraz stała się ona współdzielona, przechodnia. Jednostka straciła swoje bezpieczne miejsce. Po drugie, zdaniem reportażysty globalizację cechuje prymat transnarodowej ekonomii nad polityką państwową, co czyni losy obywateli częściowo

bezwładnymi, uzależniając je od abstrakcyjnych trendów gospodarczych czy decyzji podejmowanych na poziomie ponadnarodowym. Trzecia cecha rzeczywistości to zróżnicowanie kulturowe i społeczne, „wymuszona” otwartość na innych, która implikuje nie tylko dysonans poznawczy i dezorientację: „Dzisiejszego globalnego świata człowiek nie potrafi objąć świadomością, wyobraźnią, umysłem. I ludzie najczęściej unikają podejmowania próby jego ogarnięcia. [...] Rzeczywistość świata przekroczyła granice naszej świadomości - stąd nasza poznawcza bezradność” (Kapuściński, 2007, s. 25).

Zarysowaną sytuację jednostki w społeczeństwie ponowoczesnym należy rozumieć jako negatywny typ idealny, będący rodzajem stałego zagrożenia. W tym sensie współczesny aktor społeczny, interpretując otaczający go świat i swoje w nim miejsce, jest nieustannie narażony na doświadczanie zagubienia, wyalienowania, niezrozumienia i nieprzejrzystości ładu. „Płynna rzeczywistość” narzuca paradygmat ciągłej zmiany i intensyfikuje doświadczanie zróżnicowania kulturowego, co – w połączeniu z nadmierną konsumpcją informacji – skutkuje koniecznością ciągłego ustosunkowywania się do nowych sytuacji i zjawisk, przy jednoczesnej utracie lub dezaktualizacji dotychczasowych punktów odniesienia w postaci norm postępowania i wartości wpisanych w stosunkowo powolną (w odniesieniu do biografii jednostki) ewolucję wspólnot oraz instytucji. Tę przemianę w relacjach między jednostką a strukturą społeczną Zbigniew Bokszański opisał jako przekroczenie krytycznego dla aktora społecznego progu heterogeniczności, który spowodował zniszczenie mechanizmu homogenicznego potwierdzania trwałości własnej osoby, co oznacza kryzys tożsamości indywidualnej (Bokszański, 2005, s. 19). Syntetycznego podsumowania opisywanych zjawisk dokonała Grażyna Osika, trafnie uwypuklając trudności w określaniu przez jednostkę swojej identyfikacji społecznej w kontekście globalnych procesów w zachodnich społeczeństwach:

„Uległy rozluźnieniu sztywne do tej pory zasady przynależności do określonej grupy, najczęściej ograniczonej w ramach lokalności. Rozsypały się niekwestionowane sposoby widzenia przez jednostkę świata i swojej w nim roli, często regulowane przez określone instytucje społeczne, takie jak kościół czy państwo. Kolejne procesy indywidualizacji uświadomiły jednostkom, że są ważne, ale jednocześnie nie dostarczyły oczywistych treści, które byłyby pomocne w definiowaniu siebie. [...] Brak holistycznych teorii rzeczywistości, nakładanie się rzeczywistości realnej i wirtualnej, brak pewnych metod poznania, poczucie zmienności, szybkie tempo życia powodują, że jedynym punktem orientacyjnym staje się sposób doświadczania siebie/definiowania siebie, bo wyrasta z niekwestionowanego poczucia swojego istnienia” (Osika, 2016, s. 9–10).

Powyższe rozważania prowadzą do stwierdzenia, że świadomość podmiotowości współczesnej jednostki może stać się jej przekleństwem. Wolność wyboru zamienia się bowiem w przymus podejmowania decyzji, indywidualizm – w odpowiedzialność za siebie, a globalizujący się i pełen nowych możliwości świat – w źródło nowych lęków. Aktor społeczny musi zatem przyjąć postawę aktywną wobec tej rzeczywistości, która pozwoli mu adaptować się do zmiany. Jeśli tego nie zrobi, pozostanie mu kontestacja. Jak zauważa Kazimierz Obuchowski, ten fenomen dostrzegalny w społeczeństwach przemysłowych bywa określany również jako „rewolucja podmiotów” – przejście ludzi od roli przedmiotów, niewiele znaczących i niemych uczestników życia społecznego do aktywnych, świadomych i „skazanych” na ciągły rozwój. Rola bycia podmiotem oznacza, że człowiek „[...] musiał pogodzić się z tym, że nie może już pozostać w wygodnej i z pozoru tylko bezpiecznej pozycji przedmiotu, że musi wciąż stawać się jako osoba, tak jak staje się wciąż innym otaczający go świat i to on autor siebie ponosi odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale i za kierunek zmian tego świata” (Obuchowski, 2009, s. 28). Jednakże, rewolucja ta generuje wcale niemałą kategorię ludzi, którzy są niezadowolonymi wygranymi. Oni też uzyskali status podmiotu, nie ograniczają ich dawne struktury społeczne, mają wolność działania, ale nie mogą zaadoptować się do rewolucyjnych przemian, narasta w nich sprzeciw. Niezadowoleni nie chcą „[...] zgodzić się na skutki życia w świecie dającym przywilej istnienia podmiotowego, oni chcieliby jasnych, konkretnych ograniczeń, dyscypliny społecznej i autorytetów” (Obuchowski, 2009, s. 30). Przykładem tej kategorii mogą być tzw. „ludzie zbędni”, będący swoistym „odpadem” procesów rozwojowych, żyjący w stanie lub pod groźbą trwałego wykluczenia społecznego; łączy ich poczucie niesprawiedliwości, braku sensu istnienia oraz przekonanie o niskiej sprawczości własnej osoby (Szpunar, 2023).

1.4. Tożsamość refleksyjna

Z wcześniejszych rozważań jednoznacznie wynika, iż współczesny aktor społeczny został zmuszony do definiowania własnego „ja” i poszukiwania stałych punktów odniesienia w „płynnej” architekturze społecznej. Zagadnienie autoidentyfikacji oraz relacji jednostki z dynamicznie zmieniającym się otoczeniem stało się przedmiotem uwagi wielu przedstawicieli nauk społecznych.

Konceptualizowanie aktorów społecznych z perspektywy świadomego budowania ich narracji stało się udziałem między innymi Anthony’ego Giddensa. Badacz ten dowodził, iż w społeczeństwach późnej nowoczesności tożsamość człowieka cechuje się silną refleksyjnością (Giddens, 2002). Oznacza to konieczność obierania strategii decyzyjnych powiązanych z „planowaniem życia” – podejmowanie kolejno takich działań, które pozwalają zachować względną spójność lub nadają sens zmianom dokonującym się w życiu jednostki lub w jej otoczeniu. Ważnym elementem jest tu również antycypowanie ryzyka. Tożsamość jest projektem kształtowanym w toku codziennych, drobnych decyzji i rutynowych praktyk obejmujących każdą dziedzinę: od wyboru posiłku czy ubrania po nawiązywanie relacji z obcymi. Działania te sumują się w uświadomiony „styl życia”, który jako całościowy wzorzec może podlegać odgórnym modyfikacjom i w ten sposób służyć jednostce zwrotnie do przekształcania rdzenia jej tożsamości.

Należy przy tym podkreślić, iż styl życia kształtuje się zazwyczaj poprzez uczestnictwo w konkretnych środowiskach społecznych; decyzja o zmianie przynależności grupowej może zatem stanowić dla jednostki refleksyjne narzędzie wpływające na jej autoidentyfikację i postrzeganie świata. Późnonowoczesna tożsamość zdaje się zakładać ciągłą gotowość do poszukiwania nowych źródeł narracji (choć nie muszą być to całkowicie nowe narracje), do których aktor społeczny mógłby się odwołać w sytuacji zagrożenia, lęku. Giddens pisze wprost o konieczności wykraczania poza „ja” minimalne, twierdząc, że „Uczucia niepokoju, obawy i desperacja często w doświadczeniu jednostki mieszają się z przekonaniem, iż istnieją struktury społeczne i techniczne, na których można polegać” (Giddens, 2002, s. 248). Takimi godnymi zaufania strukturami przywracającymi symboliczny porządek mają być przede wszystkim: autorytety odwołujące się do wiedzy eksperckiej, ruchy społeczne i wspólnoty religijne dostarczające nowych idei lub dodatkowych wyjaśnień względem rzeczywistości. Klasyczne rozważania Giddensa można rozszerzyć także o doświadczenie przestrzeni społecznej w internecie, bowiem każda z wymienionych struktur jest w niej reprezentowana. W sieci użytkownik ma możliwość dokonywania swobodnych i refleksyjnych wyborów

dotyczących jego przynależności do określonych wspólnot czy grup zainteresowań. Należy przypomnieć, iż sam Giddens podkreślał, iż uczestnictwo jednostki we współczesnym świecie odbywa się za pomocą różnego rodzaju środków przekazu – ma charakter zapośredniczony (Giddens, 2002, s. 8). To z kolei, jak zauważa Osika, wpływa zwrótnie na aktora społecznego, który ten rosnący i coraz bardziej heterogeniczny zasób doświadczeń, rozgrywający się zwykle w zglobalizowanej perspektywie, musi ująć w swoich „biograficznych projektach” (Osika, 2016, s. 142).

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w koncepcji Giddensa tożsamość ma zawsze wymiar społeczny. Nie istnieje nigdy „ja”, które nie byłoby w jakikolwiek sposób dotknięte doświadczeniem innych ludzi. Bycie „osobą” to jego zdaniem zdolność do odnoszenia się względem otoczenia, umiejętność każdorazowego usytuowania się w interakcjach. W tym kontekście refleksyjność tożsamości może oznaczać również nakaz projektowania i oceniania własnych postaw jako wyniku relacji ze światem, nawet jeśli jednostka nie uświadamia sobie wszystkich składników poznania i motywacji (Giddens, 2002, s. 74–75, 2003, s. 81–84).

Refleksyjność tożsamości niesie ze sobą jeszcze inne konsekwencje. Wdrażanie konkretnych działań w celu planowania własnego życia jest u Giddensa równoznaczne z doświadczaniem różnych niepokojów związanych z nowymi formami ryzyka, alienacyjnym oddziaływaniem systemów abstrakcyjnych oraz niepewnością (nieprzejrzystością) istniejących źródeł zaufania. Współczesny aktor społeczny znajdujący się w tzw. „momencie przełomowym” zmuszony jest szukać takich „struktur społecznych i technicznych”, które będą w stanie odpowiedzieć konstruktywnie na jego tożsamościowe dylematy i przywrócą poczucie bezpieczeństwa. Przedmiotowym układem odniesienia może być wiedza ekspercka, religia, państwo czy „system abstrakcyjny” (np. media, magia, pseudonauka, ale też stosowana bezrefleksyjnie statystyka), oferujące jednostce wskazówki w zakresie modyfikacji stylu życia (Giddens, 2002). Brytyjski socjolog zdaje się ponadto sugerować, że rzeczywistość społeczna „późnej nowoczesności” doświadczana jest „obiektywnie” intensywniej niż wcześniej, staje się bardziej uświadomiona i przez to silniej oddziałuje na percepcję (por. Sztompka, 2005, s. 91–92).

Do podobnych spostrzeżeń na temat tożsamości społecznej dochodzi Ulrich Beck. Jego zdaniem proces indywidualizacji przeobraża jednostkę w samodzielne „[...] centrum planowania i dowodzenia życiem” (Beck, 2002, s. 112). Otrzymana wolność decydowania o sobie jest równoznaczna ze scedowaniem na tegoż aktora odpowiedzialności za jego byt, ze szczególnym naciskiem na obowiązek wypełniania roli zaangażowanego uczestnika rynku. Jednocześnie zmianie ulega perspektywa, w jakiej dokonuje się autobiograficzna refleksja

(Beck, 2002, s. 201–204). Po pierwsze następuje przeniesienie punktu odniesienia z kontekstu życia grupowego na jednostkowe, prywatne doświadczanie świata. Po drugie zawężają się horyzonty czasowe, w jakich funkcjonuje podmiot – wszystko kurczy się do terażniejszości wyznaczonej przez potrzeby i postawy „ja”. Tożsamość przyjmuje cechy projektu, misji do wykonania, staje się „samorefleksywna”. Jednostka powinna podejmować racjonalne decyzje, nawet w sprawach wykraczających poza jej możliwości analityczne, by następnie ponieść konsekwencje swych wyborów (np. niewłaściwego wykształcenia, nietrafionej pracy, złego sąsiedztwa). Świadome kreowanie własnej biografii staje się źródłem ilościowo i jakościowo nowych niepokojów oraz frustracji. Paradoksalnie, wolność wyboru to również przymus podejmowania osobistego ryzyka, z czym mogą się wiązać niezawinione przez jednostkę porażki (np. nagłe bezrobocie strukturalne dotykające reprezentowany przez nią zawód). „Samorefleksywność” obciąża aktorów społecznych nowymi kosztami indywidualnymi a równocześnie sprzyja wzrostowi wymagań, którym muszą oni sprostać wchodząc w kolejne role społeczne w różnych dziedzinach życia.

Tożsamość w ujęciu jednostkowym może być postrzegana dosłownie jako zadanie na całe życie – forma nieustającej gry w „szukanie siebie” prowadzonej w „dialogu ze światem” (Bauman, 2007b). Ciągłe ustosunkowywanie się do zmiany staje się wymogiem ponowoczesności. To inaczej jednostkowy acz powszechny „obowiązek samookreślenia”, który niekoniecznie musi być uwspółcześioną postacią tragedii greckiej, bowiem daje szansę kształtowania lepszej wersji własnej narracji poprzez nowe wybory i walkę o uznanie społeczne (Szymański, 2016).

Refleksyjne pozycjonowanie siebie we współczesnym świecie społecznym jest jednak zadaniem niezwykle trudnym, któremu towarzyszą także inne problemy niż opisane wcześniej. Po pierwsze dotyczą one trudności w autoidentyfikacji w ramach tych wymiarów zróżnicowania, które były zakorzenione w cechach biologicznych. Jednostka musi się bowiem poruszać w niejasnych, ciągle podważanych w publicznym dyskursie granicach takich kategorii, jak płeć i wiek (Marody, 2015, s. 197). Dalsze „kłopoty” aktora społecznego obejmują płaszczyznę relacji, podlegających narastającemu zmediatyzowaniu i rozproszeniu, co powoduje zmianę charakteru związków z innymi oraz ich zwielokrotnienie (Gergen, 2009, s. 93–96). Za sprawą środków komunikowania na odległość codzienne kontakty przekraczają granice terytorialne, kulturowe i ograniczenia ciała – formowanie siebie zachodzi w obliczu zwiększającej się różnorodności, szybkości i powierzchowności więzi. To jednocześnie rodzi nowe możliwości poznawcze względem siebie i otoczenia, ale i sytuuje jednostkę w pozycji ciągłego dyskomfortu egzystencjalnego, zmiany i niepewności. Ponadto, owa refleksywność

„ja” zdaje się korelować z ponowoczesnym nakazem ciągłego powątpiewania w prawdę, a więc także w jeden słuszny scenariusz własnego życia. Bowiem, gdy tylko stajemy się odpowiedzialni za reżyserowanie własnej rzeczywistości, „[...] przekraczamy próg, za którym czeka na nas prawdziwy kołowrót samozwrotnych wątpliwości” (Gergen, 2009, s. 167). Taka refleksywność wprowadza jednostkę w błędne koło: ciągłego podważania i poszukiwania swojego miejsca w społeczeństwie.

Poparcie dla powyższych rozważań możemy odnaleźć w stanowisku Zdzisława Macha. Stwierdza on, iż przeciętny człowiek we współczesnych społeczeństwach zachodnich musi mierzyć się z powszechną wielokulturowością, co jest równoznaczne z ciągłym „negocjowaniem interpretacji świata” w relacji z innymi bytami społecznymi. Jednocześnie stopień natężenia kwestionowania i negocjowania tożsamości jest zdecydowanie wyższy w realiach ponowoczesności niż w poprzedniej formacji życia zbiorowego. Mach tłumaczy ten stan rzeczy przede wszystkim powszechnym przyzwoleniem na dekonstruowanie wszystkiego, co może stanowić trwały punkt odniesienia dla jednostki i grupy (Paleczny, 2008, s. 7–8). Podobne stanowisko przyjmuje Tadeusz Paleczny, akcentując doświadczane przez aktora społecznego dysonanse postaw i konflikty wartości, wynikające z coraz bardziej pluralistycznych i różnicujących się kulturowo „społeczeństw postnarodowych”. Ich uczestnicy muszą się mierzyć z trudnościami w definiowaniu swojej przynależności kulturowej z powodu jej zwielokrotnienia i wieloznaczności.

Według tego autora jednostki w sposób samoistny dążą do uzyskania identyfikacji harmonijnej, tj. spójnej w wymiarze duchowym, poznawczym i społecznym. Tożsamość jest wszakże „[...] stanem jedności, procesem świadomego dostosowania się człowieka do otaczających go zmiennych warunków, jak i odwrotnie, przystosowania środowiska przyrodniczego i społecznego do siebie” (Paleczny, 2008, s. 20). Używa on ciekawej analogii komputerowej, traktując tożsamość jako „program funkcjonowania” jednostki umożliwiający interpretację i kodowanie nowych doświadczeń w celu budowy kolejnych, bardziej złożonych instrukcji do wykorzystania w dalszej „społecznej grze”. Jednakże realizacja własnego programu narracyjnego w jednolitej postaci napotyka na coraz więcej trudności, toteż musi on ulegać przekształceniom strukturalnym, a to niejednokrotnie prowadzi do tworzenia rozwiązań pośrednich – „tożsamości łącznikowych, podzielanych, podwójnych lub wielokrotnych, tymczasowych, przejściowych, syntetycznych, hybrydalnych, synkretycznych” (Paleczny, 2008, s. 23). Przykładem takiego rozwiązania może być próba wytworzenia tożsamości uniwersalnej, wyższego stopnia, integrującej hierarchicznie wszystkie składowe identyfikacje, w tym te powstałe na skutek wpływów procesów globalizacyjnych. Przy czym źródłem

wzorcowych „scenariuszy”, na których można oprzeć te świadome przemiany jest zawsze kultura.

„Filozofia” późnej nowoczesności traktuje społeczeństwo nie jako główny determinant losów jednostki, a jedynie jako zmienną, którą należy uwzględnić w modalnej biografii. Ludzie są zatem skłonni do porzucania „[...] potocznych podstaw myślenia w tradycyjnych kategoriach wielkich grup – a więc klas społecznych, stanów albo warstw” (Beck, 2002, s. 113). W skali makro prowadzi to do wytworzenia nowych ruchów społecznych, które Beck nazywa ruchami poszukującymi. Ich zadaniem jest wypróbowywanie praktyk „[...] postępowania w stosunkach społecznych, obchodzenia się z własnym ciałem i życiem w różnych wariantach kultury alternatywnej albo subkultury młodzieżowej” (Beck, 2002, s. 115). Przy czym proponowany przez badacza zakres nowych ruchów nie ogranicza się do określonej kategorii demograficznej, ani tym bardziej do osób młodych. Wspólnym mianownikiem „poszukujących” jednostek jest doświadczenie lęku przed nowymi zagrożeniami lub dysonansu związanego z interpretacją ról przypisanych do płci (Beck, 2002, s. 115).

Koncepcję tożsamości refleksyjnej w społeczeństwach ponowoczesnych można również zestawić z filozofią „troski o siebie” (*epimeleia heautou*) Michela Foucaulta (Foucault, 2012). Zgodnie z jej założeniami, jednostki są zdolne do podejmowania świadomej analizy własnych postaw wobec świata w celu osiągnięcia humanistycznej doskonałości. Troska o siebie oznacza poznawanie siebie w relacji z otoczeniem, „mierzenie” możliwości i ograniczeń podmiotu oraz modyfikowanie jego zachowań. W zamyśle jest to rodzaj autorefleksji ukierunkowany głównie na cnoty arystotelesowskie, ale w mniejszym stopniu może obejmować także pragmatyczne wyzwania codzienności oraz problemy egzystencjalne, np. cierpienie. Ekstrapolując koncepcję Foucaulta na czasy współczesne można zauważyć, iż przestrzeń internetu tworzy paradoks epistemologiczny. Zgodnie z założeniami filozofii „troski o siebie” należałoby przyjąć, że użytkownik internetu to jednostka, która poznaje siebie poprzez doświadczenie świata społeczno-technicznego stworzonego przez nią samą – wtórnego wobec rzeczywistości niezapśredniczonej cyfrowo. Można zatem odnieść wrażenie, iż funkcjonowanie w sieci teleinformatycznej jest swoistym sprawdzaniem możliwości i ograniczeń własnej tożsamości lub jej elementów, a także eksperymentowaniem z „ja” w zdigitalizowanych postaciach.

Powyższy rozdział pozwolił przedstawić najważniejsze ramy teoretyczne wykorzystywane do opisu oraz wyjaśnienia sytuacji jednostki w społeczeństwach

ponowoczesnych. Szczególny nacisk położono na sposoby ustosunkowywania się aktora społecznego do doświadczanych przez niego zmian.

Punkt wyjścia stanowiły diagnozy ładu społecznego w wysokorozwiniętych państwach zachodnich, formułowane m.in. przez: Zygmunta Baumaną, Anthony'ego Giddensa, Ulricha Becka, Francis Fukuyamę, Ericha Fromma czy Piotra Sztompkę. Wyłania się z nich obraz nieprzejrzystej, niepewnej i budzącej lęk rzeczywistości. Współczesny aktor społeczny zmuszony jest do ciągłego określania własnego „ja” i poszukiwania stałych punktów odniesienia w „płynnej” architekturze społecznej. Konsekwencją tego jest skupienie przede mną uwagi na zagadnieniach związanych z autoidentyfikacją jednostki, czego wyrazem było omówienie koncepcji tożsamości refleksyjnej Anthony'ego Giddensa oraz samorefleksywnej Ulricha Becka, popartych komentarzami Zygmunta Baumaną, Tadeusza Palecznego czy Kennetha Gergena.

II. Tożsamość oporu

Celem drugiego rozdziału rozprawy jest przedstawienie kategorii tożsamości oporu w rozumieniu Manuela Castellsa, a także najważniejszych założeń jego teorii społecznej mających zastosowanie w wyjaśnianiu funkcjonowania ruchów społecznych. Rozpoczyna go wprowadzenie w zagadnienia związane z ogólnymi podziałami tożsamości na osobistą, społeczną i kolektywną. Następnie omówiona zostaje typologia tożsamości według hiszpańskiego socjologa, poparta komentarzami między innymi Tadeusza Palecznego oraz Zbigniewa Boksańskiego. Dalszy wywód służy przedstawieniu argumentacji za zbiorowym charakterem tożsamości oporu. Przeprowadzona zostaje również krytyka teorii Castellsa, przede wszystkim poprzez wskazanie niejasności w mechanizmie kształtowania się tego rodzaju świadomości. Następna część rozdziału stanowi omówienie różnych form sprzeciwu, zbliżonych do przedmiotowego typu identyfikacji – są to kategorie: kontestacji, świadomości politycznej, świadomości rewolucyjnej oraz obywatelskiego nieposłuszeństwa. Przywołane zostają także rozważania Michała Rauszera dotyczące postawy sprzeciwu traktowanej jako fundament definiujący całą wspólnotę. Ostatnia część rozdziału ma na celu konceptualizację tożsamości zbiorowej oraz zapoznanie z najważniejszymi podejściami poznawczymi umożliwiającymi jej operacjonalizację. Szczególne miejsce zajmuje metaanaliza przeprowadzona przez Davida Snowa oraz Catherine Corrigan-Brown.

2.1. Wprowadzenie do kategorii tożsamości

Tożsamość postrzega się często jako kategorię oczywistą, której desygnat wyznaczają raczej nasze postawy wobec tego zjawiska oraz jej powiązania z resztą świata społecznego. Z jednej strony analizuje się ją pod kątem elementów składowych, odzwierciedlających podmiotowość oraz unikatowość jednostki na tle innych aktorów społecznych czy form życia zbiorowego. Z drugiej strony chętnie definiujemy tożsamość przez pryzmat czynności i zdarzeń, które wpływają na jej kształt w danym momencie. Kategoria ta, stała się pojemnym kontenerem mieszczącym najistotniejsze atrybuty i doświadczenia jednostki. W potocznym wyobrażeniu tożsamość jest własnością aktora społecznego, którą „[...] można zachować, a to z kolei rodzi w nas przekonanie, że można ją również stracić, stawać w jej obronie i walczyć z tym, co jej zagraża” (Krauz-Mozer, 2017, s. 11).

Szczegółowa konceptualizacja przedmiotowego pojęcia wymagałaby uwzględnienia wszystkich jego wymiarów oraz przede wszystkim, postawienia za punkt wyjścia założeń

prezentowanych przez ojców socjologii i psychologii z pierwszej połowy XX wieku, między innymi dorobku George'a Herberta Meada, Charlesa H. Cooleya czy Erika Eriksona. Byłoby to równoznaczne z koniecznością omówienia najczęściej stosowanego podziału na tożsamość osobistą i społeczną (Golka, 2012b). Jednakże celem niniejszej pracy nie jest przekrojowa analiza najważniejszych stanowisk teoretycznych dotyczących ogólnej koncepcji jaźni, ani refleksja o zmianach poszczególnych paradygmatów naukowych wykorzystujących kategorię tożsamości. Przedmiot badania warunkuje bowiem wybiórczy charakter rozważań. W tym kontekście pierwszoplanowym zadaniem jest przedstawienie tożsamości oporu jako jednej z kluczowych form identyfikacji we współczesnych społeczeństwach zachodnich.

Najprostsze ujęcie tożsamości wyniesione z ogólnej wiedzy o człowieku sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: „kim jestem?”. Jest to zatem wyobrażenie o samym sobie, w którym zawiera się zestaw właściwości jednostki oraz zakładanych przez nią relacji z otoczeniem społecznym (Paleczny, 2008, s. 7). W innym ujęciu będzie to zbiór istotnych cech człowieka jako aktora/podmiotu społecznego istniejący w jego własnych przekonaniach (Bokszański, 2005, s. 15–16). Kategoria ta, w najszerszym znaczeniu, uwzględnia najważniejsze wymiary życia człowieka, w których realizuje się jego podmiotowość – widziana między innymi z perspektywy socjologii, psychologii, filozofii, antropologii, biologii a nawet teologii. Tożsamość jest przede wszystkim fenomenem psychicznym, ale uwarunkowanym społecznie i kulturowo. Zwłaszcza współcześnie, w silnie heterogenicznej rzeczywistości, przybiera formę wieloaspektową – staje się „[...] zbiorem autoidentyfikacji jednostki, które są źródłem szeregu autodefinicji mających różną moc określania [...]” (Bierówka, 2007, s. 342). Tworzące ją elementy można podzielić na trzy grupy, które wzajemnie się przenikają i występują w różnych konfiguracjach w zależności od przyjętego systemu światopoglądowego:

- sfera duchowa (substancjonalna) lub normatywna, stanowiąca odzwierciedlenie koncepcji ontologicznych a jednocześnie będąca repozytorium wartości, zasad i innych układów odniesień związanych z religią, prawem, nauką, tradycją, nurtami myślowymi,
- sfera indywidualna lub psychologiczna, obejmująca predyspozycje biologiczne, fizyczne i psychiczne jednostki zdeterminowane szeroko rozumianym doświadczeniem społecznym, w tym oddziaływaniem obecnych w kulturze wartości i norm,
- sfera społeczna lub socjologiczna, sprowadzająca się do świadomości kształtującej się wyłącznie poprzez uczestnictwo w grupie, szczególnie o charakterze wspólnotowym (Paleczny, 2008, s. 29–30).

Paleczny podkreśla szczególne znaczenie kultury w procesie kształtowania tożsamości indywidualnej. Oddziałuje ona na jednostkę w dwóch wymiarach. Po pierwsze, jej elementy są internalizowane w dzieciństwie poprzez socjalizację, co wpływa między innymi na formowanie się poczucia przynależności do grupy i światopogląd jednostki. Po drugie, w późniejszych okresach biografii człowieka zmieniająca się kultura stanowi „obiekt”, względem którego jednostka przyjmuje w pełni świadome postawy. Co ciekawe, własną identyfikację kulturową tworzy się często „[...] na zasadach kontrastu, dychotomii, na tle innych rodzajów tożsamości, definiowanych jako przeciwne, wrogie, cudze, obce, zagrażające naszej integralności osobowościowej i kulturowej (psychokulturowej) albo jako podobne, bliskie, przyjazne, akceptowalne” (Paleczny, 2008, s. 54–55). Kultura jest zatem środkiem i punktem odniesienia w celu konceptualizacji własnego „ja”, tłumaczy miejsce i funkcję aktora społecznego w danej społeczności, pozwala jednocześnie na komunikację z otoczeniem. Toteż wspomniany autor tożsamość wielokrotnie nazywa „kulturową”.

Podobne stanowisko przyjmuje Marian Golka podkreślając, że życie społeczne silnie interferuje z poczuciem tożsamości tak w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym (Golka, 2012b). Trudno wyobrazić sobie kształtowanie identyfikacji na podstawowym, osobniczym poziomie, bez udziału partnerów interakcji i kultury, które wpływają na postrzeganie przez jednostkę nawet jej własnych atrybutów biologiczno-fizycznych. Co więcej, zdaniem Golki, życie społeczne człowieka sprowadza się do funkcjonowania w kulturze; nie ma takiego elementu ludzkiej egzystencji – być może poza aspektami czysto fizjologicznymi – który nie posiadałby statusu kulturowego. Jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że tożsamość stanowi zawsze spójny konstrukt społeczno-kulturowy, z którego wyodrębnianie pojedynczych składników w „czystej formie”, także elementów osobniczych, jest zadaniem co najmniej trudnym, jeśli w ogóle wykonalnym.

Z punktu widzenia jednostki, tożsamość ma uniwersalną budowę, choć jest wypełniana innymi treściami: „[...] obejmuje te same elementy „konfiguracyjne”, postawy, światopogląd, wiedzę, emocje, uczucia, wartości, normy, ukształtowane społecznie, dostosowane do cech psychicznych, osobowych” (Paleczny, 2008, s. 105). Przy czym nie istnieją jednolite wzorce jej tworzenia. Panuje jednak zgoda co do tego, że „[...] z perspektywy socjologicznej tożsamość jest w przeważającej mierze konstruktem; jednostki kształtują swoją tożsamość pod wpływem różnych nacisków, dopingów, ale również z własnej woli” (Krauz-Mozer, 2017, s. 13).

Jacek Kubera zauważa, że kategoria tożsamości jest bardzo niejednoznaczna, do czego przyczyniła się nie tyle jej interdyscyplinarna eksploatacja, co przede wszystkim

niekonsekwencje badaczy społecznych w drugiej połowie XX wieku oraz ideologiczne wykorzystanie tego pojęcia w dyskursach emancypacyjnych (Kubera, 2013). Zastrzeżenia dotyczące podejścia badawczego obejmowały dwie praktyki. Pierwszą z nich było nadużywanie paradygmatu postmodernistycznego do konceptualizacji tożsamości, co skutkowało niespójnością pomiędzy przyjętymi założeniami a możliwościami empirycznego poznania tego zjawiska. Chodziło o definiowanie tej kategorii jako konstruktu skrajnie niestabilnego, słabego, podlegającego niekończącej się przemianie, znajdującego się w permanentnym kryzysie, nieposiadającego względnie trwałych odniesień do innych elementów rzeczywistości – jako zjawiska na tyle płynnego i efemerycznego, że niemożliwego do zoperacjonalizowania. Zapominano przy tym, że „tożsamość w kryzysie” nie jest ani jedynym, ani ostatecznym modelem narracji życiowej, a jej powstawanie warunkuje określony kontekst społeczny.

Drugi problem dotyczył trudności w rozróżnieniu pomiędzy tożsamością jednostkową i zbiorową. Niekonsekwencja naukowa polegała, w dużym uogólnieniu, na niedostatecznej eksplikacji podmiotowości i zależności obu poziomów życia społecznego, co mogło czynić zwłaszcza formy kolektywne bardzo niejasnym przedmiotem badań. Jako rozwiązanie Kubera proponuje zastępowanie, tak często jak to możliwe, „tożsamości” terminem „identyfikacja”. Autor nie nawołuje do wyrugowania pierwotnej nazwy, ale zwraca uwagę na inną, być może, właściwszą dla tego fenomenu denotację w przypadku drugiego pojęcia. Za identyfikacjami (w liczbie mnogiej) kryją się określenia przynależności jednostki do pewnej kategorii socjologicznej:

- dokonywane zarówno poprzez działanie, jak i w sposób opisowy,
- deklarowane przez nią samą, jak i przypisywane przez inne podmioty,
- zależne od sytuacji, kontekstu i podlegające zmianom w perspektywie biografii człowieka.

2.2. Tożsamość oporu

Tożsamość aktorów społecznych według M. Castellsa to „[...] proces konstruowania sensu na podstawie pewnego atrybutu kulturowego lub powiązanego zbioru atrybutów kulturowych, któremu/którym przyznaje się pierwszeństwo przed innymi źródłami sensu” (Castells, 2008, p. 22). Można to rozumieć jako dążenie do zbudowania spójnej i nadrzędnej narracji służącej do ukierunkowywania działań jednostki oraz interpretacji wszelkich doświadczeń społecznych. Zdaniem tego autora, dany aktor społeczny może posiadać wiele

tożsamości, które pozwalają „zorganizować sens”, tj. nadają jego działaniom subiektywnie prawdziwe motywacje, niezależne od praw i obowiązków przypisanych do konkretnych ról społecznych. Wśród nich można wyróżnić identyfikację podstawową, stanowiącą ramy dla pozostałych, a jednocześnie posiadającą charakter kolektywny (Castells, 2008, p. 23).

Castells wyróżnia trzy rodzaje tożsamości, których wspólną osią jest stosunek do władzy lub legitymizowanego przezeń ładu społecznego (Castells, 2008, s. 23–24):

- tożsamość legitymizująca – służąca podtrzymaniu identyfikacji jednostki z władzą lub inną instytucją dominującą w społeczeństwie;
- tożsamość oporu – budowana przez aktorów charakteryzujących się gorszym położeniem społecznym, wykluczeniem lub stygmatyzacją; punktem odniesienia są instytucje dominujące, utożsamiane z nimi ideologie lub ich przedstawiciele (negatywne grupy odniesienia);
- tożsamość projektu – polegająca na budowie nowej identyfikacji jednostki, co ma prowadzić do redefinicji jej pozycji w społeczeństwie a nawet wpływać na przeobrażenia istniejącego ładu społecznego.

Pomiędzy poszczególnymi typami istnieje związek polegający na przechodzeniu jednego sposobu identyfikacji w drugi. Na przykład po wyczerpaniu się podstaw funkcjonowania tożsamości oporu może się ona przekształcić w narrację projektową – innowacyjną, by po odpowiednich przemianach i przy optymalnych warunkach stać się tożsamością legitymizującą. Jednakże największą zdolność do mobilizowania grup do działania ma tożsamość oporu, w szczególności gdy jej przedstawiciele wykorzystują w komunikacji współczesne technologie informacyjne. Z tego też powodu kategoria ta wykorzystywana jest często do analizy funkcjonowania ruchów społecznych.

Tożsamości oporu Castells przypisuje przede wszystkim „kulturowym wspólnotom wieku informacji”, tj. społecznościom religijnym, narodowym lub terytorialnym, które pozwalają jednostkom na konstruowanie narracji życiowej według wzorców alternatywnych do dominujących w społeczeństwie. Ograniczanie tożsamości oporu jedynie do powyższych wspólnot wydaje się jednak niewystarczające w kontekście rozwoju komunikacji internetowej i pojawienia się nowych form aktywności ruchów społecznych. W wydanej około dziesięć lat po *Sile tożsamości* monografii *Sieci oburzenia i nadziei: Ruchy społeczne w erze internetu* hiszpański socjolog zwraca uwagę na nowe przejawy postaw sprzeciwu, które niejednokrotnie opierają się sztywnym klasyfikacjom opartym o wyznaczniki demograficzne czy kulturowe (Castells, 2013). Niemniej jednak nawet w *Sile tożsamości*, datowanej na przełom wieków, dostrzegł on, że „ucieczka” ludzi z niepewnej i ciągle zmieniającej się rzeczywistości do

wspólnot ma swoje uzasadnienie. Wspominane przez niego społeczności kulturowe stanowią schronienie przed „wrogim światem”, oferują solidarność i poczucie autonomii na tle społeczeństwa globalnego. Są one reakcjami obronnymi przed trzema głównymi zagrożeniami:

Są buntem przeciwko globalizacji, która rozmywa autonomię instytucji, organizacji i systemów komunikacyjnych tam, gdzie żyją ludzie. Buntem przeciwko usieciowieniu i elastyczności, które zamazują granice członkostwa i zaangażowania, indywidualizują społeczne stosunki produkcji i wywołują strukturalną niestabilność pracy, przestrzeni i czasu. Wreszcie są buntem przeciwko kryzysowi rodziny patriarchalnej, który leży u podstaw transformacji mechanizmów budowania bezpieczeństwa, socjalizacji, seksualności, a tym samym systemów osobowości (Castells, 2008, s. 73).

Skuteczność tychże wspólnot polega na oferowaniu nowym członkom przejrzystego kanonu wartości, celów i norm – „niezniszczalnych kodów” – na których zagubiona jednostka może oprzeć swoją tożsamość.

Przedmiotowa typologia tożsamości jest częścią szerszej teorii zmiany społecznej Castellsa, w ramach której autor podejmuje próbę stworzenia uniwersalnego modelu funkcjonowania społeczeństw mniej więcej od końca XX wieku (Torres, 2015). Akcentuje się w niej przeciwstawne zjawiska i procesy, będące pochodną zakładanego kryzysu władzy państwa narodowego tracącego zdolność oddziaływania na tożsamość jednostek. W swojej makrosocjologicznej analizie Castells wskazuje na tworzenie się dwóch równoległych światów społecznych: sieci indywidualnych i grupowych stosunków budowanych dzięki globalizacji ekonomicznej oraz stanowiących ich opozycję – kultur lokalnych. Pierwsze oznaczają otwartość na zmiany i zmuszają jednostkę do odnalezienia się w płynnych strukturach społecznych i nowych układach władzy; drugie mają charakter reakcyjny, sprzyjają wycofaniu i wykluczeniu. Tytułową *Silę tożsamości* należy odczytywać jako zaniepokojenie zwiększającym się rozziwem pomiędzy tymi skrajnymi modelami życia, spowodowanym brakiem działających „mostów komunikacyjnych” pomiędzy przedstawicielami obu światów. Główną diagnozę Hiszpana można sprowadzić do „[...] zbiorowej niemocy lub braku władzy znaczących kategorii społecznych” (Torres, 2015, s. 157). Poczucie braku sprawczości, zagubienie i niezdolność dostosowania się do globalnych zmian połączone z niemożnością „zabrania głosu” w ewoluującym świecie skutkują narastaniem postaw buntu – tożsamością oporu. Te ostatnie są u Castellsa przypisywane wyłącznie ruchom społecznym.

W podobny sposób przedmiotową teorię komentuje Yan Jing. Wskazuje on, że obserwowane przez Castellsa społeczeństwa (począwszy od lat 70. XX wieku) organizowane są na dwóch poziomach: globalnym i lokalnym. W kolejnych dekadach wielowymiarowa,

transgraniczna sieć interakcji staje się podstawowym sposobem „rekonstruowania” społeczeństw i definiowania ich granic. W konsekwencji narasta konflikt pomiędzy usieciowieniem a podmiotowością jednostki (*self*) – globalizacją a umiejscowieniem. Uwagę Hiszpana przykuwają te wszystkie zjawiska społeczne, które odzwierciedlają jeden z tych dwóch modeli organizacji życia. Oryginalność koncepcji tożsamościowej Castellsa zdaje się polegać właśnie na tym, że wykracza poza „statyczne” struktury państw narodowych i tworzy język opisu społeczeństw w dynamicznej oraz informacyjnej rzeczywistości (Jing, 2020).

Zbigniew Bokszański zauważa, iż typologia zaproponowana przez Hiszpana ma charakter ściśle analityczny, stąd w rzeczywistości możemy dopatrzeć się takich ruchów społecznych, które obok dominującego typu tożsamości wytwarzają także elementy właściwe dla pozostałych. Podkreśla on również, że powyższe trzy typy idealne odwołują się raczej do zbiorowego czy społecznego, a nie osobistego aspektu tożsamości (Bokszański, 2005, s. 38–41). Tym samym nie znajduje tu zastosowania klasyczna koncepcja jaźni, która akcentuje indywidualne cechy jednostki oraz postrzeganie jej cielesności zarówno przez nią samą jak i otoczenie.

Należy zwrócić uwagę, że koncepcja Castellsa akcentuje ten aspekt tożsamości, który jest wynikiem interakcji nie tyle na poziomie międzyludzkim, co pomiędzy jednostką a szerszym otoczeniem społecznym: grupami, instytucjami, zjawiskami zbiorowymi czy procesami społecznymi. Widoczne jest to również w komentarzach wspomnianego wyżej Bokszańskiego. Perspektywa ta nie neguje refleksyjnego charakteru budowania własnej identyfikacji, ale podkreśla kontekst albo konkretnie czynniki, które wpływają zarówno na określanie „ja” *in statu nascendi* oraz na ukierunkowywanie tej narracji. Jak zauważa Barbara Krauz-Mozer, poszczególne składniki naszych tożsamości (lub poszczególne rodzaje tożsamości w przypadku ich wielokrotności) są przez nas inaczej wartościowane i „używane” w zależności od okoliczności czy klasyfikacji partnera naszej interakcji. Chodzi o to, że „[...] w niektórych sytuacjach ludzie są gotowi wskazywać te elementy swojej tożsamości, które są wspólne i łączą ich z ludźmi, z którymi wchodzi w interakcję, w innych zaś są skłonni kłaść nacisk na ten aspekt, który odróżnia ich od innych” (Krauz-Mozer, 2017, s. 14). Może to świadczyć o wpływie, jaki otoczenie społeczne wywiera na proces konstruowania identyfikacji i jej uzewnętrznianie. Odnosząc to do wiedzy o stosunkach społecznych, należy stwierdzić, że tożsamość powstaje jako wynik interakcji rozgrywających się w określonych stosunkach władzy (Krauz-Mozer, 2017, s. 14–15).

Ostatnie twierdzenie można uznać za myśl przewodnią tożsamościowej koncepcji Castellsa. Teoria społeczna hiszpańskiego socjologa jest *de facto* zbudowana wokół

zagadnienia władzy. To ten typ relacji jest – jego zdaniem – kluczem do zrozumienia społeczeństw, nie tylko w kontekście ich współczesnych form. Stosunki władzy przyrównuje on do „społecznego DNA”, „kodu źródłowego wszystkich kultur” czy „wątku łączącego wszystkie elementy i prowadzącego do odsłonięcia wszystkich ścieżek ewolucji życia społecznego”. Castells jednocześnie dopuszcza zróżnicowanie form władzy tak w kontekście historycznym, jak i geograficznym. Odrzuca przy tym podejścia przedstawiające społeczeństwa w prostej postaci biegunowej – jednego źródła władzy i jednego środowiska stanowiącego jej przeciwieństwo. Nie neguje on istnienia podziałów społecznych w zakresie dostępu do przedmiotowego dobra, ale dopuszcza wielość płaszczyzn i podmiotów, w ramach których ta polaryzacja się dokonuje. Wskazuje, że życie społeczne jest nieustannym procesem ustanawiania i przekazywania dominującej władzy. Podmioty ją realizujące dążą do tego, aby rozpowszechnić bliskie im wartości oraz zasady, a to z kolei rodzi bunt grup nieposiadających dostatecznej reprezentacji politycznej, która mogłaby ich uchronić przed narzucaniem „obcych” norm. Implikuje to kształtowanie tożsamości oporu w wielowymiarowych ruchach społecznych (Castells, 2016).

Wartościowego komentarza do koncepcji tożsamości Castellsa dostarcza Paleczny. Stanowisko hiszpańskiego socjologa interpretuje jako sceptyczne i krytyczne wobec globalizacji. W jego teorii dostrzega możliwości przechodzenia pomiędzy typami tożsamościami na poziomie ogółu społeczeństw do form coraz lepszych, coraz bardziej funkcjonalnych, co ma odzwierciedlać rozwój cywilizacyjny. Jednocześnie podkreśla przewagę patologicznych następstw gwałtownych przemian tożsamości. Puentując myśli Castellsa, dochodzi do wniosku, że reakcja na globalizację może przybierać postawy mieszczące się na osi pomiędzy dwiema skrajnościami: izolacją, separacją i wyłączeniem a przekraczaniem barier, rozszerzaniem poczucia identyfikacji o nowe elementy kulturowe (Paleczny, 2008, s. 40–41).

Badacz ten ustosunkowuje się również do typologii zaproponowanej przez hiszpańskiego socjologa, uznając ją za jedną z najbardziej oryginalnych i wartościowych koncepcji naukowych. W pierwszej kolejności odnosi się do tożsamości legitymizującej, odnajdując w niej podobieństwa do duchowego (substancjalnego) wymiaru identyfikacji. Pozwala ona na „zakorzenienie” się aktora społecznego w bliskiej mu kulturze, związaniu go z danym miejscem, lokalną historią; nadaje sens jednostkowej egzystencji jako organicznej części konkretnej społeczności. Jest kształtowana poprzez tradycję i socjalizację, ma charakter najbardziej pierwotny w biografii człowieka. Z kolei tożsamość oporu stanowi dla Palecznego rodzaj reakcji na te zmiany kulturowe, społeczne, polityczne czy ekonomiczne, które wywołują

w jednostce poczucie lęku egzystencjalnego, niesprawiedliwości, niepewności, niestabilności itp. Przypuszcza, iż mogą one dotyczyć szerokiego wachlarza zjawisk i sytuacji: od presji środowiska społecznego żądającego od jednostki konformizmu wobec zmian ogólnospołecznych, po represje polityczne czy doświadczanie nierówności w podziale dóbr ekonomicznych. Opór jest strategią przyjmowaną przede wszystkim wobec tych przemian, które niosą ze sobą widmo ekspansji nadrzędnej, monopolizującej tożsamości zaszyte w systemach światopoglądowych: od ideologii nacjonalistycznych i religijnych, po koncepcje globalizacyjne.

W niektórych przypadkach sprzeciw może dotyczyć niezadowolenia z powodu stagnacji lub zbyt wolnego tempa rozwoju społecznego. Tożsamość oporu charakteryzuje „[...] buntowników, kontestatorów, rewolucjonistów, wszelkiego rodzaju innowatorów, ludzi dążących do zachowania własnej tożsamości w procesach przemian społecznych i kulturowych” (Palczny, 2008, s. 42). Polski autor przyrównuje mechanikę sprzeciwu do wymagającej zaangażowania próby „rekonstrukcji świadomości” w wymiarze indywidualnym i grupowym. Może ona przybrać dwie formy: poszukiwania alternatywnego modelu identyfikacji albo podjęcia działań obronnych w celu utrwalenia obecnej narracji i minimalizacji zagrożenia spowodowanego narzucaną zmianą. Palczny zaznacza jednocześnie, że tożsamość oporu nie jest stanem, lecz procesem oznaczającym przechodzenie z jednego systemu społecznego do drugiego, co można rozumieć również jako formę złożonej, rozciągniętej w czasie postawy wobec znaczącej zmiany społecznej. Stwierdza również, iż sprzeciw występujący w społeczeństwach ponowoczesnych jako reakcja na globalizację, „[...] staje się stałym i coraz ważniejszym rodzajem tożsamości” (Palczny, 2008, s. 43). Przy czym ten rodzaj oporu zdecydowanie różni się od kontestacji wynikającej z indywidualnego nonkonformizmu czy alienacji jednostki w grupie. To odmienne zjawisko, nazywane tożsamością lub osobowością kontestacyjną, ma wymiar jednoznacznie jednostkowy i może występować w każdej grupie społecznej, niezależnie od natężenia procesów globalizacyjnych (Palczny, 2008, s. 56–58). Natomiast ostatni typ identyfikacji określany przez Castellsa „projektującym” jest wynikiem łączenia wielu narracji i sposobów ustosunkowywania się do świata. W ramach tej kategorii mieścić się będą głównie tożsamości wielokrotne, eklektyczne, wielostopniowe, wieloskładnikowe (np. europejska–narodowa–regionalna–lokalna–rodowa) lub hybrydowe, zespalające podobne elementy (np. polsko-brytyjska, śląsko-niemiecka).

Zdaniem Palcznego z powyższych trzech typów najbardziej charakterystyczne dla współczesnych społeczeństw przemysłowych są tożsamości oporu oraz projektu.

Odzwierciedlają one dwa dominujące sposoby definiowania siebie w zróżnicowanej i dynamicznej rzeczywistości społecznej:

Zjawiska towarzyszące procesom globalizacji i uniwersalizacji kulturowej rodzą, z jednej strony, tendencję do ochrony własnego miejsca w kulturze, do obrony własnej tożsamości, oporu wobec presji płynącej «z zewnątrz». Tożsamość oporu stanowi próbę ocalenia resztek trwałości, pewności, homogeniczności w coraz bardziej złożonym, wielokulturowym środowisku społecznym. Z drugiej strony, następstwem mieszania się, wzajemnego przenikania kultur są nowe rodzaje tożsamości «projektów», stanowiących odpowiedź na wyzwania «ponowoczesności» i wymogi procesów globalizacji” (Palczny, 2008, s. 107).

Szczególnym wyzwaniem dla tożsamości jednostek są zjawiska, które mają charakter uniwersalny, ponadnarodowy, międzykulturowy. Palczny proponuje następującą typologię strategii dostosowawczych, które aktorzy społeczni przyjmują w sytuacjach zagrożenia dla własnej identyfikacji:

- Konfrontacyjną – oznacza przeciwstawienie się globalizacji poprzez utrwalanie przywiązania do tożsamości jednorodnej typu plemiennego, klanowego, rasowego, narodowego, która jest potencjalnie zagrożona ekspansją procesów cywilizacyjnych; jest to równoznaczne z redukcją identyfikacji do wąskiej, zradykalizowanej postaci,
- Rewitalizacyjną – stanowi typ „odroczonej reakcji na procesy globalizacji”, skutkuje odradzaniem się wspólnot lokalnych i narodowych; jest formą restauracji tożsamości funkcjonujących wcześniej jako zmarginalizowane elementy ponadnarodowego ładu światowego,
- Transformacyjną – polega na porzucaniu dotychczasowych, „wąskich”, jednorodnych form identyfikacji w celu uzyskania nowych przynależności do „bardziej uniwersalnej przestrzeni kulturowej”; strategia ta zakłada konieczność przystosowywania się do ciągłych zmian, nie musi oznaczać utraty oryginalności kulturowej, ale wymusza implementowanie nowych elementów narracyjnych mogących zdewaluować lub wyprzeć poprzednie (Palczny, 2008, s. 38–39).

Sprzeciw jest postawą, która pełni istotną rolę w podtrzymywaniu oraz aktualizacji tożsamości jednostkowej. Dokonanie konceptualizacji wrogiego zjawiska, osób czy instytucji pozwala wyklarować własną narrację identyfikacyjną, określić swoje miejsce w ramach grupy oraz granice między sojusznikami i przeciwnikami. W tym sensie uwypuklanie i utrwalanie podziałów społecznych mogą uchodzić za niezbędne narzędzia umożliwiające kształtowanie tożsamości zbudowanej wokół idei oporu (Bierówka, 2007, s. 342).

Z kolei przytaczany wcześniej Kapuściński wskazuje, że opór ludzi wobec radykalnych zmian jest dążeniem do odzyskania przez nich godności, poczucia podmiotowości. Pogłębiający się u jednostki stan zagubienia i osamotnienia wywołuje w końcu reakcję obronną, co opisuje następująco: „Stwierdzamy naszą bezradność, ale nie chcemy się z nią pogodzić. Gdzieś na świecie dzieją się wydarzenia, na które nie mamy wpływu, ale które decydują o naszym życiu, i buntujemy się przeciwko takiemu stanowi rzeczy” (Kapuściński, 2007, s. 25). Przedmiotowy sprzeciw, jego zdaniem, przybiera zazwyczaj formę „ucieczki w nisze”, to jest w przestrzenie społeczne wyznaczone przez przynależnością lokalną, klanową, rodzinną, etniczną. Może to być również zamknięcie się we własnej prywatności – świecie antagonistycznym wobec otoczenia. Z antropologicznych obserwacji Kapuścińskiego wynika, że postawa buntu pomaga wielu jednostkom „zagubionym w labiryncie współczesnego świata” w radzeniu sobie z dysonansem poznawczym. Dzięki niej wyznaczana jest sztywna granica „horyzontu ich świata”, gdzie człowiek ma możliwość odzyskania władzy nad własną identyfikacją (Kapuściński, 2007, s. 20–25).

Analogii do tożsamości oporu można dopatrzeć się w myśli Baumana, który nadawanie sensu własnemu życiu określał mianem gry ze światem ponowoczesnym. Dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość, podkreślał, działa „[...] ukradkiem, bez uprzedzenia, i bez pytania o zgodę” (Bauman, 2007b, s. 58). Pozostawia po sobie rzesze ludzi, którzy nie byli w stanie lub nie chcieli zaadoptować się do nowego otoczenia, nowych reguł gry. Wśród „ofiar” zmiany społecznej może się pojawić taka kategoria, która pragnie zgłosić publicznie swoistą reklamację. Ich niezadowolenie wynika wprost z rozżewu pomiędzy własną, planowaną i „oswojoną” narracją życiową a tożsamościami oferowanymi przez świat: od schematycznych modeli konsumenckich narzucanych przez otoczenie aż po wersje autonomiczne, przypominające niekończący się projekt „zrób to sam”.

Ludzie ci przypisują sobie etykietę buntowników „z przekonania”, a motywuje ich „[...] poczucie zniewagi i upokorzenia, wynikłe z odmowy prawa głosu i niezgody na liczenie się z głosem gdyby nawet, dziwnym trafem, do niego się doszło” (Bauman, 2003, s. 19). Protest ten staje się wówczas żądaniem o przywrócenie godności i uznania, a w dalszej kolejności także roszczeniem o przyznanie prawa do pozostania przy swojej narracji życiowej, włącznie z „[...] naprawą krzywd i niwelacją upośledzeń” (Bauman, 2007b, s. 59). To opór mający na celu cudowne zatrzymanie biegu dziejów, a nawet cofnięcie zegara zmiany społecznej do stanu dostosowanego do poziomu tożsamości pokrzywdzonych. W tym kontekście trudno określić właściwego adresata sprzeciwu. Kiedyś, jak zauważa Bauman, ludzie w pierwszej kolejności obawiali się tyranii władz państwowych; współcześnie mogą mieć pretensje do władz

demokratycznych, które pozwoliły im kształtować jednostkową wolność, ale jednocześnie nie uchroniły przed konsekwencjami postępującej globalizacji i liberalizmu w warstwie ekonomicznej i społecznej. Aktorzy społeczni stali się ofiarami konsumpcjonizmu i niewolnikami własnej podmiotowości, która ceduje na nich pełną odpowiedzialność za autokreację. „Gdy tylko samookreślenie przestało być zakazane, stało się obowiązkiem. Wymigać się od niego nie da [...]” (Bauman, 2007b, s. 64). Toteż gra w tożsamość może implikować rodzaj buntu przeciw *status quo* i przyszłym zmianom, a co za tym idzie wszystkim instytucjom, które te zmiany legitymizują.

Powyższe rozważania prowadzą do konstatacji, że tożsamość oporu jest formą tożsamości zbiorowej, która w szczególny sposób przejawia się w aktywności ruchów społecznych występujących przeciw dominującej w społeczeństwie władzy. Stanowi ona właściwość tychże organizacji, dającą się sprowadzić do uogólnionego zbioru charakterystycznych, najczęściej obserwowanych postaw poszczególnych uczestników, w tym prezentowanych przez nich autostereotypów.

Niektórzy badacze zwracają jednak uwagę, że słabością teorii Castellsa jest brak szczegółowego wyjaśnienia roli państwa w kształtowaniu się tożsamości oporu. Rodzaj władzy politycznej (demokratyczna–autorytarna–totalitarna), jej stosunek do obywateli oraz stopień wykorzystania środków przymusu mają wpływ na postawy protestujących. Inne realia i cele walki determinują charakter działań, stopień integracji zbiorowości, zaangażowania jednostek, dobór środków komunikacyjnych itd. Na przykład przeciwnicy wojskowej władzy Mubaraka w Egipcie ryzykowali życiem, zaś uczestnikom akcji *Occupy Wall Street* (głównie o podłożu ekonomicznym) groziły najwyżej mandaty za naruszenie porządku (Balleria, 2012). Możliwe są również takie scenariusze, w których to ośrodki władzy (państwowej lub pozapaństwowej) wspierają tworzenie się określonych ruchów społecznych w celu ograniczenia funkcjonowania konkurencyjnych organizacji lub upowszechniania częściowo akceptowanych zestawów wartości i norm w danej społeczności (Torres, 2015, s. 158–159). Na obronę teorii Castellsa należy przywołać fakt, że hiszpański socjolog dopuszczał wielowymiarowość ruchów społecznych, a kategorię tożsamości oporu stosował przede wszystkim wobec organizacji o charakterze antyglobalistycznym (Castells, 2008). Celem tych ostatnich było pragnienie zachowania tożsamości kulturowej oraz odzyskania podmiotowości politycznej, zagrożonych przez odgórne zmiany społeczne. Z kolei protesty z początków drugiej dekady XXI wieku (rewolucja egipska, tunezyjska, islandzka, *Indignadas* w Hiszpanii, *Occupy Wall Street* w USA) hiszpański socjolog analizował pod kątem utraty zaufania do krajowych instytucji politycznych, rozróżniając przy tym motywacje uczestników i ponoszone przez nich koszty

(Castells, 2013). Część tych ruchów stanowiła formę szerokiego, patriotycznego protestu obywatelskiego – walki o prawa wyborcze, demokratyzację życia publicznego, przyszłość ojczyzny. Zaś pozostałe były reakcją na światowy kryzys ekonomiczny z lat 2007-2009 i miały efemeryczny charakter. Ponadto załamanie gospodarcze, choć objęło znaczną część globu, było inaczej odczuwane w poszczególnych krajach, co wynikało między innymi z lokalnej specyfiki danego systemu ekonomicznego i finansowego czy też podejmowanych przez władze państwowe działań ochronnych.

2.3. Kontestacja jako zaczyn oporu

Zjawiskiem zbliżonym do tożsamości oporu jest postawa kontestacji rozumianej jako sprzeciw wobec wartości i norm kultury dominującej w społeczeństwie. Jej przykłady odnajdujemy zwłaszcza w społecznościach młodzieżowych, które szukają ucieczki od uniformizujących, konsumpcyjnych wzorców życia rozpowszechnionych w społeczeństwach przemysłowych i poprzemysłowych. Jak zauważa Piotr Zańko, zjawisko kontestacji odwołuje się zarówno do kwestionowania istniejącego porządku, jak i propagowania wartości w danej zbiorowości niedostępnych (Zańko, 2020, s. 39–41). Prawdopodobnie działania te mogą obejmować również restaurację tych cnót czy zasad życia społecznego, które zostały wcześniej zdewaluowane lub zajmują marginalne miejsce w hierarchii wartości ogółu społeczeństwa. Kontestacja w formie zorganizowanej przybrała postać ruchów kontrkulturowych, znanych szczególnie z drugiej połowy XX wieku.

Ich działalność była realizowana według dwóch dominujących scenariuszy: (1) walki z zastaną kulturą – w formach od aktywnego protestu aż po przemoc zbrojną, (2) tworzenia kultury alternatywnej – animacji kultury zmierzającej do nowego odczytania rzeczywistości społecznej, bez udziału dominujących kanonów i schematów myślowych (Zańko, 2020, s. 70–73). To ostatnie zjawisko z czasem zaczęto określać mianem oporu kulturowego, obejmując nim różnorodne postawy, których wspólnym mianownikiem jest sprzeciw wobec jakichkolwiek struktur kulturowych, ekonomicznych czy politycznych uznawanych za opresyjne, zmuszających do konformizmu (Zańko, 2020, s. 78–79). Kategoria ta wydaje się mieścić w sobie zarówno grupowe, jak i zindywidualizowane formy kontestacji: od jednostkowych artystów czy naukowców po zbiorowe ruchy społeczne. Różnorodność oporu wyraża się także w wielości szczegółowych motywacji (m.in. ochrona przyrody, pacyfizm, antyglobalizm) i sposobów wyrazu przyjętej filozofii życiowej, np. poprzez sztukę,

przyjmowanie określonych praktyk żywieniowych, wierność wobec niekonsumpcyjnego stylu życia czy systematyczny aktywizm przybierający niekiedy postać obstrukcyjną, partyzancką.

Tożsamość oporu można również interpretować jako rodzaj świadomości społecznej, w szczególności świadomości politycznej. Przez tę ostatnią należy rozumieć zespół poglądów, przekonań i wartości jednostek lub układów jednostek powstający w relacjach z władzą publiczną. Świadomość polityczna kształtowana jest w ramach określonego ładu politycznego, na który składają się normy i mechanizmy artykułowania oraz zaspokajania potrzeb i interesów poszczególnych podmiotów. Treść tego konstruktów stanowią także elementy pamięci zbiorowej, doświadczenia historyczne oraz wyobrażenia na temat przyszłości, w tym nadzieje i obawy (por. Szymczyk, 2013). Świadomość polityczna wydaje się być dość ogólną kategorią, która mieści w sobie wszystkich aktorów tej sceny życia publicznego, niezależnie od przejawianego zaangażowania, form podejmowanej działalności, stosunku do instytucji władzy czy stopnia akceptacji kultury politycznej.

Nieco bliższa tożsamości oporu jest świadomość rewolucyjna – forma mentalności zbiorowej łącząca swoich „wyznawców” wizją sprzeciwu wobec zastanego porządku (por. Ćwikła, 2013). Najłatwiej analizować ją przez pryzmat treści upublicznianych haseł, które zawierają odwołania do celów ruchu, definiują wrogów i „swoich”, a przede wszystkim integrują uczestników, dając im jasny (choć niekoniecznie spójny logicznie) obraz ich własnej wspólnoty. Owe sztandary reprodukują i wzmacniają autostereotypy, stanowią rodzaj drogowskazów tożsamościowych:

W pochodzie maszerujących rewolucjonistów w pierwszym szeregu zawsze idzie sztandar wolności, choć różne miewa kolory. Zwykle do czoła przyłącza się też równość, czasem braterstwo, własność (lub jej brak), Nowy Człowiek lub Stary Bóg. Sztandar zawierać może to, co nie mieści się w niejednej głowie: łączy sprzeczne wartości i wykluczające się idee. Ale najważniejsze, żeby miały one moc utrzymywania przy życiu ludzi, którzy się na nie powołują; żeby pomagały tworzyć konstrukcje rzeczywistości zarówno osobiste, jak i ważne dla zbiorowości (Ćwikła, 2013, s. 411).

Rewolucyjne frazesy, poparte wypowiedziami liderów ruchu, muszą nie tylko wyznaczać kierunek i wskazywać winnych; ich zadaniem jest również kreowanie pożądanych zachowań oraz ich legitymizowanie. W ramach ostatniej kategorii mogą się mieścić także usprawiedliwienia dla występków i radykalnych środków działania, a nawet ponoszenia ofiar wśród własnych członków.

Nieznacznym, ale wartym odnotowania nawiązaniem do tożsamości oporu należy szukać także w kategorii obywatelskiego nieposłuszeństwa. Jest to postawa przejawiająca się raczej

w wymiarze jednostkowym, podobna do nonkonformizmu, która nie musi stanowić reakcji na zmiany. Jednak oprócz zarysowanych różnic z tożsamością oporu, można tu dostrzec również analogie. Nieposłuszeństwo obywatelskie wynika z pobudek etycznych, niezgody na doświadczaną na sobie lub obserwowaną w otoczeniu niesprawiedliwość czy patologię. Ten rodzaj sprzeciwu kształtuje jednostkę buntownika, kierującego swoje wysiłki na naprawę sytuacji, na „dobro wspólne”. Kryją się za tym przekonania o słuszności własnego systemu wartości i konieczności podjęcia działania wbrew dominującemu porządkowi. Może to oznaczać sprzeciw wobec obowiązujących w grupie norm, ale bez zamiaru jej opuszczenia. Nieposłuszeństwo wynika bowiem z troski o daną zbiorowość czy wspólnotę, z chęci dalszego przynależenia do niej, lecz na innych, lepszych dla ogółu zasadach. Sama decyzja o buncie nie pozostaje bez wpływu na tożsamość tejże jednostki, sprzyjając jej krystalizacji na tle pozostałych, biernych osób (por. Du Vall & Majorek, 2014, s. 110–113; Workowska, 2006).

Z kolei Michał Rauszer zauważa, że sprzeciw może być wykorzystywany jako główna postawa, wokół której buduje się identyfikację całej zbiorowości, by ostatecznie doprowadzić do utworzenia wspólnoty o homogenicznym zestawie wartości i celów. Wskazuje on, na przykładzie narodu, że kluczowe znaczenie dla konstruowania tożsamości podmiotu ma kreowanie figury wroga. Obraz przeciwnika, zbudowany na symbolach i stereotypach, stanowi zwierciadło, w którym – na zasadzie odwrotności – konstytuuje się identyfikacja jednostki lub grupy. Podtrzymywanie świadomości różnic między stronami, nawet tych nierealnych i absurdalnych, jest niezbędne dla zachowania ciągłości tożsamości podmiotu. Trwanie w „opozycji do” uzasadnia trwanie podmiotu. Należy podkreślić, iż desygnat wroga nie musi prowadzić do konkretnego zbioru jednostek; nie musi odzwierciedlać faktycznie istniejącego bytu społecznego. Jego wyobrażenie, gdy regularnie przywoływane, już samo w sobie stanowi „rzeczywisty” obiekt sprzeciwu. Pozwala to na zbudowanie kompletnej – choć subiektywnej i jednostronnej – postawy złożonej z emocji, pragnień, oczekiwań czy dopuszczalnych zachowań. Najważniejszym i finalnym celem stawianym przez liderów grupy jest uwolnienie się od przeciwnika, jego unicestwienie. Ma to skutkować nie tylko odzyskaniem poczucia bezpieczeństwa, ale przede wszystkim przynieść natychmiastową realizację ograniczonych dotąd potrzeb i zaspokoić braki. Paradoksalnie, realizacja powyższego postulatu może spowodować usunięcie podstaw funkcjonowania podmiotu. Należy przypuszczać, iż grupy zbudowane na świadomości sprzeciwu muszą – w celu zachowania swej egzystencji społecznej – podtrzymywać wizerunek wroga oraz utrzymywać z nim relację do takiego poziomu, który nie spowoduje jego destrukcji (Rauszer, 2016).

Warto nadmienić, że trwanie w oporze wymaga również budowania pozytywnego wizerunku własnej zbiorowości pozwalającego na podkreślenie odrębności oraz samoafirmację, co może się odbywać za pomocą form wizualnych, np. stroju, banerów z hasłami. Inną, nie mniej ważną praktyką sprzyjającą zachowaniu integralności identyfikacji opartej na sprzeciwie jest postrzeganie świata mediów poprzez pryzmat Dawida i Goliata. Oznacza to przyjęcie założenia o nieomyślności własnego światopoglądu oraz środków przekazu funkcjonujących wewnątrz „mojej” organizacji przy jednoczesnym przeświadczeniu o podstępności drugiej strony – mediów tzw. głównego nurtu i związanej z nimi dominującej władzy. W sytuacjach zagrożenia lub krytyki płynących z zewnętrznych przekazów następuje bezrefleksyjne zanegowanie tych treści i zaklasyfikowanie ich w kategoriach kłamstwa czy manipulacji służących obcym interesom (Rauszer, 2019).

Ten sam autor zwrócił uwagę, że tożsamości narodowe kształtowane w oparciu o nowe formy nacjonalizmu oraz populizmu mogą stanowić optymalną narrację dla jednostek zagubionych w strukturze społeczeństwa ponowoczesnego. Chodzi o te zjawiska społeczne, które są reakcją na kryzys finansowy z końca pierwszej dekady XXI wieku. W tym kontekście narody są postrzegane jako skuteczna siła oporu wobec procesów globalizacyjnych.

2.4. Zbiorowy wymiar tożsamości

Źródłem koncepcji tożsamości zbiorowej można doszukać się między innymi w rozważaniach Emila Durkheima o świadomości społecznej czy analizach Karola Marksa traktujących o wspólnych identyfikacjach klasowych. Obie teorie były silnie osadzone w realiach historycznych społeczeństw przemysłowych, toteż skupiały się przede wszystkim na podziałach społecznych wynikających z ówczesnych stosunków ekonomicznych. Działania zbiorowe miały być konsekwencją zmian podziału pracy oraz wyodrębniania się nowych kategorii społecznych związanych z wytwarzaniem dóbr industrialnych. Sprzyjało to wykształcaniu się u poszczególnych grup (Durkheim) lub klas (Marks) wspólnych identyfikacji, na które składały się analogiczne wartości, cele i sposoby postrzegania świata (Snow, 2001). Skutkiem rewolucji przemysłowej było powstanie nie tylko współczesnych narodów, ale również wielu form zrzeszeniowych oraz ruchów społecznych, które wyróżniały się partykularną świadomością społeczną – dynamiczną, tworzoną poprzez wspólne działania i jednocześnie kontrastującą ze sztywną, narzucaną identyfikacją charakterystyczną dla ładu społeczeństw przedprzemysłowych.

Szczególnie interesujące, z punktu widzenia niniejszego studium, są spostrzeżenia francuskiego socjologa. Zdaniem komentatorów, durkheimowska koncepcja świadomości społecznej jest przedstawiana jako opozycja wobec świadomości indywidualnej i ponadjednostkowy fenomen o moralnej naturze. Tym samym jest ona właściwością między innymi ruchów społecznych. Jednakże wspomniane struktury muszą posiadać pewne cechy lub spełniać określone warunki, aby zapewnić żywotność organizacji oraz trwałość wspólnej narracji tożsamościowej. Toteż konieczne jest ustanowienie silnych więzi społecznych i moralnych pomiędzy uczestnikami. Relacje te wymagają działań podtrzymujących wzajemną wymianę przekonań, idei i uczuć poprzez regularne spotkania i rytuały, co przy użyciu współczesnych środków komunikacji oznaczałoby uczestniczenie we wspólnym, angażującym dyskursie cyfrowym. Niezbędne dla trwałości każdego ruchu jest również umiejscowienie go w szerszej strukturze społecznej (sieci relacji) oraz odniesienie własnych interesów i wartości względem otoczenia (Segre, 2016).

Syntetyczną definicję tożsamości zbiorowej przedstawił Zdzisław Mach, stwierdzając, że fenomen ten jest „[...] rezultatem klasyfikacji świata społecznego, porządkiem zaprowadzonym w symbolicznym świecie wokół nas, jest obrazem grupy, zintegrowanym systemem elementów, które reprezentują jej zasadnicze cechy i odróżniają ją od innych grup, a także określają ich wzajemne relacje” (Paleczny, 2008, s. 8).

Wydaje się, że współcześnie jeszcze trudniej dokonać konceptualizacji tożsamości zbiorowej z racji bardzo zróżnicowanej struktury społecznej, znacznej ruchliwości jednostek w jej obrębie, mnogości indywidualnych ról społecznych i konfiguracji pozycji społecznych, a tym samym wielu sposobów budowania własnej narracji życiowej. Obecne społeczeństwa zachodnie cechują się wieloma, wzajemnie przeplatającymi się liniami, wokół których konstruują się podziały społeczne. Skutkiem tego świadomość kolektywna nie jest już związana wyłącznie ze stosunkami ekonomicznymi ani innymi – wydawałoby się względnie trwałymi – cechami demograficznymi przypisanymi do skupionych przestrzennie jednostek.

David Snow oraz Catherine Corrigan-Brown dokonali przeglądu najważniejszych koncepcji tożsamości zbiorowej (*collective identity*), zwracając szczególną uwagę na następujące aspekty tego zjawiska:

1. Tworzenie się trzonu treści świadomości kolektywnej ma charakter procesu przebiegającego na tle pewnych wydarzeń lub działań zbiorowych, które pozwalają usytuować się grupie względem otoczenia społecznego. Składają się nań wyobrażenia obejmujące najczęściej wspólne cele, zagrożenia lub poczucie przeznaczenia.
2. Tożsamość zbiorowa może animować działania jednostek oraz wpływać na sposób postrzegania przez nich świata, ich wrażliwość emocjonalną oraz moralność. Bywa traktowana jako nadrzędna narracja, uprzywilejowana względem innych identyfikacji w zakresie wyznaczania kierunków podejmowanych działań czy definiowania punktów orientacyjnych w świecie społecznym.
3. Jednocześnie cechuje się większą płynnością, niepewnością i nietrwałością w odniesieniu zarówno do tożsamości osobistej, jak i tych sposobów samookreślenia jednostek, które opierają się na kategoriach społecznych (np. zawód, pochodzenie).
4. Pojawianie się kolejnych tożsamości zbiorowych wydaje się korelować pozytywnie z natężeniem (lub zagęszczeniem) znaczących zmian makrospołecznych, których najważniejszymi wyznacznikami są kryzysy polityczne i ekonomiczne, przemiany kulturowe, a także towarzyszące im zjawiska wykluczenia społecznego.
5. Przedmiotowe identyfikacje kolektywne mogą być wielowymiarowe i wielopłaszczyznowe. Cechuje je raczej specyficzność niż typowość. Ich konceptualizacja nie powinna się ograniczać ani do opisu społeczności w kategoriach utrwalanych pokoleniowo cech etnicznych czy dyspozycji biologicznych, ani do ujęcia strukturalnego nakazującego uwypuklać determinizm pomiędzy pozycją społeczną a identyfikacją jednostki. Z drugiej strony nie sposób traktować tożsamości zbiorowej wyłącznie jako tworu życzeniowego czy przypadkowego. Należy przyjąć, iż istnieje

wiele czynników mających wpływ na kształtowanie się świadomości kolektywnej, decydujących o jej wyjątkowości, ale też podatności na zmiany i efemeryczności. Takie komplementarne podejście uwzględnia specyfikę życia współczesnych jednostek: wielość źródeł poznania, swobodę tworzenia własnej narracji życiowej, różne konfiguracje przypisanych i osiągniętych identyfikacji oraz liczne konflikty ról społecznych.

6. Tożsamości zbiorowe kształtują się poprzez ukierunkowane działania jednostek, w szczególności wspólne doświadczenia, np. uczestnictwo w protestach czy – szerzej – w ruchach społecznych. Szczególnie ważnym czynnikiem w procesie tworzenia kolektywnej świadomości jest możliwość artykułowania swoich racji i zaznaczania odrębności względem innych. Przy czym fizyczna bliskość przedstawicieli przedmiotowej społeczności nie jest absolutnie konieczna do przejawiania wspólnych postaw.
7. Kształtowanie tożsamości kolektywnej polega na tworzeniu i przywoływaniu zasobów symbolicznych, które są używane do wzmacniania więzi pomiędzy członkami oraz podkreślania różnic względem zewnętrznego świata społecznego (Snow & Corrigan-Brown, 2015).

W kontekście powyższego zestawienia warto przytoczyć wcześniejsze rozważania Snowa, które pozwalają lepiej zrozumieć stosowany przez niego sposób konceptualizowania tożsamości zbiorowej (Snow, 2001). Jego zdaniem wszystkie stanowiska teoretyczne sugerują, że istota tożsamości kolektywnej tkwi w poczuciu jedności (*one-ness*) oraz wyobrażeniu wspólnoty (*we-ness*), które są zakotwiczone we wspólnych cechach (rzeczywistych i wyimaginowanych) oraz doświadczeniach osób tworzących zbiorowość – powstających na tle relacji względem „innych”. Stosunek do wroga lub obcych, choćby był wyobrażony, stanowi niezbędny fundament, wokół którego rozbudowuje się świadomość zbiorowa. Snow tłumaczy dalej, iż za wspomnianymi dwoma aspektami tożsamości kolektywnej – *one-ness* oraz *we-ness* – kryje się nie tylko zestaw „statycznych” przeświadczeń jednostki o zbiorowości, ale także zdolność do podejmowania zorganizowanego działania w celu realizacji wspólnych interesów czy obrony abstrakcyjnych wartości. To właśnie możliwość aktywnego ustosunkowywania się do „innych”, a szczególnie przyjmowania postaw umotywowanych moralnie i naznaczonych silnymi emocjami, sprzyja konsolidacji świadomości zbiorowej. Oznacza to, jak twierdzi Snow, że tożsamość kolektywna zawsze jest kształtowana w kontekście jakiejś socjokulturowej zmiany, w sytuacji powstawania ekonomicznych i politycznych wykluczeń lub kryzysów. Nigdy nie tworzy się na zasadzie *carte blanche*, ale jest kształtowana (dosłownie „wykuwana”

– *forged*) z materiałów (ludzkich cech społeczno-kulturowych) oraz poprzez wspólne doświadczanie konkretnej rzeczywistości w działaniu i komunikacji.

Istotnego komentarza do powyższych tez dostarcza Rachel L. Einwohner (Einwohner, 2022). Podkreśla ona znaczenie perspektywy interakcjonistycznej w konceptualizacji tożsamości zbiorowej, która to nakazuje definiować przedmiotowe zjawisko jako wynik ciągłych konfrontacji członków danego ruchu czy społeczności z otoczeniem. W tym kontekście wspólna świadomość nie jest konstruktem stałym ani dziedzicznym, lecz nieustannie tworzonym i modyfikowanym w opozycji do czegoś. Demonstrowanie zbiorowej identyfikacji na zewnątrz służy także uzyskiwaniu poparcia lub wprost realizacji zamierzonych celów. Jednakże do zintegrowania członków i zaadoptowania przez nich wspólnej tożsamości nie wystarczy tylko posiadanie punktów odniesienia – obcych, wrogów, sprzymierzeńców, publiczności. Ważnym zadaniem, wykonywanym zwykle przez zaangażowanych aktywistów, jest poszukiwanie podstaw do zbudowania i utrzymywania wzajemnych więzi pomiędzy uczestnikami (np. wspólnych wartości, problemów, cech). Przy czym muszą być one komplementarne z kreowaną tożsamością zbiorową.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na kwestię zbiorowych działań w ramach ruchu społecznego lub dużej społeczności, które co do zasady powinny wpływać na odczuwanie świadomości kolektywnej. Jak zauważa Clare Saunders wspólna tożsamość jest wynikiem procesów zachodzących na poziomie relacji grupowych, które oferują jednostce realne poczucie solidarności oraz możliwości zaangażowania (Saunders, 2008). Badaczka przekonuje, że w przypadku pojawienia się konkurencyjnych identyfikacji zbiorowych w obrębie szerokiej, w dużej mierze wyobrażonej struktury, jednostki będą się skłaniać ku tym narracjom, za którymi stoją bliższe, bardziej bezpośrednie relacje (np. w ramach nieformalnych podgrup skupionych wokół wyróżniającego się aktywisty). Ostatecznie, tożsamość kolektywna w ramach dużej struktury może ulec rozpadowi na wiele mniejszych, które pomimo wspólnoty interesów będą się postrzegały w kategoriach „my – oni”.

Bokszański wskazuje, iż przedmiotem zainteresowań badacza zamierzającego poznać tożsamości zbiorowe są *de facto* autostereotypy członków danej formacji społecznej, czyli ich wyobrażenia oraz opinie. Analiza tego zjawiska powinna uwzględnić także: ustalenie relacji pomiędzy wizerunkiem własnej zbiorowości a figurą obcego oraz ocenę „kolektywnego samopoczucia”, tj. tendencji do przypisywania swojej grupie pozytywnych (lub negatywnych) cech (Bokszański, 2005, s. 48–49). Do wspomnianych składników tożsamości zbiorowej można dotrzeć poprzez analizę sądów jej reprezentantów oraz wytworów kultury symbolicznej służących przede wszystkim podtrzymywaniu granic lub integracji członków.

Nie rozwiązuje to jednak problemu operacjonalizacji identyfikacji kolektywnej. Bokszański proponuje stosowanie czteropolowej klasyfikacji koncepcji, w której elementami tożsamości są autodefinicje podmiotu oraz wartości kulturowe, odnoszone do dwóch poziomów życia społecznego: realnie istniejących zbiorowości lub analitycznych typów społeczeństw. Przy czym istotne dla niniejszej rozprawy są rozważania dotyczące pierwszej płaszczyzny, w której mieszczą się ruchy społeczne. W tym obszarze operacjonalizacja sprowadza się do określenia: zbieżności w zakresie wiedzy i postaw członków zbiorowości oraz spójności podstawowych wartości kulturowych (Bokszański, 2005, s. 63–72). Tożsamość kolektywna powinna zatem stanowić wielokrotność podobnych zachowań, autodefinicji, wartości, norm, celów itp. przejawianych przez jednostki.

Ten sam autor uważa, iż tożsamości jednostkowe oraz kolektywne są ze sobą ściśle powiązane, a rozszerzenie pierwszej kategorii na obszar zbiorowości jest wynikiem rozwoju myśli socjologicznej, która eksponuje podmiotowość aktora społecznego oraz rolę tworzonych autodefinicji w podejmowanych działaniach. Bokszański wielokrotnie podkreśla, że jednostki posiadają świadomość swego ogólnego stanu psychospołecznego, miejsca w społeczeństwie, zależności od innych podmiotów czy wpływu zmian społecznych na ich życie. Można to utożsamiać z tożsamością refleksyjną w ujęciu Giddensa. W tym kontekście identyfikacje zbiorowe należy uznać za naturalną konsekwencję rozciągnięcia aktywności jednostek angażujących się świadomie w nowe społeczności o podobnej narracji (Bokszański, 2005, s. 56–63).

Do analogicznych wniosków dochodzi Józef Podgórecki. Wychodzi on od założenia, że postrzeganie tożsamości powinno każdorazowo uwzględniać jej wielowymiarowość, poczynszy od podziałów na „ja – on/ona” i „my – oni”, a skończywszy na różnych skalach, w których się ona przejawia: indywidualnej, lokalnej, globalnej, narodowej, wspólnotowej itd. Badacz ten zauważa wzajemne i ściśle powiązania między jednostkowym a zbiorowym ujęciem identyfikacji. Tak jak poczucie tożsamości społecznej jednostki jest wynikiem relacji osoby z otoczeniem społecznym, przyrodniczym a nawet historią, tak identyfikacja zbiorowa stanowi odzwierciedlenie wspólnych sposobów wchodzenia w relacje z rzeczywistością. Pod tym ostatnim kryją się czynności: „[...] współ-myślenia, współ-czucia, współ-miłowania, współ-nienawidzenia” (Podgórecki, 2009, s. 46). Można to odnieść, jak radzi Podgórecki, do łatwości osiągania konsensusu podczas interpretowania wytworów własnej kultury grupowej, np. zwyczajów, języka, gestów, legend, symboli itp. Jest to równoznaczne z umiejętnością identyfikowania poszczególnych elementów kultury jako własnych, a tym samym postrzegania otoczenia jako rzeczywistości kontrastującej, innej, a niekiedy także gorszej i wrogiej.

Z kolei Marta Wójcicka zwraca uwagę na odtwarzanie się tożsamości zbiorowej poprzez prowadzony przez nią dyskurs (Wójcicka, 2016). Syntetyzując poglądy lingwistów, psychologów i socjologów badaczka dowodzi, że w tekście – jako trwałej formie zapisu języka – odzwierciedlają się narracje jednostkowe i zbiorowe. Tekst jest bowiem „kondensatorem pamięci”, który pozwala na zakodowanie obrazu siebie w wielu fragmentach i kontekstach. Ponadto, używanie tekstu (słowa pisanego) wymusza na podmiocie zestawianie „ja” i „my” – m.in. poprzez porównania i metafory – z innymi, znanymi kategoriami otoczenia społeczno-kulturowego, a tym samym umożliwia określanie miejsca tegoż podmiotu w świecie i jego stosunku do niego. Charakterystyka dyskursu tekstowego jest ściśle związana ze specyfiką grupy, wokół której ten dyskurs się toczy.

Powyższe refleksje należy uzupełnić istotną uwagą dotyczącą relacji pomiędzy osobą a zbiorowością. Każda z przytoczonych koncepcji teoretycznych w swoisty sposób akcentuje nierozzerwalność rzeczywistości indywidualnej i społecznej. Kształtowanie identyfikacji pojedynczego aktora rozgrywa się zawsze poprzez doświadczanie życia zbiorowego. Jak zauważył Norbert Elias, niemożliwe jest wydzielenie społeczeństwa czy świadomości zbiorowej jako fenomenów o odrębnym od jednostek statusie ontycznym (Elias, 2001). Pomiedzy jednostką a całością społeczną nie ma „przepaści”, ani innej przestrzeni, za sprawą której moglibyśmy uczynić obie kategorie przedmiotami oddzielnego poznania. Toteż najważniejszym problemem badawczym nie jest pytanie o granice bytu, ale o to, w jaki sposób życie jednostkowe tworzy społeczną rzeczywistość. Celnego komentarza do myśli Eliasza dostarcza Adam Rosół:

„[...] Przyjęcie stanowiska, że jednostka i całość społeczna to dwa aspekty tego samego zjawiska pozwala na wskazanie tożsamości jako kategorii łączącej te dwa aspekty rzeczywistości. Tożsamość zawiera w sobie zarówno ów stan Ja, jak i stan My, czyli umożliwia badanie Ja razem z My” (Rosół, 2017, s. 207).

Ten sam autor stoi na stanowisku, że tożsamość należy traktować jako fenomen wieloaspektowy, który odzwierciedla relacje nie tylko na linii my–ja, ale również ja–my oraz ja–inni. Każda z nich stanowi rodzaj typu idealnego korelującego z innym rodzajem więzi i struktury społecznej, a w perspektywie makro – także z dominującą formą ładu społecznego. Obowiązuje tu zasada sprzężenia zwrotnego oznaczająca, że życie zbiorowe jest zakorzenione w jednostce, ale i jednostka potrzebuje określonych typów społeczności w celu podtrzymania swoich projektów tożsamościowych. Z kolei w ramach postępującego współcześnie procesu indywidualizacji szczególnego znaczenia nabierają więzi o charakterze dobrowolnym, których osoby poszukują w bardzo różnych dziedzinach życia. Autonomiczne jednostki wydają się

poszukiwać takiej tożsamości, która zapewni im poczucie wspólnotowości, oparcia w grupowych wartościach i celach, ale nie okaże się „totalitaryzmem indywidualistycznym ani kolektywistycznym” (Rosół, 2014).

Należy przyjąć, iż rozwój tożsamości zbiorowej może następować również poprzez relacje zapośredniczone cyfrowo, w szczególności w ramach komunikacji internetowej. Przykładem są serwisy społecznościowe, które umożliwiają użytkownikom szybkie porozumiewanie się oraz animowanie działań zbiorowych skupionych wokół wybranego medialnego problemu. Rolę zwornika komunikacyjnego pełnią najczęściej tzw. hasztagi (*hashtags*), stające się zwykle językowym symbolem wspólnej sprawy (Barron & Bollen, 2022). Wydaje się, że dla integracji takiej społeczności kluczowe jest wyraźne umiejscowienie jej celów i wartości na tle innych grup lub wydarzeń w którejś z istotnych dziedzin życia. Sprowadzać się to może do samookreślenia wspólnoty jako etycznego kontrapunktu dla obserwowanych zmian społecznych. Wówczas tożsamość budowana byłaby nie tyle na podobieństwie członków, co bardziej na podzielanej przez nich wizji świata lub identyfikacji wspólnego wroga. Oczywiście może sobie wyobrazić, że takie społeczności kreują swoją świadomość także w oparciu o wspólne deficyty jej członków.

Współczesne środowisko medialne niewątpliwie dostarcza wielu możliwości autoidentyfikacji – kulturowych wzorców, z których jednostki mogą aktywnie czerpać, tworząc własne konfiguracje tożsamości. Co więcej, te same środki komunikacyjne, pozwalają na budowanie sieci społecznych na wielu poziomach struktury społecznej: od wymiaru indywidualnego aż po globalny. Dzięki temu kształtowanie identyfikacji jednostkowej oraz zbiorowej nie musi być trwale zdeterminowane pochodzeniem, miejscem zamieszkania, granicami terytorium ani kulturą grupy, w której rozgrywa się codzienność (Bierówka, 2007). Można zatem przypuszczać, iż opisywana w poprzednim podrozdziale refleksyjność towarzysząca tożsamości występuje także w ramach świadomości grupowej. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć funkcjonowanie transgranicznych ruchów społecznych i innych kolektywnych form, które łączą jednostki z całego świata o różnych cechach demograficznych oraz trwale angażują je we wspólne sprawy, co zostało trafnie opisane w następującym fragmencie:

[...] członkowie mogą bowiem ogniskować swą zbiorową działalność wokół tych elementów swojej tożsamości, które są dla nich szczególnie istotne, poszukując odpowiednich partnerów interakcji poza przestrzennymi i stratyfikacyjnymi ograniczeniami. Świadomość „my” – budowana na takich elementach tożsamości, jak np. zespół wyznawanych norm i wartości, doświadczenie traumy czy wspólne problemy

i zainteresowania – może motywować jednostki do podejmowania różnych form aktywności, co najmniej tak samo skutecznie jak więź wynikająca z przynależności lokalnej” (Bierówka, 2007, s. 345)

Powyższy rozdział rozprawy pozwolił przedstawić koncepcję tożsamości oporu w ujęciu Manuela Castellsa jako jeden z najważniejszych modeli ustosunkowywania się jednostek względem doświadczanych zmian charakterystycznych dla społeczeństw ponowoczesnych, w szczególności wobec postępującej globalizacji. Na początku dokonano ogólnego wprowadzenia w kategorię tożsamości, przedstawiając ją jako fenomen psychiczny, ale uwarunkowany społecznie i kulturowo, który we współczesnej, silnie heterogenicznej rzeczywistości, przybiera formę wieloaspektową. Przyjęto, za Castellsem, że nabywanie tożsamości następuje w toku refleksyjnego procesu – konstruowania sensu. Jego istotę stanowi dążenie do zbudowania spójnej i nadrzędnej narracji służącej do ukierunkowywania działań jednostki oraz interpretacji wszelkich doświadczeń społecznych. Stwierdzono również, iż tożsamość oporu ma postać kolektywną, która w szczególny sposób przejawia się w aktywności ruchów społecznych występujących przeciw dominującej w społeczeństwie władzy, czego przykładem jest działalność antyglobalistów.

W dalszych częściach rozdziału odwołano się do socjologicznych interpretacji innych form sprzeciwu, które mogą być uznane za zbliżone do kategorii tożsamości oporu oraz wnoszą cenną wiedzę w zakresie wyjaśniania i opisywania tego typu świadomości społecznej. Szczególną uwagę zwrócono na rozważania Michała Rauszera na temat postawy sprzeciwu towarzyszącej tzw. nowym nacjonalizmom i nowemu populizmowi, mogących korelować z aktywizacją społeczności antyglobalistów w ostatniej dekadzie. Wiele miejsca poświęcono konceptualizacji tożsamości zbiorowej, kategorii bardziej ogólnej niż identyfikacja oparta na oporze, ale niezbędnej do zrozumienia tego ostatniego fenomenu, zwłaszcza w odniesieniu do ruchów społecznych. Uwypuklono rolę dyskursu prowadzonego przez członków w rozpowszechnianiu celów, wartości i norm grupowych – elementów tworzących autoidentyfikację grupową.

III. Ruch antyglobalistyczny

Celem trzeciej części rozprawy jest dokonanie konceptualizacji ruchu antyglobalistycznego z uwzględnieniem specyfiki ruchów społecznych i procesów globalizacyjnych. Rozdział rozpoczyna się od nakreślenia definicji globalizacji oraz jej najważniejszych wymiarów w ujęciach m.in. Piotra Sztompki, Mirosława Józefa Szymańskiego, Miłosza Horodyskiego, Kazimierza Krzysztofka, Marka S. Szczepańskiego, Ryszarda Kapuścińskiego. Następnie prezentowana jest historia kształtowania się antyglobalistycznej świadomości poprzez działalność stowarzyszenia ATTAC we Francji, ruchu zapatysów w Meksyku, akty terrorystyczne ruchu Patriotów w USA, skończywszy na masowych protestach wielu środowisk i organizacji na przełomie XX i XXI wieku. Przedstawione są rozważania definicyjne związane z funkcjonowaniem dwóch podstawowych kategorii zbiorowości sprzeciwiających się globalnym przemianom: antyglobalistów i alterglobalistów. Ważną część rozdziału stanowi omówienie koncepcji przedmiotowego ruchu według Manuela Castellsa oraz jego zaleceń badawczych. Uwaga zostaje poświęcona również dyskursowi antyglobalistycznemu, w szczególności wykorzystaniu internetu w komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej. Podejmowana jest również próba syntezy treści składających się na obecną tożsamość antyglobalistów. Omówiony zostaje zyskujący na popularności nurt walki z tzw. Wielkim Resetem, pozwalający na scharakteryzowanie najbardziej skrajnych postulatów ruchu oraz obrazu świata społecznego kreowanego przez jego członków. Zakończeniem tej sekcji jest przegląd badań nad tożsamością środowiska antyglobalistycznego oraz jego funkcjonowaniem w przestrzeni publicznej.

3.1. Ramy interpretacji ruchów społecznych

Omówienie prób naukowego zrozumienia tożsamości antyglobalistów wymaga przywołania wybranej wiedzy z zakresu socjologii ruchów społecznych. W szczególności chodzi o te cechy, procesy i zależności, które mogą być pomocne przy badaniu oraz interpretacji świadomości zbiorowej.

Ruchy społeczne są formą działalności zbiorowej ukierunkowanej na cel związany ze zmianą społeczną; nie przybierają postaci (w pełni) zinstytucjonalizowanej a relacje między członkami mają raczej charakter niesformalizowany (Sztompka, 2006, s. 211). Stanowią formę pośrednią pomiędzy zbiorowością a organizacją, cechującą się świadomym, dobrowolnym i zazwyczaj spontanicznym uczestnictwem zorientowanym na wartości (Palczyński, 2010,

s. 13–15). Zbiorowe działanie ruchów sprowadza się do mechanizmów, które powodują, że jednostki:

- angażują się w konfliktowe relacje z wyraźnie zdefiniowanym przeciwnikiem;
- stają się częścią gęstych, nieformalnych sieci;
- dzielą odrębną, zbiorową tożsamość;
- posiadają wspólny cel;
- biorą udział w długotrwałej wymianie zasobów;
- jednocześnie zachowują własną autonomię (Della Porta & Diani, 2009, s. 23–24).

Narodziny każdego ruchu mają miejsce zawsze w historycznie określonych warunkach, które wyznaczają jego członkom zakres dostępnych zasobów oraz nakreślają ramy działalności. Należy się zatem zgodzić ze stwierdzeniem, że „[...] Uprzednia struktura idealna służy zazwyczaj jako skarbnica idei, z których ruch kształtuje swój system przekonań, ideologię, definicje celów, określenie wrogów i sojuszników, wizję przyszłości” (Sztompka, 2005, s. 265). Równoległe struktura normatywna identyfikowana z dominującym porządkiem społecznym staje się negatywnym punktem odniesienia – zbiorem reguł działania, które należy wyśmiać, skrytykować, zdeprecjonować. Z kolei struktura interakcji w otoczeniu ruchu stanowi potencjał komunikacyjny nadający się – po uprzednim rozpoznaniu – do rozpowszechniania własnych idei oraz rekrutacji członków. Ruch może również wykorzystać zróżnicowaną strukturę interesów w społeczeństwie, o ile obecne są w niej wyraźne podziały i asymetrie w zakresie posiadanej władzy, przywilejów, prestiżu czy dóbr materialnych. Nawet ledwo tłące się niepokoje i konflikty społeczne mają szansę zostać uwypuklone i zwielokrotnione w dyskursie ruchowym w celu przyciągnięcia uwagi niezadowolonych jednostek. Ostatnim elementem obecnym przy narodzinach ruchu jest zdarzenie o niewielkim znaczeniu, wokół którego buduje się świadomość zbiorową, kreuje się „wzór bohaterskiej kontestacji” i wizerunek wroga (Sztompka, 2005, s. 265–267).

Drugim etapem rozwoju ruchu jest faza mobilizacji. Po pierwszych sukcesach i zaistnieniu w przestrzeni medialnej, do protestujących dołączają aktorzy społeczni kierowani wiarą/przekonaniem o słuszności jego postulatów i skuteczności działań. Nie muszą to być osoby najbardziej dotknięte problemami, z którymi ruch walczy; to raczej jednostki poszukujące wspólnoty i wiodącej narracji dla swojej tożsamości, rzadziej oportunistów. W ten sposób rekrutacja przekracza granice terytorialne, angażuje ludzi o różnych cechach demograficznych, reprezentujących wiele środowisk. Równoległe na znaczeniu nabierają role liderów, powoli krystalizuje się struktura organizacyjna.

Trzecia faza życia ruchu obejmuje próby zintegrowania luźnych zbiorów jednostek w spójną całość nadającą się do efektywnego zarządzania. Oznacza to również instytucjonalizację nowych norm i wartości, które muszą przybrać w miarę klarowną i stałą formę, pozwalającą na ich manifestowanie na zewnątrz oraz reprodukowanie w ramach nowych struktur organizacyjnych. Kategorie te obejmują między innymi sposoby odróżniania się od otoczenia i konkurencyjnych ruchów, wchodzenia w relacje z zainteresowanymi podmiotami oraz prowadzenia walki z wrogiem (Sztompka, 2005, s. 268–269).

Funkcjonowanie demokratycznych społeczeństw przemysłowych jest skorelowane z wyłanianiem się i aktywnością kolejnych ruchów społecznych. Są one etykietowane zwykle jako „nowe”, kulturowe w opozycji do „starych”, wyznaczanych głównie przez wspólne położenie ekonomiczne. Obecne ruchy stanowią swoistą formę udziału w życiu publicznym – obywatelskiej reakcji na „[...] niedopasowanie zasad organizacji społecznej do potrzeb uczestników” (Palczyński, 2010, s. 21). Pomimo ich zróżnicowania oraz niejasnego statusu ontologicznego, są ciekawym przedmiotem badań dla socjologów. Być może dlatego, że są ściśle związane z rzeczywistością społeczną i stanowią specyficzny, aktualny komentarz doświadczanych zmian z punktu widzenia wielu środowisk, zwykle niereprezentowanych w mediach tzw. głównego nurtu. Istotę tych formacji znakomicie oddaje następująca konstatacja:

Ruchy społeczne posiadają swoją logikę, opierają swoje istnienie i funkcjonowanie na wyrazistych systemach wartości, celach oraz sposobach i środkach ich realizacji. Logika działania uczestników ruchu wydaje się niejednokrotnie daleka od racjonalności, pragmatyzmu, jednak bilans kosztów i zysków nie opiera się na materialnej kalkulacji. Ruchy społeczne, zwłaszcza nowe, opierają się na dążeniu do realizacji pewnych wartości, które nie poddają się zwykłej racjonalizacji (Palczyński, 2010, s. 21).

Jak wynika z powyższych rozważań, ruch społeczny nie jest konstruktem stałym. Poszczególne struktury, podobnie jak jego tożsamość zbiorowa, podlegają zmianom. Po części wynika to z różnych motywacji, jakie towarzyszą jednostkom angażującym się w daną formację, a także z ich zróżnicowania społecznego. Niemniej jednak, realizacja wspólnych celów wymaga przyjęcia określonych schematów (ram) interpretacyjnych wybranych aspektów rzeczywistości (Della Porta & Diani, 2009, s. 81–87). Należy je rozumieć jako sposoby definiowania własnej grupy, obcych i wrogów oraz nadawania przewidywalnych znaczeń zdarzeniom, zjawiskom czy postawom ludzkim. To inaczej przyjęte, stereotypowe mechanizmy „produkcji symbolicznej” – postrzegania świata takimi kategoriami, które

pozwalają na efektywne identyfikowanie ważnych dla ruchu problemów społecznych i możliwych obiektów działania zbiorowego.

Ramy interpretacyjne również mogą podlegać zmianom, pożądanym o tyle, o ile wpływają integrująco na uczestników, zwiększają prawdopodobieństwo rozwoju ruchu i osiągnięcia jego nadrzędnych interesów. Warto zaznaczyć, że sukces takiej formacji polega na „[...] zdolności ich członków do narzucenia innym określonego wizerunku własnego i przeciwdziałania próbom ograniczenia swoich tożsamościowych aspiracji przez grupy dominujące” (Della Porta & Diani, 2009, s. 117). Toteż ramy interpretacyjne muszą być jednocześnie uniwersalne oraz integrujące, aby móc umieścić w nich większość doświadczeń społecznych wszystkich członków, a zarazem szczegółowe i pragmatyczne, żeby każda jednostka mogła powiązać je z własnym życiem. Przedmiotowe schematy myślowe mogą czerpać z jakiejś ideologii, ale nie mają charakteru doktrynalnego; są kształtowane w ramach ruchowego dyskursu i stanowią ważny składnik strategii komunikacyjnej (Moss & Snow, 2016, s. 25). Wydaje się, że współczesnym, dominującym i jednocześnie stosunkowo nowym schematem poznawczym jest sprzeciw wobec neoliberalnej globalizacji.

Należy podkreślić, że ramy interpretacyjne ruchów społecznych tworzą się przede wszystkim poprzez prawdziwe lub wyobrażone interakcje pomiędzy głównymi aktywistami ruchu, jego uczestnikami oraz przeciwnikami (Buchs i in., 2015). Znajdują one swoje odzwierciedlenie w dyskursie publikowanym w komunikatorach tych organizacji (np. strony internetowe) oraz w ramach publicznych wypowiedzi liderów. Jak wskazują Francesca Polletta i James Jasper, to właśnie konieczność budowania tożsamości zbiorowej poprzez wchodzenie w relacje z otoczeniem implikuje jej płynny charakter. Ponadto paleta przedmiotowych interakcji jest bardzo szeroka i może obejmować komunikację ze wszystkimi mediami (nadawcami publicznymi i niepublicznymi), sojusznikami, władzami czy też podmiotami nieoczywistymi, np. osobami postronnymi (Polletta & Jasper, 2001, s. 298–300). Tożsamość ruchu stanowi dla jego uczestników źródło odniesień w procesie nadawania sensu światu społecznemu; ukierunkowuje jednostkowe „słowa i działania”, pozwala artykułować „roszczenia i czyny” (Polletta & Jasper, 2001, s. 298).

Ostatnie dekady rzuciły zmusiły do podjęcia nowych rozważań nad tożsamością zbiorową (Cerulo, 1997). Po pierwsze zwrócono więcej uwagi na interpretowanie identyfikacji jednostkowych przez pryzmat kolektywnych działań ruchów społecznych oraz prowadzonego przez nie dyskursu światopoglądowego. Tym samym jeszcze dogłębniej przyglądano się wszelkim zjawiskom, które miały być owocem oddziaływania ruchów na otoczenie społeczne, w szczególności ich implikacjom politycznym. Niezwykle istotne w badaniach stały się także

mechanizmy wewnątrzgrupowe pozwalające na konstruowanie odrębności danej społeczności oraz podtrzymywanie i modyfikowanie tych różnic w relacjach z dynamicznie zmieniającym się światem zewnętrznym. To w powyższych aspektach upatrywano elementów konstytuujących wspólnotę. Po drugie, pojawienie się nowych technologii komunikacyjnych wyzwoliło ludzkie interakcje z dotychczasowych ram wyznaczanych przez fizyczną współobecność. Jednostka została zmuszona do „odczytywania” przestrzeni społecznej tworzonej przez wirtualnych użytkowników, pozostawiających po sobie jedynie cyfrowe, pośrednie ślady swej aktywności. Nastąpiło zatem poszerzenie kategorii „uogólnionych innych”, których istnienie i rolę należało negocjować nowymi sposobami, m.in. poprzez udział w multimedialnym internetowym dyskursie.

3.2. Historia i przyczyny powstania ruchu antyglobalistów

Przedmiotowy ruch społeczny występuje przeciwko globalnym zmianom oraz instytucjom, organizacjom bądź osobom, które je symbolizują lub wdrażają. Omówienie przyczyn powstania środowiska antyglobalistów wymaga zatem uprzedniej konceptualizacji „obiektu”, wobec którego adresowane są zbiorowe postawy tychże aktywistów, tj. globalizacji. Najogólniej można ją zdefiniować jako „[...] proces dynamicznego narastania związków i współzależności krajów i społeczności z całego świata” (Szymański, 2016, s. 14) lub zbiór złożonych, wielodziedzinowych procesów transformujących społeczeństwa w kierunku cywilizacji informacyjnych (Horodyski, 2002, s. 77). Globalizacja stanowi dominującą tendencję cywilizacyjno-rozwojową (Krzysztofek & Szczepański, 2005, s. 253). Również Piotr Sztompka przychylił się do ujęcia tego fenomenu jako ciągu głębokich zmian prowadzących do dalszego wzajemnego uzależniania się ogółu społeczeństw we wszystkich aspektach ich istnienia. Poszczególne powiązania podlegają intensyfikacji na skalę światową, wykraczając poza ramy terytorialne państw; powstają globalne struktury polityczne, ekonomiczne i kulturowe, które łączą ludzi w jeden system. Zmiana ta zdaje się tworzyć nowy podmiot społeczny – społeczeństwo światowe wypełniające karty „historii globalnej” (Sztompka, 2005, s. 93–94).

Procesualne ujęcie globalizacji jest chyba najczęściej spotykane, a najważniejszymi czynnikami napędzającymi tę wszechogarniającą zmianę wydają się być zjawiska ekonomiczne i polityczne, rozgrywające się na tle postępu technologicznego, który przenika codzienność i wpływa na sposób życia jednostek na całym świecie. Mamy do czynienia z „[...] efektem synergicznym trzech motorów przemian: rynku, techniki i wolności transferów wszelkiego

rodzaju [...]” (Krzysztofek & Szczepański, 2005, s. 253). Jednakże taka konstatacja nie powinna prowadzić do fałszywego przekonania o jednokierunkowym determinizmie wyżej wymienionych czynników względem rzeczywistości społecznej (por. Czech, 2007). Z kolei z perspektywy krytyków, globalizacja stanowi przede wszystkim „[...] przejaw realizacji neoliberalnej myśli politycznej” (Maj & Paruch, 2009, s. 103). W ujęciu przeciwników jest to holistyczny proces, który podlega ocenie moralnej, i w ramach którego można wyróżnić dwie główne strony: podmioty legitymizujące ponowoczesny kapitalistyczny porządek oraz organizacje czy ruchy społeczne niezadowolone z zachodzących zmian.

Globalizacja ma co najmniej trzy charakterystyczne wymiary: ekonomiczny, polityczny i kulturowy. Należy je rozpatrywać jako obszary, w których zachodzą gwałtowne (na tle dotychczasowej historii ludzkości) i wzajemnie powiązane zmiany. Wydaje się, że wymiar gospodarczy jest najbardziej pierwotnym w tym zestawieniu, co oznaczałoby, że motywacje ekonomiczne ludzi stanowią najważniejsze wyjaśnienie ich aktywności. Ten aspekt globalizacji definiuje się jako: „[...] intensyfikację operacji finansowych w skali całego świata, globalną produkcję i konsumpcję, znoszenie barier celnych i rozszerzanie stref wolnego handlu, tworzenie ponadnarodowych korporacji [...] oraz rozszerzanie podziału pracy poza granice państw [...]” (Szymański, 2016, s. 14). Wymiar ekonomiczny globalizacji oznacza również „[...] zaawansowaną formę umiędzynarodowienia gospodarczej działalności człowieka” (Horodyski, 2002, s. 76).

Renata Włoch oraz Katarzyna Śledziwska sugerują, iż w płaszczyźnie ekonomicznej doświadczamy obecnie rewolucji (Śledziwska & Włoch, 2020). Kształtuje się nowy typ zarządzania zasobami oraz potrzebami ludzi: gospodarka cyfrowa. Jest ona wynikiem nasilania się procesów cyfryzacji oraz coraz powszechniejszego wykorzystania technologii informatycznych w funkcjonowaniu wszystkich podmiotów rynkowych. Oznakami nowej gospodarki są między innymi: wzrost transgranicznego przepływu danych, zacieranie się różnic między towarem a usługą, wprowadzanie ułatwień dla płatności transgranicznych, pojawienie się nowych możliwości w handlu elektronicznym dla małych i średnich przedsiębiorstw, a także ogólnoświatowe tendencje zmierzające do ograniczania barier celnych, logistycznych i transportowych. Zmieniające się warunki działania wymuszają jednocześnie dalsze dostosowywanie się głównych aktorów globalizacji. W przypadku państwa oznacza to konieczność wdrażania nowych działań, np. ingerowania w procesy przetwarzania danych osobowych i tworzenie ram prawnych dla zjawisk teleinformatycznych, co w skrajnej postaci może przybrać formę cyfrowego protekcyjizmu. Nowy typ gospodarki jest immanentnie

globalny, usieciowiony. „Dawne” struktury państwowe muszą się mierzyć ze zjawiskami, które wykraczają daleko poza stworzone przez nie ramy organizacyjne, terytorialne, kulturowe:

Granice państwowe zmieniają znaczenie nie tylko w perspektywie ekonomicznej czy politycznej, lecz także tej najbardziej podstawowej – międzyludzkiej. Sieć internetowa umożliwia tworzenie platform, których liczba użytkowników przerasta liczbę mieszkańców najbardziej zaludnionych państw świata. Platformy zmieniają sposób, w jaki ludzie wchodzą w interakcje z przyjaciółmi, rodziną i nieznajomymi, osobami spoza ich własnych granic językowych, kulturowych i politycznych. Dostarczają informacji i kanałów kontaktu, które zmieniają wzorce mobilności (Śledziwska & Włoch, 2020, s. 267).

Zmiany dokonywane w sferze ekonomicznej nie byłyby możliwe bez wdrażania rozwiązań w obszarze polityki ponadpaństwowej. We współczesnym świecie wrasta znaczenie organizacji międzynarodowych takich jak Organizacja Narodów Zjednoczonych czy Unia Europejska, które tworzą nowe ramy funkcjonowania zrzeszonych państw – w zakresie współpracy multilateralnej, ale do pewnego stopnia także poprzez oddziaływanie na politykę wewnętrzną (np. dokonywanie reform, wdrażanie wspólnej legislacji, zbiórka i podział środków wspólnotowych). W przestrzeni publicznej pojawiają się nowe podmioty: fundacje, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe, a także ruchy społeczne – których obszar działalności może wykraczać poza wymiar krajowy.

Zmianom w dziedzinach ekonomii i polityki towarzyszy również „[...] przenoszenie się w przestrzeni globalnej idei i wartości oraz innych elementów kultury” (Szymański, 2016, s. 14). Z jednej strony wielokulturowość staje się doświadczeniem powszechnym i niemożliwym do uniknięcia, a z drugiej postępuje homogenizacja: oglądamy te same produkcje kinowe i serialowe, pijemy popularną colę, spożywamy pizzę i hamburgery, w podróżach i pracy posługujemy się współczesną łaciną – angielskim. Dochodzi nie tyle do uproszczenia czy ujednolicenia kultur, ale do stworzenia standaryzowanego, konsumpcyjnego „uniwersalium kulturowego”, z którego równocześnie korzystać mogą miliony ludzi na całym świecie (Sztompka, 2005, s. 94).

Jak zaznaczono we wstępie, nie należy odczytywać charakterystyki globalizacji jako zespołu czynników całkowicie zewnętrznych od działalności ludzi. Poszczególne rozwiązania ekonomiczno-polityczne o zasięgu międzynarodowym a także rozwój technologiczny następują w wyniku sprzężenia z materią społeczną. Franciszek Czech zaleca – konkludując za Thomasem Risse – aby badanie globalizacji następowało przez pryzmat dyskursu, w którym jednostki same określają swoje relacje z rzeczywistością oraz nadają znaczenie poszczególnym

procesom i zjawiskom (Czech, 2007). Oczywiście, aktor społeczny postrzega tę rzeczywistość w sposób fragmentaryczny i zapośredniczony medialnie. Niemniej jednak analizowanie jakichkolwiek obiektywnych procesów globalizacyjnych musi odbywać się za pomocą aparatu poznawczego jego uczestników. Prowadzone przez jednostki praktyki dyskursywne mają bowiem „[...] pierwszorzędne znaczenie dla zrozumienia postaw wobec globalizacji” (Czech, 2007, s. 290). Co prawda najbardziej dostrzegalną część tej debaty o zmieniającej się rzeczywistości tworzą znaczące osoby życia publicznego: politycy, ekonomiści, przedsiębiorcy, działacze, dziennikarze, naukowcy itp. Nie wyklucza to jednak udziału pozostałych jednostek, które nie tylko reprodukują dyskurs medialny, ale również dokonują własnych interpretacji doświadczanych przez nie zmian.

Powyższe rozważania wymagają podkreślenia, że globalizacja nie zawsze była tematem tak żywych dyskusji na salonach politycznych i wśród opinii społecznej, ani przedmiotem jednakowo intensywnego zainteresowania naukowców. Problem ten dotyczył także socjologii, która narodziła się na gruncie społeczeństw narodowych i z opóźnieniem zaczęła wykształcać język zdolny do skutecznego opisu nowych zjawisk o charakterze globalnym czy międzynarodowym (Włoch, 2012). Wydaje się, że podobna sytuacja ma obecnie miejsce w odniesieniu do tych aspektów globalizacji, które są współtworzone za pośrednictwem mediów cyfrowych i przy udziale miliardów aktorów funkcjonujących w eksterytorialnej przestrzeni internetowej.

Oczywiście procesy składające się na globalizację dokonywały się na całym świecie niezależnie od przywiązywanej do nich wagi. Pierwsze symptomy przyszłej ekspansji współczesnego liberalizmu były dostrzegane pod koniec lat 80-tych XX wieku. Jednakże funkcjonujący wówczas podział na kraje znajdujące się po obu stronach „żelaznej kurtyny” oraz duża liczebność państw „trzeciego świata” (postkolonialnych) o jeszcze nieskrystalizowanej, niedojrzałej ekonomii i niestabilnych ustrojach politycznych, uniemożliwiały przyspieszenie globalizacji.

Niewątpliwie, wydarzeniami przełomowymi na tej ścieżce rozwoju były: upadek Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz modernizacje gospodarcze przeprowadzone w Chinach, które włączyły do obiegu rynkowego znaczną część ludzkości (Krzysztofek & Szczepański, 2005, s. 253–254). Należy jednak pamiętać, iż bezpośrednim następstwem rozpadu ZSRR były kryzysy oraz wielodziedzinowe, zwykle wieloletnie, transformacje w wyzwolonych od socjalizmu państwach, a żadna z tych wielkich reform nie mogła być realizowana przy użyciu sprawdzonego, standaryzowanego scenariusza (por. Boughton, 2001). Nie dziwi więc fakt, że zdefiniowanie globalizacji w latach 90. było zadaniem

trudnym do realizacji. Zintensyfikowana refleksja środowiska naukowego nad globalizacją pojawiła się na przełomie XX i XXI wieku, być może bezpośrednio po tłumnych i medialnych protestach antyglobalistów w Seattle w 1999 roku oraz podobnych mniejszych manifestacjach w Waszyngtonie i Londynie (Brockman & Giddens, 2000). Jednakże kluczowe dla postrzegania zmian na świecie były prawdopodobnie zamachy terrorystyczne w Nowym Jorku z 11 września 2001 roku. Te tragiczne w skutkach wydarzenia wywołały transgraniczne poczucie zagrożenia bodaj we wszystkich krajach identyfikujących się z zachodnią cywilizacją. Był to nie do końca zrozumiały, ale bardzo wyraźny głos sprzeciwu, wskazujący na brak akceptacji dla globalizacji realizowanej jednostronnie i odgórnie jako amerykański ekspansjonizm w sferach ekonomicznej, kulturowej i politycznej (Horodyski, 2002, s. 78).

Pomimo upływu dwóch dekad od tamtych wydarzeń, globalizacja wciąż jest fenomenem niejasnym i różnie postrzeganym przez aktorów społecznych. Jak zauważa Zbyszko Melosik, składające się na nią procesy są bardzo złożone, dynamiczne, często ambiwalentne i wewnętrznie sprzeczne (Melosik, 2018). Jego zdaniem, obserwowana w XXI wieku globalizacja staje się nie tylko wielowektorowa, ale posiada także wiele ośrodków, co uwidacznia się zwłaszcza w sferze kultury. W tym kontekście przestaje być ona domeną amerykańską. Powszechne są bowiem zjawiska glocalizacji a także wzajemnego mieszania się, rozpraszania czy łączenia wpływów kulturowych pomiędzy cywilizacjami. Niemniej jednak westernizacja postępuje „[...] w sferze życia instytucjonalnego, biurokratycznego, medycznego i prawnego, nie mówiąc o konieczności funkcjonowania w globalnym wolnym rynku” (Melosik, 2018, s. 26).

Historia ruchu antyglobalistów jest nierozzerwalnie związana z nasilaniem się procesów globalizacyjnych, w pierwszej kolejności w wymiarze ekonomicznym (reakcja na ekspansję neoliberalizmu), dopiero na drugim planie w aspekcie politycznym (sprzeciw wobec instytucji ponadpaństwowych wcielających zasady wspólnej polityki ekonomicznej). Pierwszych publicznych prób kontestacji na tych płaszczyznach można doszukiwać się w powstaniu stowarzyszenia ATTAC pod koniec lat 80-tych we Francji, ale za najbardziej rozpoznawalną uznawana jest demonstracja przeciwko Światowej Organizacji Handlu (WTO) w Seattle z 1999 roku (Du Vall & Majorek, 2014, s. 108; Wiśniewska i in., 2006, s. 19). Wielu obserwatorów kwintesencję ideologii antyglobalistycznej dostrzega we współczesnym ruchu zapatystów, nawiązującym do historii rewolucjonistów chłopskich z Meksyku z początków XX wieku. Ich zwolennicy, głównie potomkowie Indian, uaktywnili się w połowie lat 90-tych ze zmodernizowanymi hasłami walki przeciw neoliberalizmowi, uniformizacji kulturowej oraz autorytarnym rządóm (choć to ostatnie należy odczytywać raczej jako nawoływanie do

zwiększenia możliwości partycypacji politycznej mniejszości etnicznych i osób wykluczonych społecznie niż bunt przeciw konkretnej władzy krajowej). W tle tych postulatów wybrzmiewała niezgoda na niesprawiedliwość społeczną rozumianą jako globalny wyzysk ekonomiczny biednych przez bogatych (Castells, 2008, s. 80–84).

Zapatyści walcząc o własną tożsamość kulturową oraz prawo do politycznego i gospodarczego samostanowienia, stali się ideową ikoną dla podobnych im ludzi w różnych zakątkach świata. Niemal równolegle we Francji rozwijało się stowarzyszenie ATTAC, skupiające środowiska robotnicze oraz przedstawiciele krajowej inteligencji. Ci ostatni odpowiadali za kształtowanie nowego dyskursu wokół problemów odbudowy państwa socjalnego oraz ograniczenia władzy instytucji finansowych. Dyskredytowano również nadawców mediów masowych za skupienie się na generowaniu zysków kosztem realizowania misji dziennikarskiej. Ze stowarzyszeniem ATTAC sympatyzował między innymi Pierre Bourdieu (Wiśniewska i in., 2006, s. 18–23).

Za prekursorów antyglobalistów można uznać także północnoamerykański ruch Patriotów, który zasłynął za sprawą swojej działalności terrorystycznej oraz tworzenia sieci uzbrojonych bojówek obywatelskich, tzw. milicji. „Największym” sukcesem organizacji był zamach bombowy na budynek rządu federalnego w Oklahoma City 19 kwietnia 1995 roku, w wyniku którego życie straciło 169 osób. Czyn ten miała uzasadniać moralnie słuszna walka z nowym porządkiem światowym, będącym zagrożeniem dla „prawdziwych” Amerykanów: ich wolności, systemu wartości i sposobu życia. Za reprezentantów tego niepożądanego układu polityczno-gospodarczego uznano centralne władze wykonawcze USA oraz ich instytucje (Castells, 2008, s. 89–93). Argumentacja stosowana przez Patriotów była osadzona w realiach historycznych z początku lat 90-tych XX wieku, a poszczególne wydarzenia traktowano jako dowody na realizację spiskowego planu (m.in. upadek ZSRR, podpisanie Północnoamerykańskiego Układu o Wolnym Handlu, projekty rozszerzenia Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego). Pomimo upływu czasu, diagnoza ówczesnego świata według Patriotów może dziś zaskakiwać aktualnością – logicznymi podobieństwami do wizji głoszonych przez współczesnych antyglobalistów, a nawet ogół przeciwników Światowej Organizacji Zdrowia z czasów pandemii COVID-19:

Nowy porządek światowy, pojęcie spopularyzowane przez teleewangelistę Pata Robertsona, będące ekstrapolacją głoszonej przez Busha ideologii końca historii po zimnej wojnie, oznacza, że rząd federalny aktywnie dąży do realizacji celu, jakim jest ustanowienie jednego światowego rządu w kolaboracji z Rosją (zwłaszcza z Gorbaczowem, uważanym za głównego stratega w tym spisku). Ten plan realizowany

jest rzekomo za pośrednictwem organizacji międzynarodowych: ONZ, Światowej Organizacji Handlu i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Oddanie amerykańskich oddziałów wojskowych pod komendę ONZ i podpisanie układu NAFTA uważa się za pierwsze kroki w kierunku takiego nowego porządku [...]. Ich rzeczywistym następstwem ma być ekonomiczne osłabienie społeczeństwa amerykańskiego na korzyść wielonarodowych korporacji i banków oraz polityczne wywłaszczenie na rzecz globalnych biurokracji politycznych (Castells, 2008, s. 97).

Ogólnoświatowy wzrost rozpoznawalności antyglobalistów nastąpił jednak dopiero na przełomie wieków. 1 grudnia 1999 r. w Seattle doszło do protestów przeciwko Światowej Organizacji Handlu, w 2000 r. miały miejsce głośne demonstracje i próby zablokowania kolejno Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, posiedzeń Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Waszyngtonie i Pradze oraz szczytu Unii Europejskiej w Nicei. Z kolei rok 2001 to dwa przeciwstawne wydarzenia: w styczniu odbyło się pierwsze Światowe Forum Społeczne uznawane za najważniejsze formalne spotkanie organizowane przez przeciwników globalizacji, a w lipcu w Genui – szczyt najbogatszych państw w formacie „G7 plus Rosja”. Temu ostatniemu towarzyszyły wystąpienia około 200 tysięcy demonstrantów (Wiśniewska i in., 2006, s. 23). Lustrzane odbijanie wydarzeń i spotkań w podobnym czasie i miejscach trwa do dzisiaj i może świadczyć o tym, że ruch antyglobalistów jest „[...] przemyślaną próbą ustanowienia kontroli społeczeństwa nad jego instytucjami po niepowodzeniu tradycyjnej kontroli demokratycznej w warunkach globalizacji bogactwa, informacji i władzy” (Castells, 2008, s. 139).

Powyższe wydarzenia skłaniają do analizowania genezy ruchu w schemacie bodziec–reakcja, tj. zmiana–sprzeciw. Takie ujęcie rodzi jednak pytanie o stopień wzajemnego sprzężenia obu elementów. Procesy globalne nie prowadzą automatycznie do pełnej unifikacji ludzkości; ich efektywność jest ograniczona, gdyż pozostawia dużo miejsca na opór społeczny. Z drugiej strony protesty wzbudzone przez zmianę nie są na tyle silne, by doprowadzić do powszechnej antyglobalistycznej rewolucji, a w konsekwencji gwałtownego zatrzymania przedmiotowych procesów lub ich głębokiej metamorfozy. Być może współczesne ogólnoświatowe trendy w zakresie ekonomii, polityki i kultury muszą współwystępować z tendencjami antyglobalistycznymi na różnych poziomach struktur społecznych. Upowszechnianie transgranicznych form współpracy gospodarczej musi budzić jednostkowe postawy kapitalistyczne; podobnie stawianie za wzór rozwiązań demokracji parlamentarnej na szczeblach ponadpaństwowych będzie wzmagало świadomość polityczną w skali lokalnej.

Jak zauważyli Kazimierz Krzysztofek i Marek Szczepański w jednej z wczesnych, ale aktualnych analiz:

„Globalizacja napędza to, co nazywamy nacjonalizmem czy etnocentryzmem, a dokonuje się to – paradoksalnie – przy jednoczesnym słabnięciu prymatu narodów oraz erozji lokalnych kultur i tradycji przez kulturę globalną. Gdy się niszczy jedne elementy swoistości, rozrywa się tkankę społeczną, degraduje kulturowe systemy adaptacji, odrywa od sieci relacji socjokulturowych; kiedy słabnie suwerenność państwa, a granice stają się symbolicznymi liniami na mapie, wtedy do głosu dochodzą znaki kulturowe, symbole, jak linie papilarne [...] To wydaje się kluczowe dla zrozumienia obecnej amplitudy globalizacja – partykularyzacja; tego, że globalizacja nie jest jednowektorowa” (Krzysztofek & Szczepański, 2005, s. 266).

Interesująca wizja przyczyn powstania ruchu antyglobalistów wyłania się z refleksji polskiego podróżnika Ryszarda Kapuścińskiego. Ten znakomity dokumentator życia społecznego i politycznego stwierdził, bazując na swych obserwacjach, istnienie trzech wymiarów globalizacji, wzajemnie sprzężonych, funkcjonujących na różnych poziomach życia społecznego (Kapuściński, 2007, s. 166–193). Najbardziej spopularyzowane, „oficjalne” oblicze tego fenomenu obejmuje swobodny przepływ kapitału, ekonomię wolnorynkową, rozwój transportu i środków komunikacji, masowość kultury i konsumpcji. Jest to wymiar unifikujący, postępowy, dostępny dla ogółu. Istnieje jednak druga odsłona globalizacji: dezintegrująca, negatywna, ekskluzywna. Dotyczy ona „[...] świata podziemnego, przestępczego, mafii, narkotyków, masowego handlu bronią, prania brudnych pieniędzy, unikania płacenia podatków, oszustw finansowych” (Kapuściński, 2007, s. 189). Z kolei trzecie oblicze globalizacji to sfera funkcjonowania relatywnie nowych form życia społecznego, powstałych jako reakcja na zachodzące zmiany: od organizacji pozarządowych, przez ruchy społeczne, aż po sekty. Są one dowodem na to, że „[...] w starych, tradycyjnych strukturach – takich jak państwo, naród, Kościół – ludzie nie znajdują już odpowiedzi na swoje potrzeby i szukają czegoś nowego” (Kapuściński, 2007, s. 190).

Zdaniem polskiego reportażysty, narodziny ruchu antyglobalistów są wyrazem „szoku” spowodowanego nie tylko odkryciem zróżnicowanego i zatłoczonego świata, ale również doświadczaniem czegoś w rodzaju żywiołowej emancypacji każdego z aspektów tej różnorodności. Sprzeciw jest tu równoznaczny z poczuciem zagrożenia, brakiem ufności, niechęcią zrozumienia „Innego” i przekonaniem o konieczności odgradzenia się, odrzucenia biegu historii. Krótko po zamachu na *World Trade Center* Kapuściński trafnie zauważył, że przedmiotowa postawa oporu nie jest tworem przypadkowym ani abstrakcyjnym, a przeciwnie

stanowi wynik oddziaływania ponadnarodowych procesów społecznych, gospodarczych i politycznych:

„Dla mnie ruch antyglobalistów jest zwiastunem jakiegoś wielkiego niezadowolenia, jakie istnieje w tej chwili na świecie. I tylko w tym sensie jest on dla mnie ważny. Traktuję go jako sygnał zmiany tej pogodnej i radosnej atmosfery w świecie Zachodu i jako pierwszy sygnał od zakończenia zimnej wojny, że coś się w tej atmosferze psuje” (Kapuściński, 2007, s. 189).

Genezę oraz trwanie ruchu antyglobalistów (a może nawet wzrost jego popularności) można sprowadzić także do rozpowszechnienia się przekonania o istnieniu realnego zagrożenia dla wolności człowieka. W dyskursie przedmiotowego środowiska bardzo często, jeśli nie na pierwszym planie, pojawiają się groźby możliwości utraty lub ograniczenia autonomii jednostki, co ma być uwarunkowane decyzją organizacji ponadpaństwowych, ewentualnie krajowych. Ma się to dokonać poprzez wprowadzenie radykalnych zmian, a tym samym konieczność (kolejnej) modyfikacji dotychczasowych ram życiowych i rekonstrukcji własnej, mozolnie budowanej tożsamości. Jest to walka o wolność w ujęciu bliskim filozofii liberalnej (sic!), która oparta jest na przeświadczeniu, że jednostka i jej rozwój są ważniejsze oraz potężniejsze niż rządy i instytucje państwowe. Należy to rozumieć także jako prawo do samostanowienia, a więc i wypowiedzi – zabrania głosu na arenie globalizacyjnych rozgrywek. Takie podejście pozwala legitymizować najróżniejsze formy obywatelskiego nieposłuszeństwa, choćby nielegalne i nieetyczne; wszak wolność uchodzi za jedną z kardynalnych wartości ludzkości, stanowi podstawowe prawo człowieka, toteż wielu aktorom społecznym wydaje się, że mogą podejmować dowolne działania w obronie subiektywnie zagrożonej wolności osobistej (por. Du Vall & Majorek, 2014, p. 110).

W powyższej „logice” zawiera się paradoks. Globalizacja nader często jest postrzegana przez środowiska kontestujące jako największe zło świata, jako zupełnie przeciwieństwo procesów, które ją konstytuują. Ekspansja zasad wolnego rynku w skali międzynarodowej oraz powstawanie i funkcjonowanie ponadpaństwowych ośrodków władzy oceniane są wyłącznie negatywnie, zazwyczaj przy użyciu kategorii etycznych. Naczelny wróg, tj. liberalizm gospodarczy zyskał nową nazwę „neoliberalizmu”, pod którą ma się skrywać negacja zasad sprawiedliwości społecznej i „autentycznego” zrównoważonego rozwoju. U jego podstaw filozoficznych doszukuje się nawet elementów ideologii komunistycznej (por. Zamorski et al., 2021). Globalizacja i legitymizujące ją instytucje jawią się zatem jako niepożądane i silne patogeny, które odpowiedzialne są za przyszłą chorobę ludzkości, jej recesję gospodarczą i społeczną:

W tym przypadku idea jedności świata, wyrażona w sformułowaniu globalna wioska, rozumiana jest jako zaprzeczenie wszystkiego, co indywidualne i osobiste, i traktowana jako wyraz gwałtu na jednostce i jej lokalnym środowisku. Antyglobaliści wywodzący się, jak wcześniej wspomniano, ze skrajnych ruchów polityczno-społecznych, bliscy ideałom reprezentowanym przez wszelkiej maści fundamentalizmy, ewolucję w kierunku globalizacji przyjmują jako rodzaj wszechobecnej dżumy, która niesie ze sobą biedę i nieszczęścia (Horodyski, 2002, s. 82)

Zapomina się jednak przy tym, że wraz z ekspansją liberalizmu gospodarczego możliwe było upowszechnienie idei wolności jednostki, rozwój jej praw czy możliwości pośredniego i bezpośredniego udziału w życiu publicznym. Toteż współczesny kapitalizm koreluje z rozwojem demokracji parlamentarnej oraz budowaniem społeczeństw informacyjnych (niejako skazanych na otwartość i obywatelskość). Oczywiście, procesy globalizacyjne nie są ciągiem jedynie pozytywnych, postępowych zmian. Podobnie liberalizm ekonomiczny nie jest i nie będzie systemem idealnym; nie można go również traktować jako uniwersalnego sposobu rozwiązywania problemów społecznych, ani – z drugiej strony – przypisywać mu wszystkich win za nierówności w dostępie do dóbr materialnych (Kwaśnicki, 2021).

Niewątpliwie silny, choć pośredni związek z narodzinami antyglobalistów ma ponowoczesna rzeczywistość społeczna. Stanowi ona tło sprzyjające rozwijaniu się postaw buntu i niezadowolenia wynikającego z zagubienia jednostki, doświadczania przez nią niepewności, braku stałości i wspólnoty. Toteż źródeł sprzeciwu można szukać także w ciągłym doświadczaniu „[...] frustracji, spowodowanej brakiem oparcia w spójnej ideologii i przesunięciem sfery sakralnej w obszar prywatny, nierzadko hermetyczny” (Horodyski, 2002, s. 89). Udział w ruchu antyglobalistów pozwala takim jednostkom znaleźć ujście dla nagromadzonej złości i poczucia niesprawiedliwości. Aktor społeczny uzyskuje jednocześnie wsparcie, zrozumienie w grupie, która myśli jego kategoriami poznawczymi i emocjonalnymi; ruch oferuje namiastkę stabilności dla naruszonych fundamentów jednostkowej tożsamości. Obraz ten opisany dokładnie w pierwszym rozdziale dysertacji należy jeszcze uzupełnić o przebudźcowanie obecne we współczesnych mediach, szczególnie w internecie. Zgiełk informacyjny nie pomaga jednostce w budowaniu stabilnej narracji życiowej, a odwrotnie – utrudnia nam ogląd rzeczywistości, uczy przy tym nieufności wobec świata i wywołuje nowe lęki przed zmianą czy innością, nawet gdy żadne z nich nie dzieją się w naszym otoczeniu (por. Horodyski, 2002, p. 79). Ci sami aktorzy społeczni mają trudność ze zrozumieniem otaczającego świata, a szczególnie zachodzących w nim zmian. To z kolei przyczynia się u nich do wykształcenia „syndromu braku światopoglądu”, któremu towarzyszy doznanie

uogólnionego i stałego lęku – „szoku przyszłości”. Taka jednostka czuje się bezradna, zostaje zmuszona do szukania alternatywnych, fikcyjnych narracji życiowych, które wydają się być w stałej ofercie ruchu antyglobalistycznego (Horodyski, 2002, s. 89–90).

3.3. Antyglobaliści czy alterglobaliści. Rozważania definicyjne

Literatura przedmiotu przedstawia ruch antyglobalistyczny za pomocą licznych formacji społecznych, zróżnicowanych pod względem stopnia zorganizowania, artykułowanych celów, rodzajów prowadzonych działań itp. Pobieżny przegląd przykładów może skłaniać do wniosku, że o antyglobalistach należy myśleć jak o uczestnikach wielu ruchów, których łączy krytyczny stosunek do szeroko pojętej globalizacji. Spostrzeżenie to zdaje się trafnie oddawać doświadczaną rzeczywistość, jednakże tworzenie szczegółowych typologii w tym obszarze nie wnosi istotnej wiedzy do teorii niezbędnej do zbadania tożsamości oporu. Ponadto, zróżnicowanie i dynamika ruchów społecznych, które w różnym stopniu można uznać za antyglobalistyczne, są tak duże, iż zaproponowanie wartościowej pod względem poznawczym, wolnej od ograniczeń terytorialnych oraz aktualnej typologii wydaje się niemal niemożliwe.

Każdorazowe tworzenie typów wymaga bowiem analitycznego wytyczania granic działalności ruchów oraz stosowania subiektywnych kryteriów w ocenie programu polityczno-społecznego konkretnej formacji czy światopoglądu uczestników. Niemniej jednak warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeden najbardziej charakterystyczny podział na nurty: anty- i alterglobalistyczny (użycie terminu „nurt” zamiast „ruch” jest tu zabiegiem celowym). Próba wyszczególnienia tylko dwóch powyższych kategorii wcale nie jest zadaniem łatwym. W literaturze oba terminy bywają stosowane dość płynnie.

Najbardziej rozpowszechnioną praktykę stanowi wyodrębnianie z ogółu ruchów antyglobalistycznych takich formacji społecznych, które oprócz kontestacji mają proponować alternatywne scenariusze globalizacji, doświadczanej przede wszystkim w wymiarze ekonomicznym i przejawiającej się w neoliberalizmie (Wiśniewska i in., 2006). Ich działalność opisywana bywa w sposób mniej lub bardziej pejoratywny, w odniesieniu do kategorii postępu bądź wybranych ideologii. Alterglobaliści mogą się zatem jawić jako konstruktywni aktywiści, „oświecona” mniejszość, która stara się przeciwdziałać negatywnym skutkom procesów globalnych. W tym nurcie mieszczą się także naukowe próby skonstruowania „lepszyc” modeli życia społecznego.

Powyższy sposób kategoryzacji pozwala objąć szerokie spektrum środowisk o różnych metodach działania, pozostawiając wiele niejasności. Po pierwsze, katalog wspomnianych alternatyw jest w zasadzie nieograniczony i może zawierać idee czy działania wzajemnie się wykluczające (np. rewolucyjne i restauracyjne). Ponadto, proponowanie ulepszeń czy środków zapobiegawczych wymaga wprawdzie przyjęcia kryteriów do oceny niepożądanych skutków globalizacji, a to z kolei prowadzi do stosowania różnych systemów wartości. Przykładem może być wieloznaczna kategoria sprawiedliwości społecznej, do której często odwołują się alterglobaliści. Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze kwestia logiczna. Jeśli każdy ruch sprzeciwiający się globalizacji stawia przed swoimi członkami jakieś cele zmierzające do zmiany *status quo* na „lepszy”, to zgodnie z zasadą równouprawnienia wszystkie mogą się przedstawiać jako formacje alterglobalistyczne. W tej sytuacji ostatnim kryterium służącym rozróżnieniu pomiędzy „anty” i „alter” byłoby stosowanie lub zaniechanie przemocy w realizacji postulatów, co jednak nie jest możliwe do zdiagnozowania w sposób zero-jedynkowy. Z drugiej strony nie da się zlekceważyć faktu, że obie kategorie stanowią formę sprzeciwu wobec globalizacji w konkretnej, doświadczanej „tu i teraz” postaci; za każdym razem to brak zgody na kontynuację tej „zmiany”. Można odnieść wrażenie, że zarówno próby szukania alternatyw dla procesów globalnych, jak i bunt wobec nich bez posiadania nowego scenariusza, są przejawami tej samej postawy. Różnica mogłaby tu polegać na innej orientacji czasowej, w kierunku:

- przyszłości, tj. zgoda na kontynuację przyjętych tendencji rozwoju, ale po modyfikacjach, w sposób społecznie kontrolowany – dominująca w przypadku alterglobalistów;
- lub przeszłości, tj. pragnienie zahamowania zmian i/lub powrót do wybranego wcześniejszego modelu organizacji społeczeństwa – dominująca w przypadku antyglobalistów.

Jednak rozróżnienie oparte o wyżej wymienione kierunki ma charakter wyłącznie analityczny, nie stanowi ekskluzywnej cechy danego nurtu przeciwników globalizacji. Bez trudu można sobie bowiem wyobrazić dowolny ruch, który w pierwszej fazie swojego istnienia pragnie zahamować zmiany i dokonać restauracji niedawno utraconego *status quo*, po czym dochodzi do wniosku, że możliwe jest jedynie ograniczone zarządzanie zmianą społeczną w perspektywie teraźniejszej i przyszłej. Jednocześnie postulaty zatrzymania procesów globalnych wydają się być naznaczone świadomą naiwnością, która stanowi raczej figurę językową niż realne żądanie. Osobom je artykułującym chodzi raczej o spowolnienie, obniżenie

intensywności lub ograniczenie zasięgu zmian globalizacyjnych, niż ich całkowite wyhamowanie.

W praktyce badawczej trudno postawić klarowną linię podziału pomiędzy oboma pojęciami. Według Marty Wiśniewskiej i jej zespołu możliwe jest stosowanie obu etykiet, ale wersja „alter” wydaje się być bardziej poprawna politycznie (Wiśniewska i in., 2006, s. 15). Aczkolwiek ci sami badacze podkreślali, iż najbardziej charakterystyczna postać ruchu wyłania się podczas żywołowych protestów przeciwko zjazdom międzynarodowych organizacji, zwłaszcza finansowym. W pozostałych okresach można go doświadczyć poprzez działania aktywistów na poziomie krajowym, regionalnym czy lokalnym. Zdaniem tegoż zespołu, antyglobalizm jest ideologią zapożyczaną przez przedstawicieli wielu środowisk społecznych. Jest ona rozwijana w programach społecznych i politycznych różnych ruchów czy ugrupowań, co jeszcze bardziej rozszerza paletę alternatyw dla globalizacji.

Również Paweł Rudnicki skłania się do używania przedrostka „alter”, co zdaje się wynikać z przyjętej przez niego wizji ruchu. Całe środowisko definiuje najogólniej jako ludzi wyrażających „[...] sprzeciw wobec świata w jednym wymiarze” (Rudnicki, 2008, s. 275). Tą opozycją ma być naturalnie globalizacja, która generuje „[...] nie tylko zadowolonych, modnych i bogatych ludzi, ale ma również ciemną stronę, którą najbardziej dobitnie określa jedno słowo: wykluczenie” (Rudnicki, 2008, s. 275). Przeciwnikami globalizacji są zatem osoby, które „zyskały świadomość” swego gorszego położenia, upośledzenia czy krzywdy. Przy czym Rudnicki uwypukla w swojej wizji niesprawiedliwość ekonomiczną i polityczną, a alterglobalistów rysuje jako osoby najbardziej świadome niebezpiecznych konsekwencji zachodzących procesów. Przeciwwstawia im zniewoloną rzeszę „wyznawców neoliberalizmu”, tj. przeciętnych członków społeczeństw z całego świata (nie tylko cywilizacji zachodniej). Alterglobalistom przypisuje dążenia do wprowadzenia zmian społecznych (reform) w zakresie prawa pracowniczego, wyrównania szans edukacyjnych, rozwoju form demokracji uczestniczącej, dbałości o środowisko naturalne czy propagowania dalszej emancypacji kultur i tolerancji dla odmienności. Można się zastanawiać, czy tak rozumiany ruch nie ma więcej cech tożsamości projektu niż oporu; wszak w tym ujęciu, bardziej niż na walce ze wszechogarniającą zmianą, ma się skupiać na proponowaniu fragmentarycznych wdrożeń – własnej, ulepszonej wersji globalizacji.

Koncepcja Rudnickiego wydaje się mało spójna i nieprzejrzysta. Ruch alterglobalistyczny jest dla niego pojemną kategorią obejmującą wszystkich domniemanych przeciwników globalizacji: antykapitalistów, socjalistów, komunistów, anarchistów, ekologów, feministki itp., których łączyć ma wspólna „świadomość opresyjnej rzeczywistości”.

W takim ujęciu na znaczeniu traci zróżnicowanie światopoglądowe poszczególnych kategorii społecznych, a tym bardziej wielość sposobów ustosunkowywania się przez te społeczności do globalizacji, porządku społecznego i władz państwowych.

Natomiast w ujęciu Leszka Gawora postawy antyglobalistyczne są pierwowzorem dla ruchu alterglobalistycznego. Celem buntowników jest „[...] zdecydowane oprotestowanie wszelkich globalizacyjnych procesów, którym bezrefleksyjnie przypisuje się odpowiedzialność za wszelkie niedomogi współczesnej społecznej rzeczywistości” (Gawor, 2006, s. 43). Z kolei zwolennicy drugiego nurtu, wyrosli na postawie sprzeciwu, starają się go ukierunkować na konkretne aspekty światowych przemian; uświadamiają sobie nieuchronność globalizacji i chcą jej nadać „ludzką twarz”. Gawor przypuszcza, iż ruch „alter” jest bardziej zróżnicowany światopoglądowo i zwraca więcej uwagi na wybrane pozaekonomiczne wymiary przedmiotowego zjawiska.

Podobnie Tadeusz Paleczny stoi na stanowisku, że ruch alterglobalistyczny jest dojrzałą formą rozwojową pierwotnego oporu wobec ogólnoswiatowych przemian ekonomicznych i politycznych. Zgodnie z taką konceptualizacją, większość antyglobalistów uświadomiła sobie utopijność własnych przekonań, a dawny program walki z władzą został dziś zastąpiony zróżnicowaną paletą skonkretyzowanych celów dziedzinowych, związanych z: ekologią, rozwiązaniami socjalnymi, demokracją uczestniczącą, stylem życia, pacyfizmem, prawami człowieka, tożsamością kulturową itd. Jednakże nawet w tak rozbudowanej klasyfikacji ciągle nie ma miejsca na wszystkie „[...] kontestacyjne ruchy nieposłuszeństwa obywatelskiego, liczne zbiorowe formy aktywności opozycyjnej, oporu i protestu [...]” (Paleczny, 2010, s. 107). Odnosząc się to powyższego stanowiska, należy domniemywać, iż antyglobaliści wcale nie zniknęli z życia publicznego, a tym, co ich odróżnia od środowiska alternatywnego, jest niski poziom zinstytucjonalizowania i brak jednoznacznych, wyraźnie wyodrębnionych reprezentacji w przestrzeni medialnej.

Wartościowego przeglądu koncepcji związanych z krytyką globalizacji dokonał Przemysław Mikiewicz (Mikiewicz, 2011). Stosowane przez niego rozróżnienie również nie jest ani w pełni klarowne, ani wolne od stosowania subiektywnych kryteriów, na co sam autor zwraca uwagę. Jego zdaniem opisywanie każdego ruchu wymaga odwołania się do niejednoznacznego pojęcia postępu oraz ujęcia go w ramach tej ideologii, z którą sympatyzuje większość członków. Zaznacza jednocześnie, iż tradycyjne dystynkcje polityczne i demograficzne nie muszą trafnie definiować konkretnych grup aktywistów, co dodatkowo komplikuje typologizację. W alterglobalistach widzi on konstruktywnych krytyków obecnej zmiany społecznej – niekoniecznie dysponujących gotowym i spójnym projektem alternatywy,

ale dążących do upublicznienia i zdiagnozowania patologii towarzyszących ogólnoswiatowym procesom. Następnym ich działaniem ma być proponowanie fragmentarycznych reform. To środowisko jest bardzo zróżnicowane pod względem ideowym i cechuje je raczej adaptacyjność niż stałość narracji. Przedstawiciele nurtu alternatywnego postrzegają świat jako narastającą opozycję bogactwa i biedy, potęgowanie zjawisk wykluczenia społecznego i wyzysku. Kapitalizm w obecnej postaci nie jest dla nich jedynym słusznym ani niemożliwym do zmodyfikowania modelem; nie stanowi ostatniej z form rozwojowych na drodze postępu ludzkości. Obnażają zatem doktrynalność tej koncepcji gospodarczej i szukają sposobów na jej mniej lub bardziej radykalną przemianę w taki sposób, aby gospodarowanie ograniczonymi zasobami planety uwzględniało interesy ogółu ludzi i nie było stymulowane wyłącznie nieograniczoną chęcią posiadania.

Z kolei antyglobaliści są przez Mikiewicza utożsamiani z fundamentalistami i radykalnymi zwolennikami lokalizmu. Opór wobec zmian, ich zatrzymanie, a może nawet cofnięcie – to kluczowe cele. Autor ten sugeruje, za Sergejem Prozorovem, jakoby kontestujący aktywiści byli przekonani, że „[...] żyjemy pod atakiem «fałszywego uniwersalizmu» dyskursu globalistycznego, który przynosi hegemonię poszczególnych państw, a szkodę międzynarodowemu pluralizmowi” (Mikiewicz, 2011, s. 65). Toteż antyglobaliści w neoliberalizmie widzą zakamuflowane próby wprowadzenia światowej dominacji politycznej, intronizacji nowego socjalizmu lub tyranii (w formie technokracji), a także powszechnego egalitaryzmu w zakresie stylu życia. W tym ujęciu elity biznesu i polityki kierują się nie tylko żądzą zysku i władzy, ale przede wszystkim ukrytymi motywacjami ideologicznymi. Konsekwencją zgody na globalizację (szczególnie w wydaniu ultraprawicowym) ma być utrata suwerenności państwowej i autonomii jednostki, zniszczenie systemów moralnych i religijnych, zniesienie własności prywatnej.

Z kolei Donatella della Porta oraz Mario Diani w podręczniku poświęconym ruchom społecznym unikają stosowania dwóch odrębnych kategorii na opisanie postaw protestu względem globalizacji (Della Porta & Diani, 2009). Dokonując przeglądu badań, dostrzegają zróżnicowanie inicjatyw i programów poszczególnych środowisk czy organizacji. Negatywna ocena neoliberalnych procesów globalizacyjnych – niezależnie, czy przyjmuje postać buntu lub sceptycyzmu – pozwala na podejmowanie wielu problemów: „[...] od wyzysku dzieci przez globalny korporacjonizm po wycinanie lasów, od praw człowieka po militarne interwencje państw zachodnich” (Della Porta & Diani, 2009, s. 2). Taka działalność jest przejawem różnych światopoglądów. Ponadto, nie musi być ona skoordynowana. Szeroko pojęta aktywność antyglobalistyczna może być wynikiem zaangażowania w dyskurs cenionych postaci życia

publicznego, np. pisarzy, dziennikarzy czy przedstawicieli nauki. Jednakże nie należy jej sprowadzać wyłącznie do działań wybranych jednostek podobnie oceniających zmianę społeczną. Zdaniem badaczy, postawy antyglobalistyczne uwidaczniają się szczególnie jako zbiorowa reakcja na oficjalne spotkania organizowane przez „przedstawicieli neoliberalizmu” lub podczas wydarzeń własnych ruchu, w trakcie których prowadzony jest dyskurs programowy, np. w trakcie Światowego Forum Społecznego.

Podobne stanowisko prezentuje Jeffrey Juris, uznając za antyglobalistów wszystkie grupy aktywistów, które domagają się społecznej i ekonomicznej sprawiedliwości oraz racjonalnego wykorzystania zasobów przyrodniczych. Jego zdaniem, zróżnicowanie programowe i światopoglądowe tego środowiska nie neguje możliwości współpracy poszczególnych jego części. Integracja następuje poprzez wypowiedanie walki wspólnemu wrogowi, szczególnie poprzez akcje protestacyjne rozgrywające się równoległe do spotkań organizacji reprezentujących globalny porządek. Badacz ten zwraca również uwagę na rosnące znaczenie działalności proekologicznej, która ma pełnić rolę społecznie akceptowanej forpoczty ruchu (Juris, 2011).

Klamrę dla powyższych rozważań stanowi konceptualizacja ruchu antyglobalistów przeprowadzona przez Castellsa, która odzwierciedla większość przyjętych w niniejszej pracy założeń. Hiszpański socjolog jest świadom, że przedmiotową formację cechuje znaczne zróżnicowanie, a nawet przeciwieństwa. Racje analityczne skłaniają go jednak do przyjęcia holistycznej wizji ruchu, jako struktury sieciowej, która dopuszcza heterogeniczność oraz współpracę jednostek o odmiennych cechach kulturowych i demograficznych, o ile łączy je wspólny cel. Odrzuca jednocześnie stosowanie wieloznaczonej kategorii alterglobalizmu, podkreślając jej wtórny i subiektywny charakter.

Castells uważa również, że to właśnie na płaszczyźnie antyglobalistycznego buntu, niezależnie od jego treści i możliwych ścieżek ewolucyjnych, uwidacznia się podstawowa zasada dynamiki społecznej: „[...] tam, gdzie jest dominacja, jest też opór wobec tej dominacji; tam, gdzie pojawia się nowa forma dominacji, w końcu wzbierają nowe formy oporu, by oddziaływać na specyficzny wzorzec dominacji” (Castells, 2008, s. 139). Autor *Siły tożsamości* zmierza do zagregowania wszystkich przeciwników globalizacji pod skrzydła jednego ruchu, który może przybierać różnorakie formy, tworzyć odłamy. Uzasadnia to tym, że droga do zrozumienia zbiorowej logiki działania prowadzi nie przez szczegółową charakterystykę poszczególnych aktorów, a przez odnalezienie wspólnych źródłowych wartości i celów (Castells, 2008, s. 144).

Ruchu antyglobalistycznego nie należy zatem redukować do konkretnych zgrupowań i organizacji, z których każde specjalizuje się w walce z globalizacją – używając metafory wojennej – na innym odcinku frontu lub przy użyciu innego uzbrojenia. Nie powinno się go też sprowadzać jedynie do aktywności konkretnej kategorii wiekowej (np. osób młodych), ani mieszkańców ograniczonego obszaru (np. wybranych krajów biednego Południa). Na antyglobalizm, zdaniem hiszpańskiego socjologa, składa się mnogość protestów społecznych na całym świecie: „Walki te są wzajemnie powiązane i skomunikowane ze sobą poprzez kombinację sieci internetowych, nagłośnienia medialnego, forów dyskusyjnych i zbieżności w protestach, [...] od Waszyngtonu do Quito i od Durbanu do Genewy” (Castells, 2008, s. 143). Jednakże wrogiem lub winowajcą jest zawsze neoliberalizm, choć jego znaczenie oraz definicja nie są dla wszystkich aktywistów takie same. Współczesny kapitalizm dokonuje ekspansji głównie za pomocą międzynarodowych korporacji, rządów najbogatszych państw i ponadpaństwowych instytucji finansowych. W środowiskach skrajnych neoliberalizm traktowany jest jako rodzaj pasożyta nadającego się wyłącznie do unicestwienia, ale w pozostałych może być interpretowany w kategoriach „mniejszego zła”, które trzeba poddać korzystnej metamorfozie. Trwanie ruchu antyglobalistycznego jako zbiorowej całości jest możliwe dzięki jego sieciowej, „samowykształcającej się” formie, która pozwala zachować „jedność w różnorodności”, a jednocześnie dopuszcza jego przeobrażenia, adaptowanie się do zmiennych warunków otoczenia. Niezmiernie ważnym składnikiem świadomości sieciowej są „umiejscowienia” wyznaczone przez kontakty wzajemne członków (elektroniczne i bezpośrednie) oraz „miejsca”, będące symbolicznymi obszarami dla wydarzeń związanych z propagowaniem globalizacji oraz zdarzeń odwrotnie z nimi sprzężonych, np. katastrof humanitarnych, kryzysów gospodarczych. Kategorię „miejsca” tworzą zatem dwa wymiary geograficzne, jeden przypisany władzy, drugi – doświadczeniom społecznym. Pierwszy z nich oznacza przestrzeń, „[...] gdzie instytucje globalnego rządzenia spotykają się, żeby wspólnie cieszyć się swoją dominacją, nakrapiając całą planetę punktami swego – definiowanego przez self – czasu i przestrzeni” (Castells, 2008, s. 147). Z kolei miejsca doświadczenia to przestrzenie życia uczestników ruchu, które nadają sens ich działaniom – w kontekście walki są „szaniami oporu” czy też źródłem swoistej martyrologicznej historii.

Wzorując się na Castellsie, za domyślną etykietę przyjęto „ruch antyglobalistyczny”. Celowo pozostawiono również liczbę pojedynczą w nazwie tej formacji, gdyż uznano, że wprowadzanie rozróżnień na liczne podkategorie antyglobalistyczne byłoby jedynie grą językową i skutkowało zaciemnieniem desygnatu faktycznie badanej formacji społecznej. Przyjęto również, iż ruch ten uprzedmiotawia się w szczególnie widoczny sposób w formie

protestów związanych z międzynarodowymi spotkaniami o tematyce gospodarczej organizowanymi przez instytucje uznawane za głównych orędowników globalizacji.

Szczególnie wyrazistym przykładem takiego wydarzenia jest organizowane corocznie Światowe Forum Ekonomiczne w Davos (jako „miejsce władzy”). Postawy członków ruchu są utrwalane za pomocą dyskursu internetowego, który jest przez nich używany do wzajemnej komunikacji oraz artykułowania swojego sprzeciwu (przestrzeń mediów społecznościowych jako „umiejscowienie”). Zbadanie opublikowanych treści pozwoli odzwierciedlić sposób postrzegania „swoich” i „wrogów”, a także umożliwi scharakteryzowanie identyfikacji zbiorowej budowanej na prezentowanych wartościach, celach i zachowaniach oraz zestawienie jej z typem idealnym – tożsamością oporu.

Teoria Castellsa obejmuje również, szczególnie cenne dla niniejszego studium, spostrzeżenia dotyczące sposobu naukowego poznania ruchów społecznych (Castells, 2008, s. 76–79). Zasadne wydaje się zastosowanie jego postulatów także do badania przedmiotowych środowisk w internecie. Pierwsze zalecenie sprowadza się do interpretowania tych społeczności w ich własnych kategoriach: „Uznajmy, że są one tym, czym głoszą, że są. Ich praktyki (a przede wszystkim ich praktyki dyskursywne) stanowią ich samookreślenie” (Castells, 2008, s. 77). Oznacza to konieczność osadzenia danej struktury w kontekście artykułowanych przez jej członków celów i wartości oraz ustalenia procesów społecznych, z którymi są związane (np. globalizacji, upowszechniania demokracji przedstawicielskiej, kryzysu rodziny itp.). Drugi postulat polega na traktowaniu powstających społeczności jako oznak nowych konfliktów społecznych, przejawów zmian zachodzących w społeczeństwie, ale z uwzględnieniem ich specyficznej intensywności i potencjalnego wpływu zwrotnego na makrostrukturę. Ostatnie zalecenie Castella ma charakter dedukcyjny i poniekąd achronologiczny: zaniechanie oceniania zbiorowych działań z perspektywy historycznego determinizmu, a rozpoczęcie analizy od skutków działań ruchów oraz obserwacji autentycznych zjawisk tu i teraz, co ostatecznie ma doprowadzić do odnalezienia „jaśniejszych ścieżek, ciemnych otchłani i zagmatwanych przełomów” (por. Castells, 2008, p. 78).

3.4. Dyskurs antyglobalistyczny

Kontekst wydarzeń i procesów, na tle których narodził się ruch antyglobalistów, pozwala wnioskować, iż ma on samorzutny charakter, nie jest jednorodny i nie posiada stałej instytucjonalnej formy, przynajmniej w ścisłym znaczeniu organizacyjnym. Jednocześnie nabiera na sile wraz ze wzrostem znaczenia globalizacji w naszym życiu. Poszczególne

środowiska wewnątrz ruchu cechują się elastycznością w zakresie doboru środków protestu, zależnych w dużym stopniu od specyfiki i zasobów danej grupy sprzeciwu, a jest ich wiele. Paradoksalnie, po jednej stronie frontu mogą wspólnie występować: „[...] ekologowie, obrońcy praw człowieka, anarchiści, utopijni lewicowcy, przeciwnicy transgenicznej żywności, zwolennicy kultywowania kulturowej różnorodności i zachowania regionalnych autonomii, obrońcy prawa lokalności czy wreszcie apologety silnego jednonarodowego państwa” (Gawor, 2006, s. 42). Tym, co ich łączy wydaje się być przede wszystkim poczucie uogólnionego zagrożenia, niepewności, frustracji społecznej, ograniczenia podmiotowości jednostkowej i narodowej, wreszcie utraty tożsamości. W ramach tej ostatniej kategorii mieszczą się żądania możliwości dokonywania wyborów życiowych, często sprzecznych: (1) zachowanie poziomu konsumpcji, wierzeń, przynależności itp., (2) ich zmianę na inne, „lepsze” niż standardowo oferowane w ramach globalizacji albo też (3) restaurację tych, które już uchodzą za utracone lub gwałtownie zanikają w obliczu światowych przemian. Warto podkreślić, iż lista deficytów i obaw rozciągana bywa również na kolejne pokolenia, co ma dawać antyglobalistom znamiona bojowników o przyszłość. Wspólne mianowniki dostrzegalne są zwłaszcza podczas upubliczniania ruchowego dyskursu.

Początki ruchu antyglobalistów związane są przede wszystkim z ich publiczną działalnością w formie protestów ulicznych przy okazji spotkań organizacji ponadpaństwowych. Nośnikiem ich poglądów nie są wyłącznie transparenty z hasłami oraz okrzyki wznoszone w trakcie manifestacji. W miarę organizowania się, poszczególne frakcje ruchu przygotowują własne publikatory, m.in. czasopisma a nawet opracowania książkowe.

Obecnie coraz większą rolę w komunikacji wewnętrznej oraz zewnętrznej ogółu aktywistów społecznych, nie tylko antyglobalistów, odgrywają media skonwergowane, tj. wykorzystujące podobne, multimedialne formy przekazu. Stają się one „[...] platformą nowej formy organizacji społecznej, która pozwala jednoczyć się ludziom odległym od siebie pod wieloma względami i zwiększać skuteczność zbiorowych działań” (Bierówka, 2007, s. 347). Wśród nich szczególne miejsce zajmuje internet, który znajduje zastosowanie na wielu płaszczyznach: organizacyjnej, mobilizacyjnej i komunikacyjnej (Maj & Paruch, 2009, s. 103). Ponadto, przestrzeń teleinformatyczna oferuje nowe możliwości działania – cyfrowego protestu – przybierające postać m.in. internetowych petycji, akcji mailingowych, blokowania czy hakowania stron internetowych, zorganizowanego spamowania, a także walki w mediach społecznościowych: od ośmieszania, po trollowanie i hejt (por. Du Vall & Majorek, 2014, p. 101). Oczywistym jest również fakt, że internet pozwala jednostkom zaistnieć w tłumie; wcześniej izolowane i niedostrzegane poglądy pojedynczych aktorów społecznych, mogą

łączyć się w strumień zbiorowych wypowiedzi o realnej sile oddziaływania na otoczenie (Du Vall & Majorek, 2014, s. 116). W opisanej sytuacji można dostrzec paradoks: technologia będąca bezpośrednim następstwem i symbolem globalizacji, jest stosowana również przez jej oponentów.

Warto również zwrócić uwagę, że internet na tle pozostałych mediów (szczególnie ogólnokrajowej telewizji i radia) postrzegany jest jako przestrzeń swobodnej wypowiedzi, synonim wolności. Toteż prezentowane przez użytkowników–aktywistów poglądy mogą być utożsamiane z oddolną działalnością obywatelską (ang. *grassroots*), co wydaje się znacząco poprawiać skuteczność jakiegokolwiek przekazu. Manifestacje niezadowolenia na poziomie indywidualnym i lokalnym stają się dla obserwatorów bliższe, bardziej autentyczne, a to przekłada się na poparcie opinii publicznej dla danej sprawy. O efektywności tego mechanizmu świadczy podejmowanie różnych prób podszywania się pod oddolną działalność obywatelską, co nosi nazwę *astroturfing* (Keller i in., 2019). Inspiratorzy poszczególnych protestów mogą tak kształtować przekaz internetowy, aby miał on charakter komunikacji niesformalizowanej, spontanicznej (np. poprzedzając odgórnie przygotowane kampanie licznymi wystąpieniami pojedynczych użytkowników – liderów opinii w niewielkich kręgach społecznych). Nie dziwi więc fakt, że działalność medialna w internecie stanowi fundament sukcesu każdego ruchu społecznego czy podmiotu życia publicznego we współczesnym świecie (Maj & Paruch, 2009, s. 108). Umiejętne wykorzystywanie sieci teleinformatycznej do realizacji celów ruchowych potwierdzają również analizy innych badaczy (Barney, 2008; Castells, 2008).

Bodajże jednym z najbardziej znanych przykładów wpływu internetu na skuteczność działania antyglobalistów był już wspomniany protest przeciwko Światowej Organizacji Handlu (WTO) w Seattle na przełomie listopada i grudnia 1999 roku. Sieć wykorzystano do szybkiego zmobilizowania aktywistów i skoordynowania ich działań. Dzięki temu możliwe było m.in. przygotowanie blokad ulic i skrzyżowań w celu uniemożliwienia dotarcia na miejsce obrad delegatom, a także relacjonowanie starć ze służbami porządkowymi oraz zatrzymanie protestujących. Przeprowadzono również wiele mniejszych prób sabotażu. Część antyglobalistów zaopatrzyła się nawet w ważne przepustki na konferencje. Spotkania oficjalne się odbywały, jednak ich przebieg był znacząco zakłócany, toteż w czwartym dniu szczyt WTO został zakończony z powodu braku możliwości osiągnięcia finalnego porozumienia handlowego uczestników (Du Vall & Majorek, 2014, s. 108; Gawor, 2006, s. 42; *Seattle trade talks timeline*, 1999).

Protest w Seattle zwrócił uwagę również na dwa aspekty funkcjonowania antyglobalistów. Po pierwsze, poszczególne odłamy ruchu i sympatyzujące z nimi niszowe

organizacje polityczne połączyły swoje siły, pomimo różnic programowych. Co prawda, nie wszystkie podmioty w jednakowy sposób wyrażały swój sprzeciw (niektóre frakcje dokonywały lokalnych grabieży i aktów wandalizmu), ale wszystkie dostrzegły w WTO wspólnego wroga. Po drugie, uczestnicy starć utwierdzili się w przekonaniu, że efektywność ruchu w dużym stopniu zależy od umiejętności wykorzystania środków komunikacji społecznej przede wszystkim do upubliczniania i rozpowszechniania dyskursu antyglobalistycznego. Utworzone – m.in. na potrzeby walk w Seattle – Centrum Niezależnych Mediów (Indymedia) umożliwiło bowiem sprawną dystrybucję materiału wideo, dźwięku, tekstu i fotografii w czasie niemal rzeczywistym do odbiorców na całym świecie. Tym samym wykonano być może jeden z pierwszych znaczących kroków w celu zapewnienia w przestrzeni medialnej miejsca dla nadawców niezwiązanych z korporacyjnymi czy rządowymi środkami przekazu (*Don't Hate the Media, Be the Media*, 2019). Trafnym podsumowaniem powyższych rozważań są słowa autora *Siły tożsamości*:

„Nowe technologie komunikacyjne mają kluczowe znaczenie dla istnienia tych ruchów: stanowią one ich organizacyjną infrastrukturę. Bez Internetu, faksu i alternatywnych mediów Patriotci nie byłoby wpływową siecią, lecz niepowiązanymi, bezsilnymi ciągami reakcji. Bez zdolności komunikacyjnej umożliwiającej zapatystom dotarcie w czasie rzeczywistym do miejskiego Meksyku i do całego świata, mogliby oni pozostać izolowanymi lokalnymi siłami partyzanckimi, jak tyle innych, które nadal prowadzą walkę w Ameryce Łacińskiej” (Castells, 2008, s. 154).

Ryc. 1. Zdjęcie protestujących w Seattle, 29 listopada 1999 (nr zdjęcia 175628)



Na pierwszym planie w lewym dolnym rogu widoczne hasło „No Globalisation without Representation” („Żadnej globalizacji bez reprezentacji”).

Źródło: *Seattle Municipal Archives Digital Collections*, <http://archives.seattle.gov/digital-collections/>

Ryc. 2. Zdjęcie protestujących w Seattle, 29 listopada 1999 (nr zdjęcia 175634)



Na transparentach zarówno postulaty ekologiczne, jak i hasła sprzeciwu wobec władzy korporacji oraz WTO.

Źródło: *Seattle Municipal Archives Digital Collections*, <http://archives.seattle.gov/digital-collections/>

Obecnie wiodącym obiektem sprzeciwu, wokół którego antyglobaliści budują swoje postawy, jest koncepcja tzw. Wielkiego Resetu (*The Great Reset*). Stanowi ona rodzaj ramowego planu zainicjowanego w 2020 roku podczas Światowego Forum Ekonomicznego (*The Great Reset*, b.d.), zmierzającego do skoordynowania działań na rzecz realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju 2030 ogłoszonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 2015 roku (*Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego A/RES/70/1: Agenda na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030*, 2016). Idea Wielkiego Resetu powstała jako bezpośrednia odpowiedź na ogólnoświatowy kryzys wywołany przez pandemię COVID-19. To „nowe ryzyko cywilizacyjne” z jednej strony istotnie zaburzyło próby zarządzania procesami globalizacyjnymi, a z drugiej unaocznilo jeszcze większą potrzebę współdziałania państw oraz wielodzielnicowej, publiczno-prywatnej współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi, instytucjami finansowymi, naukowymi oraz biznesem. Negatywny wpływ wirusa COVID-19 na rozwój cywilizacyjny stanowił tylko jeden z powodów powstania omawianej koncepcji.

Pandemia obnażyła liczne problemy polityczne, gospodarcze i społeczne oraz brak chęci do międzynarodowej kooperacji przez władze reżimów autorytarnych. Okazało się również, iż deklarowane na forum ONZ przez poszczególne państwa zgody na wdrażanie polityki zrównoważonego rozwoju nie mają przełożenia na faktyczne działania na szczeblach narodowych i lokalnych. Tę problematyczną niekonsekwencję polityków i świata biznesu autorzy Wielkiego Resetu określili eufemistycznie jako „[...] niespójności, niedoskonałości i sprzeczności wielu systemów” (*The Great Reset*, b.d.). Pandemia udowodniła, że szczytne i postępowe cele agendy ONZ z 2015 roku (a także ustalenia z poprzednich lat, np. z konferencji klimatycznych) były realizowane w niewystarczającym stopniu i tylko przez część świata. Prawdopodobnie największa porażka ogólnoświatowej polityki polegała na dopuszczeniu do odtwarzania się imperialnych autorytaryzmów, w których selektywnie blokowano globalne procesy odpowiedzialne za budowanie się popperowskich społeczeństw otwartych. Dosadnie podsumowano to na Światowym Forum Ekonomicznym w 2022 roku poprzez wskazanie na bestialski atak Rosji na Ukrainę i nazwanie tej wojny kulminacyjnym momentem współczesnej historii.

Co ciekawe, Wielki Reset jest zaktualizowaną wizją realizacji polityki zrównoważonego rozwoju, którą można traktować jako alternatywę dla globalizacji (por. Gawor, 2006). Deklarowanym celem WEF oraz Agendy 2030 nie jest wszakże tworzenie podstaw dla nieograniczonej ekspansji światowego neoliberalizmu, lecz konsensualna przebudowa obecnego systemu ekonomicznego i politycznego, któremu w ujęciu makro wciąż daleko do spełnienia kryteriów „końca historii” Fukuyamy – powszechnego tryumfu demokracji oraz kapitalizmu.

Jednakże ta sama koncepcja Wielkiego Resetu w oczach antyglobalistów nie ma znamion reformy i walki o demokratyzację świata, a odwrotnie oznacza „[...] unieważnienie dotychczasowego ładu gospodarczego, społecznego, a po części również geopolitycznego” (Zamorski i in., 2021, s. 10). Wprowadzanie reżimów sanitarnych (powszechnych programów testów i szczepień na nowe wirusy, tymczasowych ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej, przemieszczaniu się itd.) oraz umacnianie wszelkich instytucjonalnych form współpracy ponadpaństwowej jest przez nich odczytywane jako przejaw nowej formy międzynarodowego komunizmu lub anarchii. Zatem Wielki Reset to inaczej:

„[...] Wielki Skok – skok na władzę i na zyski, który niczym nie różni się, jeśli chodzi o cele, od innych wielkich rewolucji znanych z historii. Wielki reset jest częścią, etapem rewolucji, która jak każda poprzednia wymaga zniszczenia dotychczasowego świata,

który rzekomo sam w sobie był źródłem zła i niesprawiedliwości. Taką samą argumentację stosowali jakobini i bolszewicy (Zamorski i in., 2021, s. 10).

Antyglobaliści uważają, że wykonują misję, jaką jest obrona świata przed wąską grupą ludzi (tudzież instytucji), którzy chcą zniszczyć obecny ład polityczno-społeczny i stworzyć rządy absolutne w skali świata. Po zdobyciu pełnej władzy będą „oni” mogli, zgodnie z orwellowską fabułą, „[...] ingerować i sterować każdym aspektem życia wszystkich, bez wyjątku” (Zamorski i in., 2021, s. 11). To wojna dobra ze złem – Wielkim Resetem. Za tym ostatnim mają stać grupy ekskluzywne o charakterze mafijnym, realizujące program maksymalizacji zysków ekonomicznych poprzez podporządkowanie i wyzysk mas obywateli. Dążą oni do wprowadzenia nowej, skrajnie niesprawiedliwej formy systemu gospodarczego, bliskiego ideałom komunistycznym. Globalizacja to zatem ciąg sterowanych zmian, w ostatecznym rozrachunku niekorzystnych dla ogółu ludzkości, prowadzących między innymi do zniszczenia suwerenności państw narodowych i homogenizacji w każdej sferze życia. Jednakże wiedza o tym zagrożeniu skłania antyglobalistów do działania, często z wykorzystaniem tych samych narzędzi technologicznych, które są „produktem” wrogiej zmiany. Toteż zwolennicy oporu wobec zła walczą głównie słowem, obrazem i dźwiękiem, kształtując swój dyskurs i upowszechniając go za pomocą środków przekazu oraz podczas publicznych manifestacji. Ta działalność informacyjna polegać ma przede wszystkim na:

- demaskowaniu nieprawdy obecnej w mediach, dokumentach urzędowych, a nawet w publikacjach naukowych poprzez „odszyfrowywanie” sensu słów, deprecjonowanie autorytetów oraz podważanie zaufania do instytucji,
- ostrzeganiu przed negatywnymi konsekwencjami zmian mających wynikać z planów ONZ/WEF i innych organizacji ponadpaństwowych (także tych, których istnienie nie zostało udowodnione).

Przeciwnicy Wielkiego Resetu używają języka przedstawiającego świat stereotypowo, starając się zdefiniować nieprzychylnie zjawiska poprzez odwołanie się do kategorii etycznych. Żargon urzędowy i wywód naukowy są, ich zdaniem, przykładem „zaciemniania rzeczywistości”. Przekaz wrogich organizacji z reguły zawiera ukryte treści lub znaczenia, co skutkuje koniecznością przekodowania tych informacji na język zrozumiały dla mas (np. słowo „bezpieczeństwo” powinno być odczytywane jako „nadzór” lub „kontrola”). Antyglobaliści opisują przeciwnika używając jasnych i emocjonalnych kategorii („opętani”, „członkowie mafii”, „psychopaci”), a podczas argumentacji używają licznych epitetów i nie stronią od subiektywnych ocen (por. Zamorski et al., 2021).

Uzupełnieniem powyższej charakterystyki komunikacyjnej jest refleksja Miłosza Horodyskiego bazująca na koncepcji myślenia mitycznego Rollo May'a. Zauważa on, iż antyglobaliści powszechnie posługują się mitem do uzasadnienia swoich działań. Kategoria ta „[...] jest dramatem osadzonym w określonej historii, podsuwającym ludziom określone sposoby podejścia do rzeczywistości [...] sposobem na to, by do bezsensownego świata wprowadzić ład” (Horodyski, 2002, s. 82). Toteż dyskurs protestujących może zawierać treści nieracjonalne, nawet logicznie sprzeczne, których przydatność argumentacyjna polega głównie na możliwości ich włączenia do określonej narracji zbudowanej z ogólnych wniosków. Prawdopodobnie im bardziej radykalne przesłanie, tym większe szanse nadawcy na ukrycie niekonsekwencji myślowych. Jednocześnie, prezentacja swoich postulatów w formie klarownej wizji walki etycznej pozwala na uchylenie się od szczegółowego analizowania i tłumaczenia złożonej rzeczywistości społecznej. Z drugiej strony takie treści nie wymagają wielkiego wysiłku poznawczego u odbiorcy. Trafną puentę stanowi stwierdzenie, że „[...] dla interpretacji procesów globalizacji, które niejednokrotnie wymykają się jednoznacznej ocenie, spiskowa wizja świata oparta na prostej opozycji dobra i zła jest nader wygodna i łatwa w przyswojeniu” (Horodyski, 2002, s. 85).

Analizując współczesny ruch antyglobalistyczny nie da się nie zauważyć, że wiele jego działań, postulatów oraz wizji świata koreluje z anarchizmem. Nie oznacza to bynajmniej stawiania znaku równości pomiędzy sprzeciwem wobec globalizacji a tą ideologią. Jednakże mniej więcej od protestów w Seattle w 1999 roku można dostrzec wzmożoną aktywność organizacji anarchistycznych, których idee stanowią fundament wielu ruchów o charakterze antykapitalistycznym, antyglobalizacyjnym i proekologicznym (Majorek, 2017). Na wspólny mianownik mają się składać głównie takie elementy, jak:

- prymat autonomii jednostki,
- postulaty wprowadzenia oddolnych sposobów organizacji państw,
- walka z władzą korporacji oraz popierającymi je rządami państw,
- skupienie uwagi na współpracy ruchów i organizacji o antypaństwowym programie (Majorek, 2017, s. 99–100).

Prawdopodobnym jest, że formacje charakteryzujące się tożsamością oporu stanowią osnowę dla anarchizmu, nawet jeśli uczestnicy poszczególnych ruchów nie odczytują w ich działaniach stereotypowych cech tej filozofii politycznej. Przedmiotowa ideologia wydaje się bowiem przechodzić jednocześnie renesans i metamorfozę, dostosowując się do postmodernistycznej sytuacji jednostki oraz wykorzystując nasilające się procesy globalizacyjne. Rozwijające się

technologie informacyjno-komunikacyjne współgrają z „rewolucją podmiotów”, oferując aktorom społecznym nowe możliwości partycypacji w życiu publicznym, zaznaczania swojej bytności. W tym kontekście wrogiem jednostki stają się wszelkie instytucje, organizacje czy grupy legitymizujące działania władz państwowych lub wspierające procesy globalizacyjne, które – w ocenie tego aktora – potencjalnie naruszają jego autonomię. Marta Majorek zauważa: „Anarchizm przeniknął głęboko w sferę internetu, stając się naturalną podstawą ideową dla jednostek poszukujących nowych wizji kształtu przyszłego ładu światowego” (Majorek, 2017, s. 272).

3.5. Przegląd metodologii badania ruchów antyglobalistycznych

Interesującą metodologię badania ruchów antyglobalistycznych zaproponował zespół pod kierownictwem Marty Wiśniewskiej. Wyszedł on z założenia, że właściwym środkiem do zrozumienia tego fenomenu jest analiza dyskursu prowadzonego na łamach wydawnictw związanych z przedmiotowymi środowiskami. Uwaga badaczy została skupiona przede wszystkim na argumentach, stylistyce wypowiedzi oraz stosowanej symbolice. Poznanie treści publikowanych artykułów miało pozwolić na „[...] odtworzenie kategorii myślowych, w jakich członkowie ruchu alter/antyglobalistycznego postrzegają otaczający świat” (Wiśniewska i in., 2006, s. 36). To z kolei oznaczało wyodrębnianie z treści celów i wartości. Uzupełnienie stanowiła analiza leksykalna wybranych fragmentów prowadzona w celu oceny emocjonalnych aspektów relacji uczestników względem przeciwników. Badanie objęło cztery publikatory związane głównie z ruchami lewicowymi, ekologicznymi i kontrkulturowymi. Ich cechą wspólną było kształtowanie obrazu antyglobalisty jako człowieka „pozasystemowego”, wolnego od „układu (dominującej) władzy”. Własnej działalności wydawniczej przypisywano jednocześnie etykietę misji, mającej zwalczać kłamstwo oficjalnych mediów. Choć stosowany przez poszczególne czasopisma język i argumentacja były zróżnicowane, to prezentowana wizja świata oparta była na dychotomicznych podziałach i prostych wyjaśnieniach:

Dyskurs toczy się dwuwymiarowo: w wymiarze konfliktu my „dobrzy” i oni „źli” oraz w wymiarze konieczności zmiany społecznej. Podział na „my” i „oni” to przeciwstawienie alterglobalistów, reprezentujących wszystkich pokrzywdzonych, przedstawicielom kapitału, ucieleśnianym przez ponadnarodowe korporacje i instytucje finansowe. [...] W większości tekstów na pierwszym planie pojawia się wątek niesprawiedliwości społecznej, wynikającej z nierówności społecznej i ekonomicznej jednostek. Stąd dalej wywodzi się wszelkie problemy, od nędzy i zacofania po degradację środowiska naturalnego. U podstaw takiego stanu rzeczy leży

niesprawiedliwy podział dóbr, czyli stary konflikt bogaci vs biedni, a ten z kolei przekłada się na prosty schemat — wyzyskujący i wyzyskiwani (Wiśniewska i in., 2006, s. 38–40).

Warte odnotowania badanie tożsamości zbiorowej nowych ruchów społecznych przeprowadziła Marta Zimniak-Hałaćko. Autorka przyjrzała się dwóm niszowym partiom politycznym działającym w pierwszej dekadzie XXI wieku w Polsce, których działania stanowiły egzemplifikację analogicznych ruchów sprzeciwiających się globalizacji, a w szczególności opierającym się wszelkim instytucjonalnym przejawom liberalizmu (Zimniak-Hałaćko, 2007). Co ciekawe, obie organizacje reprezentowały przeciwległe strony krajowej sceny politycznej. Pomimo diametralnych różnic światopoglądowych, partie wykazywały bardzo wiele podobieństw związanych ze sposobem budowania ruchowej tożsamości. Ich działalność była „[...] innego typu reakcją na te same częstokroć problemy” (Zimniak-Hałaćko, 2007, s. 147). Autorka oparła swoją analizę na materiałach tekstowych upublicznianych przez liderów organizacji na łamach stron internetowych bądź w oficjalnych informatorach i czasopismach. Zwracała szczególną uwagę na głoszone hasła oraz wypowiedzi, odwołujące się do wartości, celów i tych wszystkich elementów, przeciwko którym dana organizacja występowała. Identyfikacja wroga i niepożądanych procesów społecznych, ekonomicznych czy politycznych dokonujących się w skali krajowej lub międzynarodowej tworzyły zestaw fundamentalnych założeń, na których przedstawiciele ruchów całościowo opierali program działania. Centralny składnik dyskursu stanowił wykaz „obiektywnych” źródeł krzywd. W komunikacji zewnętrznej powtarzał się motyw „deszyfracji” rzeczywistości, tj. swoistej misji realizowanej przez członków ruchu polegającej na obnażaniu kłamstw i niesprawiedliwości rzekomo powszechnie występujących w relacjach władzy państwowej lub korporacyjnej ze społeczeństwem. Obie organizacje nawoływały do sprzeciwiania się obecnemu porządkowi: od demaskowania jego domniemywanej hipokryzji przy użyciu kultury symbolicznej do udziału w otwartych protestach, a nawet rewolucji. Autorka określa wizję obu ruchów jako „utopię retrospektywną”, opartą na następujących przesłankach:

- obecny ład społeczny jest nienaturalny i stanowi przeszkodę w normalnym rozwoju człowieka,
- istnieje jakiś porządek doskonały, będący ucieleśnieniem sprawiedliwości społecznej i solidarności, którego należy szukać u źródeł życia wspólnotowego.

Proponowane przez oba ruchy działania mają być wymogiem etycznym, usprawiedliwiającym stosowanie anachronicznych środków czy odwoływanie się do szowinizmu. Są one reakcją na zmianę społeczną i „[...] odpowiedzią na potrzebę nowego

modelu solidarności i rodzaj społecznej anarchii związany z liberalnym modelem światopoglądowym i gospodarczym, a zwłaszcza – z wycofywaniem się państwa z jego funkcji opiekuńczych” (Zimniak-Hałajko, 2007, s. 156). Można przyjąć, że główna aktywność tego typu ruchów ukierunkowana jest nie na osiągnięcie przewrotu politycznego, lecz na zmianę świadomości społecznej poprzez prowadzenie radykalizowanego, angażującego dyskursu, z którego ma się wyłaniać najwłaściwszy (w kategoriach etycznych) model życia.

Próbie scharakteryzowania światopoglądu grupy aktywistów antyglobalistycznych podjął również Paul Joosse. Obiektem badania była, założona w 1992 roku w Wielkiej Brytanii, organizacja zwana Frontem Wyzwolenia Ziemi (*Earth Liberation Front*, w skrócie ELF). Zyskała ona popularność za sprawą radykalnych form protestu w postaci setek aktów sabotażu oraz podpałek dokonywanych głównie w Ameryce Północnej. Na liście celów znajdowały się m.in. instytucje zajmujące się badaniami biomedycznymi, przedsiębiorstwa pozyskujące drewno, ośrodki narciarskie i dealerzy samochodów. Swoją program grupą przedstawiała za pośrednictwem drukowanych broszur, banerów pozostawianych na miejscach podpałek, własnej strony internetowej, czasopisma *Earth First!*, publikującego wywiady z dziennikarzami oraz zapisy rozmów ze śledczymi (por. *Earth Liberation Front*, n.d.). Joosse skupił uwagę na badaniu fragmentów dyskursu prowadzonego przez nieformalnych liderów grupy, poszczególnych działaczy-terrorystów oraz ich sympatyków. Z wypowiedzi można było odczytać cele i umotywowanie radykalnych postaw. Aktywiści występowali głównie przeciw kapitalizmowi oraz władzy państwowej, traktując walkę o ekologię jako nośnik anarchistycznych treści. Była to walka o odzyskanie autonomii jednostki, której utratę przypisywano globalnej ekspansji określonego systemu ekonomicznego oraz ponadnarodowej współpracy politycznej. W publikacjach wybrzmiewało poczucie niesprawiedliwości i braku możliwości realnego wpływu na wydarzenia we własnym kraju. Podpalenia można uznać za radykalną formę ekspresji własnego zdania. Jednocześnie pojawiały się głosy sympatii wobec innych grup i organizacji społecznych, którym towarzyszyło przekonanie o możliwości przeprowadzenia ponadnarodowej rewolucji przeciw „odgórnemu” porządkowi świata (Joosse, 2014).

Kolejną analizę zbiorowego sprzeciwu przeprowadził Jeconiah Louis Dreisbach, skupiając swój wysiłek poznawczy na protestach ulicznych w Filipinach w latach 2015–2017 (Dreisbach, 2019). Ten autor podkreślił rolę oficjalnych wydarzeń symbolizujących globalizację w stymulowaniu masowych wystąpień ludności. Sprzeciw zorientowany był przede wszystkim na międzynarodowe spotkania i umowy, ograniczające – zdaniem

protestujących – autonomię kraju i bezrefleksyjnie poddających jego obywateli wpływowi współczesnego liberalnego kapitalizmu oraz amerykańskiej kultury masowej. Za „momenty zapalne” uznano m.in. przyjęcie dokumentu rozszerzającego współpracę militarną pomiędzy USA a Filipinami (*Enhanced Defense Cooperation Agreement*) oraz przygotowanie szczytów panazjatyckich organizacji polityczno-gospodarczych w 2015 i 2017 r.

Protestujący stanowili zbiorowość bardzo zróżnicowaną i raczej krótkotrwałą, choć część działalności ruchowej uległa zinstytucjonalizowaniu w liczne stowarzyszenia narodowo-demokratyczne. Głównym narzędziem walki obywatelskiej były manifestacje polegające na tymczasowym przejmowaniu ruchliwej przestrzeni publicznej i prezentacji własnych poglądów. Dyskurs prowadzono na ulicach (skandując hasła i za pomocą banerów) oraz w internecie (w mediach społecznościowych i na stronach internetowych organizacji sympatyzujących z protestującymi). W komunikatach ruchowych wybrzmiewał lęk przed globalizacją rozumianą jako narzucanie amerykańskiej kultury i dominacji korporacji w gospodarce, czemu towarzyszyły również obawy powrotu imperializmu Zachodu, systemu poddańczego oraz przerostu biurokracji.

Inne, warte odnotowania badanie w tym zakresie dotyczyło krótkiej działalności ruchu, który narodził się jako bezpośrednia reakcja na śmiertelne postrzelenie Afroamerykanina Michaela Browna przez policjanta w miejscowości Ferguson w stanie Missouri w USA w sierpniu 2014 roku (Mislán & Dache-Gerbino, 2018). Zamieszki wybuchały w trzech falach, a ostatnia z nich miała miejsce w rocznicę śmierci ofiary. Z czasem rozprzestrzeniły się także na aglomerację St. Louis. Badaczki Cristina Mislán oraz Amalia Dache-Gerbino zwróciły uwagę na dwa aspekty kształtowania się tożsamości ruchu: ogólnokrajowy oraz lokalny. Pierwszy z nich był kreowany za pomocą Twittera poprzez relacje mieszkańców oraz różnorodnych aktywistów, którym towarzyszyły głównie hasztagi #Ferguson, #MikeBrown, a później także #IfTheyGunnedMeDown. Przekaz na tym poziomie służył szybkiemu rozpowszechnianiu informacji o zdarzeniu, mobilizowaniu sympatyków w innych stanach oraz polemizowaniu z powierzchowną narracją obecną w mediach ogólnokrajowych. Odbiorcy zazwyczaj odczytywali te relacje jako konieczność walki z policją (lub władzą federalną w ogóle), z powodu jej domniemywanej brutalności stosowanej w celu utrwalania podziałów rasowych i klasowych. Jednocześnie działania służb porządkowych były przedstawiane w kategoriach wykonywania planów opresyjnego państwa, które zagraża autonomii jednostki i usiłuje przemocą zniszczyć wszelkie formy protestu przeciw neoliberalnemu porządkowi.

Interesujące jest to, że pojedyncze zdarzenie w mało znanej miejscowości Ferguson zostało wykorzystane w o wiele szerszym dyskursie antyglobalistycznym. Na płaszczyźnie

lokalnej konflikt ten miał nieco inną specyfikę. Badaczki przeprowadziły na miejscu wywiady z 21 aktywistami, które pokazały, że w tamtym regionie USA wciąż żywe są problemy związane z wykluczeniem społecznym na tle rasowym oraz wyzyskiem ekonomicznym Afroamerykanów. Z perspektywy lokalnej protesty były rodzajem wołania o pomoc – o dokonanie czegoś w rodzaju odgórnej, federalnej interwencji w celu wprowadzenia faktycznego równouprawnienia obywateli na tym obszarze i możliwości dochodzenia przez nich swoich praw. Respondenci mieli poczucie trudnego życia w enklawach; protest wynikał z ich konkretnej sytuacji egzystencjalnej, a jego przeinaczenie w formę antyglobalistycznego i ogólnokrajowego buntu nie leżało w ich interesie.

Ryc. 3. Przykładowy tweet związany z wydarzeniami w Ferguson w USA w 2014 roku



Etan Thomas @etanthomas36 · Oct 20, 2014



What if #Ebola is only being sensationalized in the news to distract ppl from the truth about #Ferguson & #Syria ?



Autor tweeta zadaje pytanie: „Co jeśli #Ebola staje się sensacją w wiadomościach, aby odwrócić uwagę ludzi od prawdy o #Ferguson i #Syria?”. Jest to przykład postu wykraczającego poza dyskurs związany z tragicznymi wydarzeniami w Ferguson. Autor jest byłym koszykarzem NBA znanym z postulatów walki z dominacją białych i opresyjnością administracji federalnej.

Źródło: <https://twitter.com/etanthomas36>

Cennym uzupełnieniem powyższych rozważań mogą być spostrzeżenia Castellsa z analizy protestów społecznych w latach 2008-2011 m.in. w Islandii, Tunezji, Egipcie, Hiszpanii i USA (Castells, 2013). Powstałe wówczas ruchy były ściśle związane z bieżącą sytuacją polityczną lub ekonomiczną w danym państwie. Tylko dwa ostatnie stanowiły pośredni przykład sprzeciwu wobec globalizacji. Na uwagę zasługują dostrzeżone przez hiszpańskiego socjologa mechanizmy rządzące dynamiką ruchów oraz sposoby budowania wspólnej świadomości oporu pomimo znacznego zróżnicowania społeczno-demograficznego uczestników.

Po pierwsze, głównym motorem protestów była utrata zaufania do instytucji publicznych, głównie tych odpowiedzialnych za ład polityczny i gospodarczy. Manifestacje były zwykle poprzedzone wydarzeniem wywołującym silne emocje, co miało pomóc przezwyciężyć strach przed służbami porządkowymi, zniwelować zachowawcze postawy i oddalić myślenie o długofalowych konsekwencjach w przypadku porażki. Po drugie, wszystkie ruchy wykorzystywały internetowe serwisy społecznościowe do komunikacji wewnętrznej oraz zewnętrznej. Zapośredniczona cyfrowo rzeczywistość była przez nie traktowana jako „[...] przestrzeń autonomii, pozostająca w dużej mierze poza kontrolą rządów i korporacji” (Castells, 2013, s. 14), co przekładało się na szczery i bezpośredni język wypowiedzi oraz intensywność przekazów. W postach odwzorowywano nie tylko emocje, ale również poznawcze i behawioralne aspekty postaw: prezentowano postulaty i wartości, oceniano działalność władz czy policji, zachęcano do działania, a nawet stosowano autokrytykę. Komunikacja internetowa stała się jednocześnie narzędziem budowania wspólnej świadomości uczestników oraz refleksji historycznej o danym ruchu. Co ciekawe, po wykształceniu się struktur i skryzalizowaniu programu, możliwe było inicjowanie współpracy pomiędzy różnymi protestującymi organizacjami w skali międzynarodowej. Internet powodował, że ruchy zachowywały podmiotowość nawet, gdy zanikały demonstracje i walki w przestrzeni publicznej. Po trzecie, bunt społeczny, szczególnie w początkowych fazach, z łatwością przechodził z przestrzeni cyfrowej do rzeczywistości doświadczalnej bezpośrednio na ulicach. Sieciowy, mnogi i wielokierunkowy charakter relacji internetowych ułatwiał pokonywanie barier komunikacyjnych wyznaczanych przez przynależność klasową, wiek, zawód, wykształcenie itd. Można odnieść wrażenie, że elementami kluczowymi, pozwalającym na bunt mas, było: jasne zdefiniowanie wroga publicznego (np. Mubarak w Egipcie, symboliczne 1% najbogatszych ludzi w USA) oraz sprowadzenie dyskursu na poziomie indywidualnym do emocji.

Powyższy rozdział stanowił przegląd wiedzy teoretycznej związanej z globalizacją i ruchem antyglobalistycznym. Początkowe sekcje pozwoliły wprowadzić ład pojęciowy względem przedmiotowych zjawisk, które – jak pokazano – cechują się dynamiką, nieprzejrzystością, są niejednorodne i różnie postrzegane. Pozostała, większa część rozdziału została poświęcona genezie ruchu antyglobalistycznego, charakterystyce jego publicznej działalności oraz świadomości zbiorowej aktywistów wyrażanej poprzez prowadzony przez nich dyskurs. Uwypuklono znaczenie komunikacji internetowej, w szczególności mediów społecznościowych, które stanowiły jednocześnie przestrzeń do prezentacji poglądów i polemiki, narzędzie do integrowania oraz mobilizowania członków, a także umożliwiały podejmowanie konkretnych działań w sferze niezapośredniczonej cyfrowo. Zaprezentowano także zróżnicowane podejścia badawcze stosowane w przypadku ruchów społecznych protestujących przeciw władzy państwowej, nierównościom społecznym, zmianom gospodarczym czy zagrożeniom ekologicznym.

IV. Internet jako przestrzeń kształtowania tożsamości

Czwarta część dysertacji stanowi próbę przedstawienia internetu jako przestrzeni, w której realizuje się życie społeczne. Założeniu temu towarzyszą także inne bardziej szczegółowe, zgodnie z którymi komunikacja zapośredniczona cyfrowo stymuluje postawy narcystyczne, ułatwia jednostkom kształtowanie ich tożsamości, umożliwia dołączenie do wspólnot na zasadzie podobieństwa światopoglądowego, sprzyja odtwarzaniu podziałów społecznych i dalszej radykalizacji. Rozdział rozpoczyna omówienie tejże sieci oraz cech komunikacji zapośredniczonej komputerowo w zestawieniu z mediami masowymi. Następnie poruszane są zagadnienia kształtowania relacji internetowych oraz kreowania tożsamości użytkownika. Podjęta zostaje również próba odpowiedzi na pytanie, czy pojawiające się w przestrzeni cyfrowej wspólnoty mogą być odpowiedzią na poszukiwanie tzw. „utraconych społeczności”. W dalszej części rozdziału omawiany jest problem postrzegania rzeczywistości internetowej, w tym działalności algorytmów.

4.1. Internet jako przedłużenie jednostki

Zrozumienie roli internetu w kształtowaniu współczesnego społeczeństwa wymaga skonceptualizowania tejże sieci jako środka przekazu informacji w kontekście mediów masowych. To ostatnie pojęcie odwołuje się do „[...] instytucji i technik tworzenia i przekazywania jednakowych treści wielkim oraz rozproszonym zbiorowości odbiorców” (Goban-Klas, 2005, s. 23). Na media masowe składają się:

- nadawcy produkujący i dystrybuujący ogólnodostępne przekazy,
- techniki oraz nośniki służące dotarciu do odbiorcy.

Najczęściej wymienianymi desygnatami mediów masowych (w odniesieniu do społeczeństwa nowoczesnego) są telewizja, radio, prasa, plakat, film (Goban-Klas, 2005, s. 23–25).

Początki Internetu, jako unikatowej sieci informatycznej, sięgają przełomu lat 1968/1969, kiedy rozpoczęto tworzenie nowej technicznej infrastruktury telekomunikacyjnej na potrzeby militarne rządu USA. Projekt ten znany był pod nazwą ARPANET. W połowie lat 70. liczył zaledwie około 2000 użytkowników, składających się na elitarne środowisko ekspertów dziedzinowych. Zmiana sposobu wykorzystania sieci, a tym samym kierunku jej rozwoju, nastąpiła w 1989 roku za sprawą World Wide Web, stworzonego przez Tima Bernersa-Lee. W ciągu kolejnych kilku lat internet stał się zjawiskiem masowym (Briggs & Burke, 2010, s. 352–355).

Sposób jego wykorzystania podlegał dynamicznym przemianom, uzależnionym od postępu technologicznego i kreatywności ludzkiej. Z początku sieć przypominała obszar, w którym przedłużały swoją działalność dawne media masowe, szczególnie pod postacią tzw. portali i serwisów tematycznych. Równolegle pojawiały się pierwsze społeczności funkcjonujące na czatach, forach czy skupione wokół blogów. Jeszcze na przełomie wieków dominował jednokierunkowy charakter przekazu internetowego, możliwości interakcji z treściami i użytkownikami były bardzo ograniczone, a trwałe publikowanie czegokolwiek wymagało zazwyczaj odpowiednich kompetencji programistycznych lub środków finansowych związanych z zakupem przestrzeni na serwerze oraz przypisanej do niej domeny. Ten etap rozwoju określany jest często mianem Web 1.0. (Forst, 2017, s. 38). Ówczesny internet postrzegany był przez wielu obserwatorów jako suplementarny środek komunikacji posiadający liczne ograniczenia i jeszcze nie wyrastający do rangi osobnego medium (Goban-Klas, 2005, s. 23–24).

Zakres zastosowań internetu oraz jego społeczna recepcja zmieniły się znacząco na początku XXI wieku wraz z pojawieniem się serwisów oferujących większą interakcyjność oraz oddających w ręce użytkowników możliwość współtworzenia treści (ang. *content*), bez ponoszenia przez nich dodatkowych kosztów, tj. takich, które wykraczałyby poza zwykły dostęp do sieci. Wprowadzane innowacje były kolejnym etapem rozwoju sieci oraz efektem umiejętnego integrowania nowych technologii komunikacyjnych z potrzebami społecznymi, politycznymi i gospodarczymi:

„YouTube, Facebook, My Space i inne tego typu serwisy on-line, zaczęły pojawiać się jako niezwykle istotne punkty łącznikowe między sieciami medialnymi, autonomicznymi sieciami masowej komunikacji zindywidualizowanej, interesami biznesowymi (reklamodawcy) i graczami politycznymi” (Forst, 2017, s. 39).

Nową epokę internetu nazwano Web 2.0., a jej symboliczny początek wiązano z wystąpieniem Tima O’Reilly’ego – analityka, publicysty i wydawcy specjalistycznej literatury informatycznej – na konferencji w 2004 roku (Aced, 2013). Zaprezentował on następujący katalog zasad i praktyk, które miały stanowić odzwierciedlenie zaobserwowanych kierunków zmian (O’Reilly, 2005):

- przekształcanie sieci w platformę komunikacyjną,
- wykorzystanie „zbiorowej inteligencji” do tworzenia zasobów sieci (użytkownik twórcą treści),

- wzrost znaczenia gromadzenia i przetwarzania danych (informacji wytwarzanych przez użytkowników oraz zapisów ich aktywności) przez administratorów w celu zwrotnego doskonalenia usług,
- świadome włączenie użytkowników w proces tworzenia oprogramowania (odejście od sztywnych podziałów na twórców aplikacji oraz ich odbiorców),
- stosowanie „lekkich” i uniwersalnych modeli programowania ułatwiających organiczny rozwój i dalsze modyfikacje powstałych aplikacji poprzez współpracę z użytkownikami i programistami,
- uniezależnianie tworzonych aplikacji od konkretnych urządzeń i systemów operacyjnych (na wzór późniejszego konceptu *cross-platform software*),
- nastawienie na wzrost interaktywności użytkowników (dosłownie: „bogactwo doświadczeń” wynikające z korzystania z danej usługi internetowej).

Wdrażane zmiany związane z oprogramowaniem odnosiły się bezpośrednio do powstających serwisów społecznościowych oraz – nowych na owe czasy – aplikacji na pierwsze smartfony i tablety. Ich naczelną ideą miała być otwartość, uniwersalizacja i elastyczność względem użytkowników. Oprogramowanie internetowe traciło znamiona ekskluzywnego, tworzonego odgórnie produktu na rzecz odbiorców, którzy w znacznym stopniu mogli wpłynąć na jego ostateczny kształt i zastosowanie. Takie podejście pozwoliło lepiej wykorzystać komunikacyjny potencjał internetu i – jakkolwiek enigmatycznie to brzmi – łączyć kulturowe podstawy społeczeństwa z rozwiązaniami technicznymi. Dzięki temu obie sfery – technologia i ludzie – mogły wpływać na siebie na zasadzie sprzężenia zwrotnego.

Web 2.0. stało się synonimem rewolucji w internecie, bezpośrednio skutkującej wzrostem usług o charakterze społecznościowym oraz dalszymi wdrożeniami cyfrowych rozwiązań komunikacyjnych w codzienne życie. Celnego syntetycznego porównania obu epok sieci dokonała Katarzyna Forst:

„Samo pojęcie Web 2.0 (sieć drugiej generacji) pojawiło się w 2004 r., a w porównaniu do Web 1.0, które było źródłem informacji, największe znaczenie mają interaktywność i zaangażowanie użytkowników, dzielenie się danymi i treścią, wspólne platformy, potencjał innowacyjnego rozwoju dzięki wymianie w ramach sieciowych społeczności oraz wspomagające tę działalność oprogramowanie [...]” (Forst, 2017, s. 38).

Głównym atrybutem internetu Web 2.0. jest interaktywność, czyli rozwiązania zachęcające użytkowników do wchodzenia w relacje z innymi oraz tworzoną przez nich zawartością. Korzystanie z sieci rozpoczynamy zazwyczaj od doświadczenia, jakim jest zetknięcie się z jakąś treścią oraz interakcji z nią, przez co stajemy się jej współtwórcami lub

moderatorami. Przystajemy tym samym odgrywać wyłącznie rolę widza. Dalszym etapem korzystania z internetu jest chęć kształtowania środowiska społecznego wokół, w tym ingerowania w liczbę i jakość relacji z pozostałymi użytkownikami.

Dzięki interaktywności, do której jesteśmy zachęceni, wchodzimy w rolę uczestników produkcji medialnej, zacierając różnice między producentami a konsumentami, twórcami a odbiorcami (Osika, 2016, s. 67; Polaczek-Bigaj, 2017, s. 193–194). Ten atrybut sieci „[...] umożliwia doświadczenie komunikacji masowej dopasowanej do potrzeb i rodzaju osoby” (Barney, 2008, s. 82) – jest to swoisty paradoks, który odzwierciedla podstawową różnicę pomiędzy internetem a starymi mediami utożsamianymi ze standaryzacją, jednokierunkowym i przewidywalnym przekazem. Powyższy cytat nakazuje zwrócić uwagę, że interaktywność nie jest gwarantem autonomii jednostki w cyberprzestrzeni, a nawet może stać się narzędziem w rozpowszechnianiu prowadzonej odgórnie komunikacji masowej. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z użytkownikami, którzy dokonują potencjalnie samodzielnych i świadomych działań w celu personalizacji swojego wycinka cyberprzestrzeni: dopasowania docierających do nich kanałów informacyjnych oraz zakresu relacji z innymi jednostkami. Dostępne ku temu narzędzia sieciowe zdają się sprzyjać „[...] umacnianiu praw indywidualnych i erozji władzy instytucji scentralizowanej komunikacji oraz dystrybucji informacji” (Barney, 2008, s. 82). Istnieje także drugie oblicze interaktywności internetowej nacechowane powierzchownością i praktykami manipulacyjnymi. Możliwe, że dokonywane przez użytkowników wybory w sieci są zdeterminowane przez algorytmy lub ograniczone ramami technologicznymi, a każde działanie jednostki służy gromadzeniu danych w celu rozwijania technik nadzoru i kontroli (Barney, 2008, s. 83).

Warto podkreślić, iż interaktywność *sensu stricto* jest atrybutem procesu komunikacji, co w przełożeniu na świat informatyczny oznacza zdolność do naprzemiennej wymiany komunikatów pomiędzy użytkownikiem a komputerem oraz reagowania na nie. Jest to rodzaj funkcji, jaką dysponuje maszyna wobec człowieka – operatora, i jako taka nie stanowi wyróżnika nowych mediów (Manovich, 2006, s. 128).

Klasyczne ujęcia mediów masowych zakładają, że różnica pomiędzy telewizją a internetem polega na zmianie kierunku czy modelu nadawania treści oraz roli, jaką odgrywają w tym procesie odbiorcy (widzowie, użytkownicy internetu):

„[...] o ile w przypadku telewizji jest to model nadawania jeden (nadawca) do wielu (odbiorców), to w przypadku internetu model jest diametralnie odmienny: wielu nadawców, którzy są jednocześnie odbiorcami, wysyła komunikaty do wielu odbiorców, którzy z kolei są — przynajmniej potencjalnymi — nadawcami. O ile model

pierwszy zakłada, że widownia odbiera to, co nadawca nada, to ważnym elementem drugiego modelu jest współuczestnictwo i zaangażowanie w budowę i tworzenie treści [...]” (Sierocki, 2013, s. 117).

Tradycyjne media masowe (telewizja, radio, prasa, plakat, film) cechuje przekaz jednokierunkowy, pozbawiający odbiorców możliwości udzielania odpowiedzi na treści napływające od nadawcy (Goban-Klas, 2005, s. 24), co *de facto* czyni akt komunikacji niepełnym, zaburzonym (Baudrillard, 2007, s. 5–6). Dzięki temu stają się one narzędziem do przedstawiania rzeczywistości zbieżnej ze scenariuszem wytyczonym przez właścicieli środków przekazu lub decydentów politycznych (Goban-Klas, 2005, s. 23; Ziętek, 2013, s. 119). Media masowe mają zdolność do podtrzymywania społecznego *status quo*, do tworzenia fałszywej świadomości opartej na tzw. hiperrzeczywistości (Baudrillard, 2007). Wydaje się, że powszechne oczekiwania wobec internetu, w którym odbiorca jest jednocześnie nadawcą, stawiają go w opozycji do klasycznych środków przekazu, czyniąc cyberprzestrzeń ucieleśnieniem wolności, źródłem prawdy oraz narzędziem oddolnych zmian społecznych. Jednakże na gruncie teoretycznym można przyjąć, że nie istnieje wyraźne rozgraniczenie pomiędzy hiperrzeczywistością mediów klasycznych a obrazem świata wyłaniającym się z ekranów komputerów czy smartfonów. W tym ostatnim również istnieje bowiem nadprodukcja znaków, informacji, często wielokrotnie przetworzonych, zwielokrotnionych, multimedialnie wzbogaconych, o których popularności w sieci decydują niejasne i niewidoczne dla odbiorcy mechanizmy. Należy przypuszczać, iż uczestnictwo w internetowym obiegu komunikacyjnym jest tylko pozornie nieangażującym procesem poznawczym; może się stać dla jednostki formą zintensyfikowanego doświadczenia świata i *de facto* „hiperrealnym” stanem bytu.

„Mamy zatem do czynienia ze zjawiskiem immersji (czy nawet „interaktywnej immersji”), czyli zanurzenia w przestrzeń cyfrową/wirtualną. Z jednej bowiem strony istnieje możliwość poruszania się w dowolnym kierunku (wyboru kanałów telewizyjnych, rozpowszechniania i modyfikowania treści umieszczonych w internecie), z drugiej jednak ceną za nieograniczone możliwości jest poddanie się wygenerowanej przestrzeni i sztucznym obrazom. Przypomina to, jak zauważa sam Baudrillard, McLuhanowską taktylność, czyli zaangażowanie wszystkich zmysłów w odbiór bodźców płynących ze środowiska «medialnego»” (Ziętek, 2013, s. 146–147).

Oba typy środków przekazu wydają się być jednak obecnie o wiele bardziej złożone i zmienne, wymykając się sztywnym klasyfikacjom. Po pierwsze, współczesna telewizja ewoluowała i stała się bardziej interakcyjna, dopuszczając częściowo udział widzów w procesie tworzenia przekazu. Ponadto medium to, coraz częściej czerpie z internetowych źródeł, których

twórcami mogą być ci sami odbiorcy. Staje się ono również komplementarne z narzędziami komunikacyjnymi, np. poprzez udostępnianie możliwości komentowania na żywo telewizyjnego obrazu w mediach społecznościowych, niekiedy z możliwością równoległego podglądu takich treści na tym samym ekranie. Jednocześnie użytkownicy internetu, którzy uważani są za egalitarną społeczność, odgrywają niejednakowe role w procesach tworzenia, odbierania i przekazywania treści. Na przykładzie tych dwóch mediów, można przypuszczać, że poszczególne środki przekazu różni nie tyle model nadawania treści, co sposób ich kontroli i dystrybucji.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jedną różnicę – oprócz interaktywności oraz wielokierunkowego modelu przekazu – między internetem a klasycznymi mediami. W ramach tego pierwszego stworzona przez nas treść (wypowiedź tekstowa, zdjęcie, zapis dźwiękowy rozmowy, film czy nasze reakcje wyrażone w postaci polubień, udostępnień itp.) ma raczej trwały charakter lub przy najmniej pozostawia widoczny ślad, zasilając ciągle rosnące zasoby cyfrowego repozytorium ludzkości. Mając tego świadomość, możemy traktować sieć jako miejsce do próbowania naszej tożsamości czy jej kreowania. Chodzi o rodzaj egoistycznej postawy, samoświadomości – podmiot, który wie, że jest widoczny, oceniany przez innych. Nie jest to równoznaczne z „troską o siebie” skupionej raczej na szukaniu i rozwijaniu własnych cnót czy wpatrywaniu się w swoje wnętrze, by dążyć do doskonałości lub skutecznej pragmatyce relacji międzyludzkich.

Rozważając relacje między społeczeństwem a wytworami techniki w dobie powszechnego internetu i smartfonów, należy przyjąć, iż istnieje dwukierunkowy wpływ zjawisk społecznych na technologię. Nieistotne w tym miejscu jest poddawanie pod analizę, który z tych dwóch elementów ma charakter dominujący. Pewne jest natomiast, że stawanie się społeczeństwa następuje także w wyniku prowadzonej przez jednostki komunikacji, a ta coraz częściej odbywa się nie tylko za pośrednictwem klasycznych narzędzi telefonicznych do prowadzenia rozmów, ale również w przestrzeni internetu za pomocą rozlicznych serwisów, aplikacji czy urządzeń osobistych.

Popularność tej ostatniej grupy rozwiązań sprawia, że „podział na interpersonalne komunikowanie się zachodzące w fizycznej styczności nadawcy i odbiorcy oraz komunikowanie za pośrednictwem technologii informatycznych [...] zaciera się w praktyce społecznej” (Dzik, 2017, s. 116). Nie bez znaczenia jest także tempo przedmiotowych zmian, które dokonują się – z perspektywy współczesnego obserwatora – raczej w postępie geometrycznym niż ewolucyjnym i silnie splatają się z codziennością każdej jednostki korzystającej w jakikolwiek sposób z urządzeń podłączonych do sieci. Skala wpływu

technologii informatycznych w odniesieniu do relacji międzyludzkich i funkcjonowania społeczeństwa bywa porównywana z natężeniem procesów urbanizacji epoki przemysłowej (Hampton & Wellman, 2018, s. 645–646). Dlatego też prawdziwe staje się stwierdzenie, że internet „[...] nie tylko coraz częściej nie jest dodatkiem do życia, ale jego immanentną częścią, nawet płaszczyzną zastępującą pewne tegoż aspekty już niekoniecznie na zasadzie dychotomii real life — virtual life” (Kotowska, 2019, s. 7). Świat wirtualny w żadnym razie nie może być uznany ani za oddzielny, ani za fikcyjny (Szpunar, 2006). W społeczeństwach informacyjnych nastąpiło „[...] ujednoczenie ludzkich zachowań komunikacyjnych w tzw. realu i w sieci [...]” (Dzik, 2017, s. 139). Przykładów na poparcie tej tezy dostarczają liczne badania obrazujące rozciągnięcie typowych zachowań społecznych na przestrzeń internetu. Znajdziemy wśród nich m.in.: poszukiwanie miłości za pomocą serwisów randkowych (Ben-Ze’ev, 2016), nawiązywanie przyjaźni wśród rówieśników (G. C. Huang i in., 2014; Krauze-Sikorska & Klichowski, 2013; Nesi i in., 2021), prowadzenie kampanii politycznych (Furman & Tunç, 2019; Gackowski, 2014; Keller i in., 2019; Lipiński & Stępińska, 2017; Machnik, 2014; Paradowski, 2021a), udział w debatach publicznych (Johnson i in., 2017; Smith, 2019; Wenzel & Felisiak, 2012), uczestnictwo w ruchach społecznych (Chodak, 2016; Ganczewski & Jemielniak, 2022; Paradowski, 2021b; Piechota & Rajczyk, 2017; Zhrebtsov & Goussev, 2018), aktywność związaną z kampaniami społecznymi oraz promowaniem postaw prospołecznych (Hampton & Wellman, 2003; Oliński & Szamrowski, 2019; Smith i in., 2019), zachowania konsumenckie czy prowadzenie działań marketingowych (Asur & Huberman, 2013; Kisiołek, 2018; Michałak, 2017) i wiele innych.

Jeszcze w pierwszej dekadzie XXI wieku powszechne było podejście traktujące cyberprzestrzeń jako dopełnienie bytu człowieka, a sprzęt komputerowy jako przedłużenie naszych zmysłów i zdolności analitycznych (Barczyk, 2010, s. 10–11). W skrajnych scenariuszach miałyby to oznaczać rodzaj cyborgizacji lub ucyfrowienia organizmu ludzkiego, który funkcjonowałby w wirtualnej rzeczywistości za pośrednictwem adekwatnych interfejsów, czujników i innych urządzeń transponujących na język zero-jedynkowy jego zachowania a nawet transferujących jego świadomość. Dziś można stwierdzić, że integracja jednostki nastąpiła nie tyle z komputerem, co raczej z przestrzenią komunikacyjną zapewnianą przez wypełnioną użytkownikami internet. Zjednoczenie światów offline i online stało się faktem, o ile rozpatrujemy je właśnie w kontekście wszechobecności informacji cyfrowych oraz kontaktów zapośredniczonych technologiami teleinformatycznymi. Tendencje te były już widoczne ponad dekadę temu, gdy zwracano uwagę, że w niedalekiej przyszłości „[...] bez

stałego kontaktu z cyberprzestrzenią trudno będzie egzystować” (Barczyk, 2010, s. 11).

Trafnego podsumowania statusu internetu w naszym życiu dokonała m.in. Katarzyna Barani:

„Bycie w sieci przestaje być czymś nadzwyczajnym, sieć przestaje być towarem luksusowym, a jest dobrem powszechnym. Technologie informacyjne zakorzeniły się w codzienności do tego stopnia, że stały się jej oczywistą częścią. [...] Komunikowanie się w sieci stało się zjawiskiem mocno zakorzenionym w naszym stylu życia, nieuniknionym, zwyczajnym, czy nawet banalnym” (Barani, 2009, s. 114).

Obecnie wśród badaczy narasta tendencja do traktowania internetu jako integralnej części życia jednostki, co wymusza odejście od dychotomicznej interpretacji świata społecznego w kategoriach: offline i online. Anabel Quan-Haase – jedna z prekursorok badań socjologicznych w mediach społecznościowych stwierdza, iż:

„[...] większość naszego świata społecznego przechodzi do przestrzeni cyfrowej, zatem tenże świat społeczny nie pozostaje tylko w wersji offline, a wiele z tego, kim jesteśmy, nasza tożsamość, sposób prezentacji siebie, sprawy związane z interakcjonizmem symbolicznym, (...) budowanie sieci, to wszystko wykracza poza środowisko fizyczne, więc socjologowie nie mogą ignorować, doprawdy ogromnej roli, jaką cyfrowe zjawiska odgrywają w codziennych życiach większości ludzi” (Filipek & Quan-Haase, 2016, s. 14).

Internet, jako dzieło techniki ludzkiej, nie tworzy świata odrębnego, oderwanego od rzeczywistości społecznej ani niezależnego od człowieka. Odwrotnie, ostatnie lata, a szczególnie doświadczenia „zdalnej rzeczywistości” w czasie pandemii koronawirusa, nakazują, aby traktować internet nie jako formę cyfrowej rozrywki ludzkości lecz przestrzeń służącą realizowaniu życia społecznego. W tym kontekście sieć można porównać do innych osiągnięć technicznych, które wywarły znaczący wpływ na sposób komunikacji międzyludzkiej, np. telefonu. Do analogicznych wniosków doszedł Przemysław Maj, wychodząc od analizy zjawisk politycznych w internecie:

„[...] nie jest prawomocny podział na zjawiska i procesy “wirtualne” oraz “rzeczywiste” lub na politykę realizowaną w świecie rzeczywistym oraz politykę wykonywaną w rzeczywistości wirtualnej. Zjawiska i procesy polityczne zachodzące w przestrzeni fizycznej i cyberprzestrzeni są równoprawne” (Maj, 2009, s. 49).

Ten sam badacz zasugerował zastąpienie terminu Internet (pisanego dużą literą) pojęciem cyberprzestrzeń w odniesieniu do obszaru komunikacji cyfrowej, w której zachodzą procesy i zjawiska społeczne. Jego zdaniem pierwsza kategoria odwołuje się głównie do sfery technicznej (infrastrukturalnej), tym samym może wzmacniać mylny podział na świat realny i wirtualny (Maj, 2009, s. 47–51).

Kolejny argument za sztucnością podziału na świat realny i wirtualny przedstawia teoretyk mediów Tomasz Goban-Klas, stwierdzając że w prowadzonej przez nas komunikacji: „[...] dominują sztuczne, techniczne środki wyrażania, utrwalania i przesyłania ważnych przekazów. Jest to społeczeństwo, w którym kontakty za pośrednictwem mediów są dominującą formą kontaktów społecznych. W sensie ogólnym media stały się codziennym środowiskiem człowieka, jego rzeczywistą wirtualnością” (Goban-Klas, 2005, s. 42).

Sugeruje on, iż obecny typ formacji społecznej powinniśmy nazywać „medialnym” lub „zmediatyzowanym”. Zapośredniczone przez media kontakty stały się powszechne, są elementem naszych zwyczajowych czynności i nie odczuwamy ich sztuczności. Nieświadomie żyjemy w stanie permanentnego i pogłębiającego się uzależnienia od środowiska medialnego. Wirtualność stała się normalnością (Goban-Klas, 2007).

Znakomity badacz internetu, Barry Wellman zauważa, że ludzie angażujący się w społeczności internetowe z osobami, z którymi nie mieli nigdy kontaktu poza komunikacją zapośredniczoną komputerowo, zazwyczaj nie uznają tych relacji za sztuczne czy nierzeczywiste. Z kolei pokolenie tzw. *digital natives* z reguły nie dzieli więzi na online i offline, a za autentyczne spoiwo wszelkich relacji wydaje się postrzegać aktywność komunikacyjną zorientowaną wokół wspólnych zainteresowań. Jednocześnie stosowanie przymiotnika „wirtualny” jako opozycji do „świata niewirtualnego” prowadzi do ontologicznego absurdu; sugeruje coś wyimaginowanego i sztucznego, a powinno odzwierciedlać jedynie brak bezpośredniego, fizycznego aspektu w relacjach międzyludzkich (McEwen & Wellman, 2013, s. 170–176).

Rzeczywistość świata komputerów – bez różnicy pod jaką postacią występuje: mediów społecznościowych, stron informacyjnych, gier komputerowych czy zwykłego korzystania z laptopa bądź smartfona – podlega tym samym strategiom poznawczym, które istnieją w świecie społecznym niezapośredniczonym cyfrowo. Sposoby operowania danymi oraz ich prezentacji mają swoje źródło w kulturze oraz specyfice biologicznej i społecznej człowieka. Treści komputerowe „przemawiają” do nas tymi samymi technikami jak każde inne – obrazem, tekstem, dźwiękiem. Również aktywność użytkowników w sieci odczytujemy stosując analogiczne kategorie myślowe, doszukując się podobnych intencji, emocji, zachowań, argumentów itd. Nawet zwykłe przetwarzanie informacji na komputerze odwołuje się do klasycznych czynności plastycznych czy motorycznych człowieka (przesuwanie, wyszukiwanie, kopiowanie, filtrowanie itp.). Powyższe tezy znajdują potwierdzenie w rozważaniach znanego „antropologa internetu”:

„Operacje wbudowane są w oprogramowanie, ale nie są ograniczone tylko do niego. Używa się ich nie tylko w komputerze, ale również w społecznym świecie poza nim. Nie są tylko technikami pracy nad danymi komputerowymi, lecz również ogólnymi sposobami pracy, sposobami myślenia, sposobami istnienia w epoce komputerowej. (...) Gdy używamy programów i funkcji w nie wbudowanych, stają się one częścią tego, jak rozumiemy siebie, innych i świat wokół nas. Strategie pracy z danymi komputerowymi stają się naszymi ogólnymi strategiami poznawczymi” (Manovich, 2006, s. 207).

W ramach tego dyskursu warto przytoczyć jeszcze stanowisko odwołujące się do właściwości przestrzennych. Jak zauważają Piotr Siuda i Krzysztof Stachura, poszczególne internetowe platformy komunikacyjne nie tylko wykorzystują dane oparte o lokalizację geograficzną użytkownika do dalszej z nim interakcji, ale również wpływają na sposób, w jaki lokalność jest definiowana (Siuda & Stachura, 2020). Pierwszy aspekt obejmuje przypadki, w których internaucie przedstawiane są spersonalizowane wiadomości, kontakty, miejsca itp. dane związane z jego lokalizacją (jeśli udostępnia informacje o niej), najczęściej za pośrednictwem mobilnych narzędzi komunikacyjnych. Z kolei drugi dotyczy zakresu treści, jakie algorytmy komputerowe kojarzą z parametrem lokalności i wyświetlają temu lub innemu użytkownikom. Cyfrowe redefiniowanie przestrzeni może spowodować zmianę tradycyjnie rozumianych granic, a także innych elementów identyfikowanych z danym obszarem, niekoniecznie o wymiarze czysto fizycznym, np.: dominującego stylu życia, wartości, zwyczajów, zagrożeń, emocji, tożsamości mieszkańców itp. Konkludując, nowe technologie komunikacyjne są silnie związane z bezpośrednimi doświadczeniami jednostki, a generowana przez nie warstwa cyfrowych danych ma odniesienie do jak najbardziej rzeczywistego otoczenia, w którym funkcjonujemy.

Opisując internet należy zawsze mieć na uwadze, że nie jest to wyłącznie fizyczna sieć komputerowa z olbrzymim repozytorium danych. Z kolei zasoby sieci nie są jedynie statycznym wytworem ludzi – podlegają bowiem ciągłej wymianie, nadawane są im nowe znaczenia, podlegają przetwarzaniu stając się składnikami innych układów danych itd. Internet to przede wszystkim użytkownicy i dynamika interakcji pomiędzy nimi. To świat społeczny, który ciągle jest aktywny i kreowany na naszych oczach. Szczególnie można to odnieść do epoki internetu 2.0, w której przeciętni użytkownicy stali się autorami współdzielonych treści oraz stronami bezpośrednich interakcji. Tym samym trudno odmówić uczestnikom przestrzeni internetowej podmiotowości i sprawczości, których namacalnym śladem jest przecież rosnąca liczba różnorodnych połączeń infrastrukturalnych, personalnych urządzeń korzystających z sieci

oraz zasobów sieciowych, w tym aplikacje mobilnych wykorzystywanych każdego dnia przez przeciętnego mieszkańca planety. Można się zatem skłaniać ku tezie, że tożsamość cyfrowa użytkownika jest przejawem jego bytności w świecie analogowym (K. Sobczak, 2014, s. 35).

Przykłady serwisów społecznościowych zdają się potwierdzać tezę o decydującej roli użytkowników w procesie tworzenia i dystrybuowania treści, co skutkuje oddolnym budowaniem sieci między jednostkami. Te i inne cyfrowe przestrzenie zbudowane w logice Web 2.0 stanowią obszary ekspansji dla „[...] ludzkiej energii, we wszystkich sferach aktywności – ekonomii, polityce kulturze, nauce, edukacji, rozrywce itp. Czyni to internet nieliniowym układem dynamicznym, czyli złożonym systemem społecznym. Potęgowy rozkład relacji sieciowych «produkuje» codziennie miliardy interakcji” (Keen, 2007, s. 18).

Również przypadek YouTube dowodzi, że cyfrowy świat materiałów wideo jest jedynie środkiem do urzeczywistniania się bliskich nam praktyk komunikacyjnych, konsumenckich czy politycznych. Serwis jest bowiem wykorzystywany „[...] przez rzeczywiste osoby w ramach codzienności i w ramach mieszanki medialnej, z której wszyscy korzystamy w swoim życiu [...]”; nie sposób myśleć więc o YouTube jedynie „[...] jako o znajdującym się w stanie nieważności składzie zawartości” (Burgess & Green, 2011, s. 32).

Na zakończenie należy podkreślić, iż w wirtualnej przestrzeni oraz za pomocą narzędzi przetwarzania danych cyfrowych jednostka doświadcza części swojego życia. Nie musi to oznaczać tworzenia świata odrębnego od tego doświadczanego analogowo, w bezpośrednich, fizycznych relacjach społecznych. Sieć internetowa nie jest przestrzenią bardziej abstrakcyjną niż codzienność doświadczana poprzez rytm przyziemnych potrzeb biologicznych. To za jej pośrednictwem realizowana jest właśnie coraz większa część ludzkich czynności, począwszy od okazjonalnych rozmów ze znajomymi, przez wykonywanie obowiązków zawodowych, a skończywszy na aprowizacji gospodarstwa domowego czy rozrywce. Zatem jakiegokolwiek podziały na świat realny i wirtualny są sztuczne i nie obrazują niczego. Rzeczywistość społeczna jest wszakże rodzajem współdzielonej przez jednostkę wyobrażonej interpretacji świata, dokonującej się za pomocą zsocjalizowanych kodów kulturowych.

Koniec lat 90. oraz początek XXI wieku był czasem, w którym sieć internetowa – definiowana jako system powiązanych ze sobą komputerów, serwerów i przełączników – zaczęła zyskiwać wyraźnie społeczny i transgraniczny charakter. Trendy odnotowane przez dostawców oprogramowania komputerowego wskazywały, że „[...] wielu użytkowników nie szuka w Internecie izolacji, lecz interakcji: chcą nawiązywać kontakt w cyberprzestrzeni z innymi użytkownikami” (Briggs & Burke, 2010, s. 379). Potrzeba ta wcale nie była nowa, ale stała się uniwersalna i jednocześnie możliwa do zaspokojenia poprzez globalne narzędzia

rynkowe w postaci sieciowych technologii komunikacyjnych. Tym samym ograniczenia kulturowe czy polityczne stały się drugorzędne, o ile tylko poszukująca interakcji jednostka była w stanie spełnić minimalne wymagania techniczne związane z podłączeniem do internetu.

Systematyczne wzrosty liczby użytkowników oraz możliwości wykorzystania sieci skutkowały postępującym różnicowaniem się tej przestrzeni zgodnie z zaobserwowanym prawem stanowiącym, że „[...] Im więcej jest ludzi sprawiających, że zawartość Internetu rozrasta się, tym bardziej staje się on odzwierciedleniem ludzkiego życia” (Briggs & Burke, 2010, s. 382). Przyniesiony okres został naznaczony powstającymi wówczas serwisami oferującymi nowe narzędzia do nawiązywania i utrzymywania kontaktów, poza dotychczasowymi e-mailami, grupami dyskusyjnymi i prostymi komunikatorami.

Powyższa zmiana stała się na tyle charakterystyczna na tle innych sposobów porozumiewania się i utrzymywania relacji, że zyskała nową nazwę – komunikacji zapośredniczonej komputerowo (CMC – *computer-mediated communication*). Jej zastosowanie wykroczyło poza sferę dwustronnych kontaktów towarzyskich, stając się skutecznym narzędziem m.in. w nauczaniu, zarządzaniu przedsiębiorstwem, prowadzeniu handlu czy relacjach z obywatelami (Bekar & Christiansen, 2018). Mianem CMC można określić „[...] każdą komunikację człowieka przez technologię komputerową lub za jej pomocą” (Buczek, 2016, s. 15). Rolę tej cyfrowej formy porozumiewania się w kontekście budowania relacji międzyludzkich ilustruje zwyczajowa postawa wielu (nie tylko młodych) ludzi, którzy chcą podtrzymać kontakt zainicjowany w bezpośrednim spotkaniu za pomocą narzędzi teleinformatycznych. Sytuacje te często przybierają postać wzajemnego wybadania stron względem posiadania kont w serwisach społecznościowych. Jak zauważa Erik Qualman, pytanie „Czy jesteś na Facebooku/Twitterze/Instagramie/WhatsApp itp.?” stało się naturalną praktyką komunikacyjną wielu współczesnych społeczeństw (Qualman, 2013, s. 40–41). Tomasz Goban-Klas sugeruje z kolei, że to właśnie rozwój cyfrowych technik porozumiewania się, przekazywania wiedzy oraz informacji odpowiada za nadanie obecnej formacji społecznej jej specyficznych cech. Społeczeństwa zachodnie proponuje nazywać medialnymi:

„Współczesne społeczeństwa [...] coraz bardziej i intensywniej wykorzystują media techniczne pokonujące czas i/lub przestrzeń, podtrzymujące kontakty zapośredniczone. [...] Miejsce Face-to-Face zajmuje kontakt Interface-to-Interface, [...] czyli komunikowanie ludzi za pośrednictwem mediów (zwłaszcza komputera i sieci)” (Goban-Klas, 2005, s. 41–42).

Zdaniem Moniki Białas komunikacja zapośredniczona cyfrowo, zwykle szybka i minimalistyczna, stanowi odpowiedź na potrzeby współczesnego człowieka: mobilnego,

wielozadaniowego, zabieganego, żądnego wysokiego poziomu komfortu życia. Według niej taka forma porozumiewania się kreuje nową rzeczywistość i paradoksalnie może sprzyjać rozwijaniu relacji poprzez łatwość nawiązywania kontaktów i oszczędność czasu (Białas, 2012). Co ważne, „[...] technologia i oprogramowanie pozwalają na komunikowanie się o wiele bogatsze niż tekstowe” (Dzik, 2017, s. 139). Internet nie narzuca stałych form interakcji pomiędzy użytkownikami, a odwrotnie – dopuszcza ciągłe różnicowanie i rozwój. Niemal z każdą aktualizacją oprogramowania pojawiają się nowe możliwości wymiany komunikatów skutkujące zwiększaniem szybkości przekazu, jego multimedialnością. Użytkownicy mają niekiedy sposobność pozyskania metainformacji dotyczących procesu komunikacyjnego, np. potwierdzenia dostarczenia wiadomości czy wiedzy o aktywności odbiorcy.

Należy jednak zaznaczyć, iż CMC może służyć tak samo skutecznie do szukania konsensusu pomiędzy stronami, jak i pogłębiania podziałów społecznych. Ponadto komunikacja komputerowa jest prowadzona przy użyciu bardzo zróżnicowanych narzędzi, z których każde oferuje jakościowo inne możliwości prowadzenia dyskursu czy poznania jego uczestników (por. Buczek, 2016). Wymiana komunikatów w ramach CMC nie tworzy świata zupełnie odrębnego od codziennej rzeczywistości, a społeczne wymiary tej przestrzeni w dużej mierze zależą od postaw użytkowników oraz sposobu organizacji ich sieci.

Badania przeprowadzone wśród amerykańskiej młodzieży szkół średnich potwierdziły, że na sposób korzystania ze smartfonów oraz usług internetowych mają wpływ zsocjalizowane wzorce ról społecznych związane z płcią, przynależnością etniczną czy pochodzeniem społecznym (Cotten i in., 2009). Z kolei studium zrealizowane na grupie Żydów i Arabów zamieszkujących Izrael pokazało, że CMC może sprzyjać otwartości i niwelowaniu uprzedzeń kulturowych pod warunkiem zagwarantowania wysokiego poziomu anonimowości (tu poprzez niemożność rozpoznania przynależności etnicznej) oraz równych uprawnień poszczególnym stronom dyskursu (Walther i in., 2014).

Istotną cechą wchodzenia w interakcje za pomocą sieci jest możliwość rozszerzania możliwości ciała, które stanowią naturalne bariery komunikacyjne. Zdaniem D. Kerckhove brak horyzontów przestrzeni i barier czasowych oraz dostęp do rozwiązań technicznych usprawniających dystrybucję komunikatów stanowi wyzwanie dla naszych tożsamości i zdolności poznawczych. Bezpośrednim następstwem jest gwałtowny zanik dotychczasowych granic interakcji międzyludzkich, zmiana wzorców myślenia czy indywidualne odczuwanie siły sprawczej poprzez działalność w sferze online (De Kerckhove, 2001, s. 62).

Jak wynika z wcześniejszych rozważań, internet stanowi przestrzeń, w której jednostki – poprzez komunikowanie się z innymi użytkownikami – mogą realizować swoje indywidualne

projekty tożsamościowe. Konkluzja ta skłania jednak do pytania o to, czy cyfrowa sieć tworzy również warunki dla rozwoju życia społecznego; czy oferuje narzędzia, dzięki którym powstają względnie trwałe relacje, oparte na czymś więcej niż tylko autoekspresji ludzkich osobowości. Jeśli nie, wówczas moglibyśmy mówić o nieuniknionym końcu społeczeństwa, mając na uwadze perspektywę dalszej informatyzacji naszej codziennej komunikacji. Choć wizja traktowania użytkowników internetu jako bezkształtnej zbiorowości pozbawionej norm, w której każdy chce być „autonomiczną wyspą”, wcale nie jest niemożliwa do konceptualizacji (por. Keen, 2007). Na szczęście taki scenariusz nie ma ani charakteru powszechnego, ani nie sposób go uprawdopodobnić w odniesieniu do całej rozciągłości zachowań jednostki, co zostanie wyjaśnione dalej.

Na trudności związane z socjologiczną interpretacją zmian, jakie napotkały społeczeństwa w obliczu ekspansji technologii rozwijających nasze zdolności poznawcze i komunikacyjne, wskazywał m.in. Kazimierz Krzysztofek (Krzysztofek, 2012). Jego rozważania prowadziły do pozytywnej odpowiedzi na postawione wcześniej pytanie o możliwość istnienia relacji społecznych w internecie. Badacz ten odnotowywał „powrót do czasów spontanicznej komunikacji” oraz pojawianie się specyficznych zjawisk społecznych w tzw. przestrzeni wirtualnej: nowych wspólnot, kultur czy identyfikacji grupowych. Cyfrowo zapośredniczona rzeczywistość jest jego zdaniem jak najbardziej rzeczywistością społeczną, ale inaczej zakodowaną. Co więcej, sugerował, że rozwijanie relacji w internecie może stanowić reakcję wobec kryzysu makrostruktur, pochodnych społeczeństwa nowoczesnego. Tworzone więzi wyróżnia oddolny charakter, większa dynamika oraz równy status stron wchodzących w interakcje, sprzyjający budowie kapitału społecznego poza układami hierarchicznymi:

„Communitas się odradza, odżywa jak przydeptana trawa, ale już w wersji właśnie posttradycyjnej, przechodzi okres dekolonizacji, odtwarza stare zasoby i gromadzi nowe, a jest to możliwe dzięki nowym technologiom, które dały impuls kooperacji i nowym więzom. Wzajemność – jedna z najbardziej uniwersalnych norm kulturowych – znajduje wyraz w intensywnej wymianie i relacjach poza korporacjami i rynkiem i relacjami władzy” (Krzysztofek, 2012, s. 13).

Zbliżoną refleksję na temat społecznego charakteru relacji w sieci przedstawiła Katarzyna Barani. Autorka dostrzega liczne ograniczenia i zagrożenia komunikacji zapośredniczonej komputerowo, w tym groźbę zubożenia przekazu i płytkości więzi, ale mimo tego stoi na stanowisku, że społecznotwórcze możliwości internetu przewyższają jego ewentualne wady i korelują z naturalnymi skłonnościami ludzi:

„[...] W tym kontekście internet jawi się jako przestrzeń tworzenia alternatywnych społeczności, które są wyrazem podstawowych ludzkich potrzeb afiliacji i przynależności. Poza tym dodatkowym silnym argumentem jest fakt, że przestrzeń internetu jest używana w dużej części do podtrzymywania więzi istniejących w realu” (Barani, 2009, s. 112–113).

Analizę wpływu komunikacji zapośredniczonej internetowo na życie społeczne można przeprowadzić także z perspektywy budowy kapitału społecznego. Możliwość poszerzenia liczby kontaktów, szybkiego i nielinearnego wchodzenia w interakcje oraz dostęp do zróżnicowanych społeczności czy organizacji czynią tę formę porozumiewania się najbardziej skuteczną w kontekście szeroko rozumianego zaangażowania obywatelskiego (M.-H. Huang i in., 2017). Z kolei w przypadku wspólnot lokalnych internet może stanowić narzędzie wspierające relacje międzysąsiedzkie, uniezależniając ich członków od konieczności utrzymywania bliskości przestrzennej (Hampton & Wellman, 2003).

Oczywiście na marginesie powyższych rozważań pojawia się powątpiewanie w społecznotwórczą skuteczność internetu. Należy odnotować, że łatwość nawiązywania kontaktów w mediach tzw. drugiej fali może korelować z ich powierzchownością oraz bezcelowością (Dijk, 2010, s. 282–283). Budowane więzi cechuje bowiem względna słabość i tymczasowość, co jest odzwierciedleniem swobody użytkowników w korzystaniu z narzędzi komunikacyjnych. W przypadku internetu jednostka decyduje o nawiązaniu nowego kontaktu, odwiedzeniu konkretnej strony czy włączeniu się do wybranej wirtualnej grupy. Jednocześnie ma możliwości zmiany poziomu zaangażowania w zależności od bieżących potrzeb lub zakończenia danej relacji bądź działania poprzez opuszczenie przestrzeni online w dowolnej chwili. W tych cechach wyraża się jednak podmiotowość aktorów społecznych w komunikacji internetowej. Takie więzi, choć często określane mianem „słabych”, wcale nie muszą być mniej skuteczne pod względem rozwijania życia społecznego w sieci. Ich temporalność, względna płytkość i brak bezpośredniej presji związanej z kontaktem twarzą w twarz czynią je mniej problematycznymi (Mularz, 2019, s. 111). Sprzyjają łączeniu się ludzi o zróżnicowanych cechach, szczególnie demograficznych, co w długiej perspektywie może prowadzić do powstania nowych mechanizmów integracji społecznej (Batorski, 2005, s. 60). Inną zaletą „słabych więzi” jest zdolność do szybkiej mobilizacji jednostek wokół wspólnych celów i zagrożeń, prawdopodobnie z uwagi na niski koszt tych relacji (Chodak, 2016). Ponadto związana z nimi swoboda i elastyczność komunikacyjna sprzyja zjawisku sprzężenia zwrotnego – w przypadku jednostek wykorzystujących internet głównie jako narzędzie pracy

obserwuje się łatwość przenoszenia relacji ze świata „wirtualnego” do „rzeczywistego” i odwrotnie (Jabłońska, 2018, s. 44).

Ciekawego podsumowania związku między siecią teleinformatyczną a życiem społecznym dokonała Zeynep Tufekci. Według niej internet jest przede wszystkim technologią komunikacyjną, która pośredniczy w relacjach pomiędzy prawdziwymi ludźmi oraz je modeluje. Bez tej sieci większość z nas „zniknęłaby” z licznych społeczności lub z życia innych osób (Tufekci, 2013).

4.2. „Ja” społeczne w internecie

Punktem wyjścia dla rozważań w tej części dysertacji jest założenie, że interakcyjny i angażujący charakter komunikacji internetowej czyni z tego medium narzędzie, które znacząco wpływa na kształtowanie tożsamości jednostek, zarówno w aspekcie społecznym („ja” wśród innych), osobniczym (świadomość własnej niepowtarzalności), jak i zbiorowym. Zasadne wydaje się również traktowanie sieci jako przestrzeni *stricte* społecznej, w której jednostkowość nigdy nie będzie kształtowana w oderwaniu od międzyludzkich doświadczeń, nawet jeśli są one zapośredniczone cyfrowo. Pogląd ten nie neguje istnienia unikatowej jaźni danego aktora społecznego, lecz podkreśla rolę internetu jako rodzaju lustra społecznego, w którym nie można się przejrzeć w sposób cielesny, a jedynie poprzez postawy ujawniane w toku interakcji z innymi. Internetowa aktywność jednostki pozwala w szczególności na:

- umieszczanie siebie w strukturze społecznej i kulturze wyznaczonej przez obcowanie z konkretnymi treściami,
- odczytywanie własnych cech osobowych i społecznych na podstawie interakcji z innymi,
- kontrastowanie swojego „ja” z obcymi oraz innością,
- krystalizowanie poglądów politycznych, społecznych czy religijnych pod wpływem napotkanych w sieci treści i interakcji z innymi,
- podkreślanie własnej indywidualności poprzez funkcjonowanie jako autonomiczny podmiot w przestrzeni wirtualnej (por. Golka, 2012, s. 315–317).

Kształtowanie tożsamości jednostek poprzez internet jest złożonym procesem przebiegającym na podłożu interakcji użytkownika z innymi aktorami społecznymi w sieci oraz dostępnymi treściami. Podmiot korzystający z komunikacji zapośredniczonej cyfrowo nie napotyka wyłącznie neutralnych danych komputerowych, lecz doświadcza całego spektrum życia społecznego: począwszy od jednostkowych postaw w wirtualnych relacjach *face to face*,

skończywszy na normach czy wartościach reprezentowanych przez społeczności z którymi ma styczność.

„Ja” użytkownika podlega zatem oddziaływaniu czynników zewnętrznych w sieci, a jednocześnie może być efektem jego samodzielnych dążeń poznawczych czy też formą refleksyjnej autokreacji. Tożsamość aktora społecznego w internecie można opisać jako płynną lub zwielokrotnioną, co należy rozumieć jednocześnie jako: dowolność sposobów prezentowania się innym, możliwość dokonywania ciągłych zmian w swoim wizerunku oraz przekraczanie barier fizycznych narzuconych przez ciało (por. De Kerckhove, 2001, s. 61–78). W tym sensie tożsamość online użytkownika staje się rodzajem świadomie realizowanego projektu, ale – jak podkreśla Derrick de Kerckhove – zawsze związanego z niepowtarzalnością jednostki. Zgodnie z obserwacjami tegoż badacza, angażowanie się w interakcje w sieci polega na przenoszeniu części sfery egzystencjalnej aktora społecznego do przestrzeni cyfrowej, co z reguły skutkuje rozszerzaniem ilości oraz zakresu odgrywanych ról społecznych. „Internetowe” oblicze jednostki nie stanowi więc całkowicie odrębnego konstruktów świadomościowego, będąc uzupełnieniem dotychczasowych identyfikacji i postaw osoby, choć może przybierać różne formy.

Refleksyjne kształtowanie tożsamości w internecie wydaje się być zadaniem łatwiejszym niż w świecie niezapośredniczonych technologicznie kontaktów międzyludzkich, o ile za podstawę tej kreacji przyjmujemy aktywność użytkowników w postaci wypowiedzi tekstowych, uzupełnionych ewentualnymi emotikonami czy ilustrowanych obrazem lub filmem. Pomimo intensywnego rozwoju możliwości technicznych ułatwiających wzbogacanie komunikacji internetowej o obraz z kamer oraz dźwięk generowane prawie na żywo, wciąż największą popularnością zdaje się cieszyć tekstowa forma porozumiewania się w sieci.

Nawet czas zdalnej nauki i pracy w dobie pandemii koronawirusa nie wyparł tego asynchronicznego i zwykle minimalistycznego typu przekazu. Jak zauważa Katarzyna Barani, [...] Być może człowiek wygodniej czuje się, «ukrywając się» za tekstem aniżeli komunikując się twarzą w twarz” (Barani, 2009, s. 106). Cechą wyróżniającą takiej komunikacji jest brak sfery niewerbalnej i parawerbalnej, co z jednej strony ułatwia autokontrolę przekazu i własnego wizerunku, ale jednocześnie sprzyja szybszemu powstawaniu stereotypów w procesie poznawczym (Chudzik, 2013, s. 26–27). Użytkownicy wchodzący w interakcje konstruowane na bazie słowa pisanego są zmuszeni szukać innych form wyrazu emocji w miejsce nieobecnej mowy ciała. Rolę substytutów odgrywają elementy wizualne, od prostych znaków używanych w sposób nieszablony, po treści animowane i udźwiękowione. Niezależnie od poziomu złożoności wypowiedzi i zastosowanych środków wyrazu, komunikacja użytkowników zawsze

charakteryzuje się większą refleksyjnością (Chudzik, 2013, s. 28), co jednak nie oznacza automatycznego zrationalizowania przekazu, a podkreśla jedynie dominację komunikatów tworzonych w oparciu o celowe działania jednostki a nie odruchową reakcję ciała. Toteż analiza poszczególnych komponentów oraz spójności ujawnianej w sieci postawy może wymagać większego nakładu poznawczego od obserwatora (np. interpretacji ciągu wypowiedzi użytkownika pod kątem użytych przymiotników, znaczników, emotikonów oraz oglądu jego interakcji z innymi). Należy również zaznaczyć, że duża refleksyjność tej komunikacji umożliwi poprawę skuteczności samego przekazu, niezależnie od intencji nadawcy (Chudzik, 2013, s. 33).

Komunikacja zapośredniczona komputerowo sprzyja zwiększaniu poczucia anonimowości użytkownika, co wynika wprost z ograniczenia roli mechanizmów kontroli społecznej w sieci oraz charakteru przekazów, które są słabym nośnikiem norm i innych wskazówek kontekstowych (Barani, 2009, s. 105–108). To z kolei implikuje przeświadczenie o posiadaniu większej swobody funkcjonowania w sieci i pozwala jednostkom bardziej skupiać się na sobie w kontaktach online. Poczucie anonimowości sprzyja redukcji lęków związanych z uzewnętrznianiem się, co może przybierać postać ekshibicjonizmu emocjonalnego albo epatowania wcześniej ukrytymi tożsamościami lub identyfikacjami grupowymi (por. Bogacka, 2017). Z drugiej strony, internet stanowi podłoże do prezentowania zmodyfikowanych lub fikcyjnych wersji tożsamości. W tym aspekcie będzie to oznaczać skłonność do podejmowania działań odmiennych niż w rzeczywistości niezapośredniczonej cyfrowo – nie tylko do większej otwartości, ale także do prezentowania zachowań skrajnych: od wielkiej odwagi czy altruizmu, po bezprecedensową agresję (Jabłońska, 2018, s. 45).

Szczególną rolę w kształtowaniu tożsamości użytkownika internetu odgrywają serwisy społecznościowe, które dla wielu stały się punktem startu codziennej podróży po sieci. Ich funkcjonalności już dawno wyszły ponad podstawowe zadanie komunikowania się wewnątrz sieci znajomych – dla jednostki mogą być: głównym źródłem informacji o świecie, sposobem na nawiązywanie nowych znajomości, narzędziem w prowadzeniu biznesu i konsumpcji, „miejscem” relaksu czy przestrzenią debaty publicznej. Można również zaryzykować stwierdzenie, że platformy te, z racji ich upowszechnienia oraz łatwości użytkowania, są dla większości użytkowników synonimem komunikacji zapośredniczonej komputerowo:

„Rozwój sieci w znacznym stopniu wpłynął na przekształcenie się modelu relacji interpersonalnych, których podstawowym elementem zwłaszcza wśród młodego pokolenia, stały się właśnie wymienione portale społecznościowe. Aplikacje te,

oferując powszechną dostępność oraz zróżnicowanie i atrakcyjne funkcje, wręcz wymuszają na użytkowniku stałą aktywność” (Mularz, 2019, s. 95).

Korzystanie z poszczególnych serwisów wymaga zazwyczaj zakładania personalnych kont i udostępniania wybranych informacji o sobie. Zakres, poziom szczegółowości i prawdziwość tych danych zależą z jednej strony od intencji użytkownika, ale jednocześnie mogą być podyktowane wymogami prawa czy specyfiką konkretnej usługi internetowej. To zagłębianie się w sieć skutkuje zwielokrotnieniem tożsamości jednostki: odgrywaniem różnych ról, prezentowaniem wybranych aspektów własnej osoby (faktycznych i wyobrażonych), budowaniem sieci kontaktów na licznych płaszczyznach oraz dużą swobodą dopasowywania stopnia zaangażowania w interakcje (Jabłońska, 2018, s. 39–72).

Dzięki narzędziom online, szczególnie możliwości tworzenia wielu oddzielnych profili społecznościowych, użytkownicy mają znaczną kontrolę zarówno nad autoprezentacją siebie w sieci, jak i nad elementami składowymi, zewnętrznymi wobec jednostki, które tę identyfikację mogą determinować (np. wybór źródeł wiedzy, grup odniesienia, audytorium). Dostępne w serwisach funkcjonalności ułatwiają zarządzanie własną tożsamością, zwykle zachęcając użytkownika do dalszego udostępniania informacji o sobie, otwierania się na nowe kontakty sieciowe i angażowania w publikowane przez innych treści. To z kolei sprzyja ustanawianiu zapośredniczonych cyfrowo więzi społecznych z kolejnymi jednostkami a nawet całymi środowiskami społecznymi. Niezależnie od intencji poszczególnych użytkowników, serwisy społecznościowe (a także mniej rozwinięte funkcjonalnie fora oraz czaty) są przez nich traktowane zazwyczaj jako namiastka bezpiecznej, możliwej do „sprywatyzowania” przestrzeni.

Niekwestionowanym sukcesem technicznym serwisów społecznościowych jest wyjście poza ograniczenia zwykłej komunikacji tekstowej: powolnej, będącej trudnym nośnikiem emocji, wymagającej określonych kompetencji kulturowych oraz cechującej się asynchronicznością. Dzieje się to między innymi poprzez liczne emotikony, statusy uczuciowe, symbole podejmowanych reakcji, opcje dodawania elementów graficznych do tekstu lub zastępowania go multimediami. Wydaje się, że wymogi wstępne korzystania z serwisów społecznościowych są bardzo niskie – wystarczy posiadanie taniego smartfona oraz dostęp do internetu niekoniecznie o dużej przepustowości. Paradoksalnie, nie są do tego potrzebne specjalne kompetencje społeczne – trudności w komunikacji interpersonalnej nie muszą wykluczać towarzyskiego życia online.

Platformy społecznościowe sprzyjają ekshibicjonizmowi. Właśnie w tym środowisku komunikacyjnym jak w żadnym innym sprawdzają się słowa Baumana: „Tożsamość to rzecz

do obnoszenia i pokazywania, a nie do przechowywania i magazynowania” (Bauman, 2007a, s. 84). Powyższą tezę doskonale zobrazowała spontaniczna akcja medialna z 2020 roku pod nazwą „Dolly Parton Challenge” (Hoffman, 2020), w ramach której znane publicznie osoby prezentowały prosty kolaż składający się z ich własnych zdjęć skojarzonych z ich profilami na co najmniej czterech różnych serwisach społecznościowych. Pierwotnie opublikowane grafiki miały na celu podkreślenie wszechstronności danych postaci i różnorodności odgrywanych przez nie ról społecznych względem audytoriów na poszczególnych platformach internetowych. Szybko jednak akcja ta przerodziła się w modną rywalizację zmierzającą do stworzenia najbardziej nieszablonowych odsłon własnej tożsamości wirtualnej. Publiczna ekspresywność w ramach „Dolly Parton Challenge” stanowiła dla wielu formę nieodpłatnej promocji, choć część kolaży można było odbierać również jako rodzaj graficznego sarkazmu skierowanego wobec internetowego narcyzmu czy serwisów społecznościowych.

Wspomniany cyfrowy ekshibicjonizm może być interpretowany również jako przejaw schizofrenicznej aktywności ogółu użytkowników. Przeciętnemu internaucie trudno osiągnąć równowagę pomiędzy troską o prywatność a ekspresywnością wyrażaną udostępnianiem informacji demograficznych, uzewnętrznianiem poglądów czy zainteresowań. Dbając o ochronę swoich danych osobowych w świecie fizycznym, pobudzeni tą samą ideą wolności i niezależności, jednocześnie „[...] dobrowolnie oddają więcej własnej prywatności niż kiedykolwiek, jak to ma miejsce w przypadku błyskawicznej przesiadki z prywatnych e-maili do w pełni lub częściowo publicznych postów w mediach społecznościowych” (King, 2011, s. 720).

Autokreacja „ja” w serwisach społecznościowych nie jest zadaniem oderwanym od tej rzeczywistości społecznej, w której jednostka funkcjonuje bezpośrednio. Nie należy jej również traktować jako projektu całkowicie oddzielnego od tożsamości osobistej wyznaczonej biologiczną codziennością. Owszem, trzeba odnotować istnienie zjawiska cyfrowego narcyzmu, który odpowiada za tworzenie „lepszej” – przerysowanej czy stereotypowej – wersji siebie w internecie. Jego skrajną konsekwencją może być ucieczka jednostki w wirtualną krainę fantazji – powstanie patologicznego rozziwu pomiędzy komputerową wizją „ja” a stanem faktycznym. Jednakże uczestnictwo w serwisach społecznościowych wpływa na tożsamość ogółu użytkowników odwrotnie do zarysowanego przykładu (por. Szpunar, 2016).

Platformy te są zaprogramowane, aby ujawniane tendencje narcystyczne jednostek przekształcić w cenną marketingowo wiedzę o naszych skłonnościach. Działające w tle mechanizmy wymuszają na – często nieświadomych – użytkownikach pozostawianie wielu personalnych informacji. Dzięki temu, wypełniane za pomocą różnych urządzeń

komunikacyjnych „logi” aktywności sieciowej odtwarzają mimowolnie dość prawdziwy obraz naszych zachowań, oczekiwań, wyznawanych wartości itp. Serwisy społecznościowe wykorzystują w tym celu różnorakie funkcjonalności pozwalające na integrację naszych „analogowych” postaw z ich cyfrowymi odpowiednikami, np. poprzez system opinii niedawno odwiedzonych miejsc, zachęty do wskazywania zainteresowań i ulubionych stron, oznaczanie znajomych na wspólnych zdjęciach, zbieranie informacji o wydarzeniach z udziałem użytkownika itd. Efektem ich działania mogą być m.in. wyświetlające się reklamy lokali gastronomicznych, które „przypadkowo” korelują z naszymi upodobaniami kulinarnymi, lokalizacją czy rekomendacjami osób z naszej listy kontaktów. Jak podkreśla Jan Kreft, administratorzy serwisów społecznościowych czynią bardzo wiele, aby zbudować w użytkowniku przeświadczenie autonomii, wzbudzić zaufanie, zachęcić do ekspresywności i wchodzenia w interakcje w sieci:

„Osobowość kształtowana jest w przekonaniu, że budzi zainteresowanie innych użytkowników – jej widzialność, zarządzana pozornie przez użytkownika, a w istocie przez algorytmiczne reguły, buduje jej pozycję — uzupełniając rzeczywistą osobę i jej wizerunek off-line. Staje się «przedłużeniem człowieka»” (Kreft, 2019, s. 131).

Wbudowane w poszczególne aplikacje mechanizmy oferują użytkownikom efektywniejsze i wygodniejsze korzystanie ze swych funkcjonalności w zamian za udostępnianie większej ilości informacji oraz dalsze angażowanie się w interakcje i produkcję treści. O ile można stworzyć nowy wirtualny obraz siebie w sieci, poprzez redefinicję parametrów fizykalnych (np. cudze zdjęcie, wymyślone personalia i inne cechy osobowe), to o wiele trudniej wykreować sztuczny społeczny świat w tej samej cyfrowej przestrzeni. Przygodę z sieciami społecznościowymi rozpoczynamy najczęściej od odtworzenia fragmentu naszej codziennej listy kontaktów i subskrypcji tych profili czy aplikacji, które są spójne z dotychczasowymi zainteresowaniami. W międzyczasie system samoczynnie proponuje nam kolejne znajomości będące w sieci bliskich nam osób (np. Facebook), posiadających podobne cechy demograficzne czy nawet poglądy (np. Twitter). Działanie enigmatycznych mechanizmów w serwisach (algorytmów) siłą rzeczy „[...] doprowadza do nietransparentnej replikacji nierówności ze świata rzeczywistego na cyberprzestrzeń oraz narodzin nowych nierówności na algorytmicznych zasadach” (Kreft, 2019, s. 135). Mogą one również czynić nasze relacje sieciowe bardziej powierzchownymi czy potęgować zniekształcenia poznawcze, choć z drugiej strony pomagają nam poruszać się w skwantyfikowanej rzeczywistości (Szpunar, 2018b).

Odpowiednio duży zbiór danych (cyfrowych śladów), nawet w przypadku osób deklarujących się jako ponadprzeciętnie mobilne i nieuporządkowane, pozwala w pozornym chaosie działań odkryć wzory zachowań społecznych i udowadnia współzależność pomiędzy doświadczeniem bezpośrednim a zapośredniczonym cyfrowo (por. Barabasi et al., 2002). Okazuje się, że serwisy społecznościowe nie pozwalają na całkowitą „ucieczkę” od naszej codzienności, nie powodują niekontrolowanej utraty tożsamości ani nie zapewniają nam bezwzględnej anonimowości. Tym samym różnorakie platformy internetowe stają się równoprawnym źródłem wiedzy społecznej, gdyż „[...] ludzie nie przestają być ludźmi, ale zostawiają ocean danych o sobie – ich ruchliwości, ale także świadomości” (Krzysztofek, 2010).

Powyższe argumenty nie wyczerpują rozważań o istnieniu związku między projektowaną przez użytkowników tożsamością w sieci a doświadczaną przez nich rzeczywistością niezapośredniczoną cyfrowo. Rzeczywiście, internetowy narcyzm jest odpowiednio stymulowany przez rozbudowane funkcjonalności serwisów społecznościowych, a potem także ukierunkowywany przez działające w tle algorytmy. Wychodząc jednak z tych samych podstawowych założeń, jakimi jest indywidualizm i upodobanie bezgranicznej wolności, można dostrzec, że służą one również do wyrażania tożsamości kolektywnej (nie tylko) w sieci. Tendencja ta obejmuje ogół społeczeństw zachodnich i nasila się, stanowiąc poważne wyzwanie dla globalizacji i kosmopolityzmu (Castells, 2008).

Zadziwiający jest fakt, że wciąż bardzo chętnie budujemy swoją tożsamość w oparciu o przekonania polityczne, religijne czy elementy etniczne. Zdumiewa zwłaszcza żywotność tego zjawiska, które jest podtrzymywane pomimo „[...] rzekomo uniwersalistycznego ducha globalnych sieci, technologii i rynków” (Barney, 2008, s. 170). Widać to bardzo wyraźnie zwłaszcza w internecie, gdzie z łatwością można uzewnętrzniać swoje identyfikacje kulturowe, opinie polityczne czy emanować światopoglądem. Jednocześnie serwisy społecznościowe znacząco ułatwiają dołączanie do odpowiednich wspólnot zapośredniczonych cyfrowo, spójnych z wartościami użytkownika. To uczestnictwo może dotyczyć publicznej lub zamkniętej grupy na danej platformie albo też przybierać postać włączania się do grona sympatyków (obserwatorów) konkretnego aktora społecznego – autorytetu, przywódcy, eksperta.

Do pesymistycznych wniosków doszła – legendarna już badaczka internetu – danah boyd (pisownia personaliów zgodna z wolą autorki). Wynikiem wieloletnich obserwacji życia młodzieży w tzw. realu oraz serwisach społecznościowych była konkluzja, że internet ma dużą zdolność do odtwarzania podziałów społecznych (boyd, 2014, s. 153–176). Nawet w przypadku

osób młodych, z założenia otwartych i tolerancyjnych, nadmiernie często dochodziło do budowania sieci znajomych w oparciu o wspólne cechy etniczne i ekonomiczne. Ponadto, komunikacja cyfrowa utrzymywała istnienie patologicznych grup – klik – których głównym spoiwem było szerzenie uprzedzeń rasowych i mowy nienawiści wobec osób z niższych klas społecznych. Internet, pomimo rozwoju interakcyjnych i przyjaznych dla użytkownika technologii Web 2.0, wcale nie sprzyja zmniejszaniu się podziałów, a paradoksalnie, nawet pogłębia rozwarstwienie wynikające z nierównego dostępu do informacji czy sieci telekomunikacyjnej. Zdaniem badaczki główną przyczyną tego zjawiska jest ludzka skłonność do szukania w „nowej” przestrzeni internetu znanych jej punktów odniesienia – osób, grup, treści – wobec których jednostka ustosunkowuje się pozytywnie. Studium przypadku młodzieży, czyli tzw. cyfrowych tubylców, zobrazowało tendencje reprezentatywne dla ogółu:

„[...] kiedy nastolatki nawiązują kontakty online, koncentrują się na kontaktach z ludźmi, którzy dzielą ich zainteresowania, upodobania i mają wspólne pochodzenie kulturowe. W przypadku tych nastolatków skłanianie się ku osobom, które wydają się znajome, pozwala im poczuć się bezpiecznie i pewnie. Wzmacniają homofilne sieci społecznościowe [...] zamiast wykorzystywać technologię do łączenia się ponad podziałami. Dostęp do szerokiego grona osób nie gwarantuje rekonfiguracji powiązań społecznych” (boyd, 2014, s. 173–174).

Serwisy społecznościowe stanowią również źródło innych negatywnych wzorców, które przy spełnieniu odpowiednich warunków są w stanie skutecznie wpłynąć na pozostałych użytkowników, włącznie z modyfikacją postaw życiowych. Najsilniejsze oddziaływanie występuje pomiędzy internautami a członkami ich rodzin, rówieśnikami i przyjaciółmi – najczęściej wobec osób o podobnym statusie społecznym. Badania pokazały, że patologiczne przykłady mogą sprzyjać akceptacji nadużywania alkoholu w środowisku studenckim (Roberson i in., 2018), zwiększać ryzyko pijaństwa oraz popularyzować palenie papierosów wśród młodzieży (G. C. Huang i in., 2014). Z drugiej strony prezentowanie postaw pozytywnych przez nieletnich, o ile przebiega w sposób konsekwentny i autentyczny, pozwala na osiągnięcie silnych efektów profilaktycznych w grupach rówieśniczych. Potwierdziła to kampania społeczna zrealizowana przez George Washington University (program „Living the Example”), która skutkowała zmniejszeniem narażenia nastolatków na wszystkie z ośmiu rodzajów monitorowanych używek (Evans i in., 2019).

4.3. Poszukiwanie przynależności w sieci

Dzisiejszy internet obfituje w rozmaite sieci społeczne (*social networks*) ufundowane na słabszych, bardziej powierzchownych i temporalnych więziach w porównaniu ze wspólnotami tradycyjnymi. Jednakże te otwarte struktury potrafią zapewnić współczesnym jednostkom nie mniej skuteczne wsparcie społeczne, poczucie przynależności grupowej oraz dostęp do ważnych dla nich informacji (Wellman i in., 2003). Umożliwiają refleksyjne kształtowanie własnej tożsamości poprzez swobodę zarządzania relacjami oraz decydowania o stopniu zaangażowania (McEwen & Wellman, 2013, s. 168–170). Realizowane przez nich funkcje oraz sieciowa struktura uprawniają, aby nazywać je nowymi rodzajami społeczności (*communities*), nawet przy braku mianownika wspólnej przestrzeni terytorialnej (Jemielniak, 2018; McEwen & Wellman, 2013; Szpunar, 2004, 2006). Mogą one przybierać postać kręgów zainteresowań, grup celowych czy ruchów społecznych. Wiele z nich wydaje się pełnić funkcję terapeutyczną względem dylematów tożsamościowych wielu jednostek, stanowiąc formę kompensacji niedostatków świata niezapośredniczonego cyfrowo.

Włączanie się do nich może być interpretowane jako forma radzenia sobie z powszechnym brakiem bezpieczeństwa; jako reakcja na „[...] ogłupiający wpływ nowoczesnych instytucji na doświadczenie samego siebie i własne emocje” (Giddens, 2002, s. 48). W świecie definiowanym poprzez nadmiar informacji oraz wielość równoległych prawd, takie sieci oferują własną, uproszczoną, zwykle przesyconą stereotypami i jednoznaczną wizję rzeczywistości. Jednocześnie, brak ograniczeń przestrzennych i czasowych oraz uniwersalność interfejsu aplikacji internetowych, które marginalizują bariery językowe i kulturowe, pozwala na włączanie się do danej struktury bardzo wielu osób, o zróżnicowanych cechach demograficznych. Inkluzywność połączona z globalnym zasięgiem skutkuje powstawaniem grup zainteresowań skupionych wokół tematów niszowych lub dotyczących jednostek rozproszonych tak pod względem położenia geograficznego, jak i zajmowanego miejsca w strukturze społecznej.

Nowi członkowie zyskują możliwość uczestnictwa w społeczności, do której nie mieliby dostępu w świecie niezapośredniczonym cyfrowo, o ile w ogóle taka społeczność zdołałaby powstać w toku oddolnych, pozainternetowych relacji międzyludzkich. Ponadto, tego typu środowiska mogą się jawić kolejnym użytkownikom jako całości zintegrowane, posiadające własną tożsamość zbiorową, z wyraźnie wyznaczonymi wartościami i wytyczonymi granicami my-obcy. Tym samym jednostki mogą przyłączać się do nich, mając poczucie zaangażowania w „realną” – choć wyobrażoną i zapośredniczoną cyfrowo –

wspólnotę. Jest to spójne z tendencją współczesnych aktorów społecznych do poszerzania swoich identyfikacji o inne kręgi kulturowe, przy jednoczesnym zachowaniu kategorycznej postawy wobec obcych wyrażanej najczęściej przez wrogość (Rosół, 2014, s. 14).

Środowiska internetowe zorientowane wokół niszowych, często kontrowersyjnych poglądów, są adresem, pod który trafiają współcześni ponowocześni wędrowcy poszukujący prostych wyjaśnień dla niepewnej rzeczywistości i wzmocnienia własnego światopoglądu. Trafnie puentuje to Bauman pisząc, że „[...] owe «grupy», które jednostki osierocone przez tradycyjne układy odniesienia usiłują «znaleźć lub utworzyć», są dziś zwykle zapośredniczonymi elektronicznie, kruchymi «całościami wirtualnymi», do których łatwo się przyłączyć i które równie łatwo porzucić” (Bauman, 2007a, s. 26). Być może wspólnoty alternatywne pełnią rolę obronną wobec rzeczywistości, pozwalając jednostce zachować ogólną narrację jej własnego życia. W tym sensie społeczności oferują argumenty za utrzymaniem danego światopoglądu oraz solidarność grupową. Zasadne wydaje się zatem interpretowanie ich jako struktur zapewniających powrót do „pierwotnego poczucia bezpieczeństwa ontologicznego”, kanalizujących „niepewność i konieczność wybierania” oraz będących obiektami zaufania, stałości pośród różnorodności (Giddens, 2002, s. 6). Komplementarne z powyższymi rozważaniami są wnioski Magdaleny Szpunar, która zauważa, że utrzymywanie analogicznego dobrostanu użytkownika jest głównym celem usług oferowanych przez nowe media, w szczególności serwisy powstałe w drugiej fazie ewolucji internetu:

„W im większym stopniu odnajdzie on tam to, co porównywalne z jego światopoglądem, zapatrywaniami, co umacnia jego przekonania, co pozwala odnaleźć mu internetowy dowód na słuszność własnego podstępowania, tym bardziej będzie zainteresowany aktywnością w tejże przestrzeni” (Szpunar, 2018a, s. 198).

Łatwo dostępne i niezobowiązujące społeczności internetowe są odpowiedzią na brak psychicznego wsparcia w dynamicznie zmieniającym się świecie, w którym odziedziczone po państwie nowoczesnym zracjonalizowane i sformalizowane struktury nie wypełniają już skutecznie swej pierwotnej funkcji w zakresie organizowania życia społecznego. „O czym więc marzą ci wszyscy porzuceni, rozproszeni, osamotnieni ludzie?” – pyta przekornie Zygmunt Bauman w rozmowach z Benedetto Vecchim, tłumacząc że „[...] Odkąd zamknięto wielkie porty i rozebrano chroniące je falochrony, nieszczęśni żeglarze mogą jedynie wydzielić i ogrodzić małe przystanie, by cumować tam swe osierocone, kruche tożsamości”. Co więcej, badacz podkreśla, iż życie w płynnym i niepewnym ponowoczesnym łądzie pogłębia brak zaufania wobec wszelkich instytucji zarządczych i podejrzliwość wobec ich zwolenników,

bowiem zagubieni wędrowcy „Nie wierzą już w publiczną sieć nawigacji i zazdrośnie strzegą przed intruzami dostępu do swych prywatnych przystani” (Bauman, 2007a, s. 45).

Bauman wskazywał jednocześnie, że o atrakcyjności wirtualnych społeczności świadczy paradoksalnie ich efemeryczność. Angażują jednostkę, ale tylko w ograniczonym zakresie światopoglądowym i czasowym. Nie mają charakteru totalnego. Ich oddziaływanie polega raczej na „obiecYWaniu pociechy” i symulowaniu autentycznej wspólnotowości. Użytkownik przy ich udziale rozwiązuje część swoich dylematów tożsamościowych, ale nie powoduje to wytworzenia radykalnie nowego podmiotu (Bauman, 2007a, s. 27).

Przedmiotowe społeczności są podobne do „wspólnot szatni”, czyli miejsc, gdzie „[...] indywidualne kłopoty można złożyć w przeznaczonym do tego pomieszczeniu, jak czynią to ze swymi płaszczami widzowie udający się do teatru” (Bauman, 2007a, s. 32). Mają one szczególną zdolność do krótkotrwałego, ale zintensyfikowanego grupowania zróżnicowanych jednostek oraz stymulowania ich zachowań w ramach ustalonych ram interakcyjnych. Wspólnoty szatni zdają się wykraczać poza zwykłą zbiorowość, gdyż dają jednostkom możliwość doświadczania wycinka rzeczywistości społecznej w podobny, ukierunkowany sposób. Ich istnienie jest ściśle związane z kontrowersyjnymi zjawiskami, organizacjami czy osobami – „[...] z każdym rozdętym czy szokującym wydarzeniem: nowym wrogiem publicznym, awansowanym na «numer jeden», ekscytującymi zmaganiem i piłkarskimi, zdjęciami szczególnie wyrafinowanej lub okrutnej zbrodni, pierwszym pokazem okrzykanego filmu [...]” (Bauman, 2007a, s. 32).

Rozważania Baumana o wspólnotach internetowych należy interpretować mając na względzie ich wczesny charakter; wiele opisywanych przez niego zjawisk w sieci wyklarowało się dopiero na przestrzeni ostatnich kilku lat. Ponadto analizy tego wybitnego socjologa i filozofa nie dotyczyły *stricto* przestrzeni internetowej, ale współczesnej kultury w wielu jej kontekstach. Niemniej jednak jego koncepcje cechuje niezwykła uniwersalność i aktualność, także w odniesieniu do rozwijających się serwisów społecznościowych oraz nowych przejawów zapośredniczonej cyfrowo aktywności człowieka.

Poszukiwanie społeczności internetowych może być również wyrazem chęci ucieczki od zglobalizowanego świata. W tym kontekście przejawiana przez użytkowników postawa korelowałaby ze zjawiskami globalizmu, a celem jednostki byłoby zapewnienie sobie schronienia w przyjaznej, bliskiej światopoglądowo, przestrzeni. Taki scenariusz jest spójny z refleksjami Manuela Castellsa, według którego powrót do życia wspólnotowego (tu społeczności internetowych) jest swoistą odpowiedzią na stan alienacji wynikający z braku spoiwa pomiędzy lokalną tożsamością jednostki a technologicznie zglobalizowanym światem

(Castells, 2007). Ten rozziw oddają również antagonizmy: stały–zmienny, przewidywalny–niepewny, znany–nieznany – odwołujące się z jednej strony do rzeczywistości budowanej na bliskim fundamencie społeczności lokalnych i rodzinnych, a z drugiej na perspektywie kosmopolitycznej. Społeczności internetowe stają się zatem oazą dla ruchów społecznych walczących o restaurację jakiegokolwiek *status quo* czy odnowy tożsamości etnicznej (Castells, 2008). Pozwalają na odnalezienie jednostce miejsca w przestrzeni społecznej, choć cyfrowej.

Poszukując właściwych dla siebie środowisk zapośredniczonych komputerowo, niektóre jednostki mogą kierować swą uwagę ku specyficznym komunom kulturowym, opartym o alternatywne wzorce postępowania i myślenia. Szukanie takich przestrzeni w internecie, w których aktywne są jednostki o podobnych, często niszowych poglądach może prowadzić do powstawania ruchów społecznych. W tym kontekście należy mówić o konstruowaniu tożsamości aktora zbiorowego, złożonego z użytkowników homogenicznych pod względem wybranych cech kulturowych. Jednakże cech na tyle silnych i wyróżniających, że pozwalają one nadać sens dalszej działalności tej grupy. Tym samym internetowe społeczności można interpretować w kategoriach ruchów społecznych zbudowanych w oparciu o tożsamość oporu. Są one zatem rodzajem „reakcji obronnych” na dominujący świat społeczny, z którym poszczególne jednostki nie mogą się identyfikować. O takich ruchach społecznych autor „Siły tożsamości” pisze, że:

„[...] stawiają opór w imię autonomicznych źródeł sensu. Początkowo są tożsamościami obronnymi, które oferują jako schronienie i solidarność, chroniąc przed wrogim światem zewnętrznym. Są ukonstytuowane kulturowo, tzn. zorganizowane wokół specyficznym zbiorów wartości, których sens i podzielenie wyznaczone są przez specyficzne kody samoidentyfikacji (Castells, 2008, s. 73).

Można odnieść wrażenie, iż w ramach powyższej teorii Castells odwoływał się przede wszystkim do klasycznych grup etnicznych, zorganizowanych w oparciu o wspólną pamięć historyczną i przynależność terytorialną. Jednakże hiszpański badacz dokonywał studium przypadku także takich ruchów społecznych (np. antyglobaliści, amerykańscy Patriotci), które składały się z członków żyjących w rozproszeniu lub skupionych w wielu małych zbiorowościach. Ich identyfikacja opierała się raczej na wspólnocie poglądów bądź na wyobrażeniu utraconej społeczności. Niezależnie od różnic między nimi, wszystkie przedmiotowe struktury miały zyskiwać nowe możliwości samoorganizacji społecznej w ramach sieci internetowej. Ich wzbudzenie miało być efektem protestu wobec globalizacji oraz towarzyszącej jej uniformizacji kulturowej i kryzysowi rodziny patriarchalnej, a także zacieraniu się czasu i przestrzeni za pomocą cyfrowych środków przekazu.

Internet sprzyja popularyzacji niszowych postaw społecznych, które z racji swej oryginalności i opozycyjnej roli względem dominujących światopoglądów przyciągają uwagę wielu użytkowników. Ponadto działające w tle mechanizmy filtrowania treści wpływają na grupowanie się jednostek wokół chwytliwych, kontrowersyjnych idei i spraw społecznych, co można przyrównać do wspomnianych wcześniej „wspólnot szatni”.

W wyścigu informacyjnym wygrywają raczej te tematy, które dobrze korelują z wiedzą potoczną: są osadzone na stereotypach, uprzedzeniach, odwołują się do niewysublimowanych emocji (lęku, zazdrości, nienawiści). W efekcie zapośredniczona cyfrowo przestrzeń publiczna, zamiast stawać się dodatkowym miejscem dialogu i demokratycznych konsensusów, ulega fragmentaryzacji na małe, dobrze „prosperujące” światy, które znakomicie integrują jednostki zbuntowane, niezadowolone, zagubione. Wydaje się, że bezpośrednią konsekwencją zaniku punktów odniesienia charakterystycznych dla epoki nowoczesności jest „[...] przyspieszony podział obszaru społecznego protestu, postępująca dezintegracja konfliktu społecznego, który przeradza się w wielką liczbę konfrontacji między poszczególnymi grupami na coraz szerszym obszarze” (Bauman, 2007a, s. 36).

Widać to dobitnie właśnie w przestrzeni internetu, która stała się dobrym miejscem do rozwoju takich wspólnot. Nie oznacza to jednak, że społeczności te zrezygnowały z wykorzystywania koncepcji postępu społecznego bądź budowania własnej identyfikacji grupowej na rzecz idei jakiegoś wyobrazonego egalitarnego społeczeństwa, utopijnej komuny. Wręcz przeciwnie, przedstawiciele tych społeczności często tworzą własną wizję lepszej przyszłości, ale o charakterze bardzo partykularnym, „[...] do usprawiedliwiania aktualnych roszczeń grup czy kategorii, pozostając obojętną na inne krzywdy i nie oferując powszechnego, pełnego rozwiązania ludzkich kłopotów” (Bauman, 2007a, s. 37).

Zdaniem Baumana rozwój fundamentalizmów – tu rozpatrywanych jako grupy zapośredniczone komputerowo – nie jest niczym zaskakującym w społeczeństwach ponowoczesnych. Badacz dostrzega wyraźną zależność pomiędzy stanem psychicznym jednostki – zdeterminowanym specyficzną kulturą i warunkami życia – a jej postawą wobec otoczenia. „Dotknięci doświadczeniem porzucenia, ludzie naszych czasów podejrzewają, że są tylko pionkami w grze wielkich graczy, którzy w każdej chwili mogą z nich zrezygnować [...]. Gdzieś w świadomości [...] straszy widmo wykluczenia” (Bauman, 2007a, s. 46).

Tworzenie się opozycyjnych, zamkniętych społeczności internetowych jest tożsame ze zjawiskiem polaryzacji społecznej. Uwidacznia się szczególnie podczas wydarzeń z dziedziny polityki i kultury, które zmuszają obywateli, a jednocześnie i użytkowników cyberprzestrzeni, do opowiedzenia się za jedną z opcji dominujących w debacie publicznej. Badania

zrealizowane w związku z referendum konstytucyjnym w Turcji w 2017 roku potwierdziły, że postawy reprezentowane przez internautów na Twitterze odzwierciedlały obecne napięcia i podziały wśród obywateli. Pomimo potencjalnej dostępności do wiadomości z różnych stron sceny politycznej, użytkownicy byli zdecydowanie bardziej skłonni komunikować się z podmiotami o podobnych poglądach niż wdawać się w demokratyczne debaty czy prowadzić dialog w poszukiwaniu kompromisu (Furman & Tunç, 2019). Ta sama platforma społecznościowa pozwoliła również na bardzo dokładne odtworzenie nastrojów politycznych przed drugą turą wyborów prezydenckich w Polsce w 2015 roku, pokazując w szczególności wzrost dynamiki zaangażowania wyborców przy okazji debat telewizyjnych (Paradowski, 2021a). W przypadku tego ostatniego badania udało się zarejestrować nie tylko rozkład sympatii względem poszczególnych kandydatów, ale również strukturę niechęci wobec nich oraz najbardziej charakterystyczne dla danej postawy wzorce interakcji użytkowników.

Wydaje się, że dostęp do zróżnicowanych informacji w sieci oraz profili użytkowników o innym światopoglądzie powinien wpływać na spadek polaryzacji odbiorców. Jednakże samo otwarcie się na przeciwny przekaz medialny nie musi być skutecznym determinantem zmiany. Potwierdzają to wyniki eksperymentu przeprowadzonego na sympatykach dwóch głównych partii w USA za pośrednictwem Twittera, którzy byli poddawani „terapii” w postaci ekspozycji na materiały prasowe przeciwnika politycznego lub powiązanych z nim podmiotów (Bail i in., 2018). Zaobserwowano efekt odwrotny od oczekiwanego – nastąpiło niewielkie wzmocnienie dotychczasowych postaw, widoczne zwłaszcza wśród wyborców konserwatywnych. Autorzy badania wskazywali na jego ograniczenia związane ze specyfiką dwubiegunowego systemu politycznego w USA i podkreślali, że analiza objęła jedynie zadeklarowanych zwolenników danej partii, a osoby o niesprecyzowanych poglądach nie były w ogóle zapraszane do eksperymentu. Mimo tego na szczególną uwagę zasługują prawdopodobne przyczyny potencjalnej radykalizacji stronników Republikanów oraz jednoczesnego braku spadku polaryzacji u przedstawicieli Demokratów, którym przypisywane są cechy liberalne, w tym otwartość na zmiany.

Po pierwsze dostrzeżono, że badani byli ekspozowani na treści medialne odwołujące się często do tematów kontrowersyjnych i trudnych dla przeciwnej opcji politycznej oraz wykorzystujące wizerunki opozycyjnych elit politycznych. W związku z tym mogło dojść do wzmocnienia ogólnej niechęci względem osób uznawanych za wrogów, które odgórnie „naznaczały” sposób odbioru poszczególnych treści. Ponadto treści przeciwnika z reguły były zbudowane wokół jednolitej i schematycznej narracji skierowanej do już przekonanych wyborców, która nie dopuszczała możliwości dyskusji czy poszukiwania kompromisu

między stronami. Po drugie, poprzez „terapię” badani byli prawdopodobnie eksponowani na większą niż zwykle liczbę materiałów prasowych o tematyce politycznej, co zmuszało odbiorców do pogłębionej samoidentyfikacji partyjnej.

4.4. Postrzeganie rzeczywistości internetowej

Na początku trzeciej dekady XXI wieku media społecznościowe są powszechnie używane w pracy i życiu prywatnym w większości społeczeństw globu. Poszczególne serwisy obsługują najrozmaitsze nisze ludzkiej aktywności w internecie: pośredniczą w codziennej komunikacji tekstowej i rozmowach, stanowią źródło bieżących informacji o najbliższej okolicy i całym świecie, są narzędziem marketingowym dla wielu podmiotów gospodarczych, ale też repozytorium multimedialnej rozrywki dostępnej na życzenie dla miliardów internautów itd. Niemożliwe wymienić wszystkie ich zastosowania. Są ogólnodostępne w niezliczonych egzemplarzach urządzeń typu „smart”: telefonach, komputerach, tabletach, telewizorach, zegarkach i innych. Ta wszechobecność tworzy złudzenie jakoby media społecznościowe były internetem samym w sobie lub przynajmniej główną bramą do jego zasobów. Jednocześnie wystąpienie nagłego braku tych usług sieciowych może być interpretowane przez użytkowników jako zagrożenie dla ich tożsamości a nawet ładu panującego w ich mikroświecie społecznym.

Powyzszą tezę zdaje się potwierdzać globalna awaria Facebooka i jego siostrzanych serwisów (Messenger, Instagram, WhatsApp i in.), która miała miejsce 4 października 2021 roku (Lawler & Heath, 2021). Trwająca około 6 godzin przerwa w dostępie do usług społecznościowych skutkowałą niezwykle paletą rzeczywistych zachowań ludzi, dowodząc jak głęboko przenikają się dwa światy offline i online. Wielu użytkowników zwyczajowo rozpoczynało przeglądanie zasobów sieci właśnie za pośrednictwem jednej z dotkniętych awarią aplikacji, toteż mogli oni odczytać to zdarzenie jako odcięcie od internetu w ogóle. Niektórym wydawało się, że jest to wynik problemów technicznych z ich urządzeniami lub połączeniem u lokalnego operatora telekomunikacyjnego. W relacjach poszczególnych jednostek powtarzał się motyw lęku związany z utratą kontaktu z bliskimi, współpracownikami czy kontrahentami. Zgłaszano także utrudnienia w realizacji rutynowych czynności, np. wykonywaniu zakupów, umawianiu spotkań, organizacji pracy (Anderson, 2021).

Ludzie poczuli się zagrożeni, gdyż w jednej chwili zachwiani uległ komunikacyjny porządek ich społecznego mikroświata. Powstały niepokój był podsycany przez brak klarownych wyjaśnień ze strony administratorów serwisów oraz pojawiające się spekulacje

medialne o możliwych atakach hakerskich czy problemach z dostępem do pomieszczeń biurowych Facebooka (Cohen & Haroun, 2021). Niekiedy podkreślano też dziwną zbieżność z odbywającym się kolejnego dnia przesłuchaniem byłej pracownicy tej firmy przed Kongresem Stanów Zjednoczonych (Lyons, 2021). Jednocześnie następował gwałtowny wzrost aktywności na innych serwisach, m.in. na Twitterze. Internauci bowiem masowo przenosili się do analogicznych działających aplikacji, często w celu zasięgnięcia informacji o przyczynach problemów a także wyładowania swoich frustracji z powodu awarii (Isaac & Frenkel, 2021). Takie zachowanie mogło również pełnić funkcję terapii, pozwalającej na odzyskanie indywidualnego spokoju czy nadziei na szybkie przywrócenie ładu w komunikacyjnym mikroświecie jednostki.

Innym przykładem wpływu internetu na postrzeganie rzeczywistości przez użytkowników jest działanie najpopularniejszej wyszukiwarki – Google. To popularne narzędzie determinuje postawy użytkowników, w pierwszej kolejności poprzez zmianę ich nawyków poznawczych. Jeszcze do niedawna tzw. pasek adresu w przeglądarce służył wyłącznie do wpisywania pełnej nazwy domeny danej strony, włącznie z prefiksem www. Dzisiaj coraz częściej wykorzystywany jest do wprowadzania pożądaných słów lub fraz, które kierowane są bezpośrednio do jednej z wyszukiwarek lub serwisu encyklopedycznego. Znajomość pełnego adresu strony internetowej przestała być konieczna, aby dotrzeć do wybranej witryny. Podobnie domyślne ustawienia tzw. stron startowych w przeglądarkach zachęcają użytkowników do rozpoczęcia pracy właśnie od wysłania zapytania do Google’a lub podobnej bazy danych.

Najchętniej wykorzystywaną możliwością jest wprowadzanie pytań do najpopularniejszej wyszukiwarki oraz korzystania z „podpowiedzi” oferujących niemal natychmiast gotowe opcje dla naszych dociekań (Skrzypnik, 2019). Tę funkcjonalność rozwinięto jeszcze bardziej w aplikacji Google Assistant, przyjmującej zapytania w formie głosowej z wielu typów urządzeń multimedialnych (komputer, smartfon, telewizor, smartwatch, głośnik i inne sprzęty „inteligentne”), stanowiących niepozorne tło dla naszej codzienności. Dzięki powyższym rozwiązaniom Google wychodzi naprzeciw naturalnym skłonnościom komunikacyjnym, stając się technicznym przedłużeniem naszych zmysłów, umożliwiając szybsze dotarcie do informacji czy realizację innych potrzeb ludzkich.

Z drugiej strony, te nieinwazyjne funkcjonalności, do których dostęp mają miliardy ludzi na całym globie, wpływają na zmianę sposobu postrzegania rzeczywistości przez ich użytkowników. Samo wyszukiwanie informacji już dawno przestało być „[...] samodzielna aplikacja, przydatnym, lecz bezosobowym narzędziem [...]” – w coraz większym stopniu staje

się mechanizmem rozumienia samych siebie, naszego świata i naszego w nim miejsca” (Battelle, 2007, s. 206). Rodzi się przekonanie, że jeśli czegoś nie można znaleźć za pomocą wyszukiwarki internetowej w wystarczająco krótkim czasie (np. kilku minut), to nie istnieje. Można również przypuszczać, iż informacje, do których udaje się szybko dotrzeć zyskują w oczach użytkownika na wiarygodności, o ile tylko będą spójne z jego światopoglądem. Zjawisko to nazywane jest niekiedy *googlizmem* i oznacza „traktowanie wyszukiwarki jako wyznacznika rzeczywistości” (Kreft, 2019, s. 100).

Ponadto, wszechobecność wyszukiwarek internetowych (także tych wbudowanych w serwisy społecznościowe) przybiera formę *gatekeeperów*, czyli kontrolerów dostępu do treści, którym użytkownik musi zaufać, by „przejsć dalej” w swoich zmaganiach poznawczych. Stosowane w nich algorytmy ułatwiają nam przeczesywanie zasobów sieci, ale jednocześnie zawężają pole wyników do tych, które uznają za najtrafniejsze według z góry przyjętych, niejasnych dla użytkownika, kryteriów. Dokonujące się w tle filtrowanie i kategoryzowanie treści wpływa zwrotnie na system wiedzy w społeczeństwie, modyfikuje sposoby myślenia i kształtowania światopoglądu (Szpunar, 2013, s. 63–64). Wyszukiwarki stają się omnibusami znającymi odpowiedzi na wszystkie pytania, ale przy tym ograniczają ludzkie zdolności do refleksji i zniekształcają obraz rzeczywistości (Kreft, 2019, s. 209). Ostatnia z wymienionych konsekwencji dotyczy zarówno niepełnego, fragmentarycznego dostępu do informacji, jak i powielania nawyków innych użytkowników poprzez generowanie wyników zgodnych z modelem statystycznym (kolejne wyniki wyszukiwarek skorelowane z wynikami wcześniejszych użytkowników o podobnych cechach). Może to przejawiać się dalszym polaryzowaniem postaw aktorów społecznych w sieci i pogłębianiem podziałów społecznych. W przypadku serwisów społecznościowych może to przybierać dwie skrajne postaci:

- prezentowania zawartości zgodnej z poglądami, upodobaniami i zachowaniami jednostki w tejże sieci,
- wykluczania osób i treści – niespójnych z profilem użytkownika – z wyników wewnętrznych wyszukiwarek oraz tzw. „tablic” czy stron startowych.

Upodmiotowienie użytkowników w internecie począwszy od epoki Web 2.0 zburzyło dawny porządek mediów masowych, w których rola widza, słuchacza i czytelnika miały z natury bierny charakter. Wydaje się, że uczestnik rzeczywistości zapośredniczonej komputerowo otrzymał część władzy związanej z tworzeniem informacji i ich dystrybucją na skalę całego społeczeństwa, do tej pory dostępnej wyłącznie dla instytucji państwowych i organizacji medialnych. Towarzyszył temu mit o prospołecznej, oddolnej misji każdego internauty, który powinien wypełnić cyfrowy świat zapisem swojej aktywności, tworząc nowe

więzi międzyludzkie, budując transgraniczne wspólnoty itp. Użytkownik miał być „sprawcą i świadkiem rewolucji, [...] częścią procesów demokratycznych” (Kreft, 2019, s. 146). Jednakże, wszechobecność algorytmów oraz brak obywatelskiej kontroli nad mechanizmami działania poszczególnych aplikacji społecznościowych nakazuje interpretować upodmiotowienie użytkownika jako zabieg makiaweliczny. Realna władza jednostki w sieci jest znikoma a jej zakres może być w każdej chwili uściślony przez autorów danego serwisu poprzez ograniczanie możliwości jego interfejsu oraz moderowanie doświadczeń użytkownika w cyberprzestrzeni za sprawą algorytmów. Te ostatnie wspomagane są przez coraz lepsze formy sztucznej inteligencji, co przy niewłaściwym zastosowaniu grozi „Widmem Algokracji”, czyli powstaniem sytuacji, w której ludzie z panów staną się niewolnikami (Goban-Klas, 2019, s. 83).

Paradoksalnie, za sprawą algorytmizacji przestrzeni internetowej użytkownik traci niezależność. To samo medium, które oferuje niemal nieograniczony dostęp do informacji, jednocześnie zawęża nasze ścieżki poznawcze, którymi rutynowo kierujemy się przeglądając zasoby sieci (Kreft, 2019). Powierzchnowe upodmiotowienie użytkowników realizowane jest poprzez ciągłe zachęty do dzielenia się własnymi treściami oraz udziału w interakcjach z innymi użytkownikami. Służą temu działające w tle algorytmy sugerujące ciekawe materiały czy potencjalnych nowych znajomych. Nie mniej istotna jest intuicyjna budowa serwisów umożliwiająca błyskawiczne dodawanie własnych materiałów. Możliwe jest na przykład zakomunikowanie światu swej obecności w restauracji krótko po przekroczeniu jej progu (ustalonym na podstawie geolokalizacji) z jednoczesnym podzieleniem się swoim stanem emocjonalnym i listą towarzyszących osób oraz wystawieniem cyfrowej recenzji z wykonanymi przed momentem zdjęciami. W międzyczasie kolejne algorytmy sprawdzą pisownię naszego komentarza, zaproponują ostatnio używane emotikony lub dokonają szybkiej korekty fotografii. To wszystko zajmie najwyżej kilku minut, a efektywność (sic!) opublikowanych treści będzie zależeć ściśle od naszej sprawności kooperacji z algorytmami. Korzystanie z serwisów społecznościowych to nieustanne zachęty do wyrażania siebie i czynienia swojej aktywności atrakcyjną oraz widoczną dla innych. W tym kontekście algorytmy przedstawiane są jako „zbawcy” użytkownika, bez których nie będzie on w stanie osiągnąć odpowiedniego poziomu uczestnictwa, a w konsekwencji może stać się wykluczonym cyfrowym inwalidą.

Przed przecenianiem wolnościowych aspektów internetu przestrzega również Lev Manovich, zajmujący się badaniem kulturowego oblicza tego medium od początków jego istnienia. W swoim sceptycznym stanowisku przyrównuje sieć do mieszkania komunalnego

z najgorszych czasów komunizmu sowieckiego. Jest ono symbolem braku prywatności, wzajemnego obmawiania i donosicielstwa oraz patologicznego egalitaryzmu związanego z koniecznością dzielenia przestrzeni z innymi użytkownikami (Manovich, 2006, s. 27). W tej interpretacji internet przypomina nowy totalitaryzm oparty na powierzchownej równości z jednoczesnym przyzwoleniem na odtwarzanie stosunków społecznych według anarchistycznych zasad hobbsowskiego stanu pierwotnego.

Dostęp do internetu nie oznacza przyznania jednostkom z niego korzystającym jednakowych uprawnień i możliwości w toczącym się nieustannie teatrze interakcji cyfrowych. Stosując kategorie pojęciowe teoretyków społeczeństwa sieci należy wyjaśnić, iż użytkownik może zajmować pozycje w punktach węzłowych (*nodes*), wchodzić w relacje nazywane powiązaniem (*ties*) oraz brać udział w wymianie komunikatów określanych jako przepływy (*flows*) (Barney, 2008; Castells, 2007). Jednakże jedynie udział w znaczących elementach sieci pozwala mu uniknąć wykluczenia lub marginalizacji oraz czerpać korzyści z uczestnictwa w sferze społecznej, ekonomicznej czy politycznej (Barney, 2008, s. 41–42). Posiadanie dostępu do wybranych węzłów może stać się kluczowe dla osiągnięcia dominacji w komunikacji nad innymi, a także do uzyskania wpływu na postawy społeczne pozostałych użytkowników czy szerzej – możliwość generowania zmiany społecznej. W tym kontekście internet sprzyja reprodukcji podziałów wśród podmiotów, dla których sieci w cyberprzestrzeni są przedłużeniem ich struktur komunikacyjnych ze świata niezapśredniczonego cyfrowo. Dotyczy to między innymi korporacji medialnych oraz partii politycznych. Z kolei dla „przeciętnego” użytkownika uczestnictwo we wspólnotach internetowych może stanowić formę obrony przed wykluczeniem, a nawet zatarciem jego tożsamości w wyniku zajmowania słabszego węzła w sieci i dominacji obcych przepływów. Społeczności – z racji swego zbiorowego charakteru i klarownych cech wyróżniających je od innych – oferują potencjalnie lepszą ochronę indywidualizmu (spójnego z wartościami grupy) i pozycję podczas wchodzenia w relacje z węzłami na zewnątrz.

W potocznym przekonaniu społeczeństw Zachodu internet traktowany jest jako medium otwarte, utrwalające wolność jednostkową i sprzyjające rozwojowi demokracji. Tak rozumiana sieć stała się dla wielu wartością autoteliczną, a nieskrępowany dostęp do niej zyskał nawet rangę *quasi*-prawa człowieka. Jednakże funkcjonowanie mediów masowych ani internetu nie spowodowało drastycznego wzrostu poziomu zaangażowania demokratycznego ogółu obywateli na przestrzeni dziejów ludzkości (Barney, 2008, s. 155–156). Można nawet rozwinąć tę myśl stwierdzając, iż kolejne technologie komunikacyjne oferowały narzędzia zarówno do budowania politycznej odpowiedzialności obywateli (Wenzel & Felisiak, 2012; Zhrebtsov

& Goussev, 2018), jak i do manipulowania jednostkami czy wprowadzania chaosu informacyjnego (Colliver i in., 2018; Johnson i in., 2017; Keller i in., 2019). Należy przypuszczać, iż istnieje społeczne oczekiwanie, aby internet pozostał zdecentralizowaną przestrzenią ze swobodą wypowiedzi i ekspresji. Obecnie trudno zanegować fakt, że technologie sieciowe oferują użytkownikom na całym globie nowe możliwości wymiany informacji, a przez to wpływają na sferę publiczną (Barney, 2008, s. 157). Istnieje powszechne przekonanie, że ta unikatowa sieć teleinformatyczna pozwala obywatelom artykułować ich niezadowolenie oraz lepiej kontrolować elity polityczne (Du Vall & Majorek, 2014, s. 104). Ma to swój oddźwięk między innymi w rozwoju swobód obywatelskich oraz uwadze, jaką władze państwowe poświęcają na prowadzenie polityki w oparciu o komunikację internetową. Paradoksalnie nawet w społeczeństwach autorytarnych i ułomnych demokracjach internet stanowi potężne narzędzie zarówno do manipulacji obywatelami, a z drugiej strony do prowadzenia działań opozycyjnych.

Postępująca personalizacja przestrzeni internetu z perspektywy każdego użytkownika niesie ze sobą również poważne konsekwencje w sferze publicznej. Możliwość dopasowania częstości przekazów, zakresu znajomych, listy źródeł informacji a także własnego wizerunku w sieci niewątpliwie daje jednostce poczucie podmiotowości i niezależności, ale wraz z działającymi w tle algorytmami sprzyja niekończącemu różnicowaniu się nie tylko cyfrowej przestrzeni społecznej. Efektem tego może być rozpad sfery publicznej na liczne grupy interesu, cechujące się wrogością wobec innych, podtrzymujące swoją izolację i markujące ewentualne działania na rzecz dobra wspólnego (Barney, 2008, s. 155–166). Zamiast demokratycznej przestrzeni konsensualnego wielogłosowego dyskursu (zgodnego z typem idealnym Jürgena Habermassa) potencjalnie grozi nam postępująca radykalizacja postaw i dzielenie się na coraz mniejsze nisze komunikacyjne – opozycyjne względem dominujących w społeczeństwie narracji. Te ostatnie mogą być zorientowane przeciwko władzy państwowej czy nauce jako najpewniejszej metodzie poznawania świata, co zresztą dało się zaobserwować podczas pandemii, w której dzięki internetowi wyraźnemu spopularyzowaniu uległy różnorakie teorie spiskowe (Gruzd & Mai, 2020; Legucka & Przychodniak, 2020). Oznaczałoby to rozpowszechnianie się tzw. tożsamości oporu (Castells, 2008, s. 23–24), z tą różnicą, że światopogląd jednostek byłby konstruowany nie w oparciu o logikę walki z wykluczeniem i stygmatyzacją mniejszości, lecz jako konieczność obrony mitu jednostkowej wolności przed jakąkolwiek dominacją i władzą.

Analiza zachowań politycznych użytkowników w internecie dostarcza dowodów na to, że przestrzeń za pośrednictwem komputera służy raczej odtwarzaniu podziałów społecznych

istniejących w rzeczywistości nie-cyfrowej (Barney, 2008, s. 152–153). Ewentualnie sprzyja ona dalszemu utrwalaniu lub wzmacnianiu poglądów politycznych jednostek (Bail i in., 2018, 2020; Furman & Tunç, 2019). Internet faworyzuje również postawy niszowe, które prawdopodobnie z racji swojej oryginalności stają się bardziej dostrzegalne wśród ogółu odbiorców informacji (Chandio & Sah, 2020). Liczne badania potencjalnych wyborców w mediach społecznościowych pokazały, że możliwe jest odczytanie preferencji politycznych internautów (na podstawie ich wypowiedzi, interakcji czy powiązań sieciowych), co silnie koreluje z rzeczywistymi postawami obywateli dokumentowanymi w formie sondaży i oficjalnych głosowań (V. K. Jain & Kumar, 2017; Liu i in., 2020; Paradowski, 2021a; Yaqub i in., 2017). Internet dostarcza zatem narzędzi pozwalających na „przedłużenie” naszych postaw politycznych. Do wykorzystania tych technologii równouprawnione są wszystkie podmioty (przynajmniej w społeczeństwach demokratycznych), nawet te, które dystansują się od polityki lub mają nastawienie anarchistyczne (Barney, 2008, s. 153).

Z powyższych rozważań wysuwa się wniosek, że internet – w opozycji do mediów masowych – jedynie w niewielkim stopniu pełni rolę globalnego unifikatora postaw (Qualman, 2013, s. 3–4). Nierówności społeczne obecne w świecie niezapśredniczonym cyfrowo z łatwością odtwarzają się w ramach struktur sieciowych użytkowników serwisów społecznościowych, które sprzyjają ludzkiej skłonności do wyrażania siebie (Kreft, 2019, s. 144). Swoboda ekspozycji indywidualności w sieci nie oznacza jednak, że internet staje się zbiorowością unikatowych zatomizowanych podmiotów. Jednostki z jednakową łatwością odnajdują podobnych sobie (homofilia), co daje im poczucie bezpieczeństwa i akceptacji nawet dla skrajnych postaw.

Jak zauważa Dariusz Jemielniak, „Poglądy, które wcześniej ulegały rozproszeniu, a osoby je wyznające nie były wręcz skłonne ich głosić w poczuciu osamotnienia, znalazły w społecznościach internetowych silne zaplecze” (Jemielniak, 2019, s. 29). Zamiast scentralizowanych przekazów medialnych konsolidujących zachowania społeczne, internauci ulegają polaryzacji oraz dzieleniu się na mniejsze wspólnoty. Z kolei lingwistka Elżbieta Laskowska ujmuje ten problem zupełnie inaczej (Laskowska, 2009). Analizując obraz przeciętnego człowieka w dyskursie medialnym, niekoniecznie internetowym, dostrzega ogólne tendencje charakterystyczne dla rozwoju środków społecznego przekazu w społeczeństwach ponowoczesnych. Podając za przykład Polskę, autorka stawia hipotezę, że jednostki coraz chętniej wykorzystują media jako narzędzie ekspresji, uzyskania poklasku dla własnej wizji świata oraz sposób na przejęcie inicjatywy i zdominowanie innych stron dyskursu. Okazuje się, iż osoba świadomie angażująca się w bezpośrednie konfrontacje słowne,

wcale nie traci swej tożsamości, a przeciwnie – ukierunkowuje ją i wzmacnia, co wydaje się być dla niej szczególnie efektywne w sytuacjach ścierania się przedstawicieli różnych systemów światopoglądowych oraz wyrażania w dyskursie sprzeciwu, niekiedy popartego nawet agresją. Lingwistka nie poddaje ocenie żadnej ze stron dyskursu, ale podkreśla istnienie powszechnego przyzwolenia na realizowanie takich strategii komunikacyjnych, które zamiast budować porozumienie – implikują jeszcze głębsze podziały.

Powyższy rozdział pozwolił uprawomocnić internet jako przedmiot zainteresowania socjologii. Życie społeczne realizowane jest również w przestrzeni zapośredniczonej cyfrowo. Jednostki kształtują w sieci swoje tożsamości i zaspokajają w niej szereg potrzeb, w tym potrzebę przynależności. Internet stanowi przestrzeń do prezentacji własnych poglądów, krystalizowania się światopoglądu. Potęguje ludzkie możliwości w zakresie nawiązywania kontaktów i poznawania świata. Jednocześnie kontakty sieciowe nawiązywane są powszechnie na zasadzie homofilii, co może sprzyjać zamykaniu się jednostek w niszach społecznych oraz radykalizacji postaw jednostek. Jest to determinowane również działaniem algorytmów oraz innych mechanizmów sieciowych, które mogą zniekształcać obraz rzeczywistości. Internet może być traktowany przez część aktorów społecznych jako miejsce ucieczki przed nieprzejrzystością i nieprzewidywalnością ładu społecznego oraz jako sposób na „leczenie” lęków wynikających z ponowoczesności.

V. Serwisy społecznościowe i ich specyfika

Niniejszy rozdział dysertacji ma na celu przedstawienie najważniejszych kategorii z zakresu socjologii internetu oraz teleinformatyki koniecznych do uściślenia obiektu badań. Rozpoczyna się od omówienia desygnatów anglojęzycznych pojęć związanych z funkcjonowaniem serwisów społecznościowych w celu przyjęcia ich jednoznacznych polskich odpowiedników. Chodzi m.in. o terminy: *social media*, *social networking sites*, *social media sites*, *user*, *content*. Uzupełnienie powyższego stanowi zwięzła charakterystyka serwisów społecznościowych na tle rozwoju technologicznego oraz innych środków komunikowania masowego. Następnie prezentowane są wyniki badań dotyczących zaufania odbiorców względem poszczególnych środków przekazu, ze szczególnym uwzględnieniem wskazań respondentów związanych z mediami internetowymi. Ważną część rozważań stanowi prezentacja serwisu mikroblogowego Twitter, będącego przestrzenią społeczną, w ramach której rozgrywają się liczne dyskursy społeczno-polityczne. Uwaga zostaje zwrócona także na techniczne aspekty funkcjonowania oraz rolę, jaką to medium odgrywa w społeczeństwach zachodnich. Przedstawiane są również przykłady wykorzystania Twittera w badaniach naukowych, w tym rodzaje stosowanych podejść metodologicznych.

5.1. Definicja i specyfika serwisów społecznościowych

W anglojęzycznej literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na niejasność towarzyszącą terminowi *social media* (SM), który może odwoływać się do szerokiego spektrum internetowych środków przekazu, a nie tylko do specyficznej grupy narzędzi jak Facebook, Twitter czy YouTube (boyd & Ellison, 2007; Ellison & boyd, 2013; Polańska, 2013, s. 15). W celu rozwiązania tego problemu niektórzy badacze zaproponowali utworzenie pojęcia o węższym znaczeniu, tj. *social network sites* (SNS) – „strony (lub serwisy) sieci społecznych”, które umożliwiają komunikację zapośredniczoną komputerowo (*computer-mediated communication* – CMC). Ich zdaniem takie nazewnictwo najlepiej uwypukla podstawową funkcjonalność widzianą z perspektywy użytkownika, tj. możliwość tworzenia oraz upubliczniania własnej internetowej sieci kontaktów oraz przeglądania tychże sieci u pozostałych użytkowników (Ellison & boyd, 2013, s. 9). Tym samym postulowano stosowanie rzeczownika *network* w miejsce czasownika *networking* (w do dziś popularnym terminie *social networking sites* – też określanym akronimem SNS), co miało oddawać względną trwałość kontaktów zamiast nawiązywać do samej czynności ich nawiązywania.

Wyżej opisana próba uporządkowania kwestii definicyjnych nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, a w specjalistycznych opracowaniach stosowane są różne warianty nazw, często zamiennie, czyniąc je niesprowadzalnymi do jednego desygnatu. Nierzadko spotyka się również prace, w których ten cyfrowy przedmiot badań pozostaje niedookreślony lub jego wyjaśnienie ogranicza się do podania aktualnie najpopularniejszych serwisów internetowych (Grzywińska & Batorski, 2016; G. C. Huang i in., 2014). Niedawno do obiegu naukowego wprowadzono ciekawą alternatywę dla SNS – *social media sites* (Bail i in., 2018).

Zarysowany problem wydaje się mieć własną specyfikę w odniesieniu do języka polskiego. Termin *social media* bywa tłumaczony zazwyczaj jako media społecznościowe, a nie społeczne, co już stanowi pewną dystynkcję na tle wszystkich cyfrowych środków przekazu. Ponadto, rozwój sieci internetowej w Polsce następował z niewielkim opóźnieniem w stosunku do wielu państw Zachodu, co powodowało, że polski użytkownik utożsamiał *social media* raczej z nowszymi serwisami powstającymi w duchu Web 2.0, których treści tworzone były głównie przez odbiorców. Być może właśnie z powodu tego przełomu technologicznego, jeden ze znanych zespołów badawczych okazjonalnie wprowadził określenie *new social media* dla odróżnienia nowych platform społecznych od ich starszych odpowiedników z epoki Web 1.0 (Edwards i in., 2013). Jednocześnie próba przełożenia specjalistycznego terminu *social network/networking sites* wiąże się z niemożnością odwzorowania istotnych niuansów językowych i prowadzi do stworzenia mglistych znaczeniowo nazw typu: strony (serwisy) sieci społecznych (społecznościowych).

W niniejszej pracy przyjęto, że polskim odpowiednikiem terminu *social media* będą serwisy społecznościowe (zamiennie: platformy społecznościowe). Należy je rozumieć jako strony internetowe lub aplikacje dostępne z poziomu innego niż przeglądarka internetowa, stanowiące platformę komunikacyjną pomiędzy użytkownikami. Jednocześnie w ramach tych systemów każdy użytkownik:

- 1) posiada unikatowy profil identyfikujący jego działania, który zawiera treści: własne, dostarczone przez innych użytkowników i/lub informacje systemowe,
- 2) może upubliczniać całość lub fragmenty sieci swoich kontaktów, które następnie są wyświetlane i trawersowane przez innych,
- 3) może publikować, odczytywać treści tworzone przez innych lub wchodzić w interakcje z tymi treściami oraz użytkownikami (Ellison & boyd, 2013, s. 9).

W powyższym rozumieniu serwisy społecznościowe należy wyraźnie odróżnić od komunikatorów internetowych, których głównym celem jest usprawnienie wymiany informacji pomiędzy stronami, zazwyczaj na poziomie jeden do jednego, rzadziej w ramach grupy. Takie

podejście nie neguje faktu ciągłego rozwoju wszystkich platform służących do nawiązywania kontaktów, wchodzenia w zróżnicowane interakcje z innymi użytkownikami i publikowania własnych treści (por. Popiołek 2018: 35-41). Rzeczą oczywistą są bowiem liczne powiązania pomiędzy aplikacjami internetowymi, które służą ich funkcjonalnemu dopełnianiu się.

Do najpopularniejszych serwisów społecznościowych w 2021 roku należały między innymi tak różnorodne platformy jak: Facebook, Twitter, Instagram, YouTube, TikTok. Obecne serwisy społecznościowe powstały na skutek rozwoju tzw. Web 2.0, czyli technologii internetowych kładących nacisk na zwiększenie interaktywności oraz zaangażowania użytkowników (Edwards i in., 2013, s. 245; Forst, 2017, s. 38). Wcześniejszy etap charakteryzował się przekazem jednostronnym, wyraźnym podziałem na nadawców (twórców stron) oraz odbiorców (przeglądających strony), przy jednoczesnej dominacji komunikacji asynchronicznej w postaci poczty elektronicznej (Polańska, 2013, s. 104). Obecnie wykorzystują one rozwiązania technologiczne określane mianem Web 3.0, które są związane ze sztuczną inteligencją, algorytmami oraz sieciami semantycznymi. Ich funkcjonowanie wpływa na to, co jawi się człowiekowi jako naoczne doświadczenie sieci. Mają one bowiem zdolność do przetwarzania i reorganizacji informacji jeszcze zanim zostaną one zaprezentowane użytkownikowi.

Wśród mediów społecznościowych wyróżnia się najczęściej dwie kategorie: platformy stawiające w centrum swej architektury profile użytkowników (*profile-centric sites*) lub systemy skupione bardziej na gromadzeniu i udostępnianiu treści (*media-centric sites*) (Ellison & boyd, 2013, s. 5). Typowym przykładem pierwszego typu jest LinkedIn a drugiego – YouTube.

W badaniach komunikacji społecznej powszechne jest kontrastowe ujmowanie internetu i jego usług na tle klasycznych mediów masowych, tj. telewizji, radia czy prasy. W wielu koncepcjach teoretycznych obie sfery są przedstawiane jako dychotomie lub w najlepszym razie kolejne etapy rozwoju środków komunikacji. Podobne podejście dotyczy również jednego z podstawowych terminów oznaczającego jednostkę – beneficjenta końcowego (widza, słuchacza, czytelnika, internautę). W przypadku „starych” mediów mówi się o odbiorcy, a w sieci o użytkowniku (*user*).

Pod pojęciem „treści” (*content*) kryją się nie tylko materiały tekstowe, graficzne czy dźwiękowe udostępniane przez internautów. W przypadku mediów społecznościowych, zawartość jest ściśle związana z siecią profili użytkowników oraz ich wzajemnych interakcji, których różne konfiguracje kreują postrzeganą rzeczywistość danego medium. Treść, choć może istnieć niezależnie, staje się przedmiotem dyskusji, zyskuje popularność i znaczenie tylko

w połączeniu z kontami, które ją upubliczniają w określonym środowisku, oraz interakcjami, które jej towarzyszą. Mówiąc inaczej, użytkownicy, ich kanały komunikacyjne oraz ich reakcje względem kontentu stanowią immanentną, ale podlegającą ciągłym zmianom, właściwość tego ostatniego.

Treści internetowe są również określane mianem tzw. obiektów nowych mediów, których granice i elementy składowe są możliwe do zidentyfikowania przez odbiorcę za pomocą zmysłów. Mogą nimi być zarówno pojedyncze fotografie, fragmenty tekstu, dźwięki, skrypty komputerowe czy proste grafiki, ale także struktury złożone: animacje, filmy i całe aplikacje. Każdy obiekt posiada następujące cechy (Manovich, 2006, s. 91–116):

- jest reprezentowany w postaci cyfrowej, przez co podlega przetwarzaniu komputerowemu definiowanemu przez użytkownika;
- ma budowę modułową, tj. może być użyty do konstrukcji innych obiektów (np. popularne memy skomponowane z różnych zdjęć i tekstów);
- pozwala na automatyzację czynności użytkownika związanych z jego tworzeniem, edytowaniem i udostępnianiem;
- jest wariacyjny – może istnieć wiele wersji danego obiektu, zależnych od sposobów jego przetwarzania i prezentacji użytkownikowi na różnych nośnikach;
- podlega transkodowaniu, co oznacza możliwość zapisywania go przy użyciu wielu formatów cyfrowych oraz odczytywania na różne sposoby (np. to samo zdjęcie może być pojedynczym obrazem na ekranie, zestawem kilku fotografii nałożonych na siebie poprzez wykonanie ich w technice HDR lub RAW, zbiorem kolorowych pikseli zapisanych w formie unikatowego ciągu liczb lub dodatkowo skompresowanym plikiem wizualizowanym jedynie w postaci ikony).

5.2. Zaufanie do mediów internetowych

Poziom zaufania okazywany poszczególnym środkiem przekazu ma ścisły związek z siłą oddziaływania mediów na odbiorcę. Przy czym, to subiektywne odczucie wiarygodności jest silnie zróżnicowane w zależności od typu źródła informacji. Według Eurobarometru Europejczycy na pierwszym miejscu uznają za wiarygodne media o tradycyjnym rodowodzie: telewizję, prasę i radio (Tresignie i in., 2022). Jednakże podobny poziom zaufania zostaje przeniesiony na ich odpowiedniki internetowe, np. serwisy informacyjne online. Zatem techniczny środek przekazu w tym kontekście nie ma pierwszoplanowego znaczenia, choć im młodsze pokolenie, tym większa przewaga użycia smartfonu lub komputera w docieraniu do

informacji o świecie. W przypadku stacji telewizyjnych oraz radiowych ważniejsza wydaje się być inna zmienna – publiczna lub prywatna forma własności danego kanału.

Kluczowe wnioski z sondażu dotyczą jednak wiarygodności przypisywanej pozostałym źródłom internetowym, w tym mediom społecznościowym i komunikatorom, które umożliwiają obserwowanie wybranych profili użytkowników. Łączny udział tych kategorii odpowiedzi wyniósł 40% w Unii Europejskiej i 60% w Polsce, co jest porównywalne z ufnością okazywaną stacjom telewizyjnym i radiowym. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że polscy respondenci znacznie częściej niż przeciętny Europejczyk (26:14) przypisywali wiarygodność „ludziom, grupom lub znajomym” obserwowanym w mediach społecznościowych lub komunikatorach internetowych. Paradoksalne, ta sama grupa badanych w Polsce uzyskała najniższy na tle wszystkich krajów Unii Europejskiej odsetek deklarowanej pewności w identyfikowaniu dezinformacji w mediach – 53% (Polska) względem 64% (Unia Europejska) (suma udziałów kategorii: „bardzo pewny/a” i „dość pewny/a”). Wynik ten poddaje w wątpliwość rzetelność wcześniej wskazywanych źródeł informacji oraz podważa przeświadczenie o zdolności do autonomicznego i krytycznego osądu treści medialnych przez jednostkę.

Tabela 1. Ufność względem wybranych typów źródeł informacji

Którym źródłom informacji najbardziej Pan(i) ufa? (Maksymalnie 3 odpowiedzi, %)		
Źródła informacji	Średnia UE	Średnia PL
Publiczne stacje telewizyjne i radiowe (włączając ich treści internetowe)	49	23
Prasa drukowana (np. gazety lub czasopisma), włączając ich treści internetowe	39	18
Prywatne stacje telewizyjne i radiowe (włączając ich treści internetowe)	27	43
Ludzie, grupy lub znajomi, których obserwuję w mediach społecznościowych lub w komunikatorach internetowych	14	26
Inne platformy informacyjne, np. blogi i podcasty	11	11
YouTube lub inne platformy wideo	10	16
Influencerzy w mediach społecznościowych, takich jak YouTube, Instagram czy TikTok	5	7

Źródło: sondaż Eurobarometru (Tresignie i in., 2022)

Pomimo radykalnych zmian technologicznych na przestrzeni ostatniej dekady – upowszechnienia dostępu do internetu, wielokrotnego podniesienia jego przepustowości, rozwoju usług online oraz nieporównywalnego wzrostu liczebności urządzeń korzystających z sieciowych zasobów – telewizja wciąż jest jednym z głównych źródeł informacji o świecie wśród obywateli Unii Europejskiej. W ostatnim badaniu Eurobarometru (Tresignie i in., 2022)

to medium było wskazywane przez 75% (UE) i 72% (PL) respondentów¹. Przy czym, przyzwyczajenie do tego środka przekazu deklarowały głównie osoby starsze (85% udziału w grupie respondentów od 55 r.ż.), a jego popularność systematycznie spadała o 6–11 pkt. proc. w młodszych pokoleniach. Wskazanie telewizji nie wykluczało jednoczesnego korzystania z innych mediów. Należy podkreślić, iż kafeteria przedmiotowego pytania zawierała aż kilka opcji związanych ze źródłami internetowymi i tylko jedną dotyczącą telewizji. Dlatego też łączny udział mediów sieciowych był również znaczący i wyniósł w podziale na kategorie:

- internetowe serwisy informacyjne – 43% UE / 57% PL badanych,
- media społecznościowe i blogi – 26% UE / 33% PL,
- YouTube itp. – 15% UE / 21% PL,
- komunikatory internetowe – 10% UE / 24% PL.

Druga oraz trzecia kategoria źródeł internetowych były najbardziej zróżnicowane pod względem wieku respondentów z ponadprzeciętną reprezentacją w przypadku osób przed 40 r.ż. oraz reprezentacją nieznacznie poniżej średniej (o 2–3 pkt. proc.) dla grupy wiekowej 40–54 lata. Wśród pozostałych odpowiedzi znalazły się jeszcze:

- radio² – 39% UE / 43% PL,
- prasa drukowana – 21% UE / 13% PL,
- podcasty radiowe – 5% UE / 5% PL.

Jednocześnie – pomimo wciąż dużego znaczenia nadawanego przez respondentów tradycyjnym środkiem przekazu (tv, radio, prasa) – aż 88% badanych zadeklarowało, że sięga po wiadomości za pomocą smartfonu, komputera osobistego czy laptopa. Wyniki pokazały, że społeczeństwo polskie znacznie częściej niż średnia unijna traktuje komunikację internetową jako pełnoprawne narzędzie w pozyskiwaniu informacji o świecie.

Przytoczone badanie Eurobarometru objęło również sposób użycia mediów społecznościowych oraz komunikatorów. Większość respondentów wykorzystuje następujące usługi:

- Facebook – 67% UE / 81% PL,
- WhatsApp – 61% UE / 42% PL,
- YouTube – 56% UE / 69% PL,

¹ Procenty nie sumują się do 100. Pytanie wielokrotnej odpowiedzi o następującej treści: „Z których z wymienionych mediów korzystał(a) Pan(i) w ciągu ostatnich 7 dni, aby sprawdzić wiadomości?”. Badanie zrealizowano w formie wywiadów online w terminie: 26.04–11.05.2022. Liczebność próby: UE 52347, PL 3736. Tam, gdzie było to możliwe podawano wartości w odniesieniu do średniej unijnej oraz Polski stosując oznaczenie UE / PL. W pozostałych przypadkach podano wartości dla średniej unijnej.

² Pytanie ankietowe nie wprowadzało rozróżnienia na sposób odbioru sygnału radiowego.

- Instagram 42% UE / 37% PL,
- Messenger – 37% UE / 65% PL,
- Twitter – 18% UE / 18% PL,
- TikTok – 17% UE / 20% PL.

Wśród głównych zastosowań powyższych serwisów wymieniane są:

- możliwość wysyłania bezpośrednich komunikatów do znajomych lub rodziny – 49% UE / 44% PL,
- przeglądanie wiadomości oraz uzyskiwanie informacji o innych bieżących wydarzeniach – 45% UE / 57% PL,
- obserwowanie zachowań internetowych innych użytkowników – 41% UE / 51% PL.

Co ciekawe, najbardziej społeczną formą użycia przedmiotowych usług, czyli poznawanie nowych ludzi, była deklarowana jedynie przez 7% UE / 9% PL badanych. Z kolei aktywności wymagające publikowania jakichkolwiek treści zostały wskazane przez: 21% UE / 16% PL – w przypadku udostępniania zdjęć, materiałów wideo, muzyki itp., 14% UE / 16% PL – publicznego wyrażania opinii i udziału w dyskusjach.

5.3. Dwie odsłony Twittera

Twitter to internetowy serwis założony w 2006 roku w USA, własność firmy Twitter Inc. z siedzibą w San Francisco (według stanu na koniec 2021 roku – <https://about.twitter.com/en/who-we-are/our-company>). Określany jest mianem mikrobloga, gdyż jego główna funkcjonalność sprowadza się do możliwości publikacji krótkich ogólnodostępnych wpisów – tzw. tweetów – o długości 280 znaków (pierwotnie 140) wraz z multimedialnymi załącznikami. Treści serwisu tworzone są przez zarejestrowanych użytkowników (*users*), którzy mogą wchodzić w interakcje, m.in.: obserwować (inaczej: subskrybować) profile innych (*following*), oznaczać wpisy jako „polubione” (*like*), udostępniać je (*retweet*) lub cytować (*quote*) na swoim profilu, komentować wybrane posty w postaci bezpośredniej odpowiedzi pod upublicznią treścią (*reply*) lub przekazywać je w formie linku, wiadomości prywatnej bądź aplikacji zewnętrznej (*share*). Typowy profil składa się z: domyślnej nazwy konta (*account name*), nazwy systemowej rozpoczynającej się od znaku @ (*username*), liczby obserwowanych profili (*following*) oraz obserwujących (*followers*), a także informacji dotyczących daty dołączenia do serwisu, lokalizacji, liczby opublikowanych tweetów czy krótkiego opisu. Wybrana podczas rejestracji nazwa musi spełniać administracyjnie ustalone kryteria względem liczby znaków, a w przypadku *username*

dochodzą ograniczenia związane z niemożnością stosowania spacji i znaków specjalnych, co ma istotne znaczenie podczas przeszukiwania bazy danych. Natomiast internauci niezarejestrowani w serwisie mają podgląd na upublicznoną zawartość, ograniczony głównie wyświetlającymi się komunikatami z zachętą do założenia konta. Ponadto Twitter posiada ogólnodostępną rozbudowaną wyszukiwarkę treści oraz użytkowników. Użytkownikom udostępniono również funkcjonalność ukrywania własnych treści przed wskazanymi przez nich profilami (tzw. blokowanie).

Istota działania serwisu sprowadza się do gromadzenia i prezentowania ustrukturyzowanych wpisów (*tweets*) tworzonych przez jego użytkowników, którym towarzyszą uproszczone informacje o reakcjach odbiorców (*likes, replies, retweets*). Tweety będące odpowiedziami na treści innych układają się w uporządkowaną dyskusję powiązaną z pierwotnym wpisem, stanowiącym nadrzędny wątek. Użytkownicy mają możliwość korzystania z dwóch opcji wzbogacających strukturę komunikatu: oznaczania innych (*mentions*) oraz stosowania znaczników, hasztagów (*hashtags*) (Nycyk, 2021, s. 25–29). Pierwsza z tych funkcji pozwala na wzmiankowanie dowolnych profili w obrębie tweeta, czego konsekwencją jest powiadomienie danego użytkownika o tym fakcie. Mechanizm ten służy do włączenia innych kont do wybranej dyskusji lub przekazania im informacji. Z kolei znaczniki stanowią rodzaj słowa-klucza lub etykiety skojarzonej z konkretną treścią. Po kliknięciu w wybrany hasztag serwis prezentuje listę wszystkich wpisów, które go zawierają. Dzięki temu możliwe jest przeglądanie danego dyskursu prowadzonego przez różnych użytkowników oraz włączenie się do niego w dowolnej chwili, niezależnie od faktu posiadania lub braku wskazanych dyskutantów wśród obserwowanych kont. Narzędzie to jest powszechnie wykorzystywane w przypadku szybkiej analizy wizerunku produktów lub firm, w celu sprawdzenia aktualnych postaw internautów (Qualman, 2013, s. 31). Zastosowanie znaczników jest o wiele szersze i obejmuje przypadki ich użycia – w formie pojedynczych słów (wszystkie części mowy) oraz fraz – najczęściej jako oznaczeń metadyskursu (np. #strajkkobiet), prostych etykiet treści (np. #tytułfilmu, #nazwaorganizacji), odzwierciedlenia stanu emocjonalnego lub relacji (np. #smutny, #zakochany), poleceń i wezwań (np. #zagłosuj) czy gier językowych (Zappavigna, 2015).

Hasztagi są szczególnie wartościowym obiektem poznawczym dla badaczy komunikacji. Uznaje się je za pełnoprawne akty mowy, które nie tylko etykietują poszczególne zjawiska społeczne, ale pozwalają nadawcy ustosunkować się do otoczenia. Umożliwiają użytkownikowi samoidentyfikację, a ponadto tworzą płaszczyznę nawiązania relacji z wyobrażoną społecznością – współuczestnikami dyskursu. Hasztagi posiadają zatem funkcję

budowania wspólnoty (B. Sobczak, 2020; Zappavigna, 2011). Jednocześnie ich hiperlinkowe funkcjonalności mogą stanowić cenne narzędzie w pracy badawczej, umożliwiając m.in. szybkie odnalezienie powiązanych treści lub identyfikację trendów.

Hasztagi odgrywają także rolę podczas budowania własnej sieci kontaktów użytkownika. Po pierwsze, przeglądając treści zawierające określony znacznik, można wyszukiwać oraz przyłączać do obserwowanych te profile, które reprezentują podobne poglądy. Po drugie, obecność wybranych hasztagów lub ich braku w przekazach znajomych służy ich ocenie i zdaje się mieć wpływ na okazywany przez użytkownika poziom zaufania (Zappavigna, 2012).

Włączanie się w dyskurs dokonuje się również z innych poziomów, np. poprzez wyszukiwarkę filtrującą wybrane słowa lub znaczniki bądź bezpośrednio w formie odpowiedzi do wyświetlonego na tablicy użytkownika dowolnego wpisu. Zarówno oznaczanie innych kont we własnych tweetach oraz stosowanie hasztagów tworzą interakcyjne ramy pozwalające na współdzielenie się informacjami oraz prowadzenie dyskursu (Nycyk, 2021, s. 25). Na przykład podczas protestów na tle kryzysu ekonomicznego w 2011 roku w USA główna komunikacja ruchu społecznego zbudowana była wokół #occupywallstreet, generując przeciętnie około 120 tys. tweetów (Castells, 2013).

Serwis jest dostępny poprzez internet za pomocą strony <https://twitter.com> lub poprzez aplikację na smartfony. Bardziej zaawansowani użytkownicy mogą z niego korzystać także przez panel administracyjny Twitter Deck – <https://tweetdeck.twitter.com> lub oprogramowanie zewnętrzne współpracujące z bazą danych przez tzw. API.

Twitter cieszy się największą popularnością w USA (69,3 mln aktywnych użytkowników), Japonii (50,9 mln), Indiach (17,5 mln), Wielkiej Brytanii (16,45 mln), Brazylii (16,2 mln) – według szacunków na styczeń 2021 (Tankovska, 2021). Liczba wszystkich użytkowników serwisu podlegających tzw. monetyzacji w ciągu doby wynosi około 192 mln, zgodnie z wyliczeniami na koniec 2020 roku (Tankovska, 2021; *Twitter 2020 Global Impact Report*, 2021). Z kolei aktywne i unikatowe konta przypisane do Polski wynoszą zaledwie około 1,5 mln – dane szacowane na październik 2020 (Degenhard, 2021).

Każdy serwis społecznościowy oferuje socjologom inne możliwości poznawcze, zależnie od specyfiki jego użycia przez ogół użytkowników. Rodzaje sieci kontaktów tworzonych w tych przestrzeniach oraz sposób komunikowania się, a wraz z nimi pozostawiane cyfrowe ślady interakcji, implikują zakres pytań badawczych (Filipek & Quan-Haase, 2016, s. 13). Przykładowo, Facebook sprzyja odtwarzaniu struktury naszego świata społecznego szczególnie w odniesieniu do rodziny i znajomych. Z kolei Twitter stanowi przede wszystkim

platformę wymiany poglądów politycznych, niekiedy społecznych, ekonomicznych itp. Ten serwis pozwala na odzwierciedlenie – ważnych dla jednostki – źródeł informacji o świecie oraz autorytetów (osób, instytucji, partii politycznych, społeczności itd.). Z perspektywy przeciętnego użytkownika (osoby prywatnej) sieć kontaktów oraz utrzymywane relacje na Facebooku mają więcej podobieństw do grup odniesienia normatywnego, natomiast korzystanie z Twittera przypomina bardziej model grup odniesienia porównawczego.

Przewaga Twittera nad innymi mediami społecznościowymi wydaje się wynikać ze wspomnianej wcześniej ustandaryzowanej i prostej struktury komunikatów oraz ich publicznego charakteru, dzięki czemu dzielenie się informacjami przebiega bardzo sprawnie (Rodak, 2017). Działanie serwisu na poziomie odbiorcy przypomina subskrybowanie kanałów informacyjnych, a jednocześnie pozwala prawie każdemu na udział w dowolnym dyskursie. Niezmiernie istotną funkcjonalnością tej platformy jest domyślna otwartość zasobów, tj. wolny dostęp do setek milionów użytkowników oraz opublikowanych przez nich treści – w większości przypadków bez konieczności jakiegokolwiek autoryzacji odbiorcy ze strony nadawcy (Qualman, 2013, s. 1–2). Szczególną efektywność Twittera można dostrzec przy okazji kryzysów i napięć społecznych, politycznych czy gospodarczych (Chandio & Sah, 2020; Johnson i in., 2017; Yaqub i in., 2017), a ostatnio także na przykładzie pandemii koronawirusa (Gruzd & Mai, 2020) czy wojny na Ukrainie – wszędzie tam, gdzie ważny jest błyskawiczny dostęp do najbardziej aktualnych informacji. Dodatkową zaletą przedmiotowego serwisu są stosunkowo niskie wymagania względem przepustowości łącza użytkownika w przypadku publikowania krótkich komunikatów tekstowych. Przekonali się o tym m.in. uczestnicy rewolucji w Egipcie w 2011 roku, którzy relacjonowali przebieg protestów nawet po częściowej blokadzie internetu; treści były przesyłane do Twittera przy użyciu archaicznego dostępu modemowego lub stworzonych *ad hoc* aplikacji przekształcających rozmowy telefoniczne na tweety (Castells, 2013, s. 73–74). Serwis okazał się bardzo pomocny także przy okazji niedawnych trzęsień ziemi w Turcji i Syrii w lutym 2023 roku. Osoby poszkodowane, znajdujące się często pod zawalonymi budynkami, publikowały posty z oznaczeniem swojej lokalizacji oraz wołaniem o pomoc. Z kolei grupy ratowników-ochotników wykorzystywały tę platformę do wymiany informacji i wzajemnego organizowania się. Równolegle pojawiały się wirtualne społeczności programistów przygotowujących dedykowane aplikacje do Twittera, służące agregowaniu kluczowych danych i nanoszeniu ich na interaktywne mapy (Elci, 2023).

Rolę Twittera w tworzeniu płaszczyzny komunikacji społecznej odzwierciedla popularny w krajach anglojęzycznych neologizm *twittersphere*, oznaczający opiniotwórczą sieć w sprawach politycznych oraz społecznych. Dziennikarze traktują serwis jako źródło

informacji, dlatego tweety są często cytowane w tradycyjnych mediach wizualnych (von Nordheim i in., 2018). Tam, gdzie jest on popularny, może być uznawany nawet za formę czwartej władzy. Jego zaletą na tle innych środków przekazu jest aktualność, zdolność do błyskawicznego reagowania na wydarzenia na świecie oraz możliwość symultanicznego odzwierciedlania postaw jednostek na te zjawiska. Twitter „[...] pozwala dotrzeć do informacji i komentarzy «z pierwszej ręki», przed medialną obróbką” (B. Sobczak, 2020, s. 36). Każdy użytkownik ma bowiem możliwość publikowania niemal dowolnych treści, a ich rozprzestrzenianie się nie jest uzależnione od tzw. gatekeeperów (pośredników dystrybuujących treści, np. redakcji). Internauci zarejestrowani na Twitterze są sobie równi w powyższym zakresie; nawet wielkość poszczególnych sieci kontaktów ma znaczenie wtórne, o ile dany użytkownik aktywnie wpisuje się w popularny dyskurs za pośrednictwem hashtagów lub odpowiadając na komentarze innych. Jest to niebezpieczne szczególnie dla rządów autorytarnych, które muszą szukać nowych metod kontroli przekazów zawierających niepożądaną krytykę.

Podczas wspomnianych wcześniej trzęsień ziemi Twitter służył nie tylko do oddolnego organizowania pomocy, ale również oskarżania władz publicznych o rażące zaniedbania administracyjne, które powiększyły skalę tragedii. Prezydent Turcji nakazał tymczasowe zablokowanie dostępu do Twittera – pomimo prowadzonej na nim komunikacji pomiędzy ofiarami i ratownikami – w obawie przed gwałtownie narastającym niezadowoleniem społecznym i groźbą wybuchu protestów (Butler & Coskun, 2023).

Osoby zarządzające Twitter Inc. również zdają sobie sprawę z wpływu społecznego, jaki serwis jest w stanie wygenerować. W wydanym po raz pierwszy publicznym raporcie z działalności, firma przyznała się, że czynnie uczestniczyła w niektórych kampaniach społecznych poprzez ich promowanie w wybranych obszarach systemu (*Promoted Trends*) i udostępnianie dedykowanych emotikonów (*Twitter 2020 Global Impact Report*, 2021, s. 41). Znaczenie tej formy komunikacji w dotarciu do opinii publicznej i moderowaniu wybranych dyskursów doceniły m.in. agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych, współpracujące z Twitterem przynajmniej w przypadku trzech kampanii w 2020 roku.

Baza danych Twittera zawiera zapis treści wygenerowanych przez użytkowników oraz systemowych interakcji pomiędzy nimi – w ramach publicznie prowadzonych dyskursów. Przy doborze odpowiedniego warsztatu poznawczego możliwe jest odczytanie ich odpowiednio jako postaw i relacji społecznych. Wniosek ten należy jednak skonfrontować z dwoma skrajnymi paradygmatami. Z jednej strony Twitter może stanowić dla powierzchniowego obserwatora wirtualną zbiorowość złożoną z niezależnych, równych jednostek, które wchodzą ze sobą

w krótkotrwałe i płytkie interakcje w internecie, ograniczające się głównie do wymiany poglądów. Ten atomistyczny obraz rzeszy użytkowników zdaje się być aktualny jedynie w przypadku części internautów o niskim zaangażowaniu w serwisie.

Równocześnie wiele badań wskazuje na istnienie przeciwnej perspektywy: złożonego świata społecznego, silnie skorelowanego z działaniami jednostek poza cyfrową przestrzenią Twittera. W ramach tego paradygmatu mamy do czynienia nie tyle z niezależnymi indywiduami, lecz podmiotami funkcjonującymi w obrębie określonych mikroblogowych społeczności o wspólnych wartościach, celach czy przekonaniach. Patrząc holistycznie, dyskusje nie odbywają się tylko na płaszczyźnie jednostkowej, ale także pomiędzy środowiskami społecznymi – wyobrazonymi społecznościami – które są oddolnie i dynamicznie tworzone przez pojedynczych użytkowników (Rodak, 2017). W tym podejściu badacz jest w stanie odkryć treści oraz interakcje będące przejawem konfliktu, współpracy, dążenia do władzy, poszukiwania tożsamości itd.

Wykorzystanie bazy danych Twittera do badań społecznych wymaga podejścia interdyscyplinarnego: wiedzy dziedzinowej, znajomości technologii informatycznych oraz podstawowych kompetencji z zakresu lingwistyki, medioznawstwa, socjologii internetu a nawet antropologii. Bowiem ostatecznym obiektem prowadzonej analizy są w większości cyfrowe wytwory działalności człowieka – przekazy zawierające tekst oraz multimedia. Towarzyszą im informacje o charakterze metadanych (np. czas publikacji, nazwy kont prowadzących dyskusję, rodzaje oraz ilość towarzyszących interakcji), dzięki którym możliwe jest bliższe poznanie dynamiki dyskursu, jego uczestników oraz powiązań między nimi. Należy podkreślić, iż dane ilościowe o interakcjach z treścią innych użytkowników, na przykład polubienia, oferują „[...] bardzo wysoką wartość predykcyjną dla wielu poufnych cech, jak inteligencja, satysfakcja z życia, osobowość czy orientacja seksualna i poglądy polityczne” (Jemielniak, 2018, s. 15). Bodaj największą zaletą Twittera w kontekście jakichkolwiek projektów badawczych są standaryzacja, przejrzystość oraz dostępność danych (Rodak, 2017).

Do najbardziej powszechnych należą badania związane z:

- postawami obywatelskimi w ramach kampanii wyborczych (Chauhan i in., 2021; V. K. Jain & Kumar, 2017),
- praktykami komunikacyjnymi polityków oraz marketingiem politycznym (Adamik-Szysiak, 2014, 2020; Belford i in., 2016; Gorwa, 2017; Johnson i in., 2017),
- dezinformacją (Bail i in., 2020; Colliver i in., 2018; Keller i in., 2019; Krasodomski-Jones i in., 2018; Paradowski, 2021c),

- ruchami społecznymi (Castells, 2013; Ganczewski & Jemielniak, 2022; Paradowski, 2020, 2021b; Zharebtsov & Goussev, 2018),
- wpływem kampanii społecznych (Silva i in., 2020),
- zjawiskiem hejtu (Procter i in., 2019),
- postawami konsumentckimi i skutecznością działań marketingowych (Asur & Huberman, 2013; Kisiołek, 2018; Michalak, 2017)

Badania z użyciem Twittera skupiają się przede wszystkim na szeroko pojętej analizie treści (*text mining / data mining*), która w pierwszej kolejności ma wymiar ilościowy (np. zliczanie wystąpień określonych słów i fraz, częstości użytych nazw użytkowników, ilości interakcji każdego typu itp.). W ramach tego podejścia bardzo często dokonywana jest tzw. analiza sentymentu (*sentiment analysis*), tj. badanie stosunku emocjonalnego internautów względem wybranego obiektu. Powszechne jest również klasyfikowanie treści (*topic modelling*). Techniki te nie wykluczają stosowania perspektywy jakościowej w przypadku mniejszych zbiorów danych (np. odczytania zapisu rozmów pomiędzy wybranymi użytkownikami, obserwacji zachowań konkretnych kont w obrębie społeczności), po uprzednim wykryciu interesujących prawidłowości na poziomie globalnym. Przetwarzanie danych może wymagać stosowania algorytmów służących do czyszczenia, filtrowania oraz analizowania treści. W niektórych badaniach wykorzystuje się tzw. metody uczenia maszynowego (nadzorowane i nienadzorowane), które pozwalają na usprawnienie oraz obiektywizację procesu badawczego (Deho i in., 2018; Kharde & Sonawane, 2016).

Metodologie konstruowane w oparciu o dane zastane z Twittera skupiają się najczęściej na analizie dyskursu. Jego wyodrębnienie następuje na podstawie powiązanych ze sobą hashtagów lub w oparciu o wyselekcjonowane profile, które stanowią centrum powiązań komunikacyjnych. Przykłady pierwszej strategii możemy odnaleźć między innymi w pracach podejmujących problemy zamieszek ulicznych (Mislan & Dache-Gerbino, 2018) lub dyskursu ekologicznego (Ganczewski & Jemielniak, 2022), z kolei drugie podejście zastosowano w badaniach strajku nauczycieli w Polsce (Paradowski, 2020) czy polityków w USA (Bilbao & Almeida, 2021).

Warto w tym miejscu odnotować, iż ostatni z wymienionych projektów stanowił rzadki przykład wzbogacenia pobranej jednolitej bazy danych o zewnętrzne, komplementarne źródła danych. Dzięki temu możliwe było stworzenie efektywniejszych klasyfikatorów treści. Należy jednak pamiętać, iż odwoływanie się do innych źródeł w celu podniesienia trafności badania nie zawsze jest możliwe, gdyż wymaga doprowadzenia odrębnych zbiorów danych do stanu,

w którym poszczególne ich części są analogicznie uporządkowane i doprowadzone do wspólnego standardu. Uzyskanie ścisłej jednolitości pozwalającej na swobodne porównywanie danych z różnych zasobów internetowych jest zadaniem niezwykle wymagającym technicznie, toteż częściej spotkać można projekty wykorzystujące zasadę komplementarności – uzupełniania jednego zbioru o informacje z innego.

Intrygujący przykład stanowi również studium internetowego hejtu na Twitterze (Procter i in., 2019). Przeprowadzono je w formie analizy treści z wyselekcjonowanych kont, które stanowiły główne źródła mowy nienawiści. Dane były zbierane za pomocą techniki webscrapping z użyciem autorskiego skryptu. Uwagę skupiono na reakcjach internautów na komentarze seksistowskie oraz rasistowskie. Uzyskano wiedzę na temat dominujących wzorców interakcji pomiędzy użytkownikami oraz sposobów identyfikacji kontrowersyjnych przekazów czy intencji nadawców, co mogło znaleźć praktyczne zastosowanie w algorytmach wykrywających i zwalczających hejt.

Omawiany serwis mikroblogowy jest również przestrzenią, w ramach której można badać konkretne społeczności wyróżniane najczęściej poprzez stosowanie przypisanego im hasztagu w dyskursie publicznym. Takie podejście zastosowano między innymi w pilotażowym projekcie mającym na celu doskonalenie internetowego warsztatu poznawczego na przykładzie diagnozy interakcji w grupie *Health Care Social Media Canada* na Twitterze (Gruzd & Haythornthwaite, 2013). Autorzy pobrali 3871 tweetów zawierających znacznik #hcsma (akronim grupy) wraz z metadanymi, które stanowiły zapis miesięcznej dyskusji 486 unikatowych użytkowników. Przeprowadzona analiza sieci potwierdziła istnienie wzorców komunikacyjnych świadczących o integralności tej społeczności (*community*) oraz pozwalała na dostrzeżenie zróżnicowania w strukturze wzajemnych powiązań. Na podstawie popularności wpisów (liczba udostępnień i odpowiedzi) ustalono ranking najbardziej wpływowych użytkowników – podmiotów publikujących najwięcej treści medycznych, uznawanych w grupie za wiarygodne. Przy okazji udokumentowano rolę pośredników informacji, czyli tych osób, które przekazywały treści innym lub bezpośrednio angażowały się w dyskusję z wybranymi użytkownikami, stymulując zainteresowanie wśród pozostałych odbiorców. Okazało się, iż pośrednicy informacji posiadali dobre rozeznanie w strukturze społeczności oraz byli zaznajomieni z oczekiwaniami czy problemami ogółu użytkowników. Autorzy dokonali również klasyfikacji ról społecznych (np. studenci, badacze, przedstawiciele instytucji rządowych, rzecznicy praw pacjenta itp.) sugerując się w pierwszej kolejności opisem konta lub sięgając do źródeł zewnętrznych (np. udostępnionych na danym profilu linków świadczących o możliwej afiliacji). W ramach tej części analizy zauważono, że tworzenie

powiązań wokół poszczególnych użytkowników nie było ograniczone statusem zawodowym; spoiwem była tu raczej wspólnota poglądów niż cech demograficznych.

Badanie społeczności internetowej na Twitterze można rozpocząć także od pojedynczego użytkownika. Taką analizę sieci zastosowano w przypadku, nowatorskiego na owe czasy, projektu Barry'ego Wellmana i jego współpracowników (Gruzd i in., 2011). Pobrane dane dotyczyły przede wszystkim powiązań wychodzących z jednego konta – wyżej wspomnianego autora. Pod uwagę wzięto tylko te profile, które cechowały relacje wzajemne (użytkownik musiał być subskrybentem konta Wellmana i jednocześnie osobą obserwowaną przez niego). Zgromadzono również ponad trzy tysiące tweetów do uzupełniającej analizy treści. Badanie potwierdziło, że jednostki na Twitterze doświadczają życia wspólnotowego rozumianego jako przejaw ich własnych działań komunikacyjnych z innymi, rozpoznawalnymi użytkownikami. Społeczności budują się często wokół ważnych ośrodków (*high centers*), którymi są popularne osoby, celebryci lub organizacje. Na przykładzie sieci powiązań Barry'ego Wellmana pokazano, że relacje między użytkownikami nie są tylko „wyobrażone”, ale sprowadzają się do konkretnych działań: wymiany poglądów, podejmowania współpracy, okazywania wsparcia, dzielenia się emocjami. Co więcej, poszczególni internetowi aktorzy społeczni zdają się posiadać świadomość wspólnoty – wspólnej odpowiedzialności i zaangażowania w sieć. Odnotowano również, iż każde z powiązań jest prawie jednakowym nośnikiem informacji o aktywności stron i podstawą ewentualnej interakcji między nimi. Siła poszczególnych relacji na Twitterze może ulegać zmianom, toteż podział na tzw. słabe i mocne więzi nie jest stały.

Rozdział czwarty rozprawy pozwolił na rozstrzygnięcie kwestii nieostrych pojęć stosowanych powszechnie przez internautów, a często bezrefleksyjnie powielanych w literaturze naukowej. W niniejszej pracy przyjęto, że polskim odpowiednikiem terminu *social media* będą serwisy społecznościowe (zamiennie: platformy społecznościowe). Należy je rozumieć jako strony internetowe lub aplikacje dostępne z poziomu innego niż przeglądarka internetowa, stanowiące platformę komunikacyjną pomiędzy użytkownikami. Obok syntetycznie przedstawionej ogólnej charakterystyki serwisów społecznościowych, omówiono kluczowe pojęcia związane z funkcjonowaniem tych platform, w tym użytkowników (*users*) oraz treści (*content*). W przypadku tego ostatniego podkreślono, że stanowi materialny nośnik cyfrowego dyskursu i rzeczywisty obiekt niniejszego badania. W dalszej części przedstawiono interesujące dla przedmiotu rozprawy wyniki badania Eurobarometru związane z ufnością Europejczyków względem różnych środków przekazu. W przypadku korzystania

z internetowych źródeł informacji, respondenci najwyższy poziom ufności deklarowali wobec ludzi, grup lub znajomych obserwowanych w mediach społecznościowych lub komunikatorach. Na końcu omówiono specyfikę Twittera, będącego popularną platformą wymiany poglądów w dyskursach politycznych, społecznych czy gospodarczych. Według cytowanego badania Eurostatu do korzystania z tego serwisu przyznaje się 18% Europejczyków (w porównaniu z 67% w przypadku Facebooka). Przy czym dostęp do treści tego mikrobloga ma z założenia charakter publiczny – zarówno dla przeciętnych internautów, jak i badaczy, czego nie można powiedzieć o jego największym konkurencie. Podkreślono również, że wiele funkcjonalności Twittera (m.in. możliwość publikowania krótkich komunikatów, logiczna struktura postów, mechanizmy odwołań do innych treści/użytkowników, prostota obsługi, niskie wymagania techniczne) czyni go szczególnie efektywnym narzędziem do prezentowania opinii, prowadzenia dyskusji i szybkiego komunikowania w sytuacjach kryzysowych.

VI. Metodologia badań własnych

Na kolejnych stronach opisano szczegóły warsztatu badawczego zastosowanego w niniejszej rozprawie. Na początku dokonano syntetycznego przedstawienia przedmiotu badania w odniesieniu do omówionych zagadnień teoretycznych. Następnie określono cele, hipotezy oraz główne pytania, które wyznaczyły horyzont dalszych wysiłków poznawczych. Wyartykułowano również najważniejsze założenia związane z operacjonalizacją zjawiska tożsamości oporu w ruchu antyglobalistów. Znaczną część sekcji stanowią objaśnienia przyjętej metody badawczej, w tym zasady doboru treści do badania oraz opisy poszczególnych technik do pozyskiwania, przetwarzania i analizowania danych internetowych.

6.1. Przedmiot badania

Ponowoczesna rzeczywistość stawia przed przeciętną jednostką nowe dylematy ontologiczne wyrażane przez „dyktaturę” ciągłej zmiany, nieprzejrzystość ładu społecznego, a tym samym niepewność jej własnej tożsamości i przyszłości. Podmiot zmuszony jest do definiowania własnego „ja” i poszukiwania stałych punktów odniesień w „płynnej” architekturze społecznej. Wydaje się, iż internetowe serwisy społecznościowe stanowią terapeutyczną odpowiedź na problemy zagubionej jednostki. Oferują współczesnym aktorom społecznym liczne możliwości ekspresji oraz udziału w zróżnicowanych wspólnotach wyobrażonych, z jednoczesnym ograniczeniem mechanizmów kontroli społecznej. Internet jest skutecznym narzędziem do poszukiwania podobnych sobie (homofilia), uzyskiwania poczucia przynależności i tym samym odzyskiwania podmiotowości. Jako atrakcyjne jawią się te społeczności, które w wyraźny sposób kontestują zastany porządek społeczny, gospodarczy czy polityczny, prezentując jednostce prostą i spójną alternatywę – wizję lepszego, sprawiedliwego i „prawdziwego” świata społecznego. Dostarczają one relatywnie prostej eksplikacji złożonych zmian dokonujących się w wielu dziedzinach życia. Struktury te mogą stanowić „nowe źródła zaufania” przywracające symboliczny ład z punktu widzenia danego aktora społecznego. Mogą być współtworzone przez jednostki charakteryzujące się gorszym położeniem społecznym, wykluczeniem lub stygmatyzacją, dla których negatywnym punktem odniesienia są instytucje dominujące, utożsamiane z nimi ideologie lub ich przedstawiciele. Postawy ich członków wydają się być spójne z koncepcją „tożsamości oporu” Manuela Castellsa. Za przykład może posłużyć ruch antyglobalistów, będący jednym z najlepiej rozpoznanych ruchów społecznych społeczeństw przemysłowych, ale niedostatecznie opisanym językiem socjologii internetu.

Należy bowiem podkreślić, iż międzynarodowa sieć teleinformatyczna odgrywa współcześnie kluczową rolę w działalności ruchów społecznych, w tym antyglobalistów: stanowi skuteczne narzędzie do integrowania członków wokół własnych idei, animowania ich działań oraz prowadzenia komunikacji zewnętrznej. Przyjęto założenie, za wspomnianym Castellssem, że samookreślenie ruchu stanowi tworzony i moderowany przezeń dyskurs – w tym przypadku rozgrywający się w internecie. Analiza treści w serwisie społecznościowym powinna pozwolić na identyfikację artykułowanych przez członków celów i wartości, diagnozę dominujących wzorów zachowań i utrwalonych schematów myślowych oraz ustalenie procesów społecznych, z którymi ich postawy są związane.

Sięgnięcie do zasobów dyskursów internetowych w celu poznania ruchu antyglobalistów uzasadnione jest jego sieciową i antyhierarchiczną strukturą oraz międzynarodowym charakterem. W tych cechach zawiera się również otwartość na nowych działaczy, w ramach której dopuszcza się uczestnictwo jednostek o różnych identyfikacjach terytorialnych. Pomimo wewnętrznego zróżnicowania oraz wielości motywacji członków ruchu antyglobalistycznego, najważniejszym mianownikiem pozostaje sprzeciw wobec instytucji politycznych oraz ekonomicznych, które w ich przekonaniu narzucają w skali ponadnarodowej unifikujące rozwiązania organizacyjne w zakresie gospodarki czy zarządzania państwem. Wspomniany Castells dostrzegął, iż antyglobaliści funkcjonują jako lustrzane odbicie procesów i zjawisk przeciw którym występują, wykorzystując do swej walki – paradoksalnie – narzędzia swych wrogów, co w dobie informatyzacji wyraża się poprzez globalną sieć kontaktów, zapośredniczoną cyfrowo komunikację oraz język angielski.

W powyższych stwierdzeniach ukryte jest założenie o upadku mitu internetu jako medium na wskroś konsensualnego oraz wyrównującego nierówności społeczne. Okazuje się bowiem, że w społeczeństwach ponowoczesnych wciąż bardzo chętnie budujemy swoją tożsamość w oparciu o przekonania polityczne, religijne czy elementy etniczne. Tendencje te wykorzystywane są w serwisach społecznościowych, które zachęcają użytkowników do ekspresji własnych postaw i budowania sieci znajomości w oparciu o zasadę homofilii. Dalsze zawężanie horyzontów poznawczych jednostki następuje również w wyniku działania algorytmów internetowych. W konsekwencji użytkownicy zaangażowani w ruchy kontestacyjne w serwisach społecznościowych nie tylko odtwarzają podziały społeczne z rzeczywistości niezapśredniczonej cyfrowo, ale dodatkowo je pogłębiają, podlegając dalszej radykalizacji światopoglądowej. Współcześni antyglobaliści są intrygującym przykładem internetowego mikroświata, w którym „tożsamość oporu” ewoluowała poza pierwotną logikę walki z wykluczeniem mniejszości oraz procesami unifikacyjnymi, obejmując coraz szerszy

zakres zmian – zarówno wyobrażonych, jak i tych dokonujących się faktycznie – w wielu dziedzinach życia.

6.2. Cel, hipotezy i problemy badawcze

Główne zadanie badawcze w niniejszym studium sprowadza się do próby opisanie tożsamości oporu na przykładzie ruchu antyglobalistów oraz wyjaśnienia mechanizmów jej kształtowania. Realizacja tych celów nastąpi poprzez przeprowadzenie analizy internetowego dyskursu skupionego wokół wybranego środowiska użytkowników na Twitterze. Zakłada się, że badanie pozwoli odzwierciedlić sposoby konstruowania identyfikacji grupowej charakterystyczne dla ogółu ruchów kontestujących porządek społeczny. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na wyobrażenia o własnej społeczności oraz postawy prezentowane względem otoczenia społecznego – pojawiające się w publicznie dostępnych komunikatach użytkowników serwisu. Rozwój tożsamości oporu prawdopodobnie koreluje z tworzeniem i propagowaniem określonego kanonu wartości, celów, wzorów zachowań oraz schematów interpretacji świata (tzw. ram interpretacyjnych) wśród uczestników dyskursu antyglobalistycznego.

Przyjęto następującą hipotezę główną: Tożsamość oporu jest kształtowana poprzez działania komunikacyjne prowadzone przez użytkowników zaangażowanych w internetowy dyskurs ruchu antyglobalistów.

Postawiono także hipotezy pomocnicze, jak poniżej:

1. Dyskurs antyglobalistów służy budowaniu świadomości grupowej opozycyjnej do otoczenia zewnętrznego poprzez propagowanie pożądanego wartości, celów i norm wśród członków. Szczególną rolę w tych działaniach odgrywa kreowanie figury wroga i/lub wspólnej misji (celu definiowanego w kategoriach etycznych).
2. Dyskurs antyglobalistów jest zróżnicowany tematycznie, a pomiędzy poszczególnymi tematami istnieje sieć powiązań. Zagadnienia, wobec których budowana jest narracja sprzeciwu obejmują wiele dziedzin życia. Komunikacja prowadzona przez członków ruchu pozwala na łatwe przechodzenie pomiędzy poszczególnymi tematami.
3. Dyskurs antyglobalistów posiada własną dynamikę. Jest ona związana z wydarzeniami rozgrywającymi się w przestrzeni publicznej, które stanowią bodziec do upubliczniania postaw sprzeciwu, a w konsekwencji służą utrwalaniu tożsamości oporu.
4. Szczególną rolę w komunikacji internetowej odgrywają liderzy opinii, tj. użytkownicy stanowiący tzw. głośną mniejszość (*vocal minority*), o ponadprzeciętnej liczbie wpisów

oraz rozbudowanej sieci obserwatorów. Publikowane przez nich treści cieszą się dużą popularnością, którą można mierzyć poprzez odwołanie się do liczby polubień (*likes*), ewentualnie wyświetleń (*impressions*) lub udostępnień (*retweets*).

5. Tożsamość oporu uczestników ruchu globalistycznego fundowana jest na przekazach odwołujących się do wiedzy potocznej oraz na uproszczonym obrazie rzeczywistości.

Nadrzędny problem badawczy przybiera postać pytania o szczegółowe cechy tożsamości zbiorowej prezentowanej przez uczestników ruchu antyglobalistów. Towarzyszy temu milczące założenie, że uzyskana charakterystyka będzie spójna z koncepcją tożsamości oporu. Wiedza pozyskana z literatury przedmiotu pozwala również na postawienie szczegółowych problemów badawczych o charakterze eksploracyjnym:

- Jakie zjawiska podlegają kontestacji?
- Wobec kogo kierowane są postawy sprzeciwu?
- Jakie cechy i zachowania są przypisywane podmiotom legitymizującym globalizację?
- Jakie wartości i cele składają się na tożsamość oporu?
- Jaki jest oczekiwany obraz „ja” kreowany przez antyglobalistów?
- Do jakich zachowań nawołują antyglobaliści?

6.3. Operacjonalizacja tożsamości oporu

Dokonanie pomiaru przedmiotowej formy identyfikacji wymaga przyjęcia następujących założeń, korelujących bezpośrednio z teorią Castellsa (Castells, 2008):

1. Ruchy społeczne wykształcają tożsamość zbiorową.
2. Tożsamość zbiorowa ruchu jest wypadkową tożsamości indywidualnych.
3. Głównym determinantem treści tożsamości zbiorowej jest stosunek członków ruchu wobec zastanego układu władzy w społeczeństwie. W dalszej kolejności na jej kształt wpływają liderzy ruchu oraz ustalone przez nich cele.
4. Tożsamość oporu jest budowana „[...] na podstawie zasad odmiennych od tych, które przenikają instytucje społeczeństwa, lub przeciwstawnych do nich” (Castells, 2008, s. 23).
5. Tożsamość oporu prowadzi do kształtowania się wspólnot, które jasno definiują to, co stanowi dla nich opozycję lub źródło opresji. Tym samym ten rodzaj identyfikacji pozwala na łatwe określenie granicy (odrębności) społeczności.
6. Dyskurs prowadzony przez uczestników ruchu oraz ich działania stanowią samookreślenie tożsamości.

Tożsamość oporu będzie zatem wyznaczana poprzez obecność w komunikatach nadawanych przez uczestników ruchu takich postaw, jak:

- sprzeciw wobec władzy lub ładu społecznego,
- nawoływanie do podjęcia działań kontestacyjnych,
- propagowanie zasad i wartości odmiennych lub przeciwstawnych względem dominujących w społeczeństwie,
- podkreślanie swojej odrębności światopoglądowej poprzez wskazywanie na przynależność do danego ruchu lub podobieństwo z jego członkami oraz odwoływanie się do figury wroga/wrogów ruchu.

6.4. Metoda badawcza

Postawione problemy badawcze będą rozstrzygnięte na podstawie analizy dużych zbiorów treści internetowych, które zostaną pobrane w sposób zorganizowany z serwisu mikroblogowego Twitter. Tego typu podejście metodologiczne nie posiada swojego odpowiednika wśród klasycznych technik badawczych w socjologii. Z jednej strony ma wszelkie cechy, by zakwalifikować je do strategii ilościowych, gdyż nośnikiem informacji są setki tysięcy wpisów użytkowników serwisu w postaci cyfrowej. Towarzyszą im dodatkowe dane związane z aktywnością poszczególnych kont, statusem, czasem powstania, linkami do materiałów multimedialnych itp. – razem tworzą one miliony komórek w plikach baz danych. Z drugiej strony wykorzystanie współczesnych narzędzi komputerowych pozwala zachować informacje szczegółowe zawarte w pobranych tweetach. Przy umiejętnym ich przetwarzaniu możliwe jest prowadzenie analiz o charakterze eksploracyjnym, jakościowym.

Badanie dużych zestawów danych internetowych można określić jako *big data* lub *data mining* (boyd & Crawford, 2012; Jemielniak, 2019; Mayer-Schönberger & Cukier, 2014). W przypadku badań bazujących na danych, będących cyfrowym zapisem aktywności oraz traktujących o zjawiskach społecznych, zasadne jest używanie terminu *social data science* (Manovich, 2012; Yasseri, 2019). Wszystkie te nazwy sprowadzają się do stosowania różnorodnych technik analizy treści z ekstensywnym wykorzystaniem specjalistycznego oprogramowania komputerowego. W odniesieniu do badania tekstów (tweetów) odpowiednią metodę stanowi najczęściej analiza dyskursu, którą tu można realizować zarówno na poziomie ilościowym (np. analiza wolumetryczna), jak i jakościowym (np. analiza przypadków – wyselekcjonowanych obiektów z całego zbioru). Triangulacja technik może być również wykorzystana w przypadku graficznych wytworów internautów, np. poprzez pomiar

i przetwarzanie metadanych towarzyszących zdjęciom (adresy URL, liczby interakcji użytkowników, daty, parametry geolokalizacji itp.) czy jakościowe próby zrozumienia przekazu na obrazie. Równolegle wobec danych liczbowych bądź tych, które podlegają kwantyfikacji, możliwe jest stosowanie analiz statystycznych.

Wspomniany potencjał metodologiczny, ale i dylematy praktyczne, dostrzega m.in. Dariusz Jemielniak, który proponuje podejście oparte na łączeniu analizy ilościowej (*big data*) z etnografią cyfrową lub innymi technikami jakościowymi. Polega ono na rozpoczynaniu badania od eksploracji dokonywanej na dużych zbiorach danych w celu oznaczenia interesujących prawidłowości (lub niezgodności), a następnie na zawężaniu obserwowanych zasobów do tych obiektów lub zbiorowości internautów, które będą podlegać analizie jakościowej. Tę strategię poznawczą określa mianem *thick big data* (Jemielniak, 2018). Jest ona zbliżona do metodologii typu *small data* (Faraway & Augustin, 2018). W niniejszej rozprawie planowane jest wykorzystanie założeń przedmiotowego podejścia wobec wybranych typów danych oraz problemów badawczych, m.in. podczas próby scharakteryzowania wartości, celów i zjawisk składających się na tożsamość oporu. Autor zamierza rozpocząć od ogólnej analizy ilościowej tweetów oraz użytkowników, a następnie ją pogłębiać, zawężając zbiór danych aż do poziomu poszczególnych jednostek – badania wybranych aspektów komunikacji liderów opinii.

Cechą szczególną badań w obrębie *social data science* jest brak możliwości zaplanowania procedury metodologicznej w każdym szczególe. Wynika to z konieczności dostosowywania technik przetwarzania danych oraz ich analizy do odkrywanych na kolejnych etapach zależności i wzorów. Nie zwalnia to jednak autora z konieczności przygotowania schematu badania, który ma wyznaczać kierunek i kolejność prowadzonych prac. Przyjęto, że rozstrzygnięcie każdego problemu badawczego będzie rozpoczynało się od przeprowadzania analizy na najliczniejszym zbiorze danych i na najbardziej ogólnym, statystycznym poziomie. Dostrzeżone na tym etapie prawidłowości lub niezgodności będą stanowiły przesłankę do filtrowania danych i pogłębiania badania na coraz mniejszych zbiorach. Dopuszczalne jest stosowanie technik, które pozwolą logicznie zorganizować zestawy treści lub uzupełnić je o wartościowe informacje, m.in. poprzez procedury klasyfikacji czy tworzenie powiązań pomiędzy tweetami a bazami referencyjnymi użytkowników i plików multimedialnych. W przypadku bardzo licznych zbiorów cechujących się dużym rozproszeniem wartości w poszczególnych kolumnach, planowane jest zawężanie analizy do najczęściej występujących lub najbardziej popularnych danych, które można wyznaczyć na przykład za pomocą kwartyli lub liczby interakcji użytkowników. Ostatnia faza badania będzie stanowić pogłębioną analizę

wybranych przypadków, które są charakterystyczne dla danego obszaru tematycznego dyskursu antyglobalistów.

Dokonanie pomiaru zostanie sprowadzone przede wszystkim do analizy treści: zapisów wypowiedzi, opisów kont oraz grafik upublicznionych w serwisie mikroblogowym Twitter. Ich wspólnym mianownikiem będzie obecność w treści wybranych znaczników, inaczej hashtagów (*hashtags*), które pozwolą na przypisanie poszczególnych postów do dyskursu antyglobalistów. Szczegółowemu poznaniu podlegać będą słowa, frazy ze znakami specjalnymi (@, #) oraz elementy wizualne, które można identyfikować z wartościami, celami oraz normami postępowania. Dodatkowo przeprowadzona zostanie diagnoza aktywności kont oraz ich powiązań z używanymi hashtagami. Pomocniczo wykorzystane będą również dane towarzyszące treściom, np. informacje o interakcjach innych użytkowników z treściami.

Analiza dyskursu, a w szczególności analiza języka wybranego środowiska społecznego, jest kluczową metodą, która pozwoli odpowiedzieć na najważniejsze pytania badawcze. Słowa wyrażane przez aktywistów i sympatyków ruchu antyglobalistów zawierają informacje o ich postawach oraz pozwalają odtworzyć ramy interpretacyjne używane w odniesieniu do kontestowanej rzeczywistości. Dodatkowej wiedzy o postrzeganiu świata społecznego dostarcza także analiza sposobów dzielenia się opiniami, stosowanych środków wyrazu multimedialnego (np. grafik, hashtagów), intensywności wypowiedzi czy towarzyszących im interakcji i powiązań komunikacyjnych. Konsekwencją stosowania analizy dyskursu jest „[...] zwrócenie uwagi na sposób budowania argumentacji, powtarzające się motywy czy typowe trajektorie konwersacyjne” (Jemielniak, 2019, s. 122). Toteż socjolog musi skorzystać z podejścia stosowanego na gruncie nauk o języku:

Lingwista, badając wypowiedzi, może obserwować odzwierciedlający się w nich sposób widzenia świata przez człowieka, który wypowiedź formułuje. Możliwość ta wynika z uznanego już powszechnie faktu, że zarówno system językowy, jak i konkretna wypowiedź bardziej interpretują rzeczywistość niż ją opisują. Tak więc w języku potocznym odbija się potoczne widzenie świata, w języku socjolektu — widzenie rzeczywistości przez ludzi posługujących się tą odmianą języka, w języku polityki — wizja świata polityków itp. (Laskowska, 2009, s. 73)

Analiza dyskursu była stosowana między innymi w badaniu użytkowników jednej z grup zainteresowań na Facebooku, w ramach którego eksplorowano więzi społeczne i układy władzy pomiędzy poszczególnymi profilami na tle sposobów kształtowania wizerunku i obiegu informacji (Nycyk, 2015). W przypadku Twittera przedmiotowa metoda została zaadoptowana na potrzeby wielu projektów naukowych, obejmujących na przykład:

- wpływ pierwszych telewizyjnych debat wyborczych w USA w 2016 na postrzeganie Donalda Trumpa przez potencjalnych wyborców (Abdullah & Hadzikadic, 2017),
- spójność wypowiedzi polityków z proklamowanym przez ich partie programem (Bilbao & Almeida, 2021),
- komentarze słowne związane ze strajkiem kobiet w Polsce na przełomie 2020 i 2021 roku (Paradowski, 2021b),
- obraz medialny strajku nauczycieli w Polsce (Paradowski, 2020),
- językowe sposoby interpretacji zagrożeń związanych z tzw. świńską grypą (Ahmed i in., 2019),
- wdrażanie automatycznych rozwiązań do odczytywania opinii o sytuacji drogowej i implementowania zmian w zarządzaniu ruchem (Ali i in., 2018),
- skuteczność wybranych kampanii społecznych (Barlik, 2017),
- rozwój teorii spiskowych związanych z COVID-19 (Gruzd & Mai, 2020).

Wartą odnotowania metodologię zastosowano w badaniu ruchu „Zero Waste” na Twitterze (Ganczewski & Jemielniak, 2022), opartą na wspomnianym wcześniej podejściu *thick big data*. Polega ono na stopniowym filtrowaniu dużego zbioru danych do poziomu, w którym uzyskuje się małą, ale bardzo reprezentatywną i wartościową pod względem poznawczym próbkę treści. W tym przypadku punkt wyjścia stanowił zestaw ponad 124 tys. tweetów, przetwarzany w kilku cyklach aż do uzyskania po 100 najbardziej popularnych postów w każdej z wyselekcjonowanych kategorii. Dopiero tak zawężony zbiór poddano wnikliwej analizie jakościowej.

Kolejnym interesującym pod względem zastosowanej metodologii projektem była próba zdefiniowania tożsamości zbiorowych u ponad 85 tysięcy angażujących się w dyskusje anglojęzycznych internautów na Twitterze (Barron & Bollen, 2022). W badaniu wykorzystano nie tweety, lecz powiązane z każdym profilem autorskie opisy użytkownika (*user: description*), publikowane w okresie sierpień 2017 – grudzień 2019, z uwzględnieniem dokonywanych w międzyczasie zmian redakcyjnych. Źródłem danych był zbiór gromadzony przez Indiana University w ramach programu *Observatory on Social Media* (OSOME). Zakładano, iż stosowane przez użytkowników znaczniki w ich własnych charakterystykach profilowych będą odzwierciedlały ich sympatie względem określonych dyskursów, a tym samym deklarowaną identyfikację grupową. W efekcie możliwe było wyodrębnienie zbiorowości składających się z użytkowników o podobnych zestawach hashtagów lub o zbliżonej dynamice

wprowadzanych w opisach zmian. Jednocześnie odzwierciedlono dystanse i powiązania pomiędzy tymi zgrupowaniami oraz ich miejsce w strukturze całej próby.

Do zbadania internetowego dyskursu antyglobalistów wybrano serwis mikroblogowy Twitter, który stanowi platformę wymiany poglądów politycznych, społecznych, ekonomicznych itp. Jego główna funkcjonalność sprowadza się do możliwości publikacji krótkich ogólnodostępnych wpisów – tzw. tweetów – o długości limitowanej do 280 znaków w przypadku standardowych użytkowników (pierwotnie do 140 znaków) wraz z multimedialnymi załącznikami. Tekst jest kodowany w standardzie Unicode, co pozwala na zachowanie oryginalnej pisowni ze znakami diakrytycznymi czy symbolami, a nawet emotikonami zapisywanymi pod postacią kombinacji liter, znaków interpunkcyjnych i specjalnych oraz liczb (<https://developer.twitter.com/en/docs/counting-characters>). Twitter umożliwia udział w wybranym dyskursie m.in. poprzez stosowanie znaczników (hashtag) czy subskrybowanie wiadomości wskazanych użytkowników. Przewaga Twittera nad innymi mediami społecznościowymi wydaje się wynikać z ustandaryzowanej i prostej struktury komunikatów oraz ich publicznego charakteru. Szczególną efektywność Twittera można dostrzec przy okazji kryzysów i napięć społecznych, politycznych czy gospodarczych, a ostatnio także na przykładzie pandemii koronawirusa. Analiza wpisów użytkowników pozwala na odzwierciedlenie postaw jednostki i jej identyfikacji społecznych, a także ważnych dla niej odniesień do źródeł informacji o świecie oraz autorytetów (osób, instytucji, partii politycznych, społeczności itd.). W przypadku ruchu antyglobalistów analizie podlegają wyselekcjonowane znaczniki stanowiące ramy interpretacyjne związanego z nimi dyskursu.

Z racji dostępu do dużych zasobów danych internetowych, konieczne było zastosowanie przede wszystkim ilościowych technik analizy, co nie wykluczało możliwości przeprowadzania pogłębionego badania na poziomie wybranych jednostek – użytkowników. Takie podejście wynikało bezpośrednio ze stawianych celów eksploracyjnych, zmierzających do opisanie identyfikacji zbiorowej ruchu antyglobalistów na wielu płaszczyznach. Przyjmowanie strategii ilościowej jako dominującej jest uzasadnione w przypadku chęci poznania ogółu fenomenów internetowych, ponieważ pozwala na odkrycie większej liczby znaczących korelacji szczególnie na pierwszych etapach badania, dzięki czemu później można z większą uwagą przyglądać się konkretnym, potencjalnie wartościowym fragmentom czy aspektom danego zjawiska (por. Jemielniak, 2019, p. 38). Należy dodać, iż duże zasoby danych wymuszają stosowanie podejścia indukcyjnego opartego na aktywnym poszukiwaniu istotnych wzorców i zależności, o których istnieniu badacz mógł wcześniej nie wiedzieć.

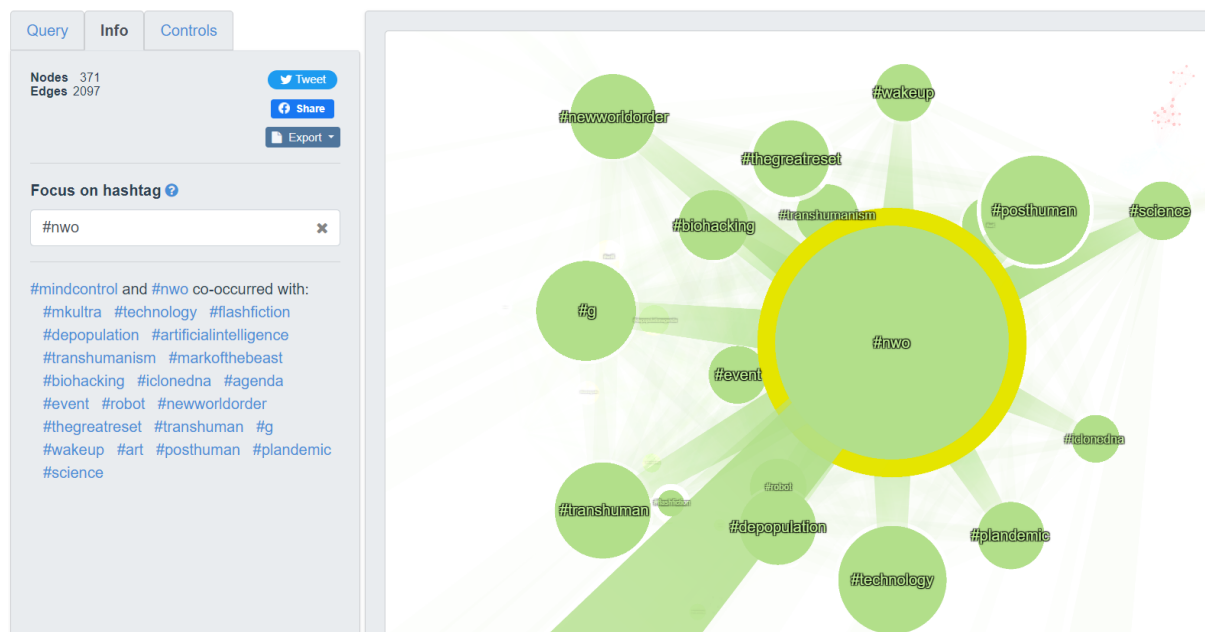
6.5. Wybór treści do badań

Hasztagi do badania zostały wybrane w dwuetapowym procesie. W pierwszej kolejności dokonano przeglądu najpopularniejszych wpisów na tablicy Twittera po zastosowaniu wyszukiwania zapytaniami zawierającymi anglojęzyczne słowa kluczowe takie, jak „globalist”, „antiglobalist”, „antiglobal”, „WEF” (skrót od World Economic Forum). Czynności te wykonano podczas trwania Światowego Forum Ekonomicznego w Davos w dniach 16–20.01.2023 r., tj. w okresie, który powinien charakteryzować się wzmożoną aktywnością ruchu antyglobalistów w przestrzeni medialnej. Na podstawie prezentowanych tweetów utworzono listę znaczników odwołujących się do dyskursu ruchu antyglobalistów, a następnie dokonano ich podziału na dominujące obszary tematyczne. Analizowane pod względem semantycznym hasztagi powiązane ze sprzeciwem wobec:

1. globalizacji ekonomicznej,
2. globalnej polityki klimatycznej (dyskursu wokół globalnego ocieplenia),
3. pandemicznej polityki sanitarnej (głównie szczepienia przeciw COVID-19 i tzw. lockdowny),
4. dorobku naukowego w obszarach związanych m.in. z astronomią, geografią, medycyną, biologią czy wiedzą o żywieniu (a także przeciw instytucjom identyfikowanym jako globalni propagatorzy wiedzy naukowej w tych dziedzinach),
5. globalizacji politycznej (w najszerszym znaczeniu, niedającym się sprowadzić do jednej, dominującej dziedziny życia).

Przynależność hasztagów do danej grupy podlegała weryfikacji przy użyciu narzędzia *Network Tool* (<https://osome.iu.edu/tools/networks/>) udostępnionego przez Indiana University w ramach projektu pn. *Observatory on Social Media*. Aplikacja pozwala na wygenerowanie poglądowych wirtualnych map sieci zawierających współwystępujące znaczniki w przedmiotowym czasie. Na tym etapie dokonano wykluczenia hasztagów: (1) o neutralnej lub niejasnej wymowie (niezawierające słów wskazujących na konkretne postawy, np. #KlausSchwab, #BillGates), (2) będących przestrzenią dla ogólnych dyskursów skupiających wiele stron (np. #Davos2023, #ClimateBrawl) oraz (3) wykorzystywanych głównie do propagowania idei przeciwnych do antyglobalistów (np. #ActOnClimate, #ClimateStrike). Ostatecznie każdy znacznik został przyporządkowywany do jednego z pięciu obszarów tematycznych: ekonomicznego, klimatycznego, sanitarnego, naukowego lub politycznego (ogólnego, wielowątkowego).

Ryc. 4. Przykładowa mapa powiązanych hashtagów z #mindcontrol w *Network Tool*



Uwaga: widoczny przykładowy fragment powiązań tweetów zawierających #mindcontrol ze skupiskiem wokół #nwo w dniach 16-20.01.2023; pełna mapa ma formę 3D oraz jest interaktywna.

Źródło: *Network Tool* OSoMe Indiana University

Następnym krokiem było utworzenie dokładnego rankingu najpopularniejszych hashtagów z wykorzystaniem aplikacji *Trends Tool* (<https://osome.iu.edu/tools/trends>) przygotowanej do użytku naukowego w ramach wspomnianego projektu. Baza tego narzędzia budowana jest na podstawie pobieranej codziennie (z niewielkimi wyjątkami) losowej próbki tweetów reprezentujących ok. 10% postów na Twitterze. Dane udostępniane są z serwisu za pomocą mechanizmu zwanego *Decahose API* (<https://developer.twitter.com/en/docs/twitter-api/enterprise/decahose-api/overview/decahose>).

Pilotażowe zapytania dotyczyły fraz występujących w domniemywanych dyskursach antyglobalistów w okresach korespondujących z dwoma kolejnymi edycjami Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, które miały miejsce 23–26 maja 2022 r. oraz 16–20 stycznia 2023 roku. W ramach próby zebrano dane z dwóch około 30-dniowych interwałów obejmujących oba wydarzenia oraz w przybliżeniu dwa tygodnie poprzedzające i następujące po nich. Ostatecznie pilotażowe zapytania do *Trends Tool* dotyczyły następujących dat: 9 maja – 8 czerwca 2022, 1 – 30 stycznia 2023. Należy przy tym odnotować, iż oba narzędzia Indiana University umożliwiają przeszukiwanie danych dla maksymalnie 30-dniowych interwałów, a w pobranych próbkach mogą sporadycznie występować całodobowe braki związane prawdopodobnie z niedostępnością systemu *Decahose API* lub awariami Twittera. Tłumaczy to fakt, że zestaw danych ze stycznia obejmował 27 z 30 dni (braki dla 25, 26 i 30 stycznia).

Tabela 2. Udział najpopularniejszych hashtagów w pilotażowej próbie z bazy Twittera w okresach 01-30 stycznia 2023 (O1) oraz 09 maja – 08 czerwca 2022 (O2)

Hashtag	Udział [% *10 ⁻⁴]		Odchylenie stand. [*10 ⁻⁴]		Ilość dni występowania		Dominujący obszar tematyczny
	O1	O2	O1	O2	O1	O2	
#StopTheTreaty	0,21	21,69	0,14	31,12	25	30	ekonomiczny
#CrimesAgainstHumanity	11,84	4,96	7,19	1,75	27	30	sanitarny
#ClimateScam	14,53	0,17	4,99	0,14	27	30	klimatyczny
#TrudeauMustGo	7,20	7,04	1,48	1,29	27	30	ekonomiczny
#GreatReset	5,27	4,44	2,13	1,63	27	30	polityczny
#vaccinegenocide	9,31	0,05	12,98	0,00	26	2	sanitarny
#StopTheShots	9,16	0,04	5,18	0,01	27	6	sanitarny
#vaccineinjuries	7,72	1,33	2,23	0,49	27	30	sanitarny
#NWO	4,00	3,64	0,82	0,76	27	30	polityczny
#vaccinesideeffects	4,17	2,47	1,33	0,61	27	30	sanitarny
#chemtrails	2,29	3,88	1,26	3,24	27	30	klimatyczny
#Nuremberg2	5,41	0,71	1,57	0,41	27	30	sanitarny
#WEFpuppets	4,24	1,36	2,20	0,78	27	30	ekonomiczny
#Plandemia	3,07	1,34	1,00	0,79	27	30	sanitarny
#ScumMedia	0,76	3,37	0,43	3,65	27	30	sanitarny
#NewWorldOrder	1,83	1,54	1,11	0,37	27	30	polityczny
#WEFpuppet	2,88	0,20	1,64	0,13	27	29	ekonomiczny
#StopTheWHO	0,08	2,16	0,07	1,71	22	30	sanitarny
#FlatEarth	1,53	0,64	0,66	0,17	27	30	naukowy
#WEFisEvil	1,70	0,05	1,16	0,01	27	5	ekonomiczny
#mindcontrol	0,85	0,58	0,23	0,16	27	30	naukowy
#GeoEngineering	0,65	0,53	0,20	0,38	27	30	klimatyczny
#diedunexpectedly	1,02	0,06	0,45	0,03	27	6	sanitarny
#HAARP	0,53	0,44	0,25	0,26	27	30	klimatyczny
#climatehoax	0,62	0,30	0,35	0,18	27	30	klimatyczny

Uwaga: udział procentowy stanowi średnią arytmetyczną z jednodniowych wyników w okresie występowania danego hashtagu.

Źródło: Trends Tool OSoMe Indiana University

W powyższej tabeli kolorami oznaczono wybrane do badania hashtagi. Kierowano się następującymi kryteriami:

- popularność,
- występowanie we wszystkich dniach obu pilotażowych okresów,
- porównywalny udział w obu próbkach lub przewaga w liczbie wystąpień w próbce styczniowej.

Badanie właściwe zostało ograniczone do dyskursów składających się z wypowiedzi użytkowników Twittera:

- **rozgrywających się w dniach trwania obu edycji Światowego Forum Ekonomicznego** poszerzonych o dni bezpośrednio poprzedzających i następujących po nich weekendów (z uwagi na typowy wzrost aktywności internautów w dni wolne od pracy), tj. **21–29 maja 2022 r. oraz 14–22 stycznia 2023 roku**;
- **identyfikowanych na podstawie 10 najpopularniejszych hashtagów** – wybrano po dwa znaczniki z każdego obszaru tematycznego (ekonomiczny, ekologiczny, sanitarny, naukowy, polityczny — ogólny);
- **publikowanych w języku angielskim** (tweety podlegają automatycznej klasyfikacji językowej poprzez działające na serwerze algorytmy Twittera – przedmiotowa informacja była odczytywana przez badacza z tzw. metadanych).

6.6. Pobieranie i porządkowanie danych

Do badania pobrano 348.640 tweetów za pomocą dedykowanego oprogramowania *Twitter API v2* (<https://developer.twitter.com/en/docs/twitter-api>) oraz *Postman* (<https://www.postman.com>) przy użyciu kluczy dostępu w ramach programu *Academic Research Track* (<https://developer.twitter.com/en/products/twitter-api/academic-research>). Zapytania kierowane do serwera pozwalały na przeglądanie pełnego archiwum (*full archive search*) zawężonego do wskazanych przez badacza okresów 21–29 maja 2022 r. oraz 14–22 stycznia 2023 roku, a także wybranych hashtagów: #TrudeauMustGo, #WEFpuppets, #GreatReset, #NWO, #chemtrails, #ClimateScam, #CrimesAgainstHumanity, #vaccineinjuries, #FlatEarth, #mindcontrol.

Wszystkie dane były pobierane w plikach .json, z których każdy zawierał maksymalnie po 500 tweetów wraz z informacjami towarzyszącymi, w szczególności:

- *id* – unikatowy identyfikator każdego tweeta;
- *text* – faktyczną treść wpisu w formacie UTF-8;
- *author_id* – unikatowy, liczbowy identyfikator publikującego użytkownika;
- *conversation_id* – oznaczenie oryginalnego postu, od którego rozpoczęła się dyskusja;
- *created_at* – czas utworzenia wpisu przez użytkownika, podany w formacie uniwersalnego czasu koordynowanego (UTC) z dokładnością do jednej sekundy;
- *lang* – etykieta języka użytego w treści, przypisywana automatycznie przez algorytmy Twittera;
- *public_metrics* – wskaźniki liczbowe charakteryzujące zaangażowanie innych użytkowników względem danego wpisu, m.in. ponowne udostępnienia tweeta

- (retweet_count)*, odpowiedzi *(reply_count)*, polubienia *(like_count)*, cytowania *(quote_count)*, liczbę wyświetleń *(impression_count)*;
- *media_key* – unikatowy, liczbowy identyfikator pliku multimedialnego dołączonego do tweeta;
- *type* – rodzaj pliku multimedialnego (zdjęcie, animacja GIF lub wideo);
- *url* – bezpośredni link do pliku multimedialnego;
- *preview_image_url* – bezpośredni link do podglądu generowanego dla pliku wideo lub GIF;
- *username* – unikatowa nazwa użytkownika;
- *name* – nazwa użytkownika wyświetlana na jego profilu (może zawierać zbędne znaki interpunkcyjne, ozdobniki graficzne zakodowane w ramach UTF-8 itp.);
- *description* – tekstowy biogram definiowany przez właściciela konta (informacja nieobligatoryjna);
- *location* – lokalizacja definiowana przez właściciela konta (format niestandardowy, informacja nieobligatoryjna) (<https://developer.twitter.com/en/docs/twitter-api/fields>).

Z pobranych plików utworzono bazy danych w arkuszach kalkulacyjnych. W pierwszej kolejności wykonano eksport pojedynczych plików .json do .xlsx. Następnie dokonano ich scalenia: najpierw grupując je mniej więcej po dziesięć (w zależności od liczebności danego zbioru), a później łącząc w jeden plik obejmujący zestaw uporządkowanych danych związanych z wybranym hasztagiem i okresem. W tym celu stosowano zautomatyzowane formuły do organizowania danych w MS Excel, np. *x.wyszukaj*. Na każdym kroku weryfikowano liczebność i spójność poszczególnych zestawów informacji, aby nie dopuścić do ich przypadkowej utraty lub niepożądanego modyfikacji. W końcowej fazie scalania przeprowadzono czyszczenie baz z wartości zerowych (tj. pustych wpisów), które powstały podczas konwertowania z formatu .json do .xlsx.

Następna faza obejmowała usunięcie pustych oraz zduplikowanych wierszy, a także wprowadzenie jednolitego formatowania nagłówek oraz zawartości. Powtarzające się wpisy odnotowano w zbiorach zawierających odwołania do mediów oraz listy użytkowników, co było zjawiskiem normalnym z uwagi na możliwość powielania tych samych plików w wielu tweetach oraz wielokrotnego udziału poszczególnych internautów na różnych poziomach każdego dyskursu. W zbiorze tweetów nie wystąpiły duplikaty, co potwierdziło spójność pobranych informacji. Poszczególne arkusze sformatowano na tabelę Excela pozwalającą na filtrowanie treści. Dodano formuły zliczające unikatowe dane w każdej kolumnie w celu

przeprowadzenia ogólnej charakterystyki, m.in. wyszczególnienia liczby tweetów w wybranych językach, liczby użytkowników itp. Na tym etapie nie wykluczano żadnych wpisów (np. będących dziełem botów).

Po wykonaniu powyższych kroków powstało 20 plików przypisanych do poszczególnych hashtagów oraz okresów, z których każdy zawierał po trzy arkusze z uporządkowanymi danymi:

- tweety i towarzyszące im podstawowe metadane (*tweets*),
- informacje o plikach multimedialnych (*media*),
- sumaryczne informacje o wszystkich użytkownikach zaangażowanych w ten wycinek dyskursu (*users*), w tym autorów oraz nawiązania do innych profili, np. stosowane w treści odwołania typu @użytkownik, nazwy autorów oryginalnego tweeta w przypadku konwersacji złożonych z wielu hierarchicznych wypowiedzi.

6.7. Charakterystyka danych źródłowych

Pobrane zbiory zawierały 348.640 tweetów z 33.858 załączników multimedialnych (głównie zdjęć), których autorami było 175.775 użytkowników. Porównując oba okresy publikacji postów, większą liczebność miały zawsze zestawy obejmujące przedział od 14 do 22 stycznia 2023 roku. W przypadku #ClimateScam różnica okazała się bardzo duża – dane za 21–29 maja 2022 roku były blisko 200 razy mniejsze względem analogicznego okresu w styczniu kolejnego roku. Świadczy to o późniejszym spopularyzowaniu znacznika w obrębie dyskursu antyglobalistycznego. Najmniejsze odstępstwa w liczbie tweetów dla obu przedziałów czasowych odnotowano w zbiorach: #TrudeauMustGo, #GreatReset, #NWO, #chemtrails (stosunek baz styczniowych do majowych mniejszy niż 2:1). Wzrost użycia wszystkich dyskursów może być wynikiem poprawy skuteczności działań komunikacyjnych aktywistów ruchu. Należy nadmienić, iż poszczególne hashtagi mogły współwystępować ze sobą w tweetach, przez co poszczególne zbiory nie mają charakteru całkowicie rozłącznego.

Zastanawiający jest jednak fakt, że treści powiązane bezpośrednio z COVID-19 i szczepieniami zyskały na popularności w styczniu 2023 r. w porównaniu z majem poprzedniego roku, pomimo wygaszania pandemii koronawirusa i wyraźnego spadku liczby szczepień (por. Mathieu et al., 2021). Wzrost użycia hashtagu #CrimesAgainstHumanity był prawie 3-krotny a #vaccineinjuries 10-krotny. Można przypuszczać, iż propagowanie dyskursu antyglobalistycznego na płaszczyźnie sanitarnej było wykonywane w sposób celowy.

Tabela 3. Rozkład tweetów według hashtagów

Hashtag	Okres	Tweety		Media		Autorzy tweetów	
		n	%	n	%	n	%
#TrudeauMustGo	STY '23	24 342	6,98	2 767	8,17	9 216	5,24
	MAJ '22	17 640	5,06	1 799	5,31	5 818	3,31
#WEFpuppets	STY '23	23 952	6,87	2 140	6,32	12 810	7,29
	MAJ '22	4 503	1,29	873	2,58	2 801	1,59
#GreatReset	STY '23	29 297	8,40	2 555	7,55	18 051	10,27
	MAJ '22	15 934	4,57	1 863	5,50	10 448	5,94
#NWO	STY '23	15 584	4,47	3 681	10,87	8 157	4,64
	MAJ '22	11 378	3,26	1 990	5,88	7 191	4,09
#chemtrails	STY '23	6 022	1,73	1 248	3,69	3 326	1,89
	MAJ '22	4 041	1,16	692	2,04	2 340	1,33
#ClimateScam	STY '23	78 439	22,50	4 442	13,12	34 058	19,38
	MAJ '22	402	0,12	55	0,16	218	0,12
#CrimesAgainstHumanity	STY '23	45 347	13,01	3 263	9,64	23 446	13,34
	MAJ '22	15 723	4,51	1 679	4,96	7 428	4,23
#vaccineinjuries	STY '23	39 851	11,43	2 087	6,16	21 434	12,19
	MAJ '22	4 024	1,15	215	0,64	2 786	1,58
#FlatEarth	STY '23	6 246	1,79	967	2,86	3 001	1,71
	MAJ '22	1 586	0,45	356	1,05	766	0,44
#mindcontrol	STY '23	2 733	0,78	868	2,56	1 394	0,79
	MAJ '22	1 596	0,46	318	0,94	1 086	0,62
SUMA		348 640	100,00	33 858	100,00	175 775	100,00

Legenda: STY '23: 14–22.01.2023, MAJ '22: 21–29.05.2022. Kategoria „media” obejmuje: zdjęcia (*photo*), proste animacje graficzne (*animated gif*), krótkie filmy (*video*).

Źródło: badanie własne

Pary hashtagów tworzyły pięć płaszczyzn dyskursu antyglobalistycznego. Nieznacznie dominowała tematyka związana z pandemiczną polityką sanitarną i jej rzekomymi negatywnymi konsekwencjami zdrowotnymi. Reprezentujące ją hashtagi #CrimesAgainstHumanity oraz #vaccineinjuries występowały w 30,1% wszystkich tweetów. Druga grupa treści odwoływała się do dyskursu wokół globalnego ocieplenia i prób wprowadzania ponadnarodowej polityki klimatycznej – 25,5% postów. Wyróżnił się w niej hashtag #ClimateScam („klimatyczny przekręt”), który pojawił się w 22,61% tweetów w całej bazie. Był to najczęściej stosowany znacznik. Kolejne dwa obszary tematyczne – ekonomiczny i polityczny (ogólny) – miały podobną popularność, która wyniosła odpowiednio 20,2% oraz 20,71% wpisów. Różnice pomiędzy liczebnością poszczególnych hashtagów w tych dwóch grupach były nieznaczne. Najmniej treści odnotowano w obszarze dyskursu antynaukowego – 3,49%.

Tabela 4. Rozkład tweetów według dyskursów

Obszar tematyczny	Hasztag	Tweety		
		n	%	%
ekonomiczna	#TrudeauMustGo	41 982	12,04	20,20
	#WEFpuppets	28 455	8,16	
polityczna	#GreatReset	45 231	12,97	20,71
	#NWO	26 962	7,73	
klimatyczna	#chemtrails	10 063	2,89	25,50
	#ClimateScam	78 841	22,61	
sanitarna	#CrimesAgainstHumanity	61 070	17,52	30,10
	#vaccineinjuries	43 875	12,58	
naukowa	#FlatEarth	7 832	2,25	3,49
	#mindcontrol	4 329	1,24	
SUMA		348 640	100,00	100,00

Źródło: badanie własne.

Zgodnie z przypuszczeniami, dominującym językiem w dyskursie był angielski – 71,71% tweetów. Niewielki, choć wyróżniający się na tle innych udział miały teksty skategoryzowane jako niemieckie (6,24%), francuskie (2,65%) i niderlandzkie (2,33%). Około 6% stanowiły posty zawierające jednocześnie grafikę lub wideo oraz hasztag. Należy przypomnieć, iż wszyscy użytkownicy, którzy znaleźli się w pobranym zbiorze, stosowali angielskie znaczniki (np. #ClimateScam), nawet gdy używali innego języka w swoich wypowiedziach. Tylko w ten sposób mogli być włączeni do danego dyskursu antyglobalistycznego. Należy przypuszczać, iż angielskie hasła zawarte w hasztagach czy grafikach musiały być zrozumiałe dla ogółu użytkowników. Teksty w rodzimych językach internautów stanowiły jedynie indywidualne uzupełnienie lub komentarz do głównego dyskursu zapisywanego współczesną łaciną. Stosowanie takich hybryd lingwistycznych w przekazach musiało zwiększać szanse dotarcia do dalszych kręgów odbiorców, włączając w globalną dyskusję poszczególne grupy narodowe i etniczne.

Tabela 5. Język tweetów

Język tweetów		
Klasyfikacja	n	%
angielski	249 998	71,71%
arabski	555	0,16%
francuski	9 228	2,65%
grecki	1 876	0,54%
hiszpański	5 079	1,46%
niderlandzki	8 108	2,33%
niemiecki	21 746	6,24%
portugalski	834	0,24%
turecki	2 856	0,82%
włoski	2 605	0,75%
pozostałe	25 401	7,29%
tylko media (<i>qme</i>)	20 354	5,84%

Uwaga: Klasyfikacja językowa jest dokonywana automatycznie przez algorytmy Twittera. Obejmuje co najmniej 34 języki plus kategorie dodatkowe, jak *und* – język nieokreślony, *qme* – treść wyłącznie w postaci plików multimedialnych i/lub hashtagów, *qht* – treść złożona tylko z hashtagów (<https://developer.twitter.com/en/docs/twitter-for-websites/supported-languages>).

Źródło: badanie własne.

6.8. Przygotowanie bazy tweetów anglojęzycznych

Przeprowadzenie planowanej analizy tweetów anglojęzycznych wymagało uprzedniego wydzielenia z ogółu zebranych danych wpisów zawierających właściwy parametr językowy (*lang: en*). Za pomocą filtrowania, z 20 plików przypisanych do poszczególnych hashtagów oraz okresów utworzono jedną bazę składającą się z 249.998 tweetów po angielsku.

Ryc. 5. Fragment bazy danych z tweetami anglojęzycznymi (zrzut ekranu z MS Excel)

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P
2	id	text	created_at	lang	author_id	conversation_id	reference_d_tweet	media_keys	retweet_count	reply_count	like_count	quote_count	impression_count	id2	edit_history_tweet_ids	database
3	16173062400	I really don't	2023-01-22T23:4	en	151977338004	1617306240018944001							21	1617306	1617306	chemtrails_jan
4	16173015623	RT @Agent11	2023-01-22T23:4	en	3239103744	1617301562346582021	retweeted		62					1615819	1617301	chemtrails_jan
5	16173004268	#Chemtrails	2023-01-22T23:4	en	151977338004	1617300426830888961		3_1617300399949496321					42	1617300	1617300	chemtrails_jan
6	16172993382	Printable fact	2023-01-22T23:4	en	151977338004	1617299338203381763			3		5	1	153	1617299	1617299	chemtrails_jan
7	16172984382	RT @crouche	2023-01-22T23:4	en	153499951554	1617298438256984064	retweeted	7_1617285	31					1617288	1617298	chemtrails_jan
8	16172964586	RT @crouche	2023-01-22T23:4	en	160415603117	1617296458695808000	retweeted	7_1617285	31					1617286	1617296	chemtrails_jan
9	16172889847	RT @crouche	2023-01-22T22:4	en	2183308739	1617288984719155200	retweeted	7_1617285	31					1617286	1617288	chemtrails_jan
10	16172887468	RT @crouche	2023-01-22T22:4	en	125475927334	1617288746851778563	retweeted	7_1617285	31					1617286	1617288	chemtrails_jan
11	16172876085	@EcoSenseN	2023-01-22T22:4	en	878151816	1617041530249969665	replied_to		1		1		30	1617041	1617287	chemtrails_jan
12	16172869736	@TinkleBurn	2023-01-22T22:4	en	128031345539	1616935799681085440	replied_to			1			8	1617157	1617286	chemtrails_jan
13	16172866632	RT @101PCH	2023-01-22T22:4	en	160680875149	1617286663218012165	retweeted		8					1617267	1617286	chemtrails_jan
14	16172866423	RT @THECA	2023-01-22T22:4	en	160680875149	1617286642355535875	retweeted		1					1617271	1617286	chemtrails_jan
15	16172860689	Mexico is bar	2023-01-22T22:4	en	2458907334	161728606892994688		7_1617285	31	3	51	4	3793	1617286	1617286	chemtrails_jan
16	16172847711	RT @RMCon	2023-01-22T22:4	en	150809045319	1617284771188441088	retweeted		36					1617132	1617284	chemtrails_jan
17	16172821959	RT @esoteriq	2023-01-22T22:4	en	152970700904	1617282195940408347	retweeted		13					1616948	1617282	chemtrails_jan

Źródło: badanie własne.

W celu rozpoczęcia czyszczenia anglojęzycznego zbioru danych obliczono sumaryczną liczbę tweetów przypadającą na każdą klasę użytkowników. Udział poszczególnych kategorii publikujących poniżej 80 tweetów względem całego zbioru rozkładał się w postępie geometrycznym o ilorazie <1 (malejąco), np. autorzy 1–4 wpisów odpowiadali za 47,82% wszystkich anglojęzycznych tweetów, profile z 10–19 postami – za 12,69%, a z 40–49 tweetami – za 2,00%. W wyższych klasach nastąpiło wyraźne naruszenie tej tendencji.

Zdecydowana większość kont (89,17%) utworzyła w badanym czasie poniżej pięciu tweetów (89,17%). Rekordziści mieli odpowiednio 8378, 1660 oraz 407 tweetów. Na tym etapie przeglądu zgromadzonych danych ujawniono pierwsze oznaki aktywności botów, cechujące się nienaturalnie wysoką aktywnością, np. wspomniany użytkownik z 8378 wpisami przypadającymi na okres 18 dni wysyłał treści seriami (głównie retweety), niekiedy nawet po 2–3 w ciągu jednej sekundy, co nie jest możliwe do wykonania bez udziału zewnętrznego programu (por. Baron-Polańczyk, 2019).

Tabela 6. Aktywność autorów tweetów anglojęzycznych przed czyszczeniem zbioru

Liczba tweetów na użytkownika	Liczba użytkowników		Udział tweetów	
	n	%	n	%
200 i więcej	12	0,01	12 648	5,06
150-199	10	0,01	1 761	0,70
100-149	49	0,05	5 784	2,31
90-99	14	0,02	1 308	0,52
80-89	32	0,04	2 692	1,08
70-79	28	0,03	2 076	0,83
60-69	44	0,05	2 828	1,13
50-59	62	0,07	3 370	1,35
40-49	114	0,12	5 009	2,00
30-39	209	0,23	7 088	2,84
20-29	591	0,65	13 926	5,57
10-19	2 401	2,63	31 636	12,65
5-9	6 312	6,92	40 312	16,12
1-4	81 350	89,17	119 560	47,82
SUMA	91 228	100,00	249 998	100,00

Źródło: badanie własne.

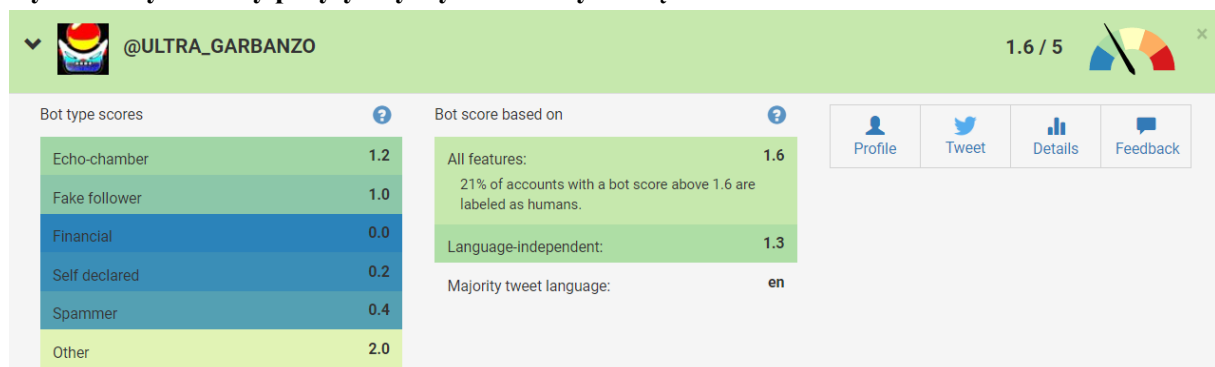
Sugerując się wcześniejszymi podejrzeniami związanymi z aktywnością botów, zastosowano procedurę pozwalającą na zidentyfikowanie i wykluczenie użytkowników stosujących nienaturalne praktyki komunikacyjne (a tym samym ich treści). Spośród wielu technik czyszczenia zbiorów danych wybrano podejście, w którym bierze się pod uwagę przede wszystkim ponadprzeciętną aktywność użytkowników, a w dalszej kolejności typ

generowanych postów (por. Martini et al., 2021). Przygotowano listę kont tweetujących co najmniej 50 razy we wskazanych okresach (tj. 251 użytkowników), których zweryfikowano indywidualnie przy użyciu usługi *Botometer* udostępnianej w ramach *Observatory on Social Media* w Indiana University (Sayyadiharikandeh i in., 2020). Punkt progowy ustalono na klasę 50–59 postów z uwagi na możliwości obliczeniowe; była to ostatnia kategoria z liczbą użytkowników poniżej 100. Ewentualna obecność botów lub spamu w niższych klasach nie powinna mieć znaczącego wpływu na wynik badania z powodu dużej liczby publikujących kont o znacznie mniejszej sile oddziaływania na dyskurs. Po przeprowadzeniu wspomnianej analizy z bazy danych wykluczono:

- 1 użytkownika posiadającego wskaźnik *Botometer* o wartości 3,9 i odpowiedzialnego za opublikowanie 8378 tweetów w zbiorze,
- 46 użytkowników posiadających w/w wskaźnik o wartości 4,0 lub większej (w skali 5-stopniowej, gdzie 5,0 oznacza konto posiadające wszystkie cechy bota),
- 17 kont zawieszonych (*account suspended*),
- 12 kont z treściami niepublicznymi (*protected*) lub o ograniczonym dostępie (*unauthorized access*), uniemożliwiającym weryfikację statusu.

Pełną listę kont wykluczonych podano w załączniku 1. Po usunięciu wskazanych użytkowników zbiór tweetów anglojęzycznych liczył 233.200 wpisów.

Ryc. 6. Przykładowy pozytywny wynik analizy narzędziem Botometer



Uwaga: Użytkownik @Ultra_Garbanzo opublikował 407 tweetów, aczkolwiek jego aktywność na Twitterze w ramach badanego zbioru danych wyglądała naturalnie.

Źródło: opracowano na podstawie <https://botometer.osome.iu.edu> oraz badań własnych.

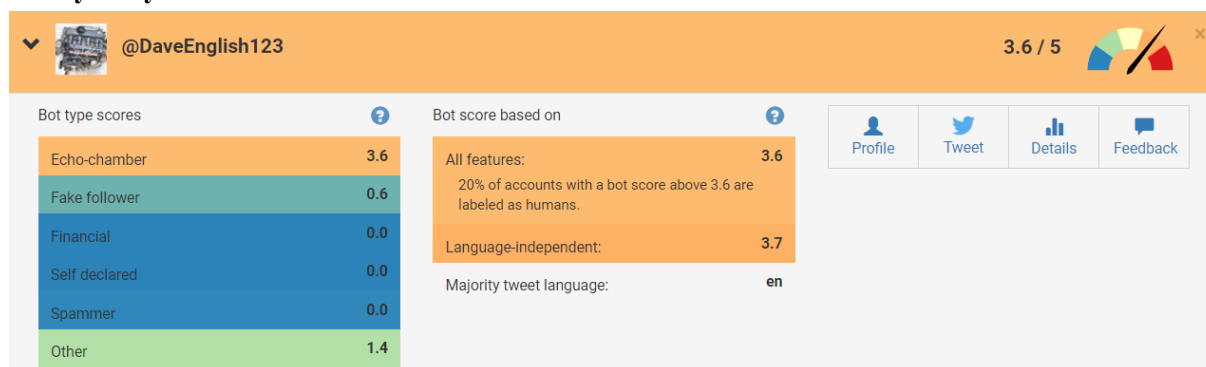
Ryc. 7. Przykład konta z blokadą podglądu tweetów (*author_id*: 1592009415032557569)



Źródło: <https://twitter.com/Sisseymcgill>.

Należy nadmienić, iż próg 4,0 dla wskaźnika *Botometer* został ustalony na podstawie analizy aktywności kilkunastu losowych użytkowników posiadających wskaźniki 3,0–4,5. Za relatywnie wysoki wskaźnik *Botometer* (3,0–4,0) odpowiadała przede wszystkim punktacja za tzw. komorę pogłosową (*echo-chamber*). Dokonano przeglądu głównych stron profilowych tych użytkowników na Twitterze stwierdzając, że mają one skłonność do ograniczania komunikacji do określonego środowiska internautów. Jednocześnie w większości przypadków nie odnotowano innych zjawisk, które mogłyby świadczyć o sztucznym charakterze danego konta. Zestawiając wyniki obserwacji ze szczegółową punktacją *Botometer* uznano, że sam fakt uczestnictwa w bańce informacyjnej nie stanowi podstawy do wykluczenia użytkownika w przypadku niniejszego badania.

Ryc. 8. Wynik analizy narzędziem *Botometer* dla przykładowego użytkownika niewykluczonego z bazy danych



Uwaga: wynik wskazujący na zwiększone podobieństwo do bota z uwagi na wysoką punktację w kategorii tzw. komory pogłosowej.

Źródło: opracowano na podstawie <https://botometer.osome.iu.edu> oraz badań własnych.

Przegląd danych pozostałych po wykluczeniu użytkowników pokazał, że w zbiorze znalazło się 2.818 tweetów z hasztagiem #CrimesAgainstHumanity, ale nie odnoszących się w żaden sposób do dyskursu antyglobalistów. Były to wpisy relacjonujące wydarzenia w Birnie, na tle których miało dochodzić do łamania praw człowieka oraz zbrodni. Obok #CrimesAgainstHumanity zamieszczano liczne towarzyszące znaczniki, np. #WhatsHappeningInMyanmar, #RememberMyanmar, #HumanRightsViolations. Dane te również zostały usunięte z bazy. Obejmowały one 597 wpisów z obserwowanego okresu w styczniu 2023 r. oraz 2.221 tweetów z końca maja 2022 r.

Ryc. 9. Przykład wykluczonego tweeta dotyczącego dyskursu wokół Birmy



Kyaw Zayar Htun
@WaiYan16291270

#WhatsHappeningInMyanmar due to #HumanRightsViolations & #CrimesAgainstHumanity of Military regime. @UNGeneva @ICRC @ASEAN #AcceptNUGRejectMilitary #HelpMyanmarIDPs #2023Jan19Coup

Źródło: <https://twitter.com/WaiYan16291270/status/1616106647507828741>.

Wśród treści opatrzonych hasztagiem #CrimesAgainstHumanity znalazły się także wpisy dotyczące prowadzonej przez Rosję wojny na Ukrainie (652 lub 684 tweetów w zależności od użytego do filtrowania słowa: „Russia/Ukraine”). Jednakże zauważalna część zawierała odniesienia m.in. do Światowego Forum Ekonomicznego, Światowej Organizacji

Zdrowia (WHO), działalności innych organizacji międzynarodowych, szczepionek na COVID-19 a nawet polityki klimatycznej. Na tym etapie niemożliwym było dokonanie szczegółowej analizy poszczególnych tweetów oraz wykluczenie tych, które stanowiły relacje i komentarze wojenne pozbawione kontekstu antyglobalistycznego. Ponadto, dostrzeżono obecność podobnych wątków z udziałem słów „Russia” i „Ukraine” (w różnych wariantach) w zbiorach szczegółowych z pozostałymi obserwowanymi hasztagami. Należy przypuszczać, że ten obszar tematyczny został włączony do dyskursu antyglobalistycznego. Podjęto decyzję o pozostawieniu w całości przedmiotowych danych i poddaniu ich bardziej wnikliwej charakterystyce na etapie analitycznym.

W związku z powyższym postanowiono zweryfikować strukturę zbioru z hasztagiem #CrimesAgainstHumanity (oraz porównawczo w całej bazie) pod kątem współwystępowania treści związanych z konfliktami zbrojnymi czy łamaniem praw człowieka m.in. w Iranie, Syrii oraz Chinach. W ten sposób wykluczono zbędne dane niemieszczące się we właściwym przedmiocie badania. Czyszczenie następowało według kolejności:

- 408 tweetów ze znacznikami zawierającymi słowo „Uyghur(s)”, które nawiązywało do ludobójstwa grupy etnicznej w Chinach (w tym retweety i cytowania – 91,66%);
- 627 wpisów dotyczących łamania praw człowieka w Iranie (w tym retweety i cytowania – 85,16%);
- 76 tweetów zawierających odniesienia do prześladowań w Syrii (w tym retweety i cytowania – 75,00%).

W pozostałych zbiorach hasztagów również występowały treści nawiązujące do w/w państw, narodowości czy grup etnicznych, jednak były one nieliczne i występowały w kontekście dyskursu antyglobalistycznego. Nie odnotowano innych wpisów, które mogłyby w znaczący sposób obniżyć jakość całego zbioru.

Po wykonaniu wyżej opisanych procedur czyszczenia danych baza tweetów anglojęzycznych liczyła 229.271 wpisów („baza TA-1”). Zbiór ten pozostawiono w celu zbadania powiązań między obszarami tematycznymi na poziomie użytkowników, którzy publikują wiele treści wykorzystując do tego zróżnicowane hasztagi.

Na tym etapie największą część tweetów w każdym zestawie hasztagów stanowiły udostępnienia wpisów innych autorów (*retweets*) – 76,51% całego anglojęzycznego zbioru danych. Mające do nich podobną formę cytowania (*quoted*) odpowiadały za 5,81% wszystkich postów. Wymagające najwięcej kreatywności odpowiedzi (*replies*) oraz oryginalne tweety, których treść była publikowana po raz pierwszy w danym dyskursie, liczyły łącznie 17,68% wpisów. Nie odnotowano ani jednego przypadku najrzadszej kategorii treści na Twitterze,

tj. cytowań zagnieżdżonych w odpowiedziach (*quoted & replies*). Warto zauważyć, że tweety zawierające pliki multimedialne stanowiły 13,03% całego zbioru (wśród cytowań, odpowiedzi, udostępnień i wpisów oryginalnych), przy czym ich udział był w większości odwrotnie proporcjonalny do liczebności danego zestawu z hasztagiem.

Tabela 7. Struktura zbioru w języku angielskim po wykluczeniu wybranych użytkowników oraz tweetów (baza TA-1)

Hasztag	Tweety	Cyt.	Odp.	Udost.	Oryg.	SUMA	Tweety z mediami
	n	%	%	%	%		%
#TrudeauMustGo	29 859	8,13	17,24	67,41	7,22	100,00	12,04
#WEFpuppets	14 693	9,11	12,57	70,47	7,85	100,00	15,51
#GreatReset	16 937	5,46	8,04	75,30	11,20	100,00	12,31
#NWO	13 324	7,01	16,01	60,16	16,82	100,00	24,27
#chemtrails	4 693	2,73	7,42	71,28	18,58	100,00	40,14
#ClimateScam	63 145	4,43	8,59	82,03	4,96	100,00	12,33
#CrimesAgainstHumanity	42 591	6,89	9,31	76,79	7,01	100,00	11,65
#vaccineinjuries	35 410	4,61	3,80	85,48	6,11	100,00	6,30
#FlatEarth	5 528	2,68	12,10	71,60	13,62	100,00	35,92
#mindcontrol	3 091	1,71	4,40	67,62	26,27	100,00	24,37
w całym zbiorze	229 271	5,81	9,76	76,51	7,92	100,00	13,03

Legenda: Cyt. – cytowania (*quoted*), Odp. – odpowiedzi (*replies*), Udost. – udostępnienia (*retweets*), Oryg. – tweety oryginalne, opublikowane po raz pierwszy.

Źródło: badanie własne.

W całej bazie TA-1 znalazło się 89.990 unikatowych użytkowników (przed czyszczeniem 91.228), co oznacza, że każdy opublikował w obserwowanych okresach przeciętnie 2,55 tweeta. Konta najmniej aktywne, generujące poniżej 10 wpisów, stanowiły łącznie 94,93% wszystkich użytkowników, a jednocześnie odpowiadały jedynie za 63,06% treści. Można przyjąć, że tworzyły one tzw. milczącą większość (*silent majority*). Ich przeciętna aktywność w całym zakresie dat wyniosła mniej niż dwa tweety. W obecnym zestawie danych, który został poddany czyszczeniu, trudno jednoznacznie wskazać tzw. głośną większość (*vocal majority*), czyli kategorie złożone z niewielkiej liczby użytkowników odpowiadających za znaczący odsetek treści. Pierwotnie ich rolę mogły pełnić konta publikujące najwięcej, dosłownie: spamujące poszczególne dyskursy. Ewentualnie można wskazać na około 0,1% najczęściej tweetujących profili (80 użytkowników z 80 wpisami lub więcej), mających prawie 4% udziału w łącznej liczbie postów.

Tabela 8. Aktywność autorów tweetów anglojęzycznych po czyszczeniu zbioru

Liczba tweetów	Liczba użytkowników		Udział tweetów	
	n	%	n	%
200 i więcej	7	0,01	1 846	0,74
150-199	6	0,01	1 062	0,42
100-149	33	0,04	3 901	1,56
90-99	10	0,01	938	0,38
80-89	24	0,03	2 024	0,81
70-79	20	0,02	1 485	0,59
60-69	33	0,04	2 125	0,85
50-59	42	0,05	2 288	0,92
40-49	112	0,12	4 908	1,96
30-39	205	0,22	6 957	2,78
20-29	574	0,63	13 521	5,41
10-19	2 324	2,55	30 571	12,23
5-9	6 172	6,77	39 337	15,73
1-4	80 428	88,16	118 308	47,32
SUMA	89 990	98,64	229 271	91,71

Źródło: badanie własne.

Kolejny etap przygotowywania bazy danych anglojęzycznych sprowadzał się do usunięcia powtarzających się tweetów, które były wcześniej zagregowane w osobnych zestawach z uwagi na obecność co najmniej dwóch badanych hashtagów w ich treści. Duplikaty identyfikowano na podstawie unikatowego numeru każdego wpisu. Przeprowadzenie tej procedury było konieczne w celu uniknięcia nadreprezentacji powtarzających się słów i fraz w późniejszej wolumetrycznej analizie treści. Z pierwotnych 229.271 wpisów usunięto 10.369, pozostawiając 218.902 unikatowe tweety, przypisane do 89.990 unikatowych użytkowników. Wykluczenie duplikatów nie zmieniło liczby kont w zbiorze, co oznacza, że wszystkie usunięte pozycje dotyczyły przypadków użycia w treści jednego tweeta dwóch lub więcej badanych hashtagów.

Do późniejszej analizy treści przeznaczono wyłącznie tweety pojawiające się po raz pierwszy (oryginalne) oraz odpowiedzi (*replies*). Wykluczono udostępnienia (*retweets*) oraz cytowania (*quoted*), ponieważ obie kategorie stanowią wielokrotne powtórzenia już uwzględnionych treści. Ich jedynym wyróżnikiem jest to, że mogą być publikowane przez pozostałych użytkowników w innym czasie. W przypadku cytowań mamy do czynienia z kopiowaniem fragmentu cudzej wypowiedzi i dodaniem własnego komentarza, który nader często przyjmuje postać pytania retorycznego, ironii, emotikonów lub pojedynczych słów oddających stosunek emocjonalny do wskazywanej treści. Dlatego też cytowania z reguły nie wnoszą istotnych informacji, a jednocześnie mogą spowodować sztuczne zwielokrotnienie pierwotnych wpisów. **Powstały zbiór liczył 39.307 pozycji („baza TA-2”), w tym 17.454 oryginalnych tweetów oraz 21.853 odpowiedzi. Za ich utworzenie odpowiadało 14.878**

unikatowych użytkowników. W tym zestawie 12.119 wpisów miało dołączone pliki multimedialne, z czego 11.994 było unikatowych.

Oba zbiory wyczyszczonych danych (bazy TA-1 i TA-2) zawierały tylko tweety oraz podstawowe informacje z nimi powiązane, m.in. typ wpisu, datę, kod języka, liczbę interakcji z treścią a także szereg numerów identyfikacyjnych: tweeta, autora, użytych multimediiów, konwersacji (patrz Ryc. 5). Konieczne było utworzenie osobnych baz referencyjnych z danymi o użytkownikach oraz multimediami, które odnosiły się do postów anglojęzycznych. W tym celu wykorzystano wcześniej przygotowane pliki źródłowe. Dzięki temu możliwym stało się wyszukiwanie szczegółowych informacji, np. adresów URL materiałów graficznych czy tekstowych nazw użytkowników.

6.9. Charakterystyka dynamiki dyskursów

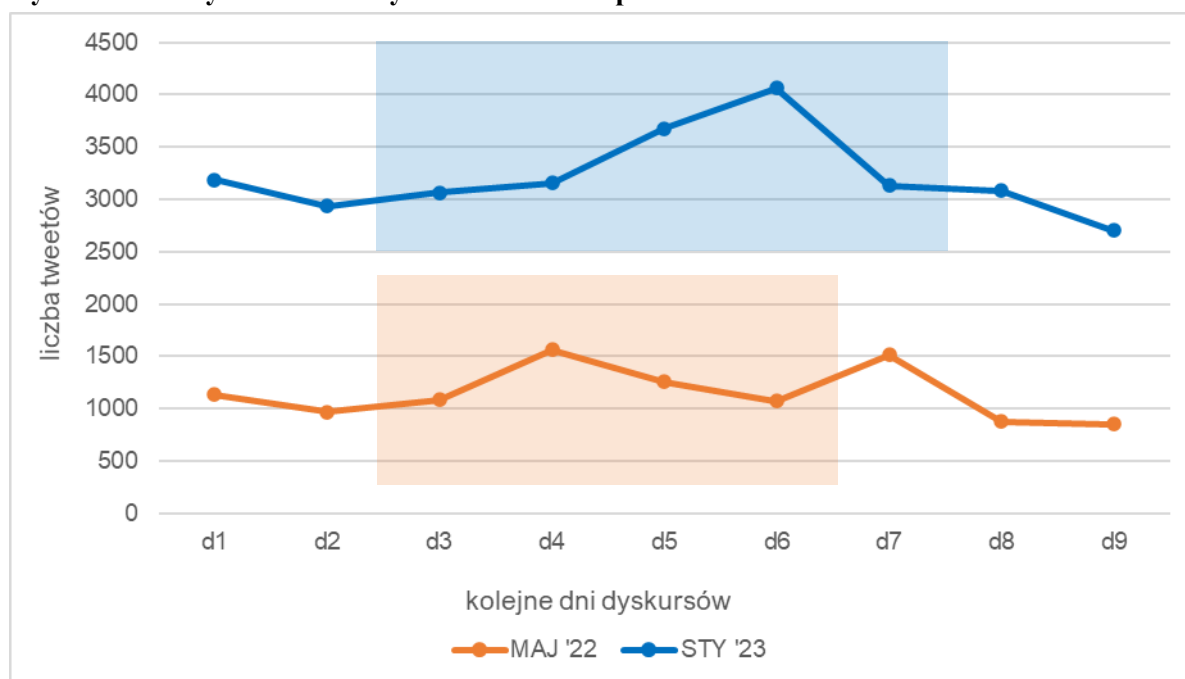
Jedną z postawionych wcześniej hipotez zakładała, że dynamika dyskursu antyglobalistów zależy od wydarzeń rozgrywających się w przestrzeni publicznej, które stanowią bodziec do upubliczniania postaw sprzeciwu, a w konsekwencji służą utrwalaniu tożsamości oporu. Zaangażowanie użytkowników w komunikację w serwisie mikroblogowym powinno wzrastać w czasie odbywających się kolejnych edycji Światowego Forum Ekonomicznego.

Obserwowana aktywność w postaci publikowania nowych tweetów oraz wysyłania innym odpowiedzi była wysoka w obu badanych okresach, nieznacznie wyróżniając się na tle pozostałych dni dla danego przedziału czasowego. Analizy bazy TA-2 pozwoliła na poglądowe scharakteryzowanie dynamiki wszystkich dyskursów łącznie:

- W przypadku postów ze stycznia 2023 r. można było zaobserwować niewielki wzrost z około 3.000 do 4.000 tweetów (ponad 30%) na przestrzeni pierwszych dni trwania Forum. Jednocześnie liczba wpisów za ten czas była większa w porównaniu z analogicznym przedziałem z maja 2022 r.
- Charakterystyczna dla obu okresów jest zarysowująca się tendencja spadkowa publikowanych postów krótko po zakończeniu oficjalnych obrad. Ostatni wynik w rozkładzie dziennym był zawsze najniższym w badanym przedziale. Należy podkreślić, że dwa dni na początku i dwa na końcu zbioru przypadały na weekendy, które naturalnie powinna cechować większa aktywność ogółu internautów.

Można przypuszczać, iż dyskurs antyglobalistów rozpoczął się na długo przed planowanym wydarzeniem, które podlegało kontestacji. Jednocześnie zakończenie spotkań Forum sprzyjało spadkowi zaangażowania użytkowników.

Ryc. 10. Dzienny rozkład liczby tweetów oraz odpowiedzi



Uwaga: wszystkie dyskursy łącznie

Legenda: d1–d9 – oznaczenia kolejnych dni dyskursów dla obu okresów, np. d1 – 2022-05-21 lub 2023-01-14, d9 – 2022-05-29 lub 2023-01-22; zacieniowano oficjalny czas trwania szczytów WEF (23–26 maja 2022 r. oraz 16–20 stycznia 2023 r.)

Źródło: badanie własne

Powyższe spostrzeżenia zestawiono z wynikami obrazującymi udział wybranych hashtagów w próbie z całej bazy Twittera w rozkładach 30-dniowych. Uwzględniono cztery najliczniejsze znaczniki³ z różnych obszarów tematycznych, pominięto płaszczyznę antynaukową z racji małej liczebności. Zaobserwowano następujące tendencje dotyczące tweetów każdego rodzaju (także retweety i cytowania), które zawierały w treści wskazane hashtagi:

- W obu okresach widoczna jest wzmożona aktywność użytkowników nie tylko w czasie trwania WEF, ale również co najmniej tydzień wcześniej. Jednocześnie każdy

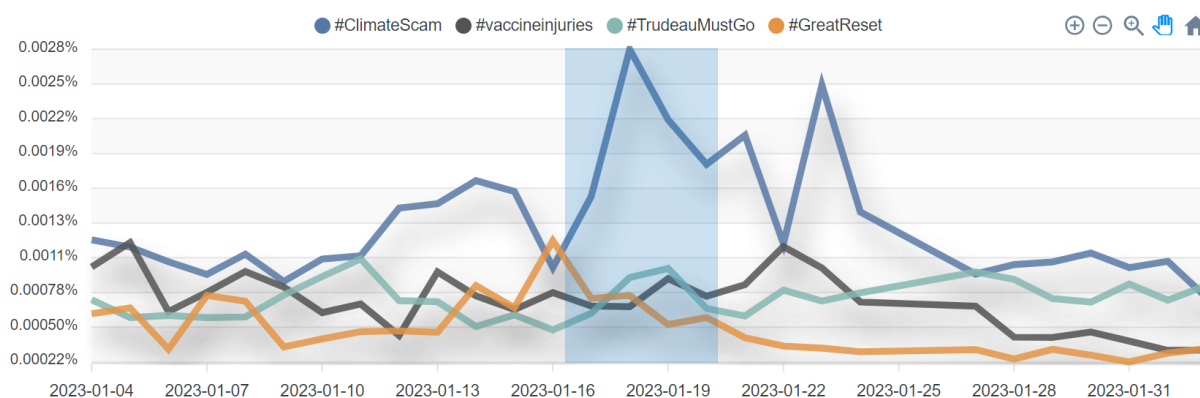
³ Do analizy wybrano: #GreatReset (obszar polityczny), #TrudeauMustGo (ekonomiczny), #ClimateScam (klimatyczny), #vaccineinjuries (sanitarny). Ostatni hashtag włączono do analizy w miejsce nieznacznie bardziej popularnego #CrimesAgainstHumanity, którego użycie było związane również z treściami niezwiązanymi z dyskursem antyglobalistów, co mogłoby zafałszować przebieg krzywej.

z dyskursów wydaje się być wówczas bardziej żywiołowy, zmienny – zauważalne gwałtowne wzrosty i spadki. Jest to szczególnie zauważalne w przypadku #GreatReset, trochę słabiej w #TrudeauMustGo.

- Czas obrad Forum sprzyjał wzrostowi użycia znaczników #ClimateScam, #GreatReset oraz w mniejszym stopniu #TrudeauMustGo – w okresie styczniowym, a także #GreatReset i #TrudeauMustGo – w próbcie z maja 2022. W tym ostatnim czasie hasztag #ClimateScam powoli i systematycznie zyskiwał popularność (wcześniej był prawie nieużywany).
- Tematyka antyszczepionkowa (na przykładzie #vaccineinjuries) stanowiła istotną część zbadanych treści, ale komunikacja z jej udziałem wykazywała się mniejszą dynamiką. W czasie obrad Forum utrzymywała się na równym poziomie, zachowując siłę przyciągania uwagi internautów, pomimo pojawiania się równolegle treści z hasztagami antyglobalistycznymi z innych dziedzin.

Podsumowując, zarówno czas obrad Światowego Forum Ekonomicznego oraz bezpośrednich przygotowań do nich korelował ze wzrostem liczby publikowanych tweetów w ramach dyskursu ruchu antyglobalistycznego. Odnotowano wówczas wzmożone użycie hasztagów związanych merytorycznie z Forum, w szczególności z płaszczyzny politycznej (#GreatReset), a następnie ekonomicznej (#TrudeauMustGo). Ponadto, w okresie styczniowym nastąpił znaczący wzrost liczby treści ze znacznikiem #ClimateScam, co może świadczyć o rozszerzeniu postaw globalnego buntu na obszar międzynarodowej polityki klimatycznej. Należy przypomnieć, że ta ostatnia była coraz silniej akcentowana podczas kolejnych zjazdów WEF na przestrzeni kilku lat, stanowiąc istotną część wspomnianej w rozdziale trzecim *Agendy 2030*.

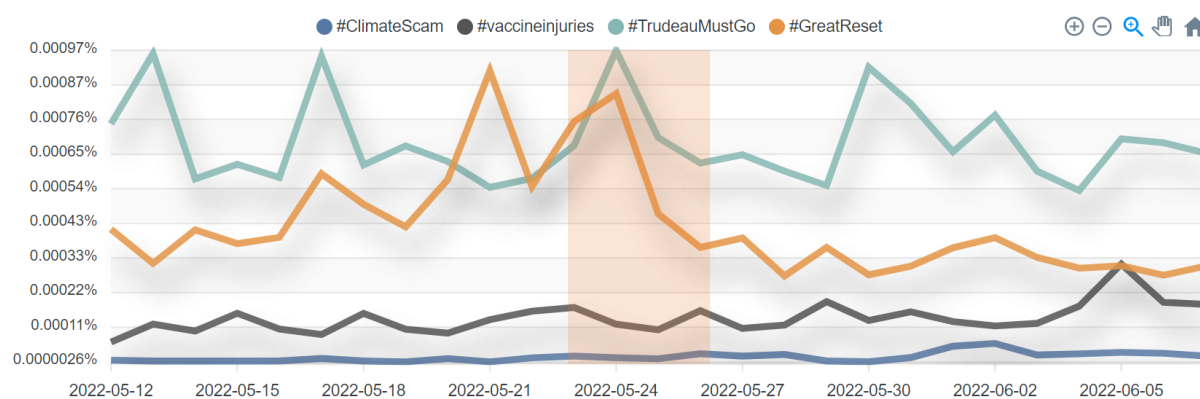
Ryc. 11. Dynamika dyskursów wybranych hashtagów w okresie 2023-01-04 – 2023-02-02



Legenda: kolumna pionowa – udział w próbce tweetów tworzonej na podstawie 10% losowo pobieranych dziennych wpisów z całej bazy Twittera (*Decahose API*), kolumna pozioma – daty; zacieniowano oficjalny czas trwania szczytu WEF (16–20 stycznia 2023 r.)

Źródło: <https://osome.iu.edu/tools/trends/>

Ryc. 12. Dynamika dyskursów wybranych hashtagów w okresie 2022-05-12 – 2022-06-07



Legenda: kolumna pionowa – udział w próbce tweetów tworzonej na podstawie 10% losowo pobieranych dziennych wpisów z całej bazy Twittera (*Decahose API*), kolumna pozioma – daty; zacieniowano oficjalny czas trwania szczytu WEF (23–26 maja 2022 r.)

Źródło: <https://osome.iu.edu/tools/trends/>

6.10. Dobór najbardziej wpływowych tweetów

Niektóre z planowanych analiz wymagały zidentyfikowania najbardziej wpływowych treści w ramach pobranych danych. Konieczne było przygotowanie osobnego zbioru wpisów oraz informacji towarzyszących (np. opisów kont, liczby interakcji, dni publikacji, użytych hashtagów itp.) dla najbardziej rozpoznawalnych liderów opinii. W tym celu z zestawu TA-2 (wykluczającego retweety oraz cytowania) wyodrębniono 30 tweetów odpowiadających za

około 25% wszystkich polubień (czwarty kwartyl)⁴. Próbką zawierała 80 unikatowych hashtagów. Jej autorami było 20 użytkowników, którzy opublikowali 28 tweetów w styczniu 2023 r. i dwa w maju 2022 r. (zestawienie danych źródłowych w Załączniku 2., Tabela 25.). Dogłębnej analizie poddano tekst oraz dołączone pliki multimedialne. Zwracano uwagę zarówno na kontekst całej wypowiedzi (tekstowej, graficznej i dźwiękowej), jak i poszczególne jej elementy, np. dobór słów, użyte znaczniki i emotikony, odwołania do innych kont, odautorskie podpisy na materiałach wideo, treść transparentów widocznych na zdjęciach itp. Niektóre tweety posiadały linki prowadzące do źródeł zewnętrznych (np. filmów w serwisie rumble.com, artykułów prasowych); treści te również włączano do analizy. Uwzględniano także komentarze autora pod jego własnym wpisem, o ile takowe zostały opublikowane.

Przyjęto, że popularność tweetów współgra z rolą opiniotwórczego użytkownika. Łączna liczba opublikowanych przez danego autora treści stanowiła jedynie informację uzupełniającą, nie mającą wpływu na właściwą analizę. Spostrzeżono, iż aktywność konta wyrażana w liczbie tworzonych wpisów nie musi przekładać się na jego uznanie na Twitterze. Niejednokrotnie odbiorcy doceniali przekazy użytkowników publikujących po jednym wpisie w obserwowanych okresach (8 z 20 kont), które prawdopodobnie trafnie wpisały się w dyskurs w danej chwili. Jeśli wziąć pod uwagę wszystkie wpisy danego użytkownika, to nieco ponad połowa (11 z 20) autorów najpopularniejszych tweetów używała tylko jednego z wyodrębnionych w badaniu hashtagów; z kolei sześć kont chętnie łączyło obszary tematyczne, zwykle: sanitarny z klimatycznym, sanitarny z politycznym lub ekonomiczny z klimatycznym.

Ilość oraz szczegółowość informacji pozyskanych według opisanej procedury miała pozwolić na uzyskanie „gęstych opisów” odwołujących się do wszystkich pytań badawczych. Dostrzeżono również, iż możliwe jest poszerzenie analizy m.in. o funkcje komunikacyjne realizowane przez tweety lub opis zaangażowania danego autora w wiele dyskursów jednocześnie. Uzyskana w ten sposób dodatkowa wiedza była pomocna podczas interpretacji

⁴ Pierwotnie wyodrębniono 28 najpopularniejszych, następujących po sobie tweetów. Po zapoznaniu się z ich treścią okazało się, że jeden wpis nie dotyczył żadnego z dyskursów antyglobalistycznych – zawierał znacznik #crimesagainsthumanity, lecz traktował o wojnie w Ukrainie wyłącznie w kontekście zbrodni dokonywanych przez Federację Rosyjską. Czyszczenie z hashtagów związanych z tematami wojennymi przeprowadzono już na etapie przygotowywania bazy danych, aczkolwiek tweety zawierające równocześnie hasła #ukraine lub #russia celowo pozostawiono z uwagi na powiązania części z nich z wpisami wyrażającymi sprzeciw wobec globalizacji. Procedurę opisano szczegółowo w rozdziale 5.8. Wspomniany tweet pominięto w dalszej analizie. W celu zachowania właściwych proporcji, w jego miejsce włączono dwa kolejne wpisy z listy posortowanej według największej liczby polubień.

poszczególnych przekazów, które różniły się między innymi pod względem intencji nadawcy czy adresata.

Tabela 9. Podsumowanie liczby interakcji dla 25% najbardziej wpływowych tweetów

	n	% bazy	średnia	odchylenie standardowe
Polubienia	90 738	25,08	3 025	1 736
Wyświetlenia	4 557 547	26,01	151 918	165 681
Udostępnienia	39 177	27,86	1 306	950

Źródło: badanie własne

Ryc. 13. Pominięty tweet traktujący o wojnie w Ukrainie

 **Brooks Newmark** 🌻 🇺🇦 🇵🇱
@BrooksNewmark

Denazification of Germans in 1945. British servicemen take Germans to cinema to show crimes of Hitler's Nazi regime. After war in #ukraine we should do same with Russians. Let them see the #crimesagainsthumanity
Putin has committed in name of Russians. #russianwarcrimes 🇺🇦 🇵🇱



12:28 PM · Jan 22, 2023 · 314.9K Views

Źródło: <https://twitter.com/BrooksNewmark/status/1617122071204462592>

6.11. Techniki analizy danych

Schemat badania wyznaczały kolejne problemy badawcze, które starano się rozwiązać za pomocą różnorodnych technik analizy danych. Stawiane pytania narzucały zakres działań poznawczych, ale to typ dostępnych treści warunkował dobór narzędzi i podejść metodologicznych. W związku z powyższym ogół możliwych do realizacji technik analizy podzielono biorąc pod uwagę charakter danych:

— tekstowych

1. analiza wolumetryczna (*word count / word frequency*) – najczęściej występujące słowa: czasowniki, rzeczowniki, przymiotniki: hasztagi, odwołania do innych użytkowników;
2. analiza konkordancji – współwystępowanie hasztagów w ramach tweetów;
3. analiza metadanych z profili, w szczególności opisu własnego użytkowników (ilościowa / jakościowa);

— graficznych

1. analiza najpopularniejszych grafik (grafiki wyodrębnione na podstawie największej liczby polubień i wyświetleń);

— liczbowych (lub skwantyfikowanych)

1. analiza statystyczna tweetów, użytkowników, hasztagów, typów oraz liczby interakcji – za pomocą arkusza kalkulacyjnego;
2. zestawienia aktywności użytkowników (liczba tweetów w okresie, liczba interakcji z innymi).

Zbiory przygotowanych do analiz danych zostały zapisane w plikach arkuszy kalkulacyjnych (.xlsx), toteż większość czynności związanych z ich bieżącym przetwarzaniem oraz prowadzeniem obliczeń odbywała się za pomocą oprogramowania MS Excel. Najczęściej stosowano formuły *x.wyszukaj*, *sumy.częściowe* (w tym sumę, średnią, odchylenie standardowe, zliczanie filtrowanych wierszy), *unikatowe*. W zależności od potrzeb dane eksportowano do zewnętrznych aplikacji lub usług internetowych, m.in.:

— KWIC Concordance for Windows (Tsukamoto, 2020) w celu analizy treści, w tym do tworzenia zestawień najczęściej występujących słów, hasztagów i odwołań do użytkowników;

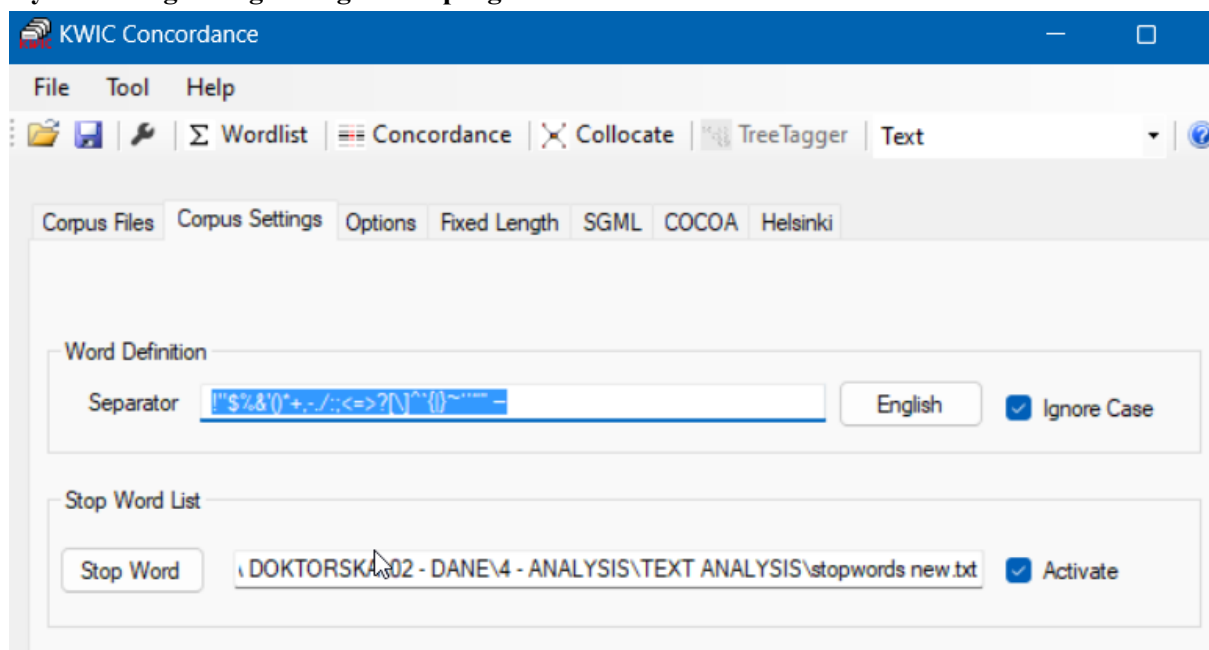
— WordClouds (*Wordclouds.com*, 2023) do wizualizacji opracowanych danych tekstowych;

— ChatGPT (OpenAI, 2023) wykorzystany pomocniczo do klasyfikacji treści.

Przeprowadzanie analizy treści przy użyciu KWIC Concordance wymagało przeprowadzenia dodatkowych czynności przygotowawczych takich, jak:

- utworzenie korpusów językowych, tj. zapisanie treści tweetów w postaci tekstowej z zachowaniem systemu kodowania, liczb i znaków specjalnych;
- określenie uniwersalnych separatorów, czyli wprowadzenie do ustawień programu listy znaków, które nie stanowią części słów i mają być pomijane w analizie, np. znaków interpunkcyjnych, specjalnych (w przypadku danych z Twittera konieczne było pozostawienie symbolu # używanego do etykietowania dyskursów, a także liczb, znaków _ oraz @ stosowanych w nazwach użytkowników)
- opracowanie tzw. „stop listy” (*stop word list*), tj. zestawu pojedynczych słów, które będą podlegać wykluczeniu w badaniu; to rozwiązanie służy do pomijania powszechnie występujących i nieposiadających wartości analitycznej wyrazów – w niniejszym przypadku na „stop liście” znalazły się angielskie: spójniki, zaimki, przymiki, przysłowki, niektóre czasowniki (m.in. odmiany *to be* i *to have*, czasowniki modalne), popularne skróty (*e.g.*, *rt*), pojedyncze litery itp.

Ryc. 14. Fragment głównego okna programu *KWIC Concordance*



Uwaga: w oknie programu widoczne są docelowe ustawienia stosowane w analizie tekstu

Źródło: <http://nuchs-corporus.japanwest.cloudapp.azure.com/kwic/>

Narzędzie WordClouds służy do wizualizacji danych tekstowych w postaci tzw. chmury słów. Informacje wprowadzane są do aplikacji internetowej w formie listy wyrazów

z przypisanymi wagami (wyrażonymi liczbowo w zakresie 1–99). Każda fraza zostaje naniesiona na planszę w taki sposób, aby zajmowane przez nią pole powierzchni odpowiadało proporcjonalnie zdefiniowanej wadze (w przybliżeniu). Umieszczenie i kolejność prezentowania słów nie ma znaczenia. W przypadku zbiorów, w których różnice pomiędzy poszczególnymi wagami są bardzo duże (np. 5 i 90), może dochodzić do nadmiernego powiększenia najmniejszych elementów, co jest konieczne dla poprawy czytelności wizualizacji.

W badaniu wykorzystano także usługę sztucznej inteligencji – ChatGPT. Pełniła ona rolę suplementarną podczas budowy modeli klasyfikacji treści, np. hashtagów i nazw użytkowników (*address references*). Do ChatGPT kierowano prośby o nadanie etykiet dla przykładowego zbioru danych (np. 20 nazw użytkowników). Zadania były realizowane w dwóch trybach: w pierwszym aplikacja proponowała wyłącznie własne kategorie, w drugim musiała skorzystać z listy etykiet podanych przez badacza. Uzyskane wyniki potraktowano jako materiał pomocniczy podczas ręcznej klasyfikacji. ChatGPT pozwolił zweryfikować i poprawić trafność zaproponowanego przez autora modelu kategoryzowania.

Możliwości wykorzystania przedmiotowej usługi do analizy tekstu, w szczególności do klasyfikacji semantycznej, zostały potwierdzone w aktualnych badaniach (Laato i in., 2023; Zhu i in., 2023). We wskazanej literaturze podkreśla się, że rzetelność wyników otrzymywanych poprzez ChatGPT zależy od dostępu aplikacji do danych źródłowych oraz stopnia ich złożoności. W przypadku informacji o profilach na Twitterze, aplikacja dysponowała bazą referencyjną z września 2021 (o czym informowała podczas generowania odpowiedzi), ponadto mogła korzystać z ogólnodostępnych opisów kont w ramach samego serwisu lub zewnętrznych stron internetowych, na których znajdowały się linki lub inne odniesienia do tych użytkowników. Potwierdzeniem przydatności sztucznej inteligencji w tym zakresie był fakt, że bez trudu wskazywała ona dane dotyczące zdecydowanej większości kont, np. imię, nazwisko, nazwę instytucji, pełnioną funkcję (rozpoznanych 70 na 75 przypadków). Jej skuteczność spadała wraz ze wzrostem złożoności zapytań, np. próśb o zidentyfikowanie kont sprzeciwiających się globalizacji ekonomicznej lub politycznej. Wówczas usługa potrafiła precyzyjnie wskazać jedynie pojedyncze profile (w próbce 75 użytkowników), ale jednocześnie wyraźnie informowała o niemożności przeprowadzenia trafnej analizy wobec pozostałych kont z reguły z powodu braku dostępu do dodatkowych danych (np. sieci znajomych, kontekstu wypowiedzi, większej liczby postów użytkownika).

Z kolei podczas próby klasyfikacji hashtagów, aplikacja badała – jak sama stwierdziła – ogólny kontekst i popularne zastosowania znaczników. Dało to niejednoznaczne, choć

pomocne wyniki. Wydaje się, że powodem niedociągnięć tej analizy był brak możliwości odniesienia się usługi sztucznej inteligencji do zróżnicowanego i kompleksowego zbioru danych porównawczych, który uwzględniałby m.in. dynamikę użycia hashtagów, powiązania między znacznikami, rodzaje podmiotów zaangażowanych w dyskurs oraz ich specyfikę. Mimo tego, aplikacja wyraźnie zasygnalizowała trudności z kategoryzowaniem kilkunastu hashtagów – w większości tych samych, które były problematyczne również dla badacza. Co ciekawe, wyniki otrzymane z ChatGPT sugerowały, że wprowadzane zapytania dotyczyły obiektów (zarówno użytkowników, jak i hashtagów), dla których istnieją odniesienia do wielu kontekstów tematycznych. To z kolei może potwierdzać prowadzenie jednoczesnych zróżnicowanych dyskursów antyglobalistycznych w kilku obszarach przez te same konta.

Ryc. 15. Przykładowa próba klasyfikacji użytkowników przez ChatGPT bez narzuconego wzorca (zrzut ekranu)



Źródło: badanie własne, <https://chat.openai.com>

W powyższym rozdziale w szczegółowy sposób przedstawiono metodologię badań własnych oraz omówiono podstawowe cechy zebranych danych źródłowych. Przedmiotem poznania była tożsamość oporu ujawniana w dyskursie internetowym przez przedstawicieli ruchu antyglobalistów. Przyjęto założenie, że analiza treści w serwisie społecznościowym pozwoli na identyfikację artykułowanych przez członków celów i wartości, diagnozę dominujących wzorów zachowań i utrwalonych schematów myślowych oraz ustalenie procesów społecznych, z którymi ich postawy są związane.

Do badania wybrano dane z serwisu internetowego Twitter, którego specyfikę opisano we wcześniejszym rozdziale. Badanie zostało ograniczone do dyskursów składających się z wypowiedzi użytkowników: (1) rozgrywających się w dniach trwania obu edycji Światowego Forum Ekonomicznego poszerzonych o dni bezpośrednio poprzedzających i następujących po nich weekendów, tj. 21–29 maja 2022 r. oraz 14–22 stycznia 2023 roku, (2) identyfikowanych na podstawie 10 najpopularniejszych hashtagów, (3) publikowanych w języku angielskim. Pobrano 348.640 tweetów za pomocą dedykowanego oprogramowania Twitter API v2 (<https://developer.twitter.com/en/docs/twitter-api>) oraz Postman (<https://www.postman.com>) przy użyciu kluczy dostępu w ramach programu Academic Research Track. Dane poddano wieloetapowemu czyszczeniu, uwzględniając możliwość wystąpienia treści przypadkowych, zduplikowanych lub będących dziełem botów internetowych. Zastosowano procedurę wykluczania użytkowników z użyciem aplikacji Botometer (<https://botometer.osome.iu.edu>). Ostatecznie, dane zebrano w formie dwóch baz oznaczonych jako TA-1 (229.271 anglojęzycznych wpisów) oraz TA-2 (39.307 postów). Właściwą analizę ograniczono do oryginalnych tweetów (*tweets*) oraz odpowiedzi (*replies*) wraz z towarzyszącymi im metadanymi oraz plikami multimedialnymi.

VII. Analiza badań własnych

Analiza identyfikacji zbiorowej opiera się na założeniu, że prowadzony na Twitterze dyskurs antyglobalistów służy budowaniu świadomości grupowej opozycyjnej do otoczenia zewnętrznego. Następuje to poprzez artykułowanie poglądów i opinii odzwierciedlających postawę buntu. W treściach tweetów powinny być zawarte odniesienia do kontestowanych lub pożądaných wartości, celów, normy czy zjawisk. Ważnym elementem identyfikacji zbiorowej jest figura wroga i/lub wspólnej misji (celu definiowanego w kategoriach etycznych). Zakłada się również, że tożsamość oporu uczestników ruchu antyglobalistycznego fundowana jest na przekazach odwołujących się do wiedzy potocznej oraz na uproszczonym obrazie rzeczywistości.

W celu weryfikacji hipotez badawczych przedstawionych w poprzednim rozdziale oraz scharakteryzowania tożsamości oporu dokonano wielostopniowej analizy treści wygenerowanych przez użytkowników Twittera. Suma ich aktywności w postaci pozostawionych tekstów powinna dać całościowy obraz postawy prezentowanej przez przeciętnego reprezentanta ruchu antyglobalistycznego. Analizę rozpoczęto od najbardziej ogólnego, holistycznego poziomu – opracowania danych tekstowych i liczbowych występujących w całym zbiorze składającym się z tweetów oryginalnych (*tweets*) oraz odpowiedzi (*replies*). W pierwszych trzech podrozdziałach dokonano eksploracji zagadnienia tożsamości oporu w ramach obserwowanego dyskursu antyglobalistycznego za pomocą metod statystycznych. Uzyskane na tym etapie wyniki oferowały pogładową wiedzę o najistotniejszych aspektach badanego fenomenu, co pozwoliło ukierunkować późniejsze, bardziej szczegółowe wysiłki poznawcze.

Należy nadmienić, iż każde ilościowe podejście badawcze wymagało dostosowania sposobu sortowania, filtrowania, analizy i prezentacji danych do rozstrzyganego problemu. Uwzględniano również możliwości oraz ograniczenia, jakie są przypisane określonym typom treści lub towarzyszącym im informacjom. Na przykład do zbadania rozkładu kontestowanych zjawisk wykorzystano hasztagi, zaś zdefiniowanie głównych adresatów (stron) dyskusji polegało przede wszystkim na zliczaniu oraz grupowaniu wystąpień nazw użytkowników. Z kolei charakteryzowanie obrazu wroga polegało na wyodrębnieniu najpopularniejszych hasztagów oraz grafik używanych w tweetach i wykonaniu dla nich osobnych analiz. Indywidualne rozwiązanie zastosowano także w przypadku odkrywania własnego wizerunku antyglobalisty, które sprowadzało się do zbadania profili 50 użytkowników o największej liczbie tweetów.

W podrozdziale czwartym i piątym dokonano pogłębionych analiz o charakterze jakościowym. Zawężono bazę danych do najbardziej wpływowych użytkowników – liderów opinii – których treści charakteryzowały się największą liczbą polubień. Najpierw analizie poddano 68 tzw. nagłówków profilowych z opisami odautorskimi, awatarami i grafikami w tle, które pozwoliły na opracowanie tożsamości typowego antyglobalisty. Następnie obserwacji poddano 30 najbardziej wpływowych tweetów odpowiadających za około 25% wszystkich polubień w bazie. Pod uwagę wzięto tekst, dołączone pliki multimedialne oraz wiele informacji kontekstowych. Uzyskany w ten sposób „gęsty opis” pozwolił na wszechstronną charakterystykę tożsamości oporu na przykładzie przedstawicieli ruchu antyglobalistycznego na Twitterze.

W części szóstej podjęto się także dodatkowej analizy dyskursu antyglobalistycznego w kontekście bieżącej wojny w Ukrainie. Na etapie przygotowywania bazy danych dostrzeżono, że część użytkowników celowo włącza ten konflikt do szerszej narracji antyliberalnej, a przy okazji kontestuje także globalne działania w sferze polityki sanitarnej czy klimatycznej.

W tej sekcji wprowadzono następujące określenia związane z poszczególnymi grupami tweetów:

- **dyskurs antyglobalistów** – ogół badanych wpisów na Twitterze, w ramach badanych hashtagów;
- **dyskurs szczegółowy (dyskurs)** lub **temat** – zbiór postów przypisanych tylko do jednego z dziesięciu obserwowanych hashtagów, np. #ClimateScam;
- **obszar tematyczny** – zestaw tweetów obejmujących jeden lub dwa hashtagi o podobnej tematyce, np. obszar polityczny to wpisy zawierające #greatreset i/lub #nwo.

7.1. Kontestowane zjawiska. Analiza hashtagów

Punktem wyjścia dla scharakteryzowania identyfikacji zbiorowej była próba znalezienia odpowiedzi na pytanie o to, jakie zjawiska podlegają kontestacji przez potencjalnych przedstawicieli ruchu antyglobalistycznego. Analizowanie tożsamości oporu rozpoczęto od badania popularności wszystkich hashtagów zawartych w tweetach w bazie TA-2 (tj. bez retweetów i cytowań). Wzięto pod uwagę nie tylko podstawowe znaczniki, za pomocą których pobrano dane z Twittera, ale również inne, współwystępujące w postach. Hashtagi posortowano według liczby wystąpień od największych wartości. Zastosowano podstawowe miary statystyczne pozwalające scharakteryzować strukturę i stopień rozproszenia danych. Na tej

podstawie wyodrębniono listę najczęściej używanych hashtagów, których łączna liczba wystąpień przekraczała połowę zbioru – 89 znaczników pojawiło się 74.681 razy, co stanowi 50,03% przypadków. Każdemu hashtagowi w tym zestawieniu została przypisana jedna etykieta odpowiadająca dominującemu obszarowi tematycznemu, którego on dotyczył: ekonomicznemu, politycznemu (ogólnemu), klimatycznemu, sanitarnemu, naukowemu, innemu. Klasyfikacja została przeprowadzona manualnie zgodnie z zasadami opracowanymi na etapie wybierania treści do badań. W przypadku wątpliwości (np. pojawienia się nowych, niezrozumiałych hashtagów) odczytywano kontekst ich użycia w zgromadzonych tweetach wykorzystując próbę dziesięciu kolejno znalezionych wpisów z danym znacznikiem. Przeprowadzono również kilka serii klasyfikacji tego samego zbioru przy użyciu usługi sztucznej inteligencji ChatGPT, ale otrzymane dzięki niej wyniki potraktowano wyłącznie jako pomocniczy materiał porównawczy. Najwięcej trudności (zarówno dla badacza, jak i w/w aplikacji) pojawiło się podczas etykietowania fraz związanych z zagadnieniami ekonomicznymi i politycznymi, które przy inaczej zbudowanej metodologii można by zliczać łącznie (np. hashtagi dotyczące Justina Trudeau). Analiza połowy najpopularniejszych fraz pozwoliła na dostrzeżenie następujących tendencji:

- najliczniejszą grupę stanowiły znaczniki dotyczące spraw ekonomicznych (31,97% zbioru), następnie sanitarnych (28,29%), klimatycznych (17,05%) i politycznych (12,38%);
- najmniej wystąpień odnotowano w przypadku dyskursu antynaukowego, co wynika po części z przyjętej techniki etykietowania, która hashtagi antyszczepionkowe przypisuje do zagadnień sanitarnych;
- grupa „innych” tematów była reprezentowana przez 20 zróżnicowanych, niejednoznacznych hashtagów, ale miała niewielki udział w zbiorze (7,1%).

Należy odnotować, że w ramach jednego tweeta wiele hashtagów współwystępowało z innymi znacznikami. Większość z nich nawiązywała do kolejnych obszarów tematycznych, a pozostałe odwoływały się do wcześniej niezidentyfikowanych i licznych, ale niszowych wątków w dyskursie antyglobalistów. W całej bazie danych znalazło się aż 17.426 unikatowych hashtagów, ale tylko niewielka ich część współtworzyła najpopularniejsze tematy (za 28,80% wszystkich wystąpień odpowiadało zaledwie 10 hashtagów, a wspomniane 50% zostało wygenerowane przy użyciu 89 hashtagów).

Tabela 10. Struktura tematyczna 50% najbardziej popularnych hashtagów

		wystąpienia			unikatowe hashtagi
		n	%	śr.	
Przypisana etykieta (obszar tematyczny)	ekonomiczny	23 875	31,97	918	26
	polityczny	9 245	12,38	1541	6
	klimatyczny	12 730	17,05	1273	10
	sanitarny	21 128	28,29	845	25
	naukowy	2 402	3,22	1201	2
	inny	5 301	7,10	265	20
	SUMA	74 681	100,00	-	89

Źródło: badanie własne

Można wnioskować, iż najbardziej rozpoznawalna część dyskursu antyglobalistycznego opierała się na maksymalnie kilkunastu, najbardziej kontrowersyjnych hasłach wyrażanych pod postacią znaczników (np. #climatescam – klimatyczny przekręt, #trudeauustgo – Trudeau musi odejść, #vaccineinjuries – urazy/choroby poszczepienne, #wefpuppets – marionetki z forum ekonomicznego). Wiele hashtagów znajdujących się w rankingu popularności bezpośrednio za nimi było do nich bardzo podobnych, stanowiąc często grę językową, która ma wzbudzić uwagę odbiorcy, np.

- antyszczepionkowe: #vaccinedeaths, #vaccinegenocide, #vaccinesideeffects
- sprzeciwiające się premierowi Kanady: #trudeaufortreason, #trudeauationaldisgrace, #trudeaudestroyingcanada, #trudeauthetyrant.

Jednocześnie można było zaobserwować praktykę mieszania znaczników reprezentujących dyskurs antyglobalistyczny z hashtagami neutralnymi, m.in. w obszarach klimatycznych (#climatescam z #climatecrisis, #climateemergency, #climate) i ekonomicznych (#wefpuppets z #wef, #wef23, #davos, #klausschwab). Trudno oszacować skalę tego zjawiska, ale ma ono swoje racjonalne uzasadnienie. Używanie hashtagów przynależnych do różnych stron dyskursu przy jednoczesnym wypełnianiu tweeta własną, buntowniczą treścią stanowi sposób na dotarcie do nowych odbiorców. Jest to również metoda dystrybuowania dezinformacji, sprzyjająca powstawaniu dysonansu poznawczego u użytkowników o przeciwnych poglądach.

- niewielka grupa najaktywniejszych użytkowników (3,74% wszystkich autorów), wypowiadając się w co najmniej 4 dyskursach opublikowała 20,83% tweetów.

Zaprezentowana analiza została wykonana przy użyciu bazy TA-1, która obejmowała wszystkie typy tweetów, w tym najbardziej rozpowszechnione udostępnienia mogące zniekształcać obraz komunikacji. Wymagają one najmniej zaangażowania, przez co sprzyjają powstawaniu nadreprezentacji treści wśród użytkowników publikujących rzadko, w sposób mechaniczny lub pod wpływem emocji. Uczestnicy pojedynczych dyskursów szczegółowych wygenerowali przeciętnie poniżej 1,5 tweeta w ciągu obu obserwowanych okresów, co stanowi zbyt małą liczbę, aby móc trafnie wnioskować o zachowaniu tej grupy. Klasa ta obejmowała 67.407 użytkowników, z czego aż 62.544 (92,79%) opublikowała zaledwie 1–2 wpisy w całej bazie. Powyższe wyniki należy interpretować jako potwierdzenie istnienia powiązań, których natężenie i siła wzrastały wraz z aktywnością poszczególnych kont.

Tabela 11. Liczba dyskursów przypadających na użytkownika

Prowadzone dyskursy szczegółowe	Użytkownicy			Tweety		
	n	%	% skum.	n	%	% skum.
9	2	0,00	0,00	73	0,03	0,03
8	21	0,02	0,03	1 265	0,55	0,58
7	118	0,13	0,16	4 576	2,00	2,58
6	370	0,41	0,57	7 953	3,47	6,05
5	875	0,97	1,54	12 918	5,63	11,68
4	1 982	2,20	3,74	20 964	9,14	20,83
3	4 980	5,53	9,28	31 887	13,91	34,73
2	14 235	15,82	25,10	49 413	21,55	56,29
1	67 407	74,90	100,00	100 222	43,71	100,00
SUMA	89 990	100,00	-	229 271	100,00	-

Źródło: badanie własne

W celu poszerzenia analizy dokonano zestawienia liczby dyskursów szczegółowych, w które byli zaangażowani autorzy, z udziałem poszczególnych hashtagów w tychże wpisach:

- grupa użytkowników prowadząca komunikację tylko w obrębie jednego tematu wybierała najczęściej znaczniki: #ClimateScam (32,79% wszystkich stworzonych przez nich tweetów), #CrimesAgainstHumanity lub #vaccineinjuries (oba związane z zagadnieniami sanitarnymi – razem 30,55%);
- podobne preferencje użycia hashtagów wykazywali użytkownicy uczestniczący w dwóch, trzech lub czterech dyskursach szczegółowych;
- publikowanie treści obejmujących 5–7 tematów wiązało się z wyraźnym wzrostem liczby tweetów zawierających #WEFpuppets, znaczącym spadkiem #ClimateScam oraz

niewielkim obniżeniu popularności #vaccineinjuries – względem użytkowników uczestniczących w mniejszej liczbie dyskursów;

- hasztagi z politycznego obszaru tematycznego, tj. #GreatReset, #NWO, były wykorzystywane w jednolity sposób w każdej z grup użytkowników (za wyjątkiem dwóch najbardziej aktywnych kont).

Można zauważyć, że wraz ze wzrostem zaangażowania w większą liczbę dyskursów szczegółowych, stopniowo maleje popularność hasztagów związanych z zagadnieniami klimatycznymi, a rośnie wykorzystanie znaczników odwołujących się do spraw ekonomicznych. Dwie najbardziej wielotematyczne kategorie użytkowników wymykają się uogólnieniom, co można tłumaczyć ich małą liczebnością (23 profile uczestniczące w 8–9 dyskursach). Zaprezentowany rozkład dowodzi, iż komunikacja przedstawicieli ruchu antyglobalistycznego na Twitterze jest zróżnicowana tematycznie i nie przebiega według liniowych wzorców, choć pewne grupy użytkowników mogą preferować udział tylko w niektórych dyskursach.

Tabela 12. Popularność hasztagów w zależności od liczby dyskursów angażujących użytkowników

Liczba dyskursów użytkownika	Tweety											
	n	%	#TrudeauMustGo	#WFEpuppets	#GreatReset	#NWO	#chemtrails	#ClimateScam	#CrimesAgainstHumanity	#vaccineinjuries	#FlatEarth	#mindcontrol
			%(w)	%(w)	%(w)	%(w)	%(w)	%(w)	%(w)	%(w)	%(w)	%(w)
9	73	100,00	4,11	6,85	15,07	5,48	8,22	16,44	17,81	19,18	5,48	1,37
8	1 265	100,00	4,74	9,96	8,22	6,25	4,58	23,56	20,24	18,81	3,24	0,40
7	4 576	100,00	12,41	16,85	8,41	5,99	1,05	19,67	20,76	14,40	0,28	0,17
6	7 953	100,00	17,94	13,19	8,03	5,46	2,19	17,10	19,36	15,55	0,99	0,18
5	12 918	100,00	14,45	11,26	8,45	7,00	1,64	20,45	19,07	16,23	1,00	0,44
4	20 964	100,00	15,56	8,94	7,08	5,33	1,80	23,65	20,36	16,34	0,60	0,34
3	31 887	100,00	13,64	7,93	8,13	6,05	2,49	24,10	19,05	17,23	1,09	0,30
2	49 413	100,00	12,83	6,36	7,70	6,16	1,85	25,15	18,73	19,03	1,64	0,56
1	100 222	100,00	11,96	3,73	6,81	5,52	2,11	32,79	17,73	12,82	3,97	2,55
SUMA	229 271		-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

Legenda: %(w) – procent liczony w wierszu, zacięto najważniejsze trendy

Źródło: badanie własne

Podjęto również próbę weryfikacji skali powiązań między poszczególnymi obszarami tematycznymi. W tym celu zliczono wszystkie przypadki stosowania przez poszczególnych użytkowników hashtagów pochodzących z odmiennych płaszczyzn dyskursu. Przypisane do autorów tweety podzielono pod względem użytych w nich znaczników. Wykorzystanie danych hashtagów kodowano w postaci zero-jedynkowej: 1 – wystąpił, 0 – nie wystąpił. W ten sposób nie brano pod uwagę ich natężenia, a jedynie fakt zaangażowania się użytkownika w konkretny dyskurs. Oba badane okresy potraktowano łącznie. Następnie zagregowano wystąpienia hashtagów w pary tematyczne i znów zastosowano kodowanie „1/0”. Istotne było, czy dany użytkownik używał w swoich tweetach któregośkolwiek z dwóch spokrewnionych znaczników w dowolnym obserwowanym okresie. Powstał zbiór składający się listy unikatowych użytkowników oraz pięciu kolumn symbolizujących obszary tematyczne (np. polityczny złożony z tweetów zawierających #GreatReset, #NWO), w których odnotowano obecność treści danego autora bądź ich brak. Dane poddano filtrowaniu i zliczono w taki sposób, aby zobrazować stopień zaangażowania użytkowników w wielotematyczne dyskursy:

- liczba obszarów tematycznych, w których publikowali użytkownicy zależała ściśle od przeciętnej liczby tweetów generowanych z tych kont (korelacja na poziomie 0,96);
- utworzenie około 4 tweetów wiązało się z uczestnictwem w co najmniej dwóch płaszczyznach dyskursu antyglobalistów;
- potwierdzono obecność tzw. milczącej większości, która publikowała poniżej 2 tweetów (śr. 1,59 z niewielkim rozproszeniem rzędu 3,33) i automatycznie mogła być ujęta tylko w jednym obszarze tematycznym.

Użytkownicy, którzy chętnie publikowali tweety, angażowali się w kolejne płaszczyzny dyskursu związanego z ruchem antyglobalistycznym. Bardzo rzadkie były przypadki kont monotematycznych (specjalistycznych), jednocześnie generujących wiele postów. Rozszerzenie przedziału czasowego obserwacji tzw. milczącej większości o kilka tygodni prawdopodobnie skutkowałoby odnotowaniem wzrostu wielotematycznych treści w tej grupie.

Tabela 13. Obszary tematyczne przypadające na użytkownika

Obszary tematyczne	Liczba użytkowników		Statystyki	
	n	%	Średnia	Odch. stand.
5	36	0,04	29,72	32,48
4	1 205	1,32	18,57	20,53
3	4 188	4,59	8,68	10,85
2	13 360	14,64	4,20	5,99
1	71 201	78,05	1,59	3,33
SUMA	89 990	98,64	2,55	5,68

Źródło: badanie własne

Wykorzystując powyższy zbiór przeprowadzono analizę krzyżową poszczególnych obszarów tematycznych na poziomie poszczególnych użytkowników. Dzięki temu udało się odpowiedzieć na pytanie, które płaszczyzny dyskursu antyglobalistów miały tych samych autorów. W obliczeniach uwzględniono tylko użytkowników wielotematycznych (18.789), tj. autorów tweetów stosujący w obserwowanych okresach hasztagi przypisane do najmniej dwóch obszarów tematycznych. Wyniki były następujące:

- najwięcej powiązań wykryto pomiędzy treściami klimatycznymi i sanitarnymi (wystąpiły w przypadku 43,65% kont);
- nieco rzadziej wspólnych autorów miały tweety przypisane do obszaru ekonomicznego i sanitarnego (31,74%);
- utrzymujący się na podobnym i również wysokim poziomie wskaźnik powiązań odnotowano w przypadku par treści politycznych/sanitarnych (28,97%), ekonomicznych/klimatycznych (25,28%) oraz politycznych/klimatycznych (24,39%).

Zadziwiający jest fakt, z jaką łatwością mniej więcej co czwarty użytkownik mógł prowadzić dyskurs w obszarze sanitarnym czy klimatycznym i jednocześnie publikować tweety kontestujące porządek ekonomiczny czy polityczny. Najbardziej niespodziewany wynik dotyczy 43,65% kont, które generowały treści w dwóch pozornie niekompatybilnych obszarach tematycznych: klimatycznym i sanitarnym. Ci użytkownicy równocześnie sprzeciwiali się szczepionkom i podważali istnienie COVID-19 oraz doszukiwali się spiskowych działań związanych z globalną polityką ekologiczną. Można przypuszczać, iż mechanizmy interpretacji odgórnych zmian sanitarnych były stosowane przez te same jednostki w odniesieniu do problemów klimatycznych. Te ostatnie mogły być postrzegane (analogicznie do COVID-19) jako pretekst do narzucenia kolejnych globalnych zmian społecznych (np. zmiany zwyczajów żywieniowych, sposobów gospodarowania ziemią, stylu życia itd.), zaburzających tożsamość jednostek.

Tabela 14. Powiązania pomiędzy obszarami tematycznymi (parami)

		Obszar tematyczny			
		ekonomiczny	polityczny	klimatyczny	sanitarny
Obszar tematyczny	polityczny	3 263	-	-	-
	% użyt. wielotem.	17,37	-	-	-
	klimatyczny	4 750	4 583	-	-
	% użyt. wielotem.	25,28	24,39	-	-
	sanitarny	5 964	5 443	8 202	-
	% użyt. wielotem.	31,74	28,97	43,65	-
	naukowy	177	303	399	430
% użyt. wielotem.	0,94	1,61	2,12	2,29	

Legenda: użyt. wielotem. – użytkownicy wielotematyczni, tj. autorzy tweetów stosujący w obserwowanych okresach hashtagi przypisane do najmniej dwóch obszarów tematycznych

Źródło: badanie własne

7.2. Adresaci sprzeciwu. Analiza wystąpień nazw użytkowników

Serwisy społecznościowe oferują aktorom społecznym nowe możliwości partycypacji w życiu publicznym oraz wyrażania swoich poglądów i ocen związanych z najróżniejszymi zagadnieniami. Ze sposobności tej korzystają także przedstawiciele ruchu antyglobalistycznego, którzy w swoich internetowych wypowiedziach określają obiekt sprzeciwu. Kontestują niepożądane dla nich zjawiska, a jednocześnie wygłaszane opinie kierują wobec konkretnych podmiotów: osób, instytucji, organizacji czy grup legitymizujących działania władz państwowych lub wspierających procesy globalizacyjne. Jak oceniał Manuel Castells, ich przeciwnikami są zazwyczaj instytucje dominujące, utożsamiane z nimi ideologie lub ich przedstawiciele, stanowiące negatywne grupy odniesienia.

W ramach niniejszego badania podjęto próbę zdefiniowania adresatów sprzeciwu antyglobalistów. Założono, że zamieszczane w tweetach odwołania do innych użytkowników pozwolą odzwierciedlić najważniejsze strony dyskursu. W tym celu treść wszystkich postów z bazy TA-2 (tj. bez retweetów i cytowań) przetworzono za pomocą KWIC Concordance. Wynikiem pracy programu była posortowana lista słów z liczbą wystąpień, z której pobrano wycinek obejmujący frazy rozpoczynające się od znaku @, tj. wzmianki nazw użytkowników (*address references*). Zestawienie liczyło 15.813 unikatowych kont pojawiających się w łącznie 55.464 razy. Do analizy wybrano wyłącznie profile odpowiadające za 25% najczęściej występujących odwołań w tweetach (4. kwartył). Każde konto było klasyfikowane według dwóch zmiennych: (1) typ użytkownika, (2) strona dyskursu. Przypisanie etykiety dla każdego przypadku było poprzedzone odczytaniem opisu profilu dostarczonego przez użytkownika oraz przeglądem jego tablicy dokonany przez badacza. Brano pod uwagę nie tylko wypowiedzi

własne użytkowników, ale również stosunek wyrażany do autora w odpowiedziach z innych kont. Przy określaniu wartości zmiennych wykorzystano ChatGPT. Wyniki pracy sztucznej inteligencji miały wyłącznie charakter pomocniczy i pozwoliły oszczędzić czas związany z wyszukiwaniem pełnych nazw użytkowników czy pełnionych przez nich funkcji publicznych. W kilku przypadkach ChatGPT udzielił istotnych wyjaśnień przy identyfikowaniu kont prezentujących postawy antyglobalistyczne w obszarze sanitarnym i politycznym. Lista etykiet symbolizujących typy kont została ograniczona do 12 kategorii. Natomiast zmienna „strona dyskursu” przyjmowała trzy wartości: 1 – konto legitymizujące globalizację (także pośrednio poprzez negowanie teorii spiskowych, antynaukowych itp.), 2 – kontestujące globalizację (w którymkolwiek z badanych obszarów) oraz 3 – nieokreślone (neutralne lub niejednoznaczne).

Przedmiotowa analiza ilościowa pozwoliła uzyskać pogląd na strukturę adresatów prowadzonej komunikacji:

- znaczna część wzmiankowanych użytkowników dotyczyła kanadyjskiej sceny politycznej, w zbiorze znajdowały się także liczne odwołania do kont powiązanych lokalizacyjnie z USA, Wielką Brytanią, Australią i Nową Zelandią;
- głównym wrogiem antyglobalistów były organizacje międzynarodowe (np. Światowe Forum Ekonomiczne, Światowa Organizacja Zdrowia, Organizacja Narodów Zjednoczonych), politycy i partie sprawujące władzę państwową (np. Justin Trudeau, Joe Biden), agendy rządowe (np. Centers for Disease Control and Prevention), korporacje i ich przedstawiciele (np. Bill Gates, Pfizer, amerykański Chevron);
- sprzeciw okazywano również aktywistom, którzy przedstawiali zagrożenia klimatyczne (np. Greta Thunberg, Mike Hudema, Gerald Kutney) lub obnażali próby manipulacji wiedzą naukową (np. @AustralisPiper);
- dominującymi propagatorami idei antyglobalistycznych na poziomie indywidualnym byli aktywiści działający w obszarze zdrowia (antyszczepionkowcy), polityki (np. skrajni konserwatyści kanadyjscy, sympatycy Donalda Trumpa), nauki (np. zwolennicy teorii płaskiej Ziemi) i klimatu, a także niektórzy dziennikarze i sportowcy;
- organizacje medialne (12,86% odwołań w próbie) nie zostały przypisane do żadnej strony dyskursu nawet, gdy w pewnych przypadkach istniały przesłanki, by dokonać takiej klasyfikacji (nawet konta sympatyzujące z antyglobalistami starały się zachować pozory neutralności dziennikarskiej na swoich profilach).

Tabela 15. Struktura 25% najczęściej występujących odwołań do innych użytkowników (@) w tweetach

		odwołania do użytkowników (@)						
		n	%	śr.	konta	strona dyskursu		
						legit. [%]	kontes. [%]	nieokr. [%]
Przypisana etykieta (typ użytkownika)	aktywista/ka (klimat)	1 509	10,87	251,50	6	82,84	17,16	0,00
	aktywista/ka (nauka)	353	2,54	88,25	4	75,35	24,65	0,00
	aktywista/ka (polityka)	617	4,44	102,83	6	17,67	51,05	31,28
	aktywista/ka (zdrowie)	505	3,64	126,25	4	0,00	100,00	0,00
	dziennikarz/ka	550	3,96	110,00	5	0,00	71,45	28,55
	organizacja (inna)	705	5,08	235,00	3	75,04	0,00	24,96
	org. medialna	1 786	12,86	148,83	12	0,00	13,38	86,62
	org. międzynarodowa	1 237	8,91	206,17	6	93,45	0,00	6,55
	org. społeczna	506	3,64	168,67	3	0,00	85,18	14,82
	polityk	4 741	34,15	249,53	19	85,00	1,96	13,04
	przedsiębiorca / firma	981	7,07	245,25	4	39,86	0,00	60,14
	sportowiec (wrestler)	394	2,84	131,33	3	0,00	29,19	70,81
	SUMA	13 884	100,00	185,12	75	-	-	-

Legenda: legit. – legitymizuje globalizację, kontes. – kontestuje, nieokr. – nieokreślony (lub ambiwalentny)

Źródło: badanie własne

Dokładna analiza rozkładu etykiet określających stronę dyskursu pozwoliła odkryć kolejne zależności:

- Konta publikujące informacje o zagrożeniach klimatycznych były odbierane przez antyglobalistów jako zwolennicy ogólnościowych regulacji w zakresie zarządzania zasobami naturalnymi; niekiedy przypisywano im współudział w spisku „globalnych elit” przeciw ludzkości, którego konsekwencją miał być powszechny wyzysk ekonomiczny i zniewolenie; takie etykietowanie użytkowników dotyczyło nawet tych, którzy wskazywali na skutki nieracjonalnego postępu gospodarczego będącego korelatem globalizacji ekonomicznej (np. Greta Thunberg);
- Częstą praktyką antyglobalistów było okazywanie sprzeciwu poprzez oznaczanie kont konkretnych (imiennych) polityków reprezentujących dominującą władzę lub stosowanie odwołań do nazw organizacji międzynarodowych; ich komunikacja miała głównie charakter negatywny, tzn. tweety adresowano przeważnie do wrogów, rzadziej włączano do treści postów nazwy użytkowników w celu okazania sympatii czy akceptacji;
- Politycy przypisani do kategorii „nieokreślone” byli wymieniani w tweetach antyglobalistów z reguły jako przeciwwaga dla urzędujących władz państwowych (federalnych); jednakże na profilach tych polityków nie można było odszukać

jawnych odwołań do haseł antyglobalistycznych; ich atrakcyjność polegała raczej na wspólnym kontestowaniu tej samej władzy niż na deklarowanej zgodności światopoglądowej.

Ryc. 17. Rozkład 75 najpopularniejszych nazw użytkowników



Legenda: kolorem niebieskim oznaczono konta legitymizujące globalizację, czerwonym – kontestujące, szarym – nieokreślone (niejednoznaczne lub ambiwalentne)

Źródło: badanie własne

Powyższa analiza pokazała, że przeciwnik antyglobalistów to nie jeden podmiot, a szeroka kategoria, obejmująca wszystkich, którzy w różnym stopniu – nawet pośrednio – legitymizują i poprzez swoje działania wspierają globalizację. Mieszczą się w niej zarówno jednostki, znane z imienia i nazwiska, jak i bezosobowe organizacje czy przedsiębiorstwa. Wróg to reprezentanci władzy na różnych szczeblach: od lokalnego, przez ogólnokrajowy, po światowy. Funkcjonują oni w wielu obszarach: politycznym, ekonomicznym, społecznym, medialnym, naukowym itd. Posiadana przez nich władza nie musi realnie dotyczyć życia konkretnego antyglobalisty, który podejmuje się kontestacji; nie musi być też związana geograficznie z jego miejscem zamieszkania. Wydaje się, iż każdy przeciwnik jest plastyczną

figurą, której można nadać dowolne znaczenie poprzez tworzenie i powielanie stereotypowych treści w sieci.

7.3. Obraz wroga. Analiza hashtagów i grafik

W ramach tożsamości oporu powinien wykształcać się wyrazisty, nacechowany emocjonalnie i raczej jednolity obraz przeciwnika. Oprócz wskazania adresatów sprzeciwu, konieczne jest określenie, jakie cechy i zachowania są przypisywane owym wrogom, którzy są jednocześnie utożsamiani z reprezentantami dominującej władzy.

W tym celu przeprowadzono analizę językową 89 najpopularniejszych hashtagów (patrz ryc. 16), które odpowiadały za 50,03% całego zbioru. Wśród angielskich słów składających się na dany znacznik poszukiwano czasowników, rzeczowników (także wyrażen przyimkowych) oraz przymiotników i przysłówków, które mogły obrazować przeciwników antyglobalistów. Pomijano te, które były nieistotne dla przedmiotowej charakterystyki (np. *vaccine*, *Trudeau*). Każdy wyraz klasyfikowano do jednej części mowy. Zapisywano je jako słowa-klucze w formie podstawowej (np. liczba pojedyncza, mianownik). Wyniki przedstawiono w formie chmury słów (ryc. 18), a najważniejsze spostrzeżenia prezentują się następująco:

- Przeważającą większość stanowiły rzeczowniki (23 wyrazy). Wiele z nich utożsamiało wrogów z podmiotami popełniającymi przestępstwa, a nawet dokonującymi zbrodni na ludzkości czy ludobójstwa (*crime*, *death*, *genocide*). We wpisach pojawiały się hasła odwołujące się do „drugiej” Norymbergi lub Hitlera. W kontekście Justina Trudeau, premiera Kanady, często wspomniano o zdradzie kraju, hańbie narodowej, dyktaturze, tyranii i korupcji (*treason*, *disgrace*, *dictatorship*, *tyrant*, *corruption*). To ostatnie słowo występowało także w odniesieniu do innych osób. Z kolei Billa Gatesa określano mianem biologicznego terrorysty. W tej grupie znalazło się również rzadziej używane słowo „zło” (*evil*), którym bezpośrednio etykietowano część tweetów.
- Na szczególną uwagę zasługują kolejne dwa sposoby charakteryzowania wrogów za pomocą rzeczowników. Pierwszy nakazuje traktować przeciwnika i jego działania w kategoriach oszustwa, przekrętu czy żartu (*scam*, *hoax*). Deprecjonowanie następuje także poprzez często pojawiające się określenia „marionetka/i” (*puppet*). Wróg jawi się jako postać skrajnie fałszywa i niesamodzielna, z której kompetencji można kpić. Drugi sposób to utożsamianie zwolenników globalizacji z autokratycznymi podmiotami odpowiedzialnymi za tworzenie bliżej nieokreślonego sztucznego porządku polityczno-ekonomicznego (*order*, *reset*, *agenda*, *control*).

scenariusza światowej rewolucji, stosując przy tym metody inżynierii społecznej zagrażające wolności jednostek.

Powyższą analizę próbowano zilustrować najpopularniejszymi grafikami z tweetów. Z tej samej bazy danych wyodrębniono 41 obrazków, odpowiadających za nieco ponad 50% wszystkich wyświetleń (*impressions*) odnotowanych w zbiorze. Zdecydowana większość plików graficznych dotyczyła tematyki klimatycznej oraz sanitarnej. Internauci publikowali rzekome zrzuty ekranów z map pogodowych, artykułów prasowych czy archiwalnych stron internetowych. Pojawiały się także zdjęcia plenerowe mające przedstawiać faktyczny stan klimatu. Gros grafik miało charakter dodatku wzmacniającego przekaz tekstowy tweetów i samodzielnie nie stanowiła interesującego materiału badawczego. Jeden z 41 obrazków nie był związany z przedmiotem badania; znalazł się w bazie przypadkowo z powodu zbieżności hasztagu #nwo z określeniem towarzyszącym amerykańskiej drużynie sportowej. Ze zbioru wybrano kilka grafik, których kontekst był czytelny i pozwalał na zilustrowanie obrazu wroga czy też szerzej – kontestowanych zjawisk. Pełną listę wyodrębnionych obrazków opublikowano w załączniku do dysertacji.

Ryc. 19. Przykładowy obrazek wykorzystujący figurę wroga – WEF



Źródło: <https://pbs.twimg.com/media/Fmv5opIWYAAOuNR.jpg>

Ryc. 20. Przykładowy obrazek wykorzystujący figurę wroga – Bill Gates



@captainfader

**In the same way slipping a roofie
in a girl's drink solves the
problem of sex hesitancy.**

Źródło: https://pbs.twimg.com/media/Fm_Lxr5aYAAgZiw.jpg

Ryc. 21. Przykładowy obrazek wykorzystujący figurę wroga – lobby klimatyczne



Źródło: https://pbs.twimg.com/media/FmutnKvaYAAWN_5.jpg

Zwolennicy globalizacji przedstawiani są na grafikach jako elita lub celebryci: oderwani od rzeczywistości, niekompetentni, nieodpowiedzialni, infantylni. Najważniejszy ma być dla nich własny zysk. Działają na szkodę ogółu ludzkości. Cenią sobie rozrywkę i wygodne życie, co realizują kosztem zwykłych obywateli. Przeciwnicy są zawsze przedstawicielami jakiejś władzy, choćby dziedzinowej (politycznej, ekonomicznej, naukowej, korporacyjnej itd.). Funkcjonują w „fikcyjnej” rzeczywistości, odseparowani od społeczeństwa i jego realnych problemów. Tworzą grupy interesu – kliki. W celu utrzymania swej pozycji mogą wykorzystywać służby porządkowe.

Wróg jest wyśmiewany, podkreśla się jego aroganckie i autorytarne zachowania czy wypowiedzi. Przedstawiany jest jako kłamca, manipulant, a jego władza jest podważana. Na dwóch przykładowych grafikach autorzy zaaranżowali treść oraz układ tak, aby stworzyć wrażenie, że ich przeciwnicy są słabi i w mniejszości – w opozycji np. do pracowitych członków społeczeństwa czy rzeszy domniemanych „prawdziwych” naukowców. Obraz ten jest spójny z wcześniejszymi spostrzeżeniami.

7.4. Obraz własny antyglobalisty

Kolejnym elementem składającym się na tożsamość oporu jest kreacja wizerunku własnej grupy. Podtrzymując założenie o związku identyfikacji indywidualnych ze zbiorowymi, dokonano analizy opisów profili tworzonych przez użytkowników Twittera. Prezentowane przez nich wyobrażenia na własny temat są odzwierciedleniem „ja” idealnego – oczekiwanych postaw przedstawiciela środowiska antyglobalistycznego. Mogą one zawierać deklaracje o wyznawanych wartościach i celach, związłą charakterystykę internauty czy stosunek do otoczenia. Dostarczają też częściowej wiedzy o pozycji społecznej użytkownika oraz jego identyfikacjach społecznych.

Należy przypomnieć, iż opisy zawarte w profilach nie posiadają standaryzowanej formy, a ich publikacja jest dobrowolna. Niekiedy przybierają one postać życiowego motto lub zawołania (misji). Użytkownicy mają także możliwość zamieszczania w opisach dowolnych adresów URL lub hashtagów, dzięki którym utożsamiają się z określonym dyskursem czy światopoglądem. Istotnych informacji o właścicielu konta może dostarczyć również grafika w nagłówku profilu, czasem wykorzystywana jako forma cyfrowego sztandaru wypełnionego hasłami, cytatami, ideogramami i innymi sugestywnymi elementami wizualnymi.

Użytkowników do przedmiotowej analizy dobrano z bazy TA-2 (tj. wykluczającej retweety oraz cytowania) według dwóch różnych schematów sortowania i filtrowania w celu zachowania maksymalnej obiektywności i zwiększenia trafności danych. Pierwsza procedura

polegała na selekcji 50 użytkowników o największej liczbie tweetów, których konta nie były zawieszane ani usunięte w chwili sprawdzania oraz dotyczyły przedmiotu badania⁵. Drugi sposób sprowadzał się do wyodrębnienia tych profili, które mogły być uznane za najbardziej opiniotwórcze, tj. będące autorami tweetów o największej liczbie polubień w obserwowanych okresach. W tym celu skorzystano z wcześniej przygotowanego zestawienia zawierającego dane o 20 użytkownikach – liderach opinii (patrz rozdział 6.10.). Dwa konta powtórzyły się w obu zestawach, toteż właściwej analizie poddano łącznie 68 nagłówków profilowych z opisami odautorskimi oraz grafikami. Po zapoznaniu się z każdym profilem, 18 uznano za materiał reprezentatywny i szczególnie wartościowy w odniesieniu do niniejszego badania (patrz Załącznik 4.). Pozostałe konta zawierały niewiele informacji w nagłówkach, nie wносиły nowej wiedzy lub wprowadzały treści nieistotne.

Przedmiotowa analiza pozwoliła stworzyć syntetyczny obraz antyglobalisty, oddający specyfikę i stopień złożoności tożsamości. Choć żaden badany nagłówek profilowy nie odzwierciedlał pojedynczo wszystkich wypunktowanych cech, to każdy z nich można było traktować jako komplementarny względem całego opisu. Typowy przeciwnik globalizacji⁶:

- Ma klarowny i stabilny obraz własnej tożsamości społecznej zbudowany w oparciu o podstawowe role społeczne (rodzica, małżonka, przedsiębiorcy, działacza, lekarza), przynależność lokalną i narodową. Z dumą przedstawia się jako członek lub sympatyk społeczności terytorialnej, czasem jako przedstawiciel mniejszości etnicznej lub innej wspólnoty (np. kochający Amerykę, mieszkaniec Georgetown, rodowity Apacz, absolwent Harvardu).
- Uzupełnieniem „ja” wśród innych są pełnione funkcje społeczne, polityczne lub naukowe, dające stabilny poziom prestiżu. Antyglobalista z satysfakcją realizuje się w deklarowanych przez siebie rolach społecznych, gdyż są spójne z wyznawanymi przez niego wartościami, predyspozycjami osobniczymi i zainteresowaniami. Stanowią powód do dumy i dają mu poczucie autentyczności.

⁵ Podczas wyodrębniania 50 użytkowników o największej liczbie opublikowanych tweetów napotkano 4 konta zawieszane/usunięte oraz jedno konto artystki, która znalazła się w bazie przypadkowo poprzez stosowanie hashtagów #CrimesAgainstHumanity załączanych jako etykieta do jej prac graficznych (<https://twitter.com/Vivianaaron5>). Wspomniane profile wykluczono z dalszej analizy jakościowej, a w ich miejsce dobrano kolejnych użytkowników z listy tak, aby ich łączna liczba wyniosła 50. Wyselekcjonowani w ten sposób internauci odpowiadali za 10,2% tweetów w całej bazie (po uwzględnieniu wykluczeń).

⁶ W wypunktowaniu zastosowano formy męskie wyłącznie dla zachowania przejrzystości opisu. Wśród wyróżnionych kont była podobna liczba reprezentantów obu płci.

- Ma osobowość, która raczej nie szokuje. Jest konsekwentny, przewidywalny, silny, zdeterminowany, choć bliski jest mu stan wykluczenia lub bycia ofiarą (władzy). Jest ucieleśnieniem prawdy i uczciwości.
- Poza sprawami politycznymi i społecznymi interesuje się sportem nie-drużynowym, w którym dominuje rywalizacja i siła oraz liczą się inne cechy indywidualne (np. sztuki walki, strzelectwo). Poza tym ceni sobie dobrą kuchnię i życie rodzinne. Inspiruje się przyrodą, aczkolwiek nie wspomina o niej z troską, w kontekście zagrożenia klimatu. Przeciwnie, świat natury jest wyraźnie podległy człowiekowi i należy z niego korzystać. Jednocześnie przyroda symbolizuje „dawny” porządek – życie wspólnotowe, zgodne z tradycją. Podejście to przypomina postawę znaną z modernistycznego typu społeczeństwa, w którym obecny był paradygmat walki z naturą, chęci jej opanowania.
- Identyfikuje się z jakąś mniejszością. Czuje się lekceważony, nieakceptowany przez ogół społeczeństwa oraz dominującą władzę. Tę ostatnią uważa za opresyjną, złą, niebezpieczną dla przyszłości ludzkości. Społeczeństwo jest manipulowane przez władzę. On z kolei jest jednym z ocalałych z nawały globalizacji, rozsądnych ludzi (dosłownie: „oświeconych dusz”).
- Postrzega własną działalność jako misję społeczną. Prowadzi moralną walkę ze złem (*evil*) i dąży do poznania prawdy (*seek the truth, know the truth*). Ponadto chce wyeliminować przedstawicieli Światowego Forum Ekonomicznego. W celu legitymizacji swej misji posługuje się figurą Boga (bliżej nieokreślonego). Czuje się jednostką wybraną, szczególnie naznaczoną jakimś doświadczeniem, które powoduje, że potrafi odczytać motywacje innych ludzi oraz nie ma problemów w odróżnianiu prawdy od fałszu. Przyrównuje się do bohatera, wybawiciela ludzkości, np. Dawida walczącego z Goliatem, do Batmana, przedstawiciela grupy Anonymous, komandosa. Uważa się za społecznego sygnalistę, czyli osobę zgłaszającą nieprawidłowości, nielegalne czy nieuczciwe praktyki w sferze polityki, mediów, zdrowia itp.
- Dzieli świat dychotomicznie: na dobrych i złych, na konserwatystów i liberałów, wolnych i zniewolonych, mniejszość i większość. Kategorie te nie są liczebnie równe. Dotyczy to również sposobu postrzegania rzeczywistości społecznej, która jest biała lub czarna, wypełniona miłością lub nienawiścią, prawdą lub kłamstwem, altruizmem lub interesownością. On jest prawdziwy i wolny, a oni (władza) są „podróbkami” i „marionetkami”.

- Posiada jasny katalog wartości, którymi się zawsze kieruje. Na czele są wolność osobista, wiara (nieokreślona), tradycja, uczciwość, prawda, zaufanie, sprawiedliwość. Występuje przeciwko jakiegokolwiek władzy, która – w jego opinii – ingeruje w swobody obywatelskie i jego styl życia. Do opisu siebie chętnie używa etykiet, które w jasny sposób pozycjonują go na scenie politycznej i światopoglądowej (np. zwolennik Donalda Trumpa, republikanin, patriota).
- Jest dobrze wyedukowany, kreatywny. Może mieć doświadczenie militarne.
- Lubi przewidywalność. Oczekuje ładu społecznego opartego o sztywną i przejrzystą strukturę społeczną. W społeczeństwie i kulturze chce doświadczyć stabilności, oparcia, familiarności.
- Wyraźnie manifestuje niechęć wobec liberalizmu ekonomicznego i społecznego oraz wszelkich przejawów władzy ponadpaństwowej. Liberalizm kojarzy ze złem, korupcją, manipulacją. Jest nieprzychylny wobec koncepcji zmiany klimatu oraz nie zgadza się na powszechne szczepienia na COVID-19, co zmusza go do kontestowania odpowiednich organizacji czy partii politycznych.

Wśród informacji, jakie poszczególni użytkownicy prezentowali o sobie, można było wyróżnić dwa wspólne mianowniki. Pierwszy to charakterystyczny stosunek do władz państwowych lub ponadpaństwowych. Przedstawiano je jako wrogów, struktury opresyjne, negatywnie wpływające na wiele dziedzin życia jednostki (nie tylko w kontekście ekonomii). Dotyczyło to tych władz, które identyfikowano – arbitralnie i bez stosowania wyraźnych kryteriów – z szeroko rozumianym liberalizmem. Przedmiotowa relacja cechowała się silną asymetrią, odczuwaną przez jednostkę w postaci: gorszego położenia, politycznego (sic!) wykluczenia, braku poszanowania jej podmiotowości lub bezsilności względem globalizacji. Wspomniane władze symbolizowały zmiany (wprowadzone, wdrażane lub planowane), które godziły w akceptowalny przez antyglobalistów porządek. Badani użytkownicy obawiali się zwiększenia zakresu uprawnień oraz wzrostu skuteczności tychże władz, co miało w konsekwencji zagrażać najbardziej prymarnej wartości: wolności indywidualnej.

Drugi wspólny mianownik to uniwersalność ram interpretacyjnych stosowanych przez poszczególnych użytkowników w odniesieniu do różnorodnych obiektów sprzeciwu. Publikowane w profilach informacje tworzą schematyczne i podobne do siebie narracje, dzięki którym można tłumaczyć wiele nowych zjawisk. To samo dotyczy nowych wrogów – etykietowanych jednakowo, mechanicznie. Wydaje się, że tworzenie tożsamości opartej na sprzeciwie wymaga konsekwencji w stosowaniu dychotomicznych podziałów rzeczywistości.

To z kolei oznacza, że przyjmowanie postaw względem otoczenia odbywa się z minimalnym udziałem komponentu poznawczego, którego główną rolą jest klasyfikacja obiektu do kategorii „swój/swoje” lub „wróg/wrogię”. Odbywa się to prawdopodobnie na podstawie wiedzy o pojedynczych cechach obiektu, np. przynależności partyjnej, wypowiedzi na temat szczepionek czy klimatu. Wymaga to stosowania nadrzędnych, uniwersalnych stereotypów, które usprawniają uzewnętrznianie komponentów emocjonalnych i behawioralnych postaw niezależnie od różnorodności obiektu lub jego późniejszych zmian. Pozwala to na konfrontowanie się z wrogiem nawet, gdy ma on postać tylko wirtualną i nie wchodzi w żadną zwrotną interakcję z użytkownikiem.

7.5. Tożsamość oporu w opiniotwórczych tweetach

W celu pogłębienia badania oraz weryfikacji wcześniejszych podejść poznawczych przeprowadzono holistyczną analizę treści najbardziej wpływowych tweetów (sposób selekcji danych opisano w rozdziale 6.10.). Przedmiotem obserwacji było 30 wpisów odpowiadających za około 25% wszystkich polubień w zbiorze, utworzonych przez 20 użytkowników (pełne zestawienie danych źródłowych w Załączniku 2., Tabela 25.). Wzięto pod uwagę informacje kontekstowe towarzyszące wskazanym tweetom, m.in. załączone do nich materiały multimedialne i linki. Ich liczba oraz szczegółowość pozwoliły udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania badawcze. Dodatkowo uwypuklono najważniejsze schematy (ramy) interpretacyjne, które tłumaczyły antyglobalistyczną logikę w dyskursach przypisanych do każdego hasztagu. Wyszczególniono również możliwe funkcje komunikacyjne realizowane przez tweety. Przedstawione wyniki mają charakter syntetyczny i odzwierciedlają jedynie dominujące prawidłowości, które zostały uzewnętrznione przez samych autorów treści. Należy podkreślić, iż w analizie nie uwzględniano odpowiedzi innych użytkowników do przedmiotowych wpisów.

Wśród przedmiotowych tweetów znalazło się sześć z dziesięciu obserwowanych hasztagów: #ClimateScam, #CrimesAgainstHumanity, #vaccineinjuries, #GreatReset, #TrudeauMustGo, #WEFpuppets. Trzy pierwsze były najliczniej reprezentowane – po osiem wpisów. Zabrakło treści ze znacznikami odpowiadającymi za dyskurs antynaukowy, co wynika z jego niskiej popularności. Ponadto nieobecny był jeden hasztag klimatyczny #chemtrails oraz polityczny #NWO.

Analiza treści najpopularniejszych tweetów pozwoliła wskazać następujące prawidłowości składające się na tożsamość oporu użytkowników uczestniczących w dyskursach antyglobalistycznych na Twitterze:

- Zakres tematyczny kontestowanych zjawisk dotyczył polityki sanitarnej, klimatycznej, liberalnych systemów rządów oraz liberalnego modelu gospodarczego.
- Adresatów sprzeciwu można podzielić na cztery grupy: (1) władze państwowe (głównie USA oraz Kanada), w tym osoby publiczne sprawujące najwyższe urzędy oraz podmioty reprezentujące administrację państwową, (2) organizacje ponadpaństwowe (WHO, WEF), (3) pozostałe osoby publiczne, w tym aktywiści klimatyczni, finansiści, naukowcy, (4) korporacje. Należy podkreślić, iż większość adresatów nie była przypisana „na wyłączność” do poszczególnych hashtagów. Najczęściej powtarzały się odwołania do WEF oraz władz federalnych USA.
- Dominującym ogólnym schematem myślowym stosowanym w tweetach, powielanym z wieloma hashtagami, było przeświadczenie użytkowników o grożącym im wieloaspektowym zniewoleniu. Miało ono nastąpić poprzez: (1) narzucanie praw radykalnie modyfikujących dotychczasowy styl życia (np. w zakresie nabywania i dysponowania dobrami materialnymi), (2) wprowadzanie mechanizmów kontroli społecznej wykorzystujących zaawansowane technologie (w tym kontroli zdrowia jednostek), (3) stosowanie nowych metod wyzysku ekonomicznego. Wielu użytkowników było również przekonanych o tym, że wprowadzane praktyki sanitarne tworzą celowy system eksterminacji lub (co najmniej) upośledzania zdrowia ludzi.
- Ramy interpretacyjne obejmowały ponadto założenie, że wszystkie przejawy liberalizmu są moralnie złe. Zdaniem użytkowników celem liberalnych władz jest rozbudowywanie aparatu wyzysku ekonomicznego (nie tylko najbiedniejszych) kategorii społecznych w ścisłej współpracy z korporacjami (w tym firmami farmaceutycznymi). Rządy te były traktowane w kategoriach zdrady interesów narodowych, a nawet jako rodzaj postępowania wbrew prawom natury, tradycji czy historii. Kontestowane podmioty oraz ich działania były często określane jako autorytarne czy totalitarne. Pojawiały się porównania z faszyzmem, komunizmem czy socjalizmem, będące *de facto* zaprzeczeniem zasad klasycznego liberalizmu.
- W tweetach nie pojawiają się definicje liberalizmu, a samo słowo występuje bardzo rzadko. Etykietowanie „liberalnych” wrogów następuje poprzez wskazanie faktycznej lub domniemanej przynależności podmiotów (polityków, działaczy społecznych, lekarzy itp.) do określonych partii, ruchów czy organizacji.
- Opublikowane treści zinterpretowano także pod względem pełnionych przez nie funkcji komunikacyjnych. Zdecydowana większość tweetów miała za zadanie demaskować

kłamstwa i działania spiskowe oraz wszelkie praktyki zagrażające wolności jednostek, za którymi miały stać podmioty legitymizujące globalizację. Użytkownicy „odkrywający prawdę” robili to z dużym zaangażowaniem oraz pewnością, używając dychotomicznych i radykalnych ocen, epitetów oraz porównań. Część wpisów służyła wyrażeniu złości i skonsolidowaniu odbiorców wokół negatywnych emocji.

- Tweety wykorzystywano również w celu wyśmiania lub poniżenia wrogów, wzbudzenia względem nich lęku oraz ekspresji niezadowolenia autorów treści. Częstym uzupełnieniem emocjonalnych przekazów było nawoływanie do buntu przeciw „siłom” narzucającym nowy porządek globalny w obserwowanych obszarach tematycznych.
- Użytkownicy raczej nie wypowiadali się otwarcie o cenionych przez nich wartościach; ich przekazy miały głównie charakter negatywny, przybierały formę krytyki rzeczywistości. W większości wpisów sygnalizowano zagrożenie utraty swobód obywatelskich. Przeciętny odbiorca mógł odnieść wrażenie, że wolność osobista była najbardziej pożądaną przez autorów tweetów wartością. Ponadto oczekiwano sprawiedliwości rozumianej jako ujawnienie prawdy, odsunięcie „winnych” od władzy i przywrócenie *status quo* do stanu minionego. Z wielu tweetów wybrzmiewało również poczucie uogólnionego lęku, braku bezpieczeństwa. Najczęściej przybierało to postać silnych, emocjonalnych obaw przed zakładanymi skutkami obecnych działań decydentów politycznych (np. utraty zdrowia, majątku). Odczuwano również zagrożenie spowodowane nadchodzącymi zmianami lub brakiem stabilności, przewidywalności.
- Wróg wyłaniający się z najpopularniejszych wpisów to podmiot opisywany w sposób jednoznacznie negatywny – przede wszystkim kłamca, oszust. Jawi się on także jako ktoś, kto prowadzi spisek, manipuluje ludźmi i posiada duży zakres uprawnień w zakresie spraw publicznych. Jego władza niejednokrotnie uznawaną jest za absolutną, despotyczną, co skutkuje przypisywaniem mu arogancji oraz przedstawiania go w roli osoby ignorującej lub wykorzystującej „zwykłych” obywateli. Wróg jest zbrodniarzem, przestępcą a jednocześnie ma możliwość wykorzystywania służb publicznych do przymuszania ludzi w celu wprowadzania swoich celów w życie. Jego działania oceniane są w kategoriach przemocy. Jeśli pełni wysokie funkcje polityczne wynikające z demokratycznych procedur, wówczas jest uznawany za zdrajcę kraju.
- Z kolei autorzy analizowanych tweetów mogą być postrzegani przez przeciętnych odbiorców przede wszystkim jako tzw. sygnaliści (*whistleblowers*). Wynika to z faktu,

że w sposób alarmujący przedstawiają opinii publicznej możliwe problemy i patologie, które wydają się być tematem tabu. Wydzźwięk przekazów podkreślają odpowiednie zabiegi słowne odwołujące się do ujawniania prawdy (skrywanej przez władze), a także uwypuklające powszechny charakter potencjalnych zagrożeń. Wielu autorów traktuje swoją działalność na Twitterze w kategoriach wypełniania misji, co wiąże się z przeświadczeniem o nieomyślności. Tych użytkowników można określić mianem jednostek „oświeconych” – twierdzą, że znają prawdę, a nieokreślony imperatyw nakazuje im z silną determinacją pouczać otoczenie. Są oni często obrońcami porządku społecznego, tradycji, praw natury, demokracji.

- Większość autorów najpopularniejszych tweetów nie ujawnia oznak zagubienia, samotności czy wykluczenia; przeciwnie – są pewni siebie, czują się liderami własnego środowiska. Jednocześnie deklarują zrozumienie dla osób dotkniętych przedstawianymi problemami. Ich przekaz adresowany jest do osób reprezentujących tożsamość oporu. Eksponuje się w nim złość, frustrację i poczucie niesprawiedliwości, oczekując przywrócenia poprzedniego ładu i ukarania winnych przemian zagrażających wolności.

Ryc. 22. Przykładowy tweet lidera opinii łączący dyskurs klimatyczny z politycznym



Źródło: <https://twitter.com/JodieAbacus/status/1615746613036847109>

Uwaga: Tweet autora Jodie Abacus to przykład odpowiedzi (reply). Jego integralną część stanowi video: <https://t.co/c2rJJDbw8u> (niewidoczne na rycinie)

Liderzy opinii występują w roli adwokatów osób „pokrzywdzonych” przez globalizację, a w swojej komunikacji odwołują się do problemów, wartości i celów bliskim swoim odbiorcom. Z najpopularniejszych tweetów wyłania się syntetyczny obraz tożsamości oporu, która oparta jest przede wszystkim na lękach utraty lub ograniczenia: prawa do wolności,

własności a nawet życia (nie tylko w sensie biologicznym). Postawa buntu ma na celu obronę światopoglądu jednostek i ich sposobu bycia, a w sensie socjologicznym – zachowanie ich świata społecznego, w tym miejsca w strukturze społecznej, podmiotowości opartej na dotychczasowych identyfikacjach kulturowych i geograficznych, przewidywalności własnej biografii. W tym kontekście każda władza, która próbuje wprowadzać normy zagrażające ich tożsamości, staje się wrogiem.

Tabela 16. Analiza treści w najpopularniejszych tweetach – część 1.

Obserwowany hashtag	Liczba tweetów	Obszar kontestacji	Adresaci sprzeciwu	Schematy (ramy) interpretacyjne
#Climate...	8	polityka klimatyczna	aktywiści klimatyczni, organizacje ekologiczne i podmioty współpracujące, np. WEF, naukowcy, agendy rządowe USA	1) zniewolenie poprzez wymuszanie zmiany stylu życia, 2) realizacja interesów korporacji
#Crimes...	8	polityka sanitarna	firmy farmaceutyczne, władze federalne USA, służby sanitarne, WHO, WEF, Bill Gates, rząd Nowej Zelandii	1) eliminowanie ludzi śmiertelnościami szczepionkami, 2) zniewolenie poprzez nowe mechanizmy kontroli społecznej
#Great...	2	polityka sanitarna, liberalizm	WEF, władze federalne USA, służby porządkowe	1) zniewolenie poprzez nowe mechanizmy kontroli społecznej, 2) stosowanie przemocy do utrzymania władzy
#Trudeau...	2	liberalizm	premier Kanady	1) rządy liberalne prowadzą do zguby narodowej
#vaccine...	8	polityka sanitarna	firmy farmaceutyczne, władze federalne USA, władze Kanady, sanitarne agendy rządowe (Centers for Disease Control and Prevention)	1) eliminowanie ludzi śmiertelnościami szczepionkami, 2) zniewolenie poprzez nowe mechanizmy kontroli społecznej, 3) nauka i służba zdrowia realizują interesy koncernów farmaceutycznych
#WEF...	2	liberalizm ekonomiczny i polityczny	WEF, rządy państw (ogólnie), korporacje, finansiści	1) wyzysk ekonomiczny ogółu społeczeństwa prowadzony przez władze

Uwagi: Skrótów obserwowanych hashtagów odnoszą się kolejno do #ClimateScam, #CrimesAgainstHumanity, #GreatReset, #TrudeauMustGo, #vaccineinjuries, #WEFpuppets. Schematy (ramy) interpretacyjne to stereotypowe sposoby definiowania własnej grupy, obcych i wrogów oraz nadawania przewidywalnych znaczeń zdarzeniom, zjawiskom czy postawom ludzkim (patrz rozdział 3.1.). Poszczególne cechy wypunktowano zgodnie z porządkiem: od najczęściej do najrzadziej występujących.

Źródło: badanie własne

Tabela 17. Analiza treści w najpopularniejszych tweetach – część 2.

Obserwowany hashtag	Funkcja tweetów	Pożądane wartości	Obraz wroga	Obraz własny
#Climate...	demaskatorska, prześmiewcza, nawoływanie do buntu	wolność osobista, sprawiedliwość	kłamca, manipulant, spiskowiec	jednostka "oświecona", sygnalista, obrońca porządku
#Crimes...	demaskatorska, zastraszająca, prześmiewcza, nawoływanie do buntu, ekspresja złości	wolność osobista, sprawiedliwość, bezpieczeństwo	kłamca, zbrodniarz, spiskowiec	sygnalista, obrońca porządku
#Great...	demaskatorska, zastraszająca, nawoływanie do buntu	wolność osobista, sprawiedliwość, bezpieczeństwo	spiskowiec, wszechwładny, stosujący przemoc	sygnalista, obrońca porządku
#Trudeau...	demaskatorska, ekspresja niezadowolenia	sprawiedliwość, (dawny) porządek	kłamca, szaleniec, zdrajca narodu, manipulant	patriota, obrońca porządku
#vaccine...	demaskatorska, zastraszająca, nawoływanie do buntu, ekspresja złości	bezpieczeństwo, sprawiedliwość, wolność osobista	kłamca, zbrodniarz, spiskowiec, manipulant	jednostka "oświecona", sygnalista, ofiara systemu, obrońca porządku
#WEF...	prześmiewcza, nawoływanie do buntu	wolność osobista	wszechwładny, despota, złoczyńca	ofiara systemu, jednostka "oświecona"

Uwagi: Skrót obserwowanych hashtagów odnoszą się kolejno do #ClimateScam, #CrimesAgainstHumanity, #GreatReset, #TrudeauMustGo, #vaccineinjuries, #WEFpuppets. Poszczególne cechy wypunktowano zgodnie z porządkiem: od najczęściej do najrzadziej występujących. Jednostka „oświecona” oznacza użytkownika, który stwarza pozory naukowości w swoich wypowiedziach, emanuje wyższością i kreuje się na dysponenta prawdy absolutnej.

Źródło: badanie własne

7.6. Dyskurs antyglobalistyczny a wojna w Ukrainie

Na etapie czyszczenia danych pozostawiono tweety zawierające hashtag #CrimesAgainstHumanity zawierające słowa „Ukraine” oraz „Russia” w celu przeprowadzenia szczegółowej analizy ich kontekstu oraz powiązań z dyskursem antyglobalistycznym. Dostrzeżono wówczas, że temat wojny w Ukrainie może stanowić narzędzie do budowania narracji o spisku najbogatszych państw, którego celem jest przebudowa porządku politycznego oraz ekonomicznego. W tym kontekście strony działań zbrojnych mogą być przedstawiane jako siły odpowiedzialne za wprowadzanie radykalnych zmian cywilizacyjnych (państwa zachodnie) oraz przeciwstawiające się im (Federacja Rosyjska). Te pierwsze będą powiązane z społeczeństwami liberalnymi i uznawane za orędowników globalizacji. Natomiast druga strona powinna odgrywać rolę ofiary międzynarodowego spisku, samotnego bojownika o idee oraz ostoi konserwatywnych wartości.

W celu przeprowadzenia powyższej analizy z bazy TA-2 wyodrębniono tweety zawierające frazy „Ukrain(e)”⁷ lub „Russia” (bez uwzględniania wielkości liter). Podzielono je na trzy grupy: (1) wszystkie z wystąpieniami „Ukrain(e)”, (2) wszystkie z „Russia”, (3) zawierające jednocześnie „Ukrain(e)” oraz „Russia”. Liczyły one kolejno 876, 706 oraz 408 tweetów. Ze zbiorów wykluczono opisywany wcześniej wpis użytkownika *Brooks Newmark*, który był opinią na temat zbrodniczej działalności Federacji Rosyjskiej na terenie Ukrainy, a jednocześnie rażąco odstawał od pozostałych tweetów pod względem popularności, wyświetleń czy udostępnień.

Przeprowadzona na poziomie ilościowym analiza pokazała, że w ramach dyskursu antyglobalistycznego wykorzystywane są treści związane z wojną w Ukrainie. Dostrzeżono następujące zależności:

- hasztagi używane przez aktywistów ruchu antyglobalistycznego (bez uwzględniania #CrimesAgainstHumanity) stanowiły co najmniej kilkanaście procent wszystkich znaczników w tweetach o tematyce wojennej; znalazły się wśród nich m.in. #nwo, #greatreset, #wef, #wefpuppets, #trudeaumustgo, #climatescam, #davos, #trudeaufortreason, #newworldorder, #stopthetreaty, #vaccineinjuries, #wef22;
- pomijając #CrimesAgainstHumanity, wśród 20 najpopularniejszych hasztagów pojawiały się znaczniki, które można było wiązać ze sprzeciwem wobec globalizacji politycznej i ekonomicznej (#nwo, #wef, #greatreset, #wefpuppets); dalej na liście występowały również hasztagi związane z kontestowaniem polityki klimatycznej;
- odnotowano także hasztagi o wymowie antyszczepionkowej, ale stanowiły one zdecydowaną mniejszość.

Tabela 18. Struktura grup tweetów związanych z wojną na Ukrainie

Grupa tweetów	Tweety [n]	Hasztagi	
		wszystkie unikatowe [n]	w tym antyglobalistyczne [%]
Ukrain(e)	876	1 380	15,88
Russia	706	1 047	13,90
Ukrain(e)&Russia	408	736	11,11

Uwaga: Odsetek hasztagów antyglobalistycznych jest wartością szacunkową, minimalną. Został ustalony na podstawie przeglądu pierwszych 150 hasztagów w każdej z grup tweetów, patrząc od najczęściej występujących.

Źródło: badanie własne

⁷ Wyszukiwana w bazie TA-2 fraza brzmiała „Ukrain” (bez końcowego „e”, bez uwzględniania wielkości liter). W ten sposób wyodrębniono tweety zawierające słowa pochodne, włącznie z nazwą państwa (*Ukraine*), jak i narodowością (*Ukrainian*). W przypadku frazy „Russia” nie było potrzeby wskazywania innego rdzenia wyrazu.

Tabela 19. Pozycja hashtagów antyglobalistycznych w zestawieniu najczęściej używanych znaczników w grupach tweetów związanych z wojną w Ukrainie

Grupa tweetów	Pozycja hashtagu według popularności					
	#nwo	#greatreset	#wef	#wefpuppets	#trudeaumustgo	#climatescam
Ukrain(e)	3.	6.	9.	11.	16.	17.
Russia	3.	21.	10.	17.	32.	22.
Ukrain(e)&Russia	5.	17.	15.	31.	54.	40.

Uwaga: Z zestawienia wykluczono #CrimesAgainstHumanity, który w każdej grupie lokował się na pierwszym miejscu i był parametrem wyjściowym decydującym o włączeniu tweetów do badania w niniejszej rozprawie.

Źródło: badanie własne

Powyższe wyniki wskazują, że włączanie wątku wojny w Ukrainie do ogólnego dyskursu antyglobalistycznego nie było zjawiskiem rzadkim, ani przypadkowym. Porównanie popularności poszczególnych hashtagów pozwoliło doszukać się schematyczności w publikowanych tweetach, rozumianej jako częste, powtarzalne odwołania do haseł *New World Order* (#nwo), *Great Reset* (#greatreset) oraz kombinacji z akronimem *World Economic Forum* (#wef, #wefpuppets).

Bliższe scharakteryzowanie tego zjawiska wymagało zawężenia analizy do poziomu konkretnych przypadków. W tym celu z grupy tweetów zawierających zarówno wyrazy „Ukrain(e)” oraz „Russia” wybrano 20 z największą liczbą polubień. Sumaryczny udział tych wpisów w ogólnej liczbie tzw. *likes* wyniósł 71,86%. Zapoznano się z każdym wpisem oraz załączonymi do niego grafikami i linkami. Przeprowadzona analiza przypadków pokazała, że:

- tylko osiem z 20 tweetów stanowiło zapis zdarzeń wojennych (z czego dwa posty były prawie identyczne);
- dwa wpisy służyły skrytykowaniu władz kanadyjskich za udzielanie pomocy Ukrainie ze środków publicznych;
- jeden tweet był najprawdopodobniej przykładem dezinformacji rosyjskiej (zawierał link do materiału wideo z kanału Russia Today, traktującego o rzekomych amerykańskich biolaboratoriach w Ukrainie);
- dziewięć postów nawiązywało w różnym stopniu do retoryki antyglobalistycznej, z czego w ośmiu przypadkach odnotowano współwystępowanie hashtagów oraz kontekstów związanych z kontestacją polityki klimatycznej, działalności Światowego Forum Ekonomicznego czy też negacją pandemii koronawirusa.

Autorzy tweetów o wymowie antyglobalistycznej elastycznie łączyli wątki wojny w Ukrainie z innymi zjawiskami, które – ich zdaniem – dokumentowały prawdę o zamiarze stworzenia ogólnoświatowego systemu zarządzania społeczeństwami przez wpływowych finansistów oraz polityków reprezentujących władze państwowe. Działania zbrojne miały

stanowić jedynie środek służący wymuszeniu nowych zmian w porządku światowym albo też odwróceniu uwagi obywateli społeczeństw zachodnich od „prawdziwych”, lokalnych problemów. Co ciekawe, każda państwowa siła polityczna popierająca Ukrainę była automatycznie uznawana za propagatora „szkodliwego” liberalizmu oraz marionetkę Światowego Forum Ekonomicznego (#wefpuppets) (Ryc. 17). Europejskie i północnoamerykańskie władze demokratyczne oskarżano o prowadzenie spisków i podżeganie do eskalacji konfliktu. W tym kontekście wojna służyła utrzymywaniu powszechnego lęku w społeczeństwach zachodnich. W efekcie pomagała wprowadzać nowe mechanizmy kontroli społecznej i sterowania społeczeństwem, będąc kontynuacją pandemicznej polityki sanitarnej oraz prób zarządzania zmianami klimatycznymi (Ryc. 14, 15). Autorzy tweetów śmiało i z pełnym przekonaniem głosili swoje poglądy, traktując rzeczywistość w kategoriach czarno-białych. Ich cechą szczególną jest używanie niesprawdzonych informacji oraz adaptowanie różnorodnych argumentów i źródeł wiedzy do prowadzonej narracji.

Ryc. 23. Przykładowy tweet antyglobalistów o wojnie rosyjsko-ukraińskiej



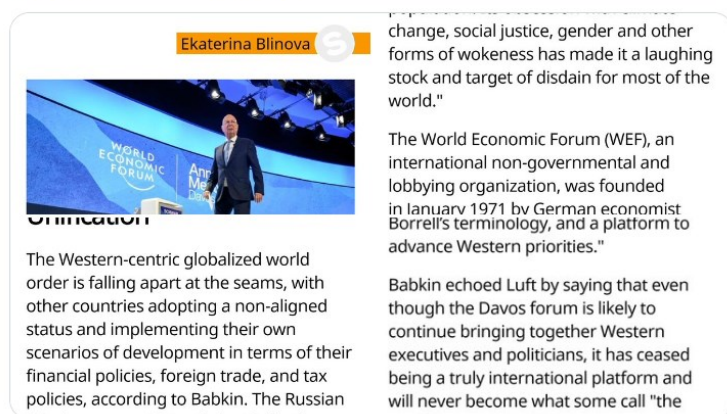
Lucinda Rhys-Evans
@LucindaRhysEvan

...

Let's hope this prediction is true.

#Russia & #China's absence + ridicule of its faux woke agenda by much of the rest of the world, presages end of #globalist control club #WEF or at least of its, pernicious influence.

#ClimateScam #Vaccinemandate
#Ukraine proxy war. #Itsover!



2:29 AM · Jan 22, 2023 · 646 Views

Źródło: <https://twitter.com/LucindaRhysEvan>

Ryc. 24. Przykładowy tweet antyglobalistów o wojnie rosyjsko-ukraińskiej



Źródło: <https://twitter.com/Staycat23098138>

Wojnę na Ukrainie opisywano także w kategoriach realizacji ukrytych interesów wpływowych finansistów ze Światowego Forum Ekonomicznego (Ryc. 16) lub korupcji władz państwowych, mających ściśle współpracować z establishmentem z Davos (Ryc. 18). W tle mogły wybrzmiewać plany wprowadzania kolejnych zmian gospodarczych w skali globalnej wywierających wpływ na koszty życia jednostek – ofiar dominującej władzy. Opór wobec nich może polegać na demaskowaniu „prawdy” i przedstawianiu się w roli obrońców porządku społecznego. Jest to jednocześnie rodzaj walki słownej o prawa osób wykluczonych, wyzyskiwanych i pokrzywdzonych przez system. Można odnieść wrażenie, że prowadzona narracja ma za zadanie wzbudzić u odbiorców niezadowolenie i złość a nawet wywołać nienawiść względem reprezentantów władzy politycznej i ekonomicznej.

Ryc. 25. Przykładowy tweet antyglobalistów o wojnie rosyjsko-ukraińskiej



Źródło: <https://twitter.com/Knightsatire>

Ryc. 26. Przykładowy tweet antyglobalistów o wojnie rosyjsko-ukraińskiej



Źródło: <https://twitter.com/KBoz3>

Ryc. 27. Przykładowy tweet antyglobalistów o wojnie rosyjsko-ukraińskiej



Źródło: <https://twitter.com/Staycat23098138>

7.7. Podsumowanie wyników

Analiza obszarów tematycznych identyfikowanych na podstawie hashtagów dowodzi, że kontestowane w ramach ruchu antyglobalistycznego zjawiska są bardzo zróżnicowane, a cały dyskurs dopasowuje się do bieżących wydarzeń i potencjalnych nowych zagrożeń. Stałym elementem tożsamości oporu przejawianej przez aktywistów jest sprzeciw wobec globalizacji ekonomicznej, co znajduje wyraz w 31,97% hashtagów (w próbie 50% najbardziej popularnych znaczników). Uzupełnienie tego fenomenu stanowią postawy, z których wybrzmiewa niezgoda na wprowadzanie restrykcji sanitarnych (28,29%) oraz realizację międzynarodowej polityki klimatycznej (17,05%). Dwa ostatnie obszary tematyczne podlegają

plastycznemu dopasowaniu do prowadzonej narracji, nakazującej definiować władzę ponadpaństwową oraz wszelkie próby zarządzania globalną zmianą społeczną jako przejawy opresyjnej ideologii ograniczającej swobody obywatelskie. Zagadnienia zaklasyfikowane jako polityczne lub ogólne występują rzadziej (12,38%), ale wciąż odgrywają istotną rolę w światopoglądzie antyglobalistów. Można odnieść wrażenie, że tematy ekonomiczne, sanitarne i klimatyczne są bardziej angażujące i pragmatyczne, a przez to łatwiej podlegają przełożeniu na komunikację mikroblogową.

W dyskursie pojawiają się również inne wątki, m.in. antynaukowe i związane z wojną w Ukrainie. Są one niszowe, ale odzwierciedlają łatwość, z jaką nowe zjawiska są przetwarzane w antyglobalistycznych ramach interpretacyjnych. Nie byłoby to możliwe, gdyby zasady postrzegania rzeczywistości nie były oparte na stereotypach i uproszczeniach. Należy zaznaczyć, że każdemu z omawianych tematów towarzyszy kreowanie wspólnej ideologii antyglobalistycznej. Ramy interpretacyjne stosowane przez członków ruchu są tyle elastyczne, że pozwalają wkomponować w tożsamość oporu wiele nowych wątków, nawet jeśli nie mają one związku przyczynowo-skutkowego z wcześniejszymi doświadczeniami. Można wysunąć tezę, że każda dokonująca się odgórnie zmiana – będąca wynikiem zamierzonej działalności człowieka i dotycząca spraw związanych ze stylem życia, identyfikacją czy światopoglądem jednostki – jest postrzegana jako potencjalne zagrożenie, czego przykładem są regulacje sanitarne, klimatyczne i gospodarcze.

Zbadane tweety zdają się dowodzić istnienia wielu powiązań pomiędzy poszczególnymi obszarami tematycznymi. 25,1% kont zamieściło w swoich wpisach znaczki odwołujące się do co najmniej dwóch różnych tematów antyglobalistycznych, a wygenerowane przez nie tweety obejmowały 56,29% treści. Wśród tych użytkowników najwięcej powiązań dotyczyło obszarów klimatycznych i sanitarnych (43,65% kont wielotematycznych). Nieco rzadziej wspólnych autorów miały tweety przypisane do obszaru ekonomicznego i sanitarnego (31,74%), politycznego i sanitarnego (28,97%), ekonomicznego i klimatycznego (25,28%) oraz politycznego i klimatycznego (24,39%).

W ramach niniejszego badania podjęto próbę zdefiniowania adresatów sprzeciwu antyglobalistów. Głównym wrogiem były organizacje międzynarodowe (np. Światowe Forum Ekonomiczne, Światowa Organizacja Zdrowia, Organizacja Narodów Zjednoczonych), politycy i partie sprawujące władzę państwową (np. Justin Trudeau, Joe Biden), agendy rządowe, korporacje i ich przedstawiciele. Sprzeciw okazywano również aktywistom, którzy przedstawiali zagrożenia klimatyczne (np. Greta Thunberg, Mike Hudema, Gerald Kutney) lub obnażali próby manipulacji wiedzą naukową (np. @AustralisPiper). Analiza pokazała, że

przeciwnikiem antyglobalistów nie jest jeden podmiot, a szeroka kategoria, obejmująca wszystkich, którzy w różnym stopniu – nawet pośrednio – legitymizują i poprzez swoje działania wspierają globalizację. Mieszczą się w niej zarówno jednostki, znane z imienia i nazwiska, jak i bezosobowe organizacje czy przedsiębiorstwa. Wróg to reprezentanci władzy na różnych szczeblach: od lokalnego, przez ogólnokrajowy, po światowy – realizujący ją w wielu dziedzinach życia. Relacja pomiędzy protestującym a przeciwnikiem ma charakter abstrakcyjny, wyobrażony i z reguły jednokierunkowy, tzn. władza wroga nie musi realnie dotyczyć życia konkretnego antyglobalisty, nie musi być też związana geograficznie z jego miejscem zamieszkania. Przeciwnik wydaje się wirtualną i plastyczną figurą, której znaczenie nadaje się dopiero w toku dyskursu internetowego; przy czym konieczne jest przypisanie go do struktur wroga władzy czy ideologii, np. Wielkiego Resetu, WEF, WHO.

Prowadzona na Twitterze komunikacja służyła kreowaniu nacechowanego emocjonalnie, jednoznacznie negatywnego i wyrazistego obrazu wroga. Zostało to potwierdzone za pomocą analizy najpopularniejszych hashtagów oraz najczęściej wyświetlanych grafik (w obu przypadkach odpowiadających za ponad połowę wystąpień danego elementu treści).

Wśród znaczników dominowały rzeczowniki utożsamiające przeciwnika z podmiotami popełniającymi przestępstwa, a nawet dokonującymi zbrodni na ludzkości czy ludobójstwa (*crime, death, genocide*). Pojawiały się także nazwy sugerujące oskarżenia o zdradę interesów narodowych, korupcję, wprowadzanie tyranii i dyktatury (*treason, disgrace, dictatorship, tyrant, corruption*) – głównie w odniesieniu do premiera Kanady oraz innych osób publicznych. Ponadto przekazy medialne oraz działania wroga interpretowano w kategoriach oszustwa, przekrętu lub żartu (*scam, hoax*), a konkretne postaci legitymizujące globalizację określano marionetkami (*puppets*). Komplementarnym sposobem definiowania strony przeciwnej było identyfikowanie zwolenników globalizacji z autokratycznymi podmiotami odpowiedzialnymi za tworzenie bliżej nieokreślonego sztucznego porządku polityczno-ekonomicznego (*order, reset, agenda, control*). Należy podkreślić, iż żaden z popularnych znaczników nie ograniczał się do jednostkowych problemów – za każdym kryło się zjawisko lub zagrożenie o wydźwięku ogólnospołecznym lub ogólnoludzkim.

Podobny obraz wroga wyłania się z analizy grafik o największej liczbie wyświetleń. Zwolennicy globalizacji przedstawiani są jako elita lub celebryci: oderwani od rzeczywistości, niekompetentni, nieodpowiedzialni, infantylni, aroganccy, kłamliwi, myślący tylko o własnych zyskach lub reprezentujący interesy zamkniętej i patologicznej grupy (kliki). Ich życie ma się odbywać kosztem wyrzeczeń lub wycisku zwykłych obywateli. Są zdolni do manipulacji oraz

użycia zorganizowanych środków przymusu (np. policji) w celu utrzymania swojej władzy, przy czym – w przekonaniu antyglobalistów – może to przybierać formę stosowania przemocy, łamania praw człowieka i innych norm demokratycznych.

Kolejnym elementem składającym się na tożsamość oporu jest kreacja wizerunku własnej zbiorowości, na którą składają się jednostkowe wyobrażenia o typie idealnym antyglobalisty. Analiza tzw. nagłówków profilowych (awatarów, grafik w tle, opisów oraz upublicznionych metadanych) najpopularniejszych autorów pozwoliła uzyskać wiedzę m.in. o oczekiwanych wartościach i celach oraz pożądanym postawach uczestników dyskursu. Przeciętny przeciwnik globalizacji dąży do zachowania stabilnego obrazu własnej tożsamości społecznej zbudowanego w oparciu o podstawowe role społeczne, przynależność narodową lub lokalną. Jest nosicielem cnót: prawdomówności, uczciwości, siły, dobra. W działaniu wydaje się być konsekwentny, przewidywalny, zdeterminowany. Jednocześnie bliski jest mu stan wykluczenia, zlekceważenia lub bycia ofiarą (władzy), poczucia niesprawiedliwości. Postrzega własną działalność jako misję społeczną. Prowadzi moralną walkę ze złem (*evil*) i dąży do poznania prawdy (*seek the truth, know the truth*). Czuje się jednostką wybraną, naznaczoną szczególnym doświadczeniem, które powoduje, że potrafi odczytać motywacje innych ludzi oraz nie ma problemów w odróżnianiu prawdy od fałszu. Przyrównuje się do bohatera, wybawiciela ludzkości, np. Dawida walczącego z Goliatem, do Batmana, przedstawiciela grupy Anonymous, komandosa. Uważa się za społecznego sygnalistę (*whistleblower*). Dzieli świat dychotomicznie: na dobrych i złych, na konserwatystów i liberałów, wolnych i zniewolonych, mniejszość i większość. Ma jasny katalog wartości, którymi się zawsze kieruje. Na czele są wolność osobista, wiara (nieokreślona), tradycja, uczciwość, prawda, zaufanie, sprawiedliwość. Występuje przeciwko jakiegokolwiek władzy, która – w jego opinii – ingeruje w swobody obywatelskie i jego styl życia. Wyraźnie manifestuje niechęć wobec liberalizmu ekonomicznego i społecznego oraz wszelkich przejawów władzy ponadpaństwowej. W społeczeństwie i kulturze chce doświadczyć stabilności, oparcia, familiarności.

Szczegółowy obraz tożsamości oporu wyłonił się również z jakościowej analizy 30 najpopularniejszych tweetów (odpowiadających za około 25% wszystkich polubień w zbiorze). To podejście badawcze potwierdziło i pogłębiło wyniki wcześniejszych analiz ilościowych. Zauważono, że liderzy opinii występują w roli adwokatów osób „pokrzywdzonych” przez globalizację, a w swojej komunikacji odwołują się do problemów, wartości i celów bliskim swoim odbiorcom. Ponadto poszerzono wiedzę na temat stosowanych przez antyglobalistów ram interpretacyjnych (schematów myślowych), wśród których dominowało przeświadczenie użytkowników o grożącym im wieloaspektowym zniewoleniu.

Synteza najpopularniejszych tweetów pokazuje, że tożsamość oporu oparta jest na lękach utraty lub ograniczenia trzech fundamentalnych praw: do wolności, własności oraz życia (w sensie biologicznym, ale też w kontekście pewności egzystencjalnej). Postawa sprzeciwu służy obronie światopoglądu jednostek i ich sposobu bycia, a w sensie socjologicznym pozwala uchronić ich świat społeczny przed niekontrolowanymi i nieakceptowanymi zmianami. Te ostatnie wiążą się z zachwianiem miejsca w strukturze społecznej, dotychczasowych identyfikacji kulturowych i geograficznych i utratą poczucia siły sprawczej względem własnej przyszłości. Należy przez to rozumieć, iż każda władza, która próbuje wprowadzać normy zagrażające tożsamości jednostek, staje się ich wrogiem.

Przeprowadzono także dodatkową analizę dyskursu antyglobalistycznego w kontekście bieżącej wojny w Ukrainie. Na etapie przygotowywania bazy danych dostrzeżono, że część użytkowników celowo włącza zbrojną agresję Rosjan do szerszej narracji antyliberalnej, a przy okazji kontestuje także globalne działania w sferze polityki sanitarnej czy klimatycznej. Wyniki analizy tweetów zawierających frazy „Ukrain(e)” lub „Russia” dowodzą, że przedmiotowa praktyka komunikacyjna nie była zjawiskiem rzadkim, ani przypadkowym. Autorzy wpisów o wymowie antyglobalistycznej elastycznie łączyli wątki wojny w Ukrainie z innymi zjawiskami, które – ich zdaniem – dokumentowały prawdę o zamiarze stworzenia ogólnoswiatowego systemu zarządzania społeczeństwami przez wpływowych finansistów oraz polityków reprezentujących władze państwowe. Działania zbrojne miały stanowić jedynie środek służący wymuszeniu nowych zmian w porządku światowym albo też odwróceniu uwagi obywateli społeczeństw zachodnich od „prawdziwych”, lokalnych problemów. Jednocześnie każdy podmiot polityczny popierający Ukrainę była automatycznie uznawany za propagatora „szkodliwego” liberalizmu oraz marionetkę Światowego Forum Ekonomicznego. W opinii tych użytkowników narracja wojenna prowadzona w tzw. mainstreamie służyła utrzymywaniu powszechnego lęku w społeczeństwach zachodnich i miała wspierać wprowadzanie nowych mechanizmów kontroli społecznej i sterowania społeczeństwem. W tym kontekście konflikt na Ukrainie był kontynuacją złowrogiej pandemicznej polityki sanitarnej oraz prób zarządzania zmianami klimatycznymi.

VIII. Dyskusja

8.1. Uwagi metodologiczne

Zastosowana metoda badawcza ma charakter innowacyjny, a składające się na nią sposoby przetwarzania informacji oraz podejścia poznawcze zostały dopasowane do konkretnego zbioru danych internetowych i przedmiotu badań. Wykorzystano treści publikowane przez użytkowników serwisu Twitter w ramach dyskursu antyglobalistycznego w czasie dwóch kolejnych szczytów Światowego Forum Ekonomicznego w Davos w 2022 i 2023 roku. Pobrano ponad 348 tysięcy tweetów skupionych wokół wyselekcjonowanych, charakterystycznych hashtagów, które następnie uporządkowano, oczyszczono, poddano filtrowaniu oraz analizie. W celu przetworzenia dużej liczby danych zastosowano zróżnicowane narzędzia oraz procedury z obszaru tzw. *social data science (big data)*.

Podjęto wszelkie starania, aby poszczególne techniki były wzorowane na „dobrych praktykach” proponowanych przez innych badaczy zajmujących się big data w obszarze nauk społecznych. Autor ma jednocześnie świadomość, że zaproponowana metodologia zachowuje trafność i rzetelność przy zastosowaniu narzędzi informatycznych w obecnych wersjach oraz przy zachowaniu aktualnych zasad i możliwości dostępu do danych w mediach społecznościowych. Jest wielce prawdopodobne, że próba powtórzenia przedmiotowego badania wiązałaby się z użyciem doskonalszych narzędzi poznawczych.

Należy podkreślić, iż pobrane dane przedstawiają jedynie wycinek komunikacji odbywającej się na Twitterze w określonym czasie i mogą nie odzwierciedlać pełnego spektrum postaw antyglobalistycznych. Podjęto jednak wszelkie starania, aby za pomocą przemyślanych sposobów filtrowania i przetwarzania informacji, dotrzeć do danych jak najbardziej reprezentatywnych i tym samym uchwycić najważniejsze cechy dyskursu. Możliwe, iż poszerzenie zakresu czasowego badanych tweetów oraz zwiększenie liczby obserwowanych hashtagów wzbogaciłyby analizę o dodatkowe spostrzeżenia. Pozwoliłoby to na zobrazowanie dynamiki tożsamości antyglobalistów na przestrzeni lat i na tle zróżnicowanych wydarzeń społecznych, gospodarczych i politycznych. Pobrany zbiór danych zawierał bardzo liczne pojedyncze tweety użytkowników, którzy zaznaczyli swoją obecność w dyskursie, ale w rzeczywistości publikowali więcej treści wykraczających poza przyjęte ramy czasowe. Realizacja takiego przedsięwzięcia wymagałaby znaczącego zwiększenia zasobów organizacyjnych badacza.

Autor zdaje sobie również sprawę z możliwych zastrzeżeń do reprezentatywności zgromadzonego materiału badawczego. W bazie danych, obok tweetów powiązanych z mieszkańcami Stanów Zjednoczonych, bardzo liczne były wpisy użytkowników kanadyjskich. Te ostatnie stawały się nadmiernie widoczne szczególnie podczas analizy nazw kont (odwołań) występujących w treści tweetów oraz w trakcie eksploracji 25% najbardziej popularnych postów. Należy przypomnieć, iż badanie uwzględniało jedynie treści w języku angielskim, stanowiące około 72% surowego zbioru danych. Pominięto tym samym wpisy w językach innych państw, w których Twitter cieszy się popularnością, m.in. niemiecki (6,24% pobranego zbioru), francuski (2,65%) czy niderlandzki (2,33%). Ponadto, struktura użytkowników przedmiotowego serwisu mikroblogowego prawdopodobnie nie pokrywa się ze strukturą demograficzną danego społeczeństwa.

Z drugiej strony istnieje wiele argumentów, które nakazują traktować Twitter jako właściwą przestrzeń do badania postaw związanych ze sferą publiczną. Znaczenie tego serwisu w komunikacji społecznej oraz trafność analiz prowadzonych na podstawie uzyskanych z niego danych potwierdzają liczne, przytaczane wcześniej badania. Po drugie, ograniczenie badanego języka do angielskiego było zabiegiem celowym związanym z traktowaniem go jako „współczesnej łaciny” w internecie. Uwidoczniło się to w postach wielu użytkowników, którym przyświecało pragnienie pokazania swoich kontestujących poglądów szerokiej rzeszy odbiorców, na skalę międzynarodową. Jedynie użycie przedmiotowego języka dawało możliwości włączenia się w ogólnoswiatowy dyskurs antyglobalistyczny, między innymi poprzez wykorzystywanie uniwersalnych (angielskich) hashtagów. Trzecim argumentem przemawiającym za reprezentatywnością zgromadzonego materiału jest obecność użytkowników nieanglojęzycznych (np. niemieckich aktywistów i polityków) wśród osób tweetujących po angielsku, a nawet poruszających tematy charakterystyczne dla odbiorcy w Kanadzie czy w Stanach Zjednoczonych. Możliwe, że ruch antyglobalistyczny w pierwszej kolejności ustosunkowuje się do wydarzeń oraz procesów, które mają miejsce właśnie w Północnej Ameryce i są charakterystyczne dla określonych aspektów globalizacji. Przykładem tego było wykorzystanie wątku protestów kierowców w Kanadzie w czasie pandemii Covid-19 (#Freedomconvoy) w tweetach niemieckiej działaczki partii *Alternative für Deutschland* czy też komentowanie działalności Prezydenta USA Joe Bidena przez ogół użytkowników-antyglobalistów z różnych lokalizacji na świecie.

Inny rodzaj uwag metodologicznych może dotyczyć tej cechy dużych zbiorów danych, które w literaturze o big data określa się często problemem wiarygodności (*veracity*). Po pierwsze, jest wielce prawdopodobne, że pomimo zastosowania procedury czyszczenia bazy

danych, w zbiorze znaleźli się użytkownicy będący botami. Ich wpływ na wynik badania został zminimalizowany dwójako. Po pierwsze, pobrano całą zbiorowość statystyczną – wszystkie tweety zawierające wybrane hasztagi. To pozwoliło na przeprowadzanie analizy na dużym zbiorze danych i zniwelowanie oddziaływania treści publikowanych przez ewentualne boty. Kolejnym sposobem było jakościowe pogłębianie badania przy użyciu tweetów oraz użytkowników wyodrębnionych na podstawie liczby polubień, których pozyskanie następuje w drodze interakcji z innymi użytkownikami. Mogą być one generowane przez sieć fikcyjnych profili jedynie w niewielkim zakresie, a ich duża skala świadczy o akceptacji danej treści przez internautów w serwisie.

Po drugie, pobieranie tweetów na podstawie hasztagów spowodowało włączenie do bazy źródłowej wszystkich treści, które spełniały kryteria zapytania do serwera. Jednak nie każdy tweet z wybranymi znacznikami odnosił się do dyskursu antyglobalistów, czego najwięcej przykładów odnotowano względem #CrimesAgainstHumanity. Należy podkreślić, iż użytkownicy serwisu mają prawo stosować hasztagi wedle własnego uznania. Oznacza to, że te same etykiety mogą być wykorzystane do opisu różnych zjawisk. Ograniczanie wpływu przypadkowych tweetów na wyniki analizy polegało na wielostopniowym czyszczeniu oraz filtrowaniu danych, a także zawężaniu dat publikacji pobieranych wpisów do tych okresów, które dają największą zgodność postaw internautów z przedmiotem badania. Żaden mechanizm selekcji i zapytań do serwera nie daje stuprocentowej gwarancji pozyskania wyłącznie trafnych tweetów. Innym sposobem minimalizowania tego efektu jest bazowanie na odpowiednio dużej liczbie „n” – pobranych danych, co też uczyniono gromadząc aż 348.640 tweetów. Ponadto, w niniejszej dysertacji na bieżąco odnotowywano każdy istotny przypadek pojawienia się przypadkowego wpisu i wyłączano go z dalszych analiz.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że znacząca część zgromadzonego materiału badawczego odpowiadała dyskursowi zorientowanemu na politykę sanitarną (około 30,1% hasztagów w danych źródłowych), co wydaje się naturalną konsekwencją przebytej pandemii koronawirusa w latach 2020–2023. Wyłączenie tych treści z badań byłoby niemożliwe z uwagi na liczne wielotematyczne powiązania pomiędzy postami tych samych użytkowników kontestujących równolegle np. globalną politykę klimatyczną i krajowe obostrzenia sanitarne. Tożsamość oporu u przedstawicieli ruchu antyglobalistycznego została silnie naznaczona powyższą problematyką. Nie ma to jednak większego wpływu na całościowy obraz tej identyfikacji. Pokazują to liczne analizy autora, w których udowodniono, że tematyka sanitarna była z łatwością włączana w „klasyczną” narrację sprzeciwu wobec dominującej władzy. Potwierdza to tylko wcześniejsze przypuszczenia, że świadomość zbiorowa ruchu ma zdolność

szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków i wyzwań, co nie byłoby możliwe bez odpowiednio uproszczonych i pojemnych ram interpretacyjnych, nakazujących traktować rzeczywistość społeczną w kategoriach walki Dawida z Goliatem.

8.2. Perspektywa teoretyczna

Typologia tożsamości Castellsa ma charakter analityczny, co oznacza, że w rzeczywistości mogą występować takie ruchy społeczne, które obok dominującej identyfikacji wykształcają elementy pozostałych (Bokszański, 2005, s. 38–40). Przeprowadzone badanie społeczności antyglobalistów nie potwierdziło tych przypuszczeń. Ujawniane przez uczestników dyskursu postawy wyraźnie wpisywały się w kategorię tożsamości oporu. Nie doszukano się wśród nich przejawów tożsamości legitymizującej, tj. budowania narracji w zgodzie z wartościami, celami i normami prezentowanymi przez dominującą władzę. Wyniki nie wskazywały również na znaczącą obecność elementów identyfikacji o charakterze projektowym – rewolucyjnym. Obserwowano natomiast bardzo liczne próby zmierzające do odrestaurowania tożsamości, tj. odtworzenia jej w oparciu o „dawne” wyznaczniki: przynależność etniczną, narodową, tradycję, wiarę, rodzinę, ale też w odniesieniu do minionych struktur władzy.

Należy podkreślić, iż tożsamość oporu była kreowana w ramach dyskursu internetowego w sposób bezkompromisowy i totalny. Użytkownicy nie dopuszczali możliwości włączenia innych narracji, nie pozostawiali miejsca na przenikanie konkurencyjnych wartości i poglądów. Prowadzony przez nich dialog przypominał raczej jednostronną prezentację własnej wizji świata społecznego, uznawanej za wyraźnie lepszą i nadrzędną względem pozostałych. Tożsamość oporu była traktowana jako najważniejszy sposób definiowania miejsca i roli jednostek w społeczeństwie, nadający sens całej ich biografii. Wydaje się, że kreowano ją świadomie, z zaangażowaniem, wykorzystując różne techniki ekspresji „ja” i swych poglądów w internecie. Uzasadnione są zatem obawy Castellsa związane brakiem działających „mostów komunikacyjnych” pomiędzy światem globalnym a lokalnym, sieciami jednostek posiadających poczucie sprawczości a aktorami zagubionymi i wykluczonymi przez zmianę społeczną (Castells, 2008; Torres, 2015). Przykład ruchu antyglobalistów skłania do wniosku o pogłębianiu się tego podziału.

W kontekście powyższych refleksji warto przywołać spostrzeżenia Michała Rauszera, według którego podtrzymywanie diametralnego kontrastu pomiędzy „my” a „oni” (wrogowie) jest niezbędne dla istnienia tej pierwszej wspólnoty (Rauszer, 2016). Co więcej,

w utrzymywaniu przedmiotowej relacji wskazane jest zachowanie wysokiego stopnia abstrakcyjności przeciwnika, dzięki czemu można plastycznie manipulować jego wizerunkiem i dostosowywać go do okoliczności. Wróg powinien być figurą określoną językiem uniwersalnych symboli i negatywnych emocji, co rzeczywiście ma miejsce w przypadku niniejszego materiału badawczego.

Tożsamości oporu nie można oceniać w kategoriach moralnych. Jest to rodzaj strategii identyfikacyjnej przyjmowanej przez grupy w określonych warunkach społecznych. Jak zaznacza Tadeusz Paleczny może ona skutkować zarówno podejmowaniem zróżnicowanych działań obronnych w celu utrwalenia dotychczasowej tożsamości, jak i podejściem innowacyjnym, prowadzącym ostatecznie do odnalezienia rozwiązania – rekonstrukcji świadomości (Paleczny, 2008). Ponadto, jeśli tożsamość oporu definiujemy jako sposób reakcji na rozwój cywilizacyjny, to prezentowany przez antyglobalistów sprzeciw może się okazać w konkretnych przypadkach słuszny – wszędzie tam, gdzie czas przemianuje dzisiejszy postęp w jutrzejszy regres. Jak pokazano w rozdziale trzecim, przedmiotowe ruchy mają zdolność wskazywania realnych zagrożeń i patologii związanych z procesami globalizacyjnymi. Zaniepokojenie budzi jednak fakt – na co wskazuje Paleczny i co potwierdzają wyniki badań – że globalizacja jest stałym i dominującym punktem odniesienia kształtującym identyfikację znacznej części aktorów społecznych. To z kolei może prowadzić do dalszej radykalizacji wśród przedstawicieli tożsamości oporu.

Można się również zastanawiać, które aspekty globalizacji mają największe znaczenie dla kształtowania się tożsamości oporu na przykładzie wspomnianego ruchu społecznego. Przeprowadzone analizy sugerują, że najważniejszym wrogiem jest władza polityczna i ekonomiczna, której bliskie są idee neoliberalne. Problemem pozostaje dookreślenie tego ostatniego terminu. W badanych przekazach nie doszukano się jednoznacznego wskazania atrybutów tej ideologii; była ona definiowana głównie przez nieakceptowane działania jej reprezentantów, np. wprowadzanie regulacji sanitarnych, klimatycznych czy ekonomicznych potencjalnie ingerujących w wolność indywidualną. Jednakże współczesna globalizacja wydaje się być związana konkretnie z rozwojem cyfrowej gospodarki, a niekoniecznie z rozprzestrzenianiem się kolejnej „wielkiej narracji”. Ten nowy typ życia ekonomicznego sprzyja personalizacji, indywidualizacji, nasila usieciowienie i zmienia strukturę społeczną (Śledziwska & Włoch, 2020). Powstaje zatem pytanie, o to, w jakim stopniu gospodarka cyfrowa odpowiada za lęk przed niedostosowaniem się do zmian. Problem ten wykracza poza niniejszą rozprawę, choć analiza niektórych tweetów wskazuje, że opór antyglobalistów może

być buntem przeciw nowym rozwiązaniom ekonomicznym, np. płatnościom bezgotówkowym, ograniczeniu konsumpcji określonych zasobów naturalnych.

Przeprowadzone przeze mnie badanie pokazało, że narracja sprzeciwu wobec różnych aspektów globalizacji oraz legitymizujących ją podmiotów koreluje z poczuciem lęku egzystencjalnego, niesprawiedliwości i niepewności. Jak zauważył Zygmunt Bauman, kiedyś ludzie w pierwszej kolejności obawiali się tyranii państwa, a obecnie mogą zgłaszać pretensje wobec władz demokratycznych. Te ostatnie upodmiotowiły aktorów społecznych i pozwoliły im dowolnie kształtować własną wolność, ale jednocześnie nie uchroniły ich przed konsekwencjami postępującej globalizacji i liberalizmu w warstwie ekonomicznej i społecznej (Bauman, 2007b).

Zakończenie

W ramach niniejszej rozprawy dokonano szczegółowej charakterystyki identyfikacji oraz postaw uczestników ruchu antyglobalistów przejawianych w dyskursie prowadzonym w mikroblogowym serwisie Twitter. Wyniki potwierdziły zbieżność uzyskanego opisu z kategorią tożsamości oporu według Manuela Castellsa.

Zainteresowanie powyższym tematem wynikało z doświadczeń zawodowych i naukowych autora oraz chęci lepszego zrozumienia fenomenu kształtowania się życia społecznego w przestrzeni internetu. Równie istotną motywację stanowił zamiar wykorzystania innowacyjnych, cyfrowych technik badawczych na gruncie nauk socjologicznych.

Trafne okazały się także stawiane hipotezy. Udało się potwierdzić założenie, że dyskurs antyglobalistów służy budowaniu świadomości grupowej opozycyjnej względem dominującej władzy krajowej oraz ponadpaństwowej (głównie politycznej i ekonomicznej). Następuje to poprzez propagowanie pożądanych wartości, celów i norm w multimedialnych treściach internetowych. Szczególną rolę w tych działaniach odgrywa kreowanie figury wspólnego wroga oraz misji. Potwierdzono zróżnicowanie tematyczne wspomnianego dyskursu oraz udokumentowano istnienie wewnętrznych powiązań pomiędzy poszczególnymi typami przekazów: ekonomicznymi, politycznymi, sanitarnymi, klimatycznymi oraz – w najmniejszym stopniu – antynaukowymi. Dostrzeżono, że komunikacja prowadzona przez członków ruchu pozwala na swobodne przechodzenie pomiędzy poszczególnymi tematami oraz łatwo adaptuje się do nowych zjawisk w otoczeniu antyglobalistów. Uwidaczniało się to między innymi w obserwowanej dynamice dyskursu, który reagował na istotne wydarzenia rozgrywające się w przestrzeni publicznej. Niebagatelne znaczenie w konstruowaniu tożsamości oporu miały również pojemne ramy interpretacyjne stosowane przez antyglobalistów. Umożliwiały one kreowanie uproszczonego obrazu rzeczywistości oraz włączanie nowych obiektów sprzeciwu bez konieczności dbania o zgodność merytoryczną i spójność logiczną. W komunikacji elastycznie wykorzystywano język symboli i emocji. Ważną rolę w scalaniu działań ruchu i budowaniu wspólnego światopoglądu odgrywali liderzy opinii.

Metodologia, w której wykorzystano dostęp do dużych zbiorów danych internetowych, pozwoliła odpowiedzieć na wszystkie stawiane pytania badawcze. Określono zjawiska oraz podmioty podlegające kontestacji. Przedstawiono charakterystykę wyobrażonego wroga, a także dokonano syntezy oczekiwanego obrazu własnego antyglobalisty. Wskazano przy tym na konkretne wartości, cele i normy stojące za każdą ze stron dyskursu. Zaletą badania było

sięgnięcie po zróżnicowane typy treści internetowych: tekst (w tym hasztagi oraz odwołania w postaci @), grafiki i memy, zdjęcia, materiały wideo, sygnatury lokalizacji użytkowników oraz liczne informacje towarzyszące świadczące m.in. o aktywności użytkowników czy popularności ich publikacji.

Obserwowany na Twitterze ruch antyglobalistów tworzy wyobrażoną społeczność, która w wyraźny sposób kontestuje zastany porządek społeczny, gospodarczy czy polityczny. W tym celu kreowana jest stereotypowa alternatywa – wizja lepszego i sprawiedliwego świata społecznego. Prowadzona komunikacja dostarcza relatywnie prostej eksplikacji złożonych zmian dokonujących się w wielu dziedzinach życia dla jednostek charakteryzujących się gorszym położeniem społecznym, wykluczeniem lub stygmatyzacją, dla których negatywnym punktem odniesienia są instytucje dominujące, utożsamiane z nimi ideologie lub ich przedstawiciele. Tworzone są w ten sposób „nowe źródła zaufania” przywracające symboliczny ład z punktu widzenia danego aktora społecznego. Ten rodzaj społeczności stanowi schronienie przed „wrogim światem”, oferuje solidarność i poczucie autonomii na tle społeczeństwa globalnego.

Uzyskane wyniki utwierdzają w przekonaniu, że tożsamość oporu jest formą tożsamości zbiorowej, która w szczególny sposób przejawia się w aktywności ruchów społecznych występujących przeciw dominującej w społeczeństwie władzy. Stanowi ona właściwość tychże organizacji, dającą się sprowadzić do uogólnionego zbioru charakterystycznych, najczęściej obserwowanych postaw poszczególnych uczestników, w tym prezentowanych przez nich autostereotypów.

Badanie przebiegało zgodnie z założeniami autora i pozwoliło osiągnąć zakładane cele. Przewidziano obecność treści o charakterze spamu, przypadkowych oraz tworzonych przez potencjalne boty, a także konieczność wielostopniowego czyszczenia i filtrowania danych. Zaskoczeniem była znaczna liczba tweetów wykorzystujących wątek wojny w Ukrainie do prowadzenia dyskursu antyglobalistycznego. Zadziwiająca była również żywotność tematów antycovidowych, a nawet wzrost ich popularności w obserwowanym okresie – krótko po ustaniu zdecydowanej większości restrykcji sanitarnych i ogłoszeniu końca pandemii przez WHO. Te spostrzeżenia nasuwają nowe pytania badawcze, które powinny dotyczyć dynamiki dyskursu przeciwników globalizacji w perspektywie historycznej oraz wpływu poszczególnych wydarzeń na sposób prowadzenia komunikacji i tożsamość członków tej społeczności. Ponadto wskazane byłoby poszerzenie analiz o inne źródła internetowe (np. YouTube, Facebook) oraz włączenie do nich treści publikowanych w pozostałych językach.

Bibliografia

- Abdullah, M., & Hadzikadic, M. (2017). Sentiment Analysis of Twitter Data: Emotions Revealed Regarding Donald Trump during the 2015-16 Primary Debates. *2017 IEEE 29th International Conference on Tools with Artificial Intelligence (ICTAI)*, 760–764. <https://doi.org/10.1109/ICTAI.2017.00120>
- Aced, C. (2013). *Web 2.0: The origin of the word that has changed the way we understand public relations.*
- Adamik-Szysiak, M. (2014). Twitter in Communication Strategies of the Leaders of the Polish Political Parties. *Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon”*, 9, 109–131.
- Adamik-Szysiak, M. (2020). Eurowybory 2019 w polskiej agendzie medialnej. Strategie komunikacyjne redakcji wybranych telewizyjnych programów informacyjnych na Twitterze. *Zarządzanie Mediami*, 8(4), 371–390. <https://doi.org/10.4467/23540214ZM.20.040.12644>
- Ahmed, W., Bath, P. A., Sbaffi, L., & Demartini, G. (2019). Novel insights into views towards H1N1 during the 2009 Pandemic: A thematic analysis of Twitter data. *Health Information & Libraries Journal*, 36(1), 60–72. <https://doi.org/10.1111/hir.12247>
- Ali, F., EI-Sappagh, S., Ali, A., Kwak, K. S., & Kwak, D. (2018). *Sentiment Analysis of Transportation Using Word Embedding and LDA Approaches*. 3.
- Anderson, M. (2021, październik 5). *Outage highlights how vital Facebook has become worldwide*. AP NEWS. <https://apnews.com/article/facebook-outage-global-reaction-281fded63f1478193d7e5e3e799833fc>
- Asur, S., & Huberman, B. A. (2013). Predicting the Future with Social Media. *Applied Energy*, 112, 1536–1543. <https://doi.org/10.1016/j.apenergy.2013.03.027>
- Bail, C. A., Argyle, L. P., Brown, T. W., Bumpus, J. P., Chen, H., Hunzaker, M. B. F., Lee, J., Mann, M., Merhout, F., & Volfovsky, A. (2018). Exposure to opposing views on social media can increase political polarization. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 115(37), 9216–9221. <https://doi.org/10.1073/pnas.1804840115>
- Bail, C. A., Guay, B., Maloney, E., Combs, A., Hillygus, D. S., Merhout, F., Freelon, D., & Volfovsky, A. (2020). Assessing the Russian Internet Research Agency’s impact on the political attitudes and behaviors of American Twitter users in late 2017. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 117(1), 243–250. <https://doi.org/10.1073/pnas.1906420116>

- Balleria, M. (2012). Power in Networks: Considering Castells' Network Society in Egypt's January 25th Movement and America's Occupy Wall Street Movement. *International Political Economy Theses*. https://soundideas.pugetsound.edu/ipe_theses/7
- Barabasi, A. L., Jeong, H., Neda, Z., Ravasz, E., Schubert, A., & Vicsek, T. (2002). Evolution of the social network of scientific collaborations. *Physica A: Statistical Mechanics and Its Applications*, 311(3–4), 590–614. [https://doi.org/10.1016/S0378-4371\(02\)00736-7](https://doi.org/10.1016/S0378-4371(02)00736-7)
- Barani, K. (2009). Rola więzi online w życiu społecznym człowieka. W B. Szmigielska (Red.), *Psychologiczne konteksty internetu*.
- Barczyk, P. (2010). Nowe technologie a kultura cyfrowego dostępu. W B. H. Jung (Red.), *Wokół mediów ery Web 2.0*.
- Barlik, J. (2017). *Twitter w kampaniach informacyjnych o związkach osób tej samej płci w Polsce i w USA*. 16.
- Barney, D. (2008). *Spoleczeństwo sieci*. Wydawnictwo Sic!
- Baron-Polańczyk, E. (2019). Boty, trolle i fake news – uważaj, kto cię uczy! *Edukacja – Technika – Informatyka*, 28(2), 218–226. <https://doi.org/10.15584/eti.2019.2.32>
- Barron, A., & Bollen, J. (2022). Quantifying collective identity online from self-defining hashtags. *Scientific Reports*, 12, 15044. <https://doi.org/10.1038/s41598-022-19181-w>
- Batorski, D. (2005). Internet a usieciowienie relacji społecznych. *Kultura Współczesna*, 1(43), 41–62.
- Battelle, J. (2007). *Szukaj: Jak Google i konkurencja wywołali biznesową i kulturową rewolucję* (Wyd. 1, dodr. 1). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baudrillard, J. (2007). *Wymiana symboliczna i śmierć*. Sic!
- Bauman, Z. (1997). *Humanista w ponowoczesnym świecie: Rozmowy o sztuce życia, nauce, życiu sztuki i innych sprawach*. Zysk i S-ka.
- Bauman, Z. (2000). *Globalizacja: I co z tego dla ludzi wynika*. PIW.
- Bauman, Z. (2003). O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie. *Teoria–Literatura–Kultura*, 1 (6), 9–25.
- Bauman, Z. (2006). *Spoleczeństwo w stanie oblężenia*. Sic!
- Bauman, Z. (2007a). *Tożsamość: Rozmowy z Benedetto Vecchim* (J. Laszcz, Tłum.). Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bauman, Z. (2007b). Tożsamość ze sklepu, tożsamość ze spizarni. W A. Gromkowska-Melosik (Red.), *Kultura popularna i (re)konstrukcje tożsamości*.
- Beck, U. (2002). *Spoleczeństwo ryzyka: W drodze do innej nowoczesności*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Bekar, M., & Christiansen, M. S. (2018). *Computer-Mediated Communication (CMC)*.
<https://doi.org/10.1002/9781118784235.eelt0816>
- Belford, M., Greene, D., & Cross, J. P. (2016). Tweeting Europe: A text-analytic approach to unveiling the content of political actors' Twitter activities in the European Parliament. *6th Annual General Conference of the European Political Science Association (EPSA '16)*, 44.
- Ben-Ze'ev, A. (2016). *Virtual Relationships: Love and Sex in Cyberspace* (s. 353–384).
- Białas, M. (2012). *Twitter: Book with just 2932 words = książka zawierająca tylko 2932 słów*.
 Novae Res - Wydawnictwo Innowacyjne.
- Bierówka, J. (2007). Re: Konstrukcja tożsamości – zabiegi autodefinicyjne w środowisku skonwergowanych mediów. W Z. Pucek (Red.), *Stare i nowe konteksty socjalizacji. Dylematy tożsamości* (s. 341–352). Oficyna Wydawnicza AFM.
<http://hdl.handle.net/11315/259>
- Bilbao, A., & Almeida, A. (2021). Improving Political Discourse Analysis on Twitter With Context Analysis. *IEEE Access*, *PP*, 1–1.
<https://doi.org/10.1109/ACCESS.2021.3099093>
- Bogacka, B. (2017). Problematyka gender w mediach społecznościowych—Studium przypadku. W *Media społecznościowe. Dialog w cyberprzestrzeni*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bokszański, Z. (2005). *Tożsamości zbiorowe* (Wyd. 1). Wydawn. Nauk. PWN.
- Boughton, J. M. (2001). *Globalization and the Silent Revolution of the 1980s*. Finance and Development | F&D. <https://www.imf.org/external/pubs/ft/fandd/2002/03/bought.htm>
- boyd, danah. (2014). *It's Complicated: The Social Lives of Networked Teens*.
<https://doi.org/10.12987/9780300166439>
- boyd, danah, & Crawford, K. (2012). Critical questions for big data: Provocations for a cultural, technological, and scholarly phenomenon. *Information, Communication & Society*, *15*(5), 662–679. <https://doi.org/10.1080/1369118X.2012.678878>
- boyd, danah m., & Ellison, N. B. (2007). Social Network Sites: Definition, History, and Scholarship. *Journal of Computer-Mediated Communication*, *13*(1), 210–230.
<https://doi.org/10.1111/j.1083-6101.2007.00393.x>
- Briggs, A., & Burke, P. (2010). *Spoleczna historia mediów: Od Gutenberga do Internetu*.
 Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brockman, J., & Giddens, A. (2000). *The second globalization debate*.
https://www.edge.org/conversation/anthony_giddens-the-second-globalization-debate

- Buchs, M., Saunders, C., Wallbridge, R., Smith, G., & Bardsley, N. (2015). Identifying and explaining framing strategies of low carbon lifestyle movement organisations. *Global Environmental Change*, 35, 307–315. <https://doi.org/10.1016/j.gloenvcha.2015.09.009>
- Buczek, P. (2016). Język komunikacji internetowej oraz formy jego realizacji. W D. A. Myślak & M. M. Siudak (Red.), *Sieć: Komunikacja, obecność, konsumpcja* (s. 8).
- Burgess, J., & Green, J. (2011). *YouTube: Wideo online a kultura uczestnictwa*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Butler, D., & Coskun, O. (2023, luty 9). Anger over Turkey's temporary Twitter block during quake rescue. *Reuters*. <https://www.reuters.com/world/middle-east/anger-over-turkeys-temporary-twitter-block-during-quake-rescue-2023-02-09/>
- Castells, M. (2007). *Spółeczeństwo sieci* (I). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castells, M. (2008). *Siła tożsamości*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castells, M. (2013). *Sieci oburzenia i nadziei: Ruchy społeczne w erze internetu*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castells, M. (2016). A Sociology of Power: My Intellectual Journey. *Annual Review of Sociology*, 42(1), 1–19. <https://doi.org/10.1146/annurev-soc-081715-074158>
- Cerulo, K. (1997). Identity Construction: New Issues, New Directions. *Annu. Rev. Sociol.*, 10, 385–409. <https://doi.org/10.1146/annurev.soc.23.1.385>
- Chandio, M. M., & Sah, M. (2020). Brexit Twitter Sentiment Analysis: Changing Opinions About Brexit and UK Politicians. W L. C. Jain, S.-L. Peng, B. Alhadidi, & S. Pal (Red.), *Intelligent Computing Paradigm and Cutting-edge Technologies* (T. 9, s. 1–11). Springer International Publishing. https://doi.org/10.1007/978-3-030-38501-9_1
- Chauhan, P., Sharma, N., & Sikka, G. (2021). The emergence of social media data and sentiment analysis in election prediction. *Journal of Ambient Intelligence and Humanized Computing*, 12, 2601–2627. <https://doi.org/10.1007/s12652-020-02423-y>
- Chodak, J. (2016). New Patterns of Protest and Revolution in the Age of Social Media. *Konteksty Społeczne*, 4(1).
- Chudzik, A. (2013). Językowo-obrazowe środki tworzenia wirtualnej tożsamości na forum dyskusyjnym. W *Tożsamości wirtualne i komunikacja w przestrzeni społecznej internetu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Cohen, R., & Haroun, A. (2021). *Facebook employees reportedly couldn't access conference rooms and other systems amid of widespread outage*. Business Insider. <https://www.businessinsider.com/facebook-employees-no-access-conference-rooms-because-of-outage-2021-10>

- Colliver, C., Pomerantsev, P., Applebaum, A., & Birdwell, J. (2018). *Smearing Sweden. International Influence Campaigns in the 2018 Swedish Election.* <https://www.lse.ac.uk/iga/assets/documents/arena/2018/Sweden-Report-October-2018.pdf>
- Cotten, S., Anderson, W., & Tufekci, Z. (2009). Old wine in a new technology, or a different type of digital divide? *New Media & Society - NEW MEDIA SOC*, 11. <https://doi.org/10.1177/1461444809342056>
- Czech, F. (2007). Debata globalizacyjna jako nowy kontekst socjalizacji. W *Dylematy tożsamości: Stare i nowe konteksty socjalizacji.*
- Ćwikła, P. (2013). Świadomość rewolucyjna. W *Formy świadomości społecznej.*
- De Kerckhove, D. (2001). *Inteligencja otwarta: Narodziny społeczeństwa sieciowego.* MIKOM ; Somerville House Publ.
- Degenhard, J. (2021). *Ranking of the number of Twitter users in Europe by country 2020.* <https://www.statista.com/forecasts/1168954/twitter-users-in-europe-by-country>
- Deho, O. B., Agangiba, W. A., Aryeh, F. L., & Ansah, J. A. (2018). Sentiment Analysis with Word Embedding. *2018 IEEE 7th International Conference on Adaptive Science & Technology (ICAST)*, 1–4. <https://doi.org/10.1109/ICASTECH.2018.8506717>
- Della Porta, D., & Diani, M. (2009). *Ruchy społeczne: Wprowadzenie.* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Dijk, J. van. (2010). *Społeczne aspekty nowych mediów: Analiza społeczeństwa sieci.* PWN.
- Don't Hate the Media, Be the Media.* (2019). Democracy Now! https://www.democracynow.org/2019/11/27/indymedia_independent_media_seattle_wto_1999
- Dreisbach, J. L. (2019). Performing Politics: Dissent of the Mass Movement Against Neoliberal Policies in the Philippines. *Ideology Journal*, 3, 92–98. <https://doi.org/10.24191/idealogy.v4i1.127>
- Du Vall, M., & Majorek, M. (2014). *Networked individuals in the virtual political and social mediasphere.* Krakow Society for Education--AFM Publishing House.
- Dzik, P. (2017). Nowe media—Zmiana społeczna? W *Media społecznościowe. Dialog w cyberprzestrzeni* (T. 2).
- Earth Liberation Front.* (b.d.). Counter Extremism Project. Pobrano 25 kwiecień 2023, z <https://www.counterextremism.com/supremacy/earth-liberation-front>
- Edwards, A., Housley, W., Williams, M., Sloan, L., & Williams, M. (2013). Digital social research, social media and the sociological imagination: Surrogacy, augmentation and

- re-orientation. *International Journal of Social Research Methodology*, 16. <https://doi.org/10.1080/13645579.2013.774185>
- Einwohner, R. L. (2022). Identity Work Processes. W *The Wiley-Blackwell Encyclopedia of Social and Political Movements* (s. 1–3). John Wiley & Sons, Ltd. <https://doi.org/10.1002/9780470674871.wbespm105.pub2>
- Elci, A. (2023, luty 10). *How Twitter has helped rescue trapped earthquake survivors in Turkey*. Euronews. <https://www.euronews.com/next/2023/02/10/how-twitter-helped-find-survivors-trapped-beneath-rubble-after-turkeys-earthquakes>
- Elias, N. (2001). *The society of individuals*. Continuum.
- Ellison, N. B., & boyd, danah m. (2013). *Sociality Through Social Network Sites* (W. H. Dutton, Red.; T. 1). Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/oxfordhb/9780199589074.013.0008>
- Evans, D., Andrade, E., Pratt, M., Mottern, A., Chavez, S., Calzetta-Raymond, A., & Gu, J. (2019). Peer-to-Peer Social Media as an Effective Prevention Strategy: Outcomes and Dose-Response Effects (Preprint). *JMIR mHealth and uHealth*, 8. <https://doi.org/10.2196/16207>
- Faraway, J. J., & Augustin, N. H. (2018). When small data beats big data. *Statistics & Probability Letters*, 136, 142–145. <https://doi.org/10.1016/j.spl.2018.02.031>
- Filipek, K., & Quan-Haase, A. (2016). Social Decoding of Social Media: An Interview with Anabel Quan-Haase. *Konteksty Społeczne*, 4(1). <https://journals.umcs.pl/ks/issue/view/643/showToc>
- Forst, K. (2017). Facebook we współczesnym świecie komunikacji społecznej. W *Media społecznościowe. Dialog w cyberprzestrzeni*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Foucault, M. (2012). *Hermeneutyka podmiotu. Wykłady w Collège de France 1981-1982*. PWN.
- Fromm, E. (2009). *Mieć czy być?* Dom Wydawniczy „Rebis”.
- Fukuyama, F. (2000). *Wielki Wstrząs: Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego* (H. Komorowska & K. Dorosz, Tłum.). Bertelsmann Media.
- Furman, I., & Tunç, A. (2019). The End of the Habermasian Ideal? Political Communication on Twitter During the 2017 Turkish Constitutional Referendum. *Policy & Internet*, 12. <https://doi.org/10.1002/poi3.218>
- Gackowski, T. (2014). Twitter w rękach polityków. Rzecz o metodologii i potencjale badań mediów społecznościowych. W T. Gackowski (Red.), *Metodologie badań*

- medioznawczych*. Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego : Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Ganczewski, G., & Jemielniak, D. (2022). Twitter is garbage: A Thick Big Data exploration of #zerowaste hashtag on Twitter in relation to packaging and food packaging materials. *Packaging Technology and Science*. <https://doi.org/10.1002/pts.2685>
- Gawor, L. (2006). Antyglobalizm, alterglobalizm i filozofia zrównoważonego rozwoju jako globalizacyjne alternatywy. *Problemy Ekorozwoju*, 1(1), 41–48.
- Gergen, K. J. (2009). *Nasycone Ja: Dylematy tożsamości w życiu współczesnym* (M. Marody, Tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens, A. (2002). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens, A. (2003). *Stanowienie społeczeństwa: Zarys teorii strukturacji*. Zysk i S-ka.
- Goban-Klas, T. (2005). *Cywilizacja medialna: Geneza, ewolucja, eksplozja*. WSIP, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna.
- Goban-Klas, T. (2007). Nadchodzące społeczeństwo medialne. *Chowanna*, 2(29), 37–51.
- Goban-Klas, T. (2019). On Computers and Men. *Studia Humana*, 8(2), 79–83. <https://doi.org/10.2478/sh-2019-0020>
- Golka, M. (2012a). *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*. Oficyna Naukowa.
- Golka, M. (2012b). Czy istnieje wielokulturowość tożsamości? W *Kim jestem? Kim jesteśmy?: Antropologiczne i socjologiczne konteksty współczesnej tożsamości: Praca zbiorowa*.
- Gorwa, R. (2017). *Computational Propaganda in Poland: False Amplifiers and the Digital Public Sphere*. University of Oxford.
- Gruzd, A., & Haythornthwaite, C. (2013). Enabling Community Through Social Media. *Journal of medical Internet research*, 15, e248. <https://doi.org/10.2196/jmir.2796>
- Gruzd, A., & Mai, P. (2020). Going viral: How a single tweet spawned a COVID-19 conspiracy theory on Twitter. *Big Data & Society*, 7, 205395172093840. <https://doi.org/10.1177/2053951720938405>
- Gruzd, A., Wellman, B., & Takhteyev, Y. (2011). Imagining Twitter as an Imagined Community. *American Behavioral Scientist, Special issue on Imagined Communities*, 55. <https://doi.org/10.1177/0002764211409378>
- Grzywińska, I., & Batorski, D. (2016). How the Emergence of Social Networking Sites Challenges Agenda-setting Theory. *Konteksty Społeczne*, 4(1 (7)), 19–32.

- Hampton, K., & Wellman, B. (2003). Neighboring in Netville: How the Internet Supports Community and Social Capital in a Wired Suburb. *City & Community*, 2, 277–311. <https://doi.org/10.1046/j.1535-6841.2003.00057.x>
- Hampton, K., & Wellman, B. (2018). Lost and Saved . . . Again: The Moral Panic about the Loss of Community Takes Hold of Social Media. *Contemporary Sociology*, 47. <https://doi.org/10.1177/0094306118805415>
- Hoffman, A. (2020). *Dolly Parton Challenge Lights Up the Internet and Our Lives With Every Version of One's Best Self*. Time. <https://time.com/5770992/dolly-parton-challenge/>
- Horodyski, M. (2002). Globalizacja, antyglobaliści i głód mitu. *Państwo i Społeczeństwo*, II(2).
- Huang, G. C., Unger, J. B., Soto, D., Fujimoto, K., Pentz, M. A., Jordan-Marsh, M., & Valente, T. W. (2014). Peer influences: The impact of online and offline friendship networks on adolescent smoking and alcohol use. *The Journal of Adolescent Health: Official Publication of the Society for Adolescent Medicine*, 54(5), 508–514. <https://doi.org/10.1016/j.jadohealth.2013.07.001>
- Huang, M.-H., Whang, T., & Xuchuan, L. (2017). The Internet, Social Capital, and Civic Engagement in Asia. *Social Indicators Research*, 132. <https://doi.org/10.1007/s11205-016-1319-0>
- Isaac, M., & Frenkel, S. (2021, październik 4). Gone in Minutes, Out for Hours: Outage Shakes Facebook. *The New York Times*. <https://www.nytimes.com/2021/10/04/technology/facebook-down.html>
- Jabłońska, M. (2018). *Człowiek w cyberprzestrzeni: Wprowadzenie do psychologii Internetu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jain, V. K., & Kumar, S. (2017). Towards Prediction of Election Outcomes Using Social Media. *International Journal of Intelligent Systems and Applications*, 9(12), 20–28. <https://doi.org/10.5815/ijisa.2017.12.03>
- Jemieliński, D. (2018). Socjologia 2.0: O potrzebie łączenia big data z etnografią cyfrową, wyzwaniach jakościowej socjologii cyfrowej i systematyzacji pojęć. *Studia Socjologiczne*, 2. <https://doi.org/10.24425/122461>
- Jemieliński, D. (2019). *Socjologia Internetu*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jing, Y. (2020). On Manuel Castells' Identity Theory. W *Self-awareness of Life in the New Era: XXIV World Congress of Philosophy, Beijing*.
- Johnson, K., Jin, D., & Goldwasser, D. (2017). *Modeling of Political Discourse Framing on Twitter*. 4.

- Joosse, P. (2014). Antiglobalization and Radical Environmentalism. *Ethics in Progress*, 5, 33–51. <https://doi.org/10.14746/eip.2014.1.2>
- Juris, J. (2011). *Antiglobalization Movement* (s. 25–28).
- Kapuściński, R. (2007). *Rwący nurt historii: Zapiski o XX i XXI wieku*. Wydawn. Znak.
- Keen, A. (2007). *Kult amatora: Jak internet niszczy kulturę*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Keller, F., Schoch, D., Stier, S., & Yang, J. (2019). *Political Astroturfing on Twitter: How to Coordinate a Disinformation Campaign* [Preprint]. SocArXiv. <https://doi.org/10.31235/osf.io/a5gk6>
- Kharde, V. A., & Sonawane, S. S. (2016). Sentiment Analysis of Twitter Data: A Survey of Techniques. *International Journal of Computer Applications*, 139(11), 5–15. <https://doi.org/10.5120/ijca2016908625>
- King, G. (2011). Ensuring the Data-Rich Future of the Social Sciences. *Science*, 331(6018), 719–721. <https://doi.org/10.1126/science.1197872>
- Kisiołek, A. (2018). Analiza wpisów na portalu Twitter z wykorzystaniem narzędzi big data zawartych w pakiecie R. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 362, 306–317.
- Kotowska, A. (Red.). (2019). *Świat (po)cyfrowej rewolucji. W kręgu analiz socjologicznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Krasodomski-Jones, A., Miller, C., Bartlett, J., Smith, J., Chauvet, A., & Jones, E. (2018). *Russian Influence Operations on Twitter*. DEMOS. <https://demos.co.uk/project/russian-influence-operations-on-twitter/>
- Krauze-Sikorska, H., & Klichowski, M. (2013). *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Krauz-Mozer, B. (2017). Tożsamość – czy to tylko suma spotkań i opowieści? *Studia Środkoeuropejskie i Bałkanistyczne*, 26. <https://doi.org/10.4467/2543733XSSB.17.019.8317>
- Kreft, J. (2019). *Władza algorytmów: U źródeł potęgi Google i Facebooka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Krzysztofek, K. (2012). Zmiana permanentna? Refleksje o zmianie społecznej w epoce technologii cyfrowych. *Studia Socjologiczne*, 4(207), 242.
- Krzysztofek, K. (2010). *Korzyści z analityki społecznej*. Computerworld. <https://www.computerworld.pl/news/Korzysci-z-analityki-spoecznej,362077.html>

- Krzysztofek, K., & Szczepański, M. S. (2005). *Zrozumieć rozwój - od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych: Podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii* (Wyd. 2). Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego.
- Kubera, J. (2013). Po postmodernizmie, czyli silne identyfikacje i słabe tożsamości. *Nauka, 1*.
- Kusio, U. (2012). Popnacjonalizm w globalnym świecie. Koncepcje i kontrowersje. W *Kim jestem? Kim jesteśmy?: Antropologiczne i socjologiczne konteksty współczesnej tożsamości: Praca zbiorowa*.
- Kwaśnicki, W. (2021, grudzień 30). *Neoliberalizm – wszelkie zło tego świata?* <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/neoliberalizm-wszelkie-zlo-tego-swiatea/>
- Laato, S., Morschheuser, B., Hamari, J., & Björne, J. (2023). *AI-assisted Learning with ChatGPT and Large Language Models: Implications for Higher Education*.
- Laskowska, E. (2009). Językowy obraz człowieka w polskim dyskursie medialnym na wybranych przykładach. W *Globalizacja—Naród—Jednostka: Zagadnienia tożsamości kulturowej*.
- Lawler, R., & Heath, A. (2021, październik 4). *Facebook is back online after a massive outage that also took down Instagram, WhatsApp, Messenger, and Oculus*. The Verge. <https://www.theverge.com/2021/10/4/22708989/instagram-facebook-outage-messenger-whatsapp-error>
- Legucka, A., & Przychodniak, M. (2020). Dezinformacja Chin i Rosji w trakcie pandemii COVID-19. *Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, 86, 2*.
- Lipiński, A., & Stępińska, A. (2017). *Communicating Populism Online. Radical Right in 2015 Polish Parliamentary Elections*. 25. <https://ecpr.eu/Events/Event/PaperDetails/35516>
- Liu, R., Yao, X., Guo, C., & Wei, X. (2020). Can We Forecast Presidential Election Using Twitter Data? An Integrative Modelling Approach. *Annals of GIS, 1–14*. <https://doi.org/10.1080/19475683.2020.1829704>
- Lyons, K. (2021, październik 4). *Facebook has finally given a reason for the six-hour outage Monday*. The Verge. <https://www.theverge.com/2021/10/4/22709806/facebook-says-the-six-hour-outage>
- Machnik, B. (2014). The Place of Twitter in the Process of Political Communication. *Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon”, 9, 86–108*.
- Maj, P. (2009). *Internet i demokracja: Ewolucja systemu politycznego* (Wyd. 1). Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

- Maj, P., & Paruch, W. (2009). Polityczność cyberprzestrzeni w wymiarze globalnym. W *Globalizacja—Naród—Jednostka: Zagadnienia tożsamości kulturowej*.
- Majorek, M. (2017). *Anarchizm 2.0: Ideologia i praktyka w dobie nowych mediów*. Oficyna Wydawnicza AFM: na zlec. Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.
- Manovich, L. (2006). *Jezyk nowych mediów*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Manovich, L. (2012). *Trending: The Promises and the Challenges of Big Social Data*. 460–475. <https://doi.org/10.5749/minnesota/9780816677948.003.0047>
- Marody, M. (2015). *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Martini, F., Samula, P., Keller, T., & Klinger, U. (2021). Bot, or not? Comparing three methods for detecting social bots in five political discourses. *Big Data & Society*, 8, 205395172110335. <https://doi.org/10.1177/20539517211033566>
- Mathieu, E., Ritchie, H., Ortiz-Ospina, E., Roser, M., Hasell, J., Appel, C., Giattino, C., & Rodés-Guirao, L. (2021). A global database of COVID-19 vaccinations. *Nature Human Behaviour*, 5(7), Article 7. <https://doi.org/10.1038/s41562-021-01122-8>
- Mayer-Schönberger, V., & Cukier, K. (2014). *Big data: Rewolucja, która zmieni nasze myślenie, pracę i życie*. MT Biznes.
- McEwen, R., & Wellman, B. (2013). *Relationships, Community & Networked Individuals* (s. 168–179). https://doi.org/10.1057/9781137283023_15
- Melosik, Z. (2018). Globalizacja, amerykańizacja i procesy (glo)kalizacji. Konteksty i kontrowersje. *Horyzonty Wychowania*, 17(41), Article 41.
- Michalak, J. (2017). Social media jako kopalnia informacji—Wybrane obszary wykorzystania danych na przykładzie portalu Twitter. *Acta Universitatis Nicolai Copernici Zarządzanie*, 44(3), 107. https://doi.org/10.12775/AUNC_ZARZ.2017.040
- Mikiewicz, P. (2011). *Narracje alterglobalistyczne jako fundamenty krytycznej teorii globalizacji*. Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Mislan, C., & Dache-Gerbino, A. (2018). Not a Twitter Revolution: Anti-neoliberal and Antiracist Resistance in the Ferguson Movement. *International Journal of Communication*, 12.
- Moss, D., & Snow, D. (2016). *Theorizing Social Movements* (s. 547–569). https://doi.org/10.1007/978-3-319-32250-6_26
- Mularz, K. (2019). *Media społecznościowe a budowanie wizerunku i relacji międzyludzkich*.

- Nesi, J., Dredge, R., Maheux, A., Roberts, S., Fox, K., & Choukas-Bradley, S. (2021). Peer Experiences via Social Media. W *Reference Module in Biomedical Sciences*. <https://doi.org/10.1016/B978-0-12-818872-9.00046-7>
- Nycyk, M. (2015). The Power Gossip and Rumour Have in Shaping Online Identity and Reputation: A Critical Discourse Analysis. *Qualitative Report*, 20, 18–32. <https://doi.org/10.46743/2160-3715/2015.2092>
- Nycyk, M. (2021). *Journeying Through the Twittersverse: Examining Twitter*.
- Obuchowski, K. (2009). Rewolucja podmiotów w „globalnej wiosce”. W *Globalizacja—Naród—Jednostka: Zagadnienia tożsamości kulturowej*.
- Oliński, M., & Szamrowski, P. (2019). The Use of the Twitter in Public Benefit Organisations in Poland: How Communicative Function of Tweets Translates Into Audience Reaction? *Central European Economic Journal*, 5(52), 10–24. <https://doi.org/10.1515/ceej-2018-0009>
- OpenAI. (2023). *ChatGPT (2023.05.24)* [Software]. OpenAI. <https://chat.openai.com>
- O'Reilly, T. (2005). *What Is Web 2.0*. <https://www.oreilly.com/pub/a/web2/archive/what-is-web-20.html>
- Osika, G. (2016). *Tożsamość osobowa w epoce cyfrowych technologii komunikacyjnych*. Universitas.
- Paleczny, T. (2008). *Socjologia tożsamości*. Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne - Oficyna Wydawnicza AFM.
- Paleczny, T. (2010). *Nowe ruchy społeczne*. Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Paradowski, R. P. (2020). Strajk nauczycieli w komunikatach medialnych Związku Nauczycielstwa Polskiego na Twitterze. *Konteksty Społeczne*, 8(2 (16)), 91–111.
- Paradowski, R. P. (2021a). Political Attitudes of Voters on Twitter in the Second Round of the Polish Presidential Elections 2015. *Social Communication*, 7(1), 110–123. <https://doi.org/10.2478/sc-2021-0011>
- Paradowski, R. P. (2021b). Women's Strike in Poland as a Communication Phenomenon on Twitter. W E. Dziwak & K. Gheorghe (Red.), *Wokół strajków kobiet* (s. 239–268). ArchaeGraph.
- Paradowski, R. P. (2021c). Wykorzystanie mediów społecznościowych do prowadzenia działań dezinformacyjnych zagrażających bezpieczeństwu narodowemu na przykładzie Twittera. W M. Gębska & H. Świeboda (Red.), *Współczesne i prognozowane problemy bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa międzynarodowego* (s. 147–164). Akademia Sztuki Wojennej.

- Piechota, G., & Rajczyk, R. (2017). *Media społecznościowe w protestach politycznych (na przykładzie ukraińskiej rewolucji godności)* (s. 21–34).
- Podgórecki, J. (2009). Globalizacja a tożsamość człowieka. W *Globalizacja—Naród—Jednostka: Zagadnienia tożsamości kulturowej*.
- Polaczek-Bigaj, M. (2017). Rola odbiorcy we współczesnym przekazie medialnym. *Państwo i Społeczeństwo*, XVII(3).
- Polańska, K. (2013). *Sieci społecznościowe: Wybrane zagadnienia ekonomiczno-społeczne*. Szkoła Główna Handlowa. Oficyna Wydawnicza.
- Polletta, F., & Jasper, J. (2001). Collective Identity in Social Movements. *Annu. Rev. Sociol.*, 27, 283–305. <https://doi.org/10.1146/annurev.soc.27.1.283>
- Procter, R., Webb, H., Burnap, P., Housley, W., Edwards, A., Williams, M., & Jirotko, M. (2019). *A Study of Cyber Hate on Twitter with Implications for Social Media Governance Strategies*. <https://doi.org/10.36370/tto.2019.20>
- Qualman, E. (2013). *Socialnomics: How social media transforms the way we live and do business* (Second edition). John Wiley & Sons, Inc.
- Rauszer, M. (2016). Naród kontra lewactwo. Polityczne kategoryzacje rzeczywistości w folklorze internetowym. *Sprawy Narodowościowe. Seria nowa*, 47, 37–55. <https://doi.org/10.11649/sn.2015.054>
- Rauszer, M. (2019). Cultural Resistance and the New Populism in Poland. W *Communicating European Union* (s. 193–212).
- Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego A/RES/70/1: Agenda na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030*. (2016). <https://www.un.org.pl/agenda-2030-rezolucja>
- Roberson, A., Mckinney, C., Walker, C., & Coleman, A. (2018). Peer, Social Media, and Alcohol Marketing Influences on College Student Drinking. *Journal of American College Health*, 66, 00–00. <https://doi.org/10.1080/07448481.2018.1431903>
- Rodak, O. (2017). Twitter jako przedmiot badań socjologicznych i źródło danych społecznych: Perspektywa konstruktywistyczna. *Studia Socjologiczne*, 3(226), 209–236.
- Rosół, A. (2014). Model organizacji życia zbiorowego a więzi wspólnotowe. W J. Grotowska-Leder (Red.), *Więzi społeczne, sieci społeczne w perspektywie procesów inkluzji i wykluczenia społecznego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rosół, A. (2017). Dispute about Europe. National or European state? *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filozofia*, 14, 205–213. <https://doi.org/10.16926/fil.2017.14.08>

- Rudnicki, P. (2008). Niepokorni. Kim są przeciwnicy globalizacji. W *Oblicza tożsamości: Perspektywa interdyscyplinarna*.
- Saunders, C. (2008). Double-Edged Swords? Collective Identity And Solidarity In The Environment Movement. *The British journal of sociology*, 59, 227–253. <https://doi.org/10.1111/j.1468-4446.2008.00191.x>
- Sayyadiharikandeh, M., Varol, O., Yang, K.-C., Flammini, A., & Menczer, F. (2020). Detection of Novel Social Bots by Ensembles of Specialized Classifiers. *Proceedings of the 29th ACM International Conference on Information & Knowledge Management*, 2725–2732. <https://doi.org/10.1145/3340531.3412698>
- Seattle trade talks timeline*. (1999). BBC News. http://news.bbc.co.uk/2/hi/special_report/1999/11/99/battle_for_free_trade/544769.stm
- Segre, S. (2016). A Durkheimian Theory of Social Movements. *International Journal of Social Science Studies*, 4. <https://doi.org/10.11114/ijsss.v4i10.1857>
- Sierocki, R. (2013). Zaufanie społeczne a nowe media. W *Tożsamości wirtualne i komunikacja w przestrzeni społecznej internetu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Silva, C. V., Jayasinghe, D., & Janda, M. (2020). What Can Twitter Tell Us about Skin Cancer Communication and Prevention on Social Media? *Dermatology*, 236(2), 81–89. <https://doi.org/10.1159/000506458>
- Siuda, P., & Stachura, K. (2020). *Wprowadzenie, czyli o (re)konstrukcji lokalności w dobie nowych technologii komunikacyjnych* (s. 5–7).
- Skrzypnik, J. (2019). People also ask, czyli jak Google uczy nas pytać. W B. Orzeł (Red.), *Co nowego w nowych mediach? Transformacje, perspektywy, oczekiwania* (s. 11–21). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Smith, J. (2019). *The outrage election. A CASM investigation conducted with BBC Click*. DEMOS.
- Smith, J., Chauvet, A., Jones, E., & Berry, A. (2019). *Over the Character Limit*. DEMOS.
- Snow, D. (2001). *Collective Identity and Expressive Forms*. <https://escholarship.org/uc/item/2zn1t7bj>
- Snow, D., & Corrigall-Brown, C. (2015). Collective Identity. *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*. <https://doi.org/10.1016/B978-0-08-097086-8.10403-9>
- Sobczak, B. (2020). O funkcjach hasztagu na Twitterze. *Poradnik Językowy*, 2020, 35–50. <https://doi.org/10.33896/PorJ.2020.4.3>

- Sobczak, K. (2014). Tożsamość czy tożsamości? „Ja” w świecie realnym. W J. Kinal & Z. Rykiel (Red.), *Wirtualność jako realność* (s. 23–42). Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Szacki, J. (2003). *Historia myśli socjologicznej* (Wyd. 1). Wydawn. Naukowe PWN.
- Szpunar, M. (2004). Społeczności wirtualne jako nowy typ społeczności: Eksplikacja socjologiczna. *Studia Socjologiczne*, 2 (173).
<https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/246706>
- Szpunar, M. (2006). Społeczności wirtualne—Realne kontakty w wirtualnym świecie. W *Spoleczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne* (s. 10). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szpunar, M. (2013). Wokół koncepcji gatekeepingu: Od gatekeepingu tradycyjnego do technologicznego. W *Człowiek w komunikacji i kulturze*. Kraków: Wydawnictwo Aureus. <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/248195>
- Szpunar, M. (2016). *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Wydawnictwa AGH.
- Szpunar, M. (2018a). Koncepcja bańki filtrującej a hipernarcyzm nowych mediów. *Zeszyty Prasoznawcze*, 61(2 (234)), 191–200.
<https://doi.org/10.4467/22996362PZ.18.013.9108>
- Szpunar, M. (2018b). Kultura algorytmów. *Zarządzanie w Kulturze*, 19(1).
<https://doi.org/10.4467/20843976ZK.18.001.8493>
- Szpunar, M. (2018c). *Kultura lęku (nie tylko) technologicznego*.
<https://doi.org/10.26112/KW.2018.101.10>
- Szpunar, M. (2023). Ludzie zbędni. Od ludzi luźnych do prekariuszy. *Colloquium*, 145–164.
<https://doi.org/10.34813/39COLL2022>
- Sztompka, P. (2005). *Socjologia zmian społecznych*. Znak.
- Sztompka, P. (2006). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Znak.
- Sztompka, P. (2007). *Zaufanie: Fundament społeczeństwa* (Wydanie I). Wydawnictwo Znak.
- Szymański, M. J. (2016). Kim jestem? Tożsamość jako zadanie w czasach gwałtownej zmiany społecznej. *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, 35(1).
<https://doi.org/10.17951/lrp.2016.35.1.11>
- Szymczyk, J. (2013). Świadomość polityczna. W *Formy świadomości społecznej*.
- Śledziewska, K., & Włoch, R. (2020). *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*. Warsaw University Press. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323541943>

- Tankovska, H. (2021). *Countries with the most Twitter users 2021*.
<https://www.statista.com/statistics/242606/number-of-active-twitter-users-in-selected-countries/>
- The Great Reset*. (b.d.). World Economic Forum. Pobrano 26 marzec 2023, z
<https://www.weforum.org/great-reset/>
- Torres, E. (2015). The Opposition Between the Net and the Self (1989-2009): Analysis of Manuel Castells' Sociological Hypothesis. *Revista Española de Investigaciones Sociológicas*. <https://doi.org/10.5477/cis/reis.149.151>
- Tresignie, C., Dekeulenaer, F., & Bijwaard, D. (2022). *Media & News Survey 2022*. European Parliament. <https://europa.eu/eurobarometer/surveys/detail/2832>
- Tsukamoto, S. (2020). *KWIC Concordance for Windows* [Software]. College of Humanities and Sciences, Nihon University. <http://nuchs-corpus.japanwest.cloudapp.azure.com/kwic/>
- Tufekci, Z. (2013). The Social Internet: Frustrating, Enriching, but Not Lonely. *Public Culture*, 26, 13–23. <https://doi.org/10.1215/08992363-2346322>
- Twitter 2020 Global Impact Report*. (2021). <https://about.twitter.com/content/dam/about-twitter/en/company/global-impact-2020.pdf>
- von Nordheim, G., Boczek, K., & Koppers, L. (2018). Sourcing the Sources: An analysis of the use of Twitter and Facebook as a journalistic source over 10 years in *The New York Times*, *The Guardian*, and *Süddeutsche Zeitung*. *Digital Journalism*, 6(7), 807–828. <https://doi.org/10.1080/21670811.2018.1490658>
- Walther, J., Hoter, E., Ganayem, A., & Shonfeld, M. (2014). Computer-mediated communication and the reduction of prejudice: A controlled longitudinal field experiment among Jews and Arabs in Israel. *Computers in Human Behavior*, 11. <https://doi.org/10.1016/j.chb.2014.08.004>
- Wellman, B., Salaff, J., Dimitrova, D., Garton, L., Gulia, M., & Haythornthwaite, C. (2003). Computer Networks as Social Networks: Collaborative Work, Telework, and Virtual Community. *Annual Review of Sociology*, 22, 213–238. <https://doi.org/10.1146/annurev.soc.22.1.213>
- Wenzel, M., & Felisiak, M. (2012). *Wpływ Internetu na głosowanie w wyborach parlamentarnych 2011 roku*. 4(207), 133–155.
- Wiśniewska, M., Goryński, K., Kokowski, M., Skowroński, P., & Wojciechowski, T. (2006). Ruch alterglobalistyczny w Polsce. W *Wolność, równość, odmiennność: Nowe ruchy społeczne w Polsce początku XXI wieku*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

- Włoch, R. (Red.). (2012). Socjologia wobec zjawisk wykraczających poza granice państwa narodowego. W *Nowe rzeczywistości społeczne, nowe teorie socjologiczne: Dyskusje i interpretacje* (s. 289–305). Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wordclouds.com. (2023). [Software]. Zygomatic. <https://www.wordclouds.com/>
- Workowska, J. (2006). Bunt jako wyraz wspólnoty. *Państwo i Społeczeństwo*, VI(1).
- Wójcicka, M. (2016). Tożsamość jako tekst. W *Tożsamości społeczno-kulturowe—Kreacja i komunikacja*.
- Yaqub, U., Chun, S. A., Atluri, V., & Vaidya, J. (2017). Analysis of political discourse on twitter in the context of the 2016 US presidential elections. *Government Information Quarterly*, 34(4), 613–626. <https://doi.org/10.1016/j.giq.2017.11.001>
- Yasseri, T. (2019, czerwiec 6). *What is social data science and how is it done?* Sage Campus. <https://campus.sagepub.com/blog/what-is-social-data-science>
- Zamorski, M. A., Komenda, K., & Przekora, R. (2021). *Wielki reset: Jaką przyszłość planuje nam globalna władza : dokumenty z komentarzem*. Wektory.
- Zańko, P. (2020). *Pedagogie oporu* (Wydanie I). Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Zappavigna, M. (2011). Ambient affiliation: A linguistic perspective on Twitter. *New Media & Society*, 13, 788–806. <https://doi.org/10.1177/1461444810385097>
- Zappavigna, M. (2012). *Discourse of Twitter and Social Media*.
- Zappavigna, M. (2015). Searchable talk: The linguistic functions of hashtags. *Social Semiotics*, 25(3), 274–291. <https://doi.org/10.1080/10350330.2014.996948>
- Zherebtsov, M., & Goussev, S. (2018). *Hit the streets! Social Media in 2017 Russian protest actions*.
- Zhu, Y., Zhang, P., Haq, E. U., Hui, P., & Tyson, G. (2023). *Can ChatGPT Reproduce Human-Generated Labels? A Study of Social Computing Tasks*.
- Ziętek, A. (2013). *Jean Baudrillard wobec współczesności: Polityka, media, społeczeństwo*. Universitas.
- Zimniak-Hałajko, M. (2007). *Alter-Europa: Projekt radykalny*.

Spis tabel

Tabela 1. Ufność względem wybranych typów źródeł informacji.....	130
Tabela 2. Udział najpopularniejszych hashtagów w pilotażowej próbie z bazy Twittera w okresach 01-30 stycznia 2023 (O1) oraz 09 maja – 08 czerwca 2022 (O2).....	153
Tabela 3. Rozkład tweetów według hashtagów	157
Tabela 4. Rozkład tweetów według dyskursów	158
Tabela 5. Język tweetów	159
Tabela 6. Aktywność autorów tweetów anglojęzycznych przed czyszczeniem zbioru.....	160
Tabela 7. Struktura zbioru w języku angielskim po wykluczeniu wybranych użytkowników oraz tweetów (baza TA-1).....	165
Tabela 8. Aktywność autorów tweetów anglojęzycznych po czyszczeniu zbioru.....	166
Tabela 9. Podsumowanie liczby interakcji dla 25% najbardziej wpływowych tweetów.....	172
Tabela 10. Struktura tematyczna 50% najbardziej popularnych hashtagów	181
Tabela 11. Liczba dyskursów przypadających na użytkownika	183
Tabela 12. Popularność hashtagów w zależności od liczby dyskursów angażujących użytkowników	184
Tabela 13. Obszary tematyczne przypadające na użytkownika	186
Tabela 14. Powiązania pomiędzy obszarami tematycznymi (parami).....	187
Tabela 15. Struktura 25% najczęściej występujących odwołań do innych użytkowników (@) w tweetach.....	189
Tabela 16. Analiza treści w najpopularniejszych tweetach – część 1.....	203
Tabela 17. Analiza treści w najpopularniejszych tweetach – część 2.....	204
Tabela 18. Struktura grup tweetów związanych z wojną na Ukrainie	205
Tabela 19. Pozycja hashtagów antyglobalistycznych w zestawieniu najczęściej używanych znaczników w grupach tweetów związanych z wojną w Ukrainie	206
Tabela 20. Użytkownicy wykluczeni na podstawie liczby tweetów oraz za pomocą analizy narzędziem <i>Botometer</i>	241
Tabela 21. Użytkownicy wykluczeni na podstawie liczby tweetów oraz statusu konta.....	242
Tabela 22. Obrazki z tweetów o największej liczbie wyświetleń	243
Tabela 23. Użytkownicy o największej liczbie tweetów	244
Tabela 24. Najbardziej opiniotwórczy użytkownicy.....	245
Tabela 25. Najbardziej wpływowe tweety	245

Spis rycin

Ryc. 1. Zdjęcie protestujących w Seattle, 29 listopada 1999 (nr zdjęcia 175628).....	77
Ryc. 2. Zdjęcie protestujących w Seattle, 29 listopada 1999 (nr zdjęcia 175634).....	78
Ryc. 3. Przykładowy tweet związany z wydarzeniami w Ferguson w USA w 2014 roku	86
Ryc. 4. Przykładowa mapa powiązanych hashtagów z #mindcontrol w <i>Network Tool</i>	152
Ryc. 5. Fragment bazy danych z tweetami anglojęzycznymi (zrzut ekranu z MS Excel)	159
Ryc. 6. Przykładowy pozytywny wynik analizy narzędziem Botometer.....	161
Ryc. 7. Przykład konta z blokadą podglądu tweetów (<i>author_id</i> : 1592009415032557569). 162	
Ryc. 8. Wynik analizy narzędziem <i>Botometer</i> dla przykładowego użytkownika niewykluczonego z bazy danych.....	163
Ryc. 9. Przykład wykluczonego tweeta dotyczącego dyskursu wokół Birmy.....	163
Ryc. 10. Dzienny rozkład liczby tweetów oraz odpowiedzi	168
Ryc. 11. Dynamika dyskursów wybranych hashtagów w okresie 2023-01-04 – 2023-02-02	170
Ryc. 12. Dynamika dyskursów wybranych hashtagów w okresie 2022-05-12 – 2022-06-07	170
Ryc. 13. Pominięty tweet traktujący o wojnie w Ukrainie.....	172
Ryc. 14. Fragment głównego okna programu <i>KWIC Concordance</i>	174
Ryc. 15. Przykładowa próba klasyfikacji użytkowników przez ChatGPT bez narzuconego wzorca (zrzut ekranu).....	176
Ryc. 16. Rozkład 89 najpopularniejszych hashtagów	182
Ryc. 17. Rozkład 75 najpopularniejszych nazw użytkowników.....	190
Ryc. 18. Rozkład wyrazów charakteryzujących wrogów antyglobalistów.....	192
Ryc. 19. Przykładowy obrazek wykorzystujący figurę wroga – WEF	193
Ryc. 20. Przykładowy obrazek wykorzystujący figurę wroga – Bill Gates.....	194
Ryc. 21. Przykładowy obrazek wykorzystujący figurę wroga – lobby klimatyczne	194
Ryc. 22. Przykładowy tweet lidera opinii łączący dyskurs klimatyczny z politycznym	202
Ryc. 23. Przykładowy tweet antyglobalistów o wojnie rosyjsko-ukraińskiej.....	207
Ryc. 24. Przykładowy tweet antyglobalistów o wojnie rosyjsko-ukraińskiej.....	208
Ryc. 25. Przykładowy tweet antyglobalistów o wojnie rosyjsko-ukraińskiej.....	208
Ryc. 26. Przykładowy tweet antyglobalistów o wojnie rosyjsko-ukraińskiej.....	209
Ryc. 27. Przykładowy tweet antyglobalistów o wojnie rosyjsko-ukraińskiej.....	209

Załącznik 1. Lista użytkowników wykluczonych

Tabela 20. Użytkownicy wykluczeni na podstawie liczby tweetów oraz za pomocą analizy narzędziem *Botometer*

Identyfikator autora	Nazwa użytkownika	Liczba tweetów	Wskaźnik <i>Botometer</i>
1250565558963240964	@climate_fact	8378	3,9
1195407609748238336	@Blancafaymartin	1660	4,9
216172731	@Newestnewbie	304	4,4
1523786461132181506	@lifeisgood5252	227	4,6
771769571644678144	@Artprints2	175	4,6
1069566621847445506	@_Perry4Law	143	4
888808440583172096	@_PtIb	141	4,2
713478051720343552	@Russjensen5	140	4,1
1393584356162158593	@Havaclimate	115	4,2
1497702034732113920	@Ladycryptoorca	113	4
2715949850	@Fixxiew	107	5
1348434454918930438	@5Dme81	106	4,8
1053705566441431040	@Stephanielevay1	100	4,8
718917561228742656	@Dickens3515	100	4,7
1519692789537067008	@Earlinggrant	93	4,1
1366759953558552580	@Sightinplain	92	4
861482690872098817	@Cloudcnworld	89	4,3
1247084714428522496	@Bd_Covid19	88	4,4
1244594809098174464	@Wickedprepping	82	4,9
1587032050489507840	@Wellthtsfabulus	80	4,4
3272436679	@Minniem96252794	76	4,2
1388453968888619009	@Rodger_Stuckey	75	4,1
1518940944715890696	@Docdogshit	75	4,6
1422479942181298179	@Tutuborah123	74	4,1
265710819	@Pixiedust5135	71	4,7
1504457747571613696	@Jimmyc1366	70	4,8
52441348	@Faberman45	69	4,1
881157653011075073	@_Staredecisis	67	4,1
245750555	@Mutalabala	67	4,4
42386100	@Teachertwit2	66	4,4
3242282429	@Blueyes9445	65	4,1
938675726852730880	@Lfnord	63	4,9
1973613492	@Learnluxembourg	62	4
543761210	@Mimitexasangel	61	4,1
1336660494	@Sayingitlouder	60	4,1
1519080822992646145	@Teresastephenmt	59	4,4
1487664625965355013	@Nuni_Sas_Yu	58	4
728594002606428161	@Greenbagbles	56	4,1
1300504994584682501	@Mmar44407000	56	4,5
1391609256294567939	@Justara91224074	54	4
1305912161529716742	@Msmith58621420	54	4,4
1464471532307386371	@Kingart65581165	53	4,2
2800466323	@Porridgeisgood	53	4,1
1356923375776489476	@_Zkphyo_	53	4,2
1449411277806190594	@Blueyecu	52	4,2
359087790	@lbaconservative	52	4,1
875839431982411776	@Scarney1111	52	4,3

Źródło: opracowano na podstawie <https://botometer.osome.iu.edu> oraz badań własnych

Tabela 21. Użytkownicy wykluczeni na podstawie liczby tweetów oraz statusu konta

Identyfikator autora	Liczba tweetów	Status konta
1275127764639576070	233	konto zawieszono
1592009415032557569	198	brak dostępu
1234349021482946561	163	konto zawieszono
889089952029396994	163	konto zawieszono
182556769	148	konto zawieszono
780373071303626752	123	konto zawieszono
1169337758	119	konto zawieszono
1405538471683362819	112	konto zawieszono
1357245178201972738	108	brak dostępu
788351146700120068	107	konto zawieszono
1247878202556465153	101	konto zawieszono
1518939704317644803	93	brak dostępu
894496485697495041	92	konto zawieszono
889029696750407680	84	konto zawieszono
777017868684697600	83	konto zawieszono
811704294743359493	82	konto zawieszono
1610373434055315460	80	konto zawieszono
1516898527766532100	78	brak dostępu
1349561576412516359	72	brak dostępu
4803873902	63	brak dostępu
896628075391139840	60	brak dostępu
1343403295033987072	58	brak dostępu
1378410853314203649	56	konto zawieszono
1518683775974076417	56	konto zawieszono
1465364091099303941	54	brak dostępu
1529351353817919489	53	brak dostępu
1600802482657034241	52	brak dostępu
1353849433918754816	51	konto zawieszono
1526154088974807040	50	brak dostępu

Źródło: opracowano na podstawie <https://twitteridfinder.com> oraz badań własnych

Załącznik 2. Zestawienia wybranych danych źródłowych

Tabela 22. Obrazki z tweetów o największej liczbie wyświetleń

Identyfikator pliku medialnego	Adres URL	Liczba wyświetleń
3_1616914774037762049	https://pbs.twimg.com/media/FnBva5KaEAEnYdT.jpg	276503
3_1614293211194818561	https://pbs.twimg.com/media/FmcfH2iXgAEax_3.jpg	199286
3_1616024798102171648	https://pbs.twimg.com/media/Fm1F_ecaMAAqX7F.png	198596
3_1616717784364236801	https://pbs.twimg.com/media/Fm-8QlcWQAEG5zW.jpg	193516
3_1616508242632351744	https://pbs.twimg.com/media/Fm79rpqXoAAHfbb.jpg	161198
3_1615694014749245447	https://pbs.twimg.com/media/FmwzZJWbagAcFwCa.jpg	149486
3_1616841976090959880	https://pbs.twimg.com/media/FnAtNfrXoAg2zf-.jpg	117808
3_1616104507309494274	https://pbs.twimg.com/media/Fm2OfKYXEAlXm27.jpg	111120
3_1615452900246839336	https://pbs.twimg.com/media/Fms92o6WYCgHZv8.jpg	108329
3_1614386669251350528	https://pbs.twimg.com/media/Fmd0H07aUAAVpc8.png	97202
3_1615353271543267328	https://pbs.twimg.com/media/FmrjPfeAAA9WBL.jpg	96410
3_1614544205199872000	https://pbs.twimg.com/media/FmgDZoEakAA92Sx.png	90737
3_1615689926019792899	https://pbs.twimg.com/media/FmwVbWuWQAM17Oq.jpg	82028
3_1616521225748221953	https://pbs.twimg.com/media/Fm8JfXiaEAEQUBR.jpg	75931
3_1615659367973412864	https://pbs.twimg.com/media/Fmv5opIWYAAOuNR.jpg	75529
3_1615209619420516353	https://pbs.twimg.com/media/Fmpgl1NakAE_gaU.jpg	66312
3_1616546883786137601	https://pbs.twimg.com/media/Fm8g03LWYAE5Zll.jpg	55398
3_1616734845706854400	https://pbs.twimg.com/media/Fm_Lxr5aYAAgZiw.jpg	49688
3_1615722634947198977	https://pbs.twimg.com/media/FmwzLQ-WAAEA8xj.jpg	49558
3_1615489258416111617	https://pbs.twimg.com/media/Fmte69paAAET6Yv.jpg	47936
3_1614300358943322114	https://pbs.twimg.com/media/Fmcln5-aMAlp4M.jpg	44565
3_1617067241807265794	https://pbs.twimg.com/media/FnD6Fr3XwAlOuTg.jpg	42500
3_1616189688422989826	https://pbs.twimg.com/media/Fm3b9WwaAAldOX9.png	41687
3_1614799031628337152	https://pbs.twimg.com/media/FmjrkEfaEAAjju.png	39808
3_1616966102613110785	https://pbs.twimg.com/media/FnCeGnAaMAEoB8C.png	39521
3_1615372750843002883	https://pbs.twimg.com/media/Fmr09VHXwAMGtli.jpg	39320
3_1616502281104461824	https://pbs.twimg.com/media/Fm74QpPXEEAOH5Y.jpg	38936
3_1615234332867825664	https://pbs.twimg.com/media/Fmp3EV-aEAA0dw8.jpg	37839
3_1615428753743835138	https://pbs.twimg.com/media/Fmsn5lLacAIE4qc.jpg	37585
3_1617071745881735168	https://pbs.twimg.com/media/FnD-L22aAAA0MN_.jpg	35628
3_1614756983743348736	https://pbs.twimg.com/media/FmjE696agAAWjVK.jpg	32539
3_1614320947846152192	https://pbs.twimg.com/media/Fmc4WVnXgAAr85D.jpg	32358
3_1615670658477789185	https://pbs.twimg.com/media/FmwD51iXEAE6fGg.jpg	32150
3_1615636693356249090	https://pbs.twimg.com/media/FmvlAzmWAAIbku8.jpg	31976
3_1615469068101853199	https://pbs.twimg.com/media/FmtMju3XoA8CVof.jpg	31780
3_1615313050692878338	https://pbs.twimg.com/media/Fmq-qUuaAAIAoVA.png	31553
3_1615981945523171328	https://pbs.twimg.com/media/Fm0fBIJacAArZDP.jpg	30520
3_1615468119686000642	https://pbs.twimg.com/media/FmtLshvaMAlzsE.jpg	29936
3_1616889045728071682	https://pbs.twimg.com/media/FnBYBTvXkAlfoXI.png	29411
3_1615665751439941632	https://pbs.twimg.com/media/Fmv_cNZXoAAAMPEq.jpg	28912
3_1615575779752173568	https://pbs.twimg.com/media/FmutnKvaYAAWN_5.jpg	28497

Źródło: opracowano na podstawie badań własnych

Tabela 23. Użytkownicy o największej liczbie tweetów

Identyfikator użytkownika	Nazwa użytkownika	Liczba tweetów
1490642780779315200	@Ultra_Garbanzo	377
89135084	@leaffiliate	260
1487852874826661894	@Theyouthscat1	159
1610397930653122560	@Sunfellow_Covid	131
1073312910372409346	@Damienromeroo	127
1466946551826296833	@Modprocom	117
11591892	@Pastexpiry	107
1602339063956226050	@Wakeuptojava	107
1427428436608487429	@Noapologyusa	103
816840528	@lluvco2	98
1518925603033935872	@Prettypatriotca	95
797092808997949442	@Phil_Invest	91
1598383410917122048	@Cance1Cance1Ers	91
1450826771528564737	@Grippinthewheel	89
1607780566929403905	@Bcfreedomfight1	89
272483790	@Orkidnut	87
1193823126309818368	@Tonyclimate	86
3240458485	@Asif1Stop	85
517880113	@Bchomehunter	77
1158139433511768065	@Chris91138742	76
1356170195715252225	@Xrppumph	72
1522391807249707008	@Lorettalynny1	68
720700202210865152	@Coffeeplease802	67
1054740576485236736	@Vidmaxmedia	67
736004984	@Jprince_Cheryl	64
1206518883772850176	@Jayaramkalkur	63
1081945529112821762	@Keillerdon	62
518824217	@Ko_OI23	61
1591818876324552704	@Maxcua45	59
519337139	@Firstaboriginal	56
2407468831	@NIpublications	56
1347276609208905728	@Welnever	56
46365271	@Mwilifecoaching	55
1171102702006362113	@Anthony40432979	52
1527038861590814723	@Michell06550680	52
193276716	@Kathyrowland4	50
3224411460	@D52Lynn	50
1595392802036367370	@Nwodeathspiral	49
201729907	@Matt_Syk34	48
1386345481249320964	@Terri26797861	47
1585803404986748928	@Plainjanedoe17	47
1460179121749721091	@X_161927A	46
1490736314047729664	@Buddyisfraud	46
1507695955717595140	@Dna_Daily	46
1600217957875040256	@Bscovs07	46
17172437	@Modmother	45
1408409460339474438	@Bravocharlie322	45
1462144058390896642	@60Canuck	45
1594896385551343618	@Really369Real	45

Źródło: opracowano na podstawie badań własnych

Tabela 24. Najbardziej opiniotwórczy użytkownicy

Identyfikator użytkownika	Nazwa użytkownika	Liczba tweetów	Sumaryczna liczba polubień	Max. liczba polubień na tweet
1054740576485236736	@Vidmaxmedia	67	29903	8079
1446231057259433988	@Drloupis	1	7989	7989
195717987	@Jamiesale	12	6559	4633
39844876	@Rwmalonemd	1	4553	4553
1524855911004749832	@Healthy4Life000	19	9981	4275
1125693852063498241	@Jimfergusonuk	21	7564	4206
1317304122	@Renztom	2	6643	3844
900669223122472960	@Andersonafdmdep	2	5042	3487
1104519205796352001	@Djhutchinson2	3	2986	2973
1519527763668922368	@Haylopez25	1	2943	2943
872498463648481282	@CaptDrimmie	1	2627	2627
1409403845805940745	@Thugraffles	1	2250	2250
1224822834255495178	@Nattelegraph	2	2133	2130
2635868026	@Jodieabacus	1	2083	2083
1497272263489560584	@Kriswfc69	1	2036	2036
1193823126309818368	@Tonyclimate	86	31230	1986
1327684758143381510	@Danametcalfe5	6	2747	1966
491719838	@Tpusa	1	1795	1795
1063267676158476288	@Jaygenxer	13	3224	1761
1389803153688780801	@Notarole_Model	19	1748	1657

Źródło: opracowano na podstawie badań własnych

Tabela 25. Najbardziej wpływowe tweety

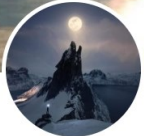





ID użytkownika	Tweet
1054740576485236736	"Massive protest in London for those #vaccine injured or killed. Families demand answers from those who told them these clot shots were safe and effective #StoptheShotsNow #CrimesAgainstHumanity #PfizerLiedPeopleDied #diedsuddenly #suddendeaths #VaccineDeaths #vaccinegenocide https://t.co/kRlzkH2F5Y "
1446231057259433988	Lovely photo of one of the greatest actors of all times sitting with Leonardo DiCaprio. #ClimateScam https://t.co/KFhyHi2L3e
1317304122	"According to this report over 120k young people and kids #diedsuddenly by Oct 2022. The #ccp #WEF #fauci #vaccinegenocide is underway. @CDCgov- please share the raw data from the #vaccineinjuries databases or admit the #truth @KimDotcom @GenFlynn @AGHuff https://t.co/Us2TXvT1gw "
195717987	"Covid is critical because it convinced people to accept total biometric surveillance both outside and under the skin" #CrimesAgainstHumanity THEY'RE TELLING US 🤖 https://t.co/gzZz2o3zRn
39844876	The Great mRNA DNA Reset - Part 2, The Politics Robert Malone, MS, MD Learn why we are all getting ill, at odds, at war, and what we can do about it. #mRNA #DNA #5GWarfare #GreatReset #MassFormation #malone #Lies #government #5GW https://t.co/M4L6qzAkrX https://t.co/RNqIGxPMqC
1524855911004749832	"Top U.S. Doctor warns none of the Covid vaccines are safe and must be pulled from the market. Vaccines cause fatal heart damage by autopsy. 71% people found dead at home was due to the vaccine. #vaccinegenocide #VaccineDeaths #vaccineinjuries #DiedSuddenlydocumentary https://t.co/aFtVVIP5h9 "
1125693852063498241	Covid Vaccines Are "Obviously Dangerous" and Should Be Halted Immediately, Say Senior Swedish Doctors. Growing international concerns are pushing back against Government narrative. The evidence clearly shows a connection to #SuddenDeaths #vaccineinjuries https://t.co/tPGFYnTTvi


ID użytkownika	Tweet
1054740576485236736	"This is why they don't want you to ask any questions. Don't be sheep, QUESTION EVERYTHING! #unvaccinated #pureblood #VaccineDeath #vaccines #PfizerLiedPeopleDied #StoptheShotsNow #lockdowns #MaskMandates #SuddenDeath #Myocarditis #FauciLiedMillionsDied #CrimesAgainstHumanity https://t.co/19091aDuLg "
900669223122472960	GB #WEF in #Davos: The 2,700 participants of globalist elites deliberate in an exclusive setting how we - the rabble - will have to live in future. 5,000 soldiers are protecting this sinister club. Not science fiction but bitter reality. 🦋🦋 #StopTheWEF #WEFpuppets https://t.co/Y6X4R0vmzo
1104519205796352001	"THIS IS NOT NORMAL PEOPLE #vaccinegenocide #PfizerLiedPeopleDied #Pfizergate #vaccineinjuries #VaccineDeaths #VaccineSideEffects #StoptheShotsNow #DiedSuddenlyVaccine https://t.co/5T2qn7ezEw "
1519527763668922368	My vaccine reaction has been an emotional struggle. I went a long time without talking about it cause I was afraid to speak up. Now I'm left with less support. If the world wasn't so divided, maybe I wouldn't have kept so much to myself #pots #VaxSideEffects #vaccineinjuries
872498463648481282	@GretaThunberg We saw what happened. It was about as real as man-made climate change is. #ClimateScam
1125693852063498241	The Stunning Statistical Fraud Behind The Global Warming Scare. Interesting how they are altering Data to fit their narrative. #ClimateScam https://t.co/uxgBxZZCNb
1524855911004749832	"NBA legend, John Stockton, claims he has documented 300 sudden deaths in pro sports since the vaccine rollout and estimates it's now in the thousands. #CrimesAgainstHumanity #vaccination #vaccineinjuries #vaccinegenocide #CovidVaccines #VaccineDeath #StoptheShotsNow https://t.co/Ygo30OuFvP "
1054740576485236736	Looks like the mass murderers are throwing each other under the bus. They all knew this was poison but didn't care because the profits were too great. #PfizerLiedPeopleDied #CrimesAgainstHumanity #Nuremberg #StoptheShotsNow #FDA #PfizerFiles #mRNA #BigPharma #DiedSuddenlyNews https://t.co/9jK0DL6bgl
1409403845805940745	"Everyone knows what happened. Now it's out in the open. This is huge. #vaccineinjuries #diedsuddenly #vaccinegenocide https://t.co/r5HbwyHIDb "
1224822834255495178	"Trudeau's Polling Has Slumped Hard, And He Blames Canadians For Being "Racist" #TrudeauMustGo #TrudeauBrokeCanada https://t.co/4PaCxxxLV4 https://t.co/J3nwZUQU8 "
2635868026	"@GretaThunberg Tell your father klaus Shwab that we aren't stupid, and you will only fool the people that are. #GretaThunberg #fraud #ClimateEmergency #ClimateScam #climatefraud #nwo SUE ME 🙄 #tekmanfiheeeeeediot https://t.co/c2rJJDbw8u "
1497272263489560584	"@JamesBradleyCA 2 of the most EVIL men in the world withdraw..... Something sinister #Soros #WEF #KlausSchwab #WEFpuppets"
1193823126309818368	"Unprecedented man-made global warming is forecast to bury almost all of New Mexico under deep snow next week. #ClimateScam https://t.co/Y94GoA9xS3 https://t.co/S3FxmTt8Z "
1327684758143381510	"Trudeau pretty much signed over Canada to WEF in 2020! He's should be jailed for treason! #crimesagainsthumanity https://t.co/czE5wNvsRy "
1524855911004749832	"80 Doctors In Canada, Between The Ages Of 25 And 55 Have Died In The Last 60 Days #StoptheShotsNow #DiedSuddenlyNews #DiedSuddenlyVaccine #VaccineDeath #vaccinegenocide #vaccineinjuries #clotshots https://t.co/gir0ZPzOgl "
1193823126309818368	"Greenland's glaciers are growing, and academics say they are ""melting 100 times faster than previously thought."" #ClimateScam https://t.co/5A01S0anXx https://t.co/wOHJ3btwpx "

ID użytkownika	Tweet
1054740576485236736	"Perhaps the best analogy ever #vaccinegenocide #VaccineFilesReopened #StoptheShotsNow #myocarditis #DiedSuddenlyNews #DiedSuddenlyVaccine #Gates #BillGates #CrimesAgainstHumanity #Nuremberg2Now #SuddenAdultDeathSyndrome https://t.co/2tU1V377tH "
491719838	"Exclusive Interview LIVE from Davos 📺 🗣️ @JackPosobiec spoke to @theisabelb on being detained by WEF Police while covering the World Economic Forum #greatreset https://t.co/9kkJLXnuRu "
1063267676158476288	"Can we start this TODAY?? #TrudeauForTreason #TrudeaulsAPsychopath #TrudeauDestroyingCanada #TrudeauMustGo #TrudeauBrokeCanada #TrudeaulsTheNewHitler #LiberalismIsAMentalDisease #LiberalCorruption #LiberalsMustGo #LiberalHypocrisy https://t.co/HO7cUnJqof "
1193823126309818368	"January 16, 1889 was the hottest day on record in Australia. Cloncurry, Queensland reached 53.1C (128F) @BOM_au has since erased all pre-1910 temperature records. #ClimateScam https://t.co/vZitWiGCee https://t.co/V5Juu4TZd4 "
1389803153688780801	"It's safe".That's why #PfizerFiles tried to HIDE THE TRUTH FOR 75 YEARS.The CANNOT BE FORGOTTEN, NOR FORGIVEN.#NoAmnestyForCovidTyranny #NoAmnesty #vaccineinjuries #VaccineDeaths #vaccinegenocide #StopTheShots #prosecutefauci #FauciLiedPeopleDied https://t.co/o5LD3kdwa0
1193823126309818368	I started using the term "climate scam" in my blog posts ten years ago - good to see #ClimateScam trending on Twitter now.
1054740576485236736	New Zealand's biggest mass murder and COVID thug, Jacinda Ardern, has resigned. Now she needs to be dragged to the Hague and shown the rope with the rest of them. #JacindaArdern #JacindaResigns #Covid_19 #CrimesAgainstHumanity #Nuremberg2 #StoptheShotsNow #vaccinegenocide https://t.co/AEPPC46pL5

Źródło: opracowano na podstawie badań własnych

Załącznik 3. Nagłówki profilowe wybranych użytkowników

 <p>HOPPER 60 Canuck @G0Canuck</p> <p>a FREE CANADIAN THAT WILL NOT COMPLY TO ANY ILLEGAL LIBERAL BULL SHIT</p> <p>📅 Joined November 2021</p> <p>1,819 Following 924 Followers</p>	 <p>Wildstream, Circling The Square ✓ @Anthony40432979</p> <p>#CirclingTheSquare Sacred geometry, absolute reality precision & divine design GAIA 14 EARTH 11 Moon 3 Justice Truth & Trust Permaculture. Agroforestry.</p> <p>📍 Australia/Malta 📅 Joined September 2019</p> <p>1,273 Following 442 Followers</p>
 <p>Lynn D @D52Lynn</p> <p>Mother, Grandma, lover of fine wines, Proud Canadian, retired and loving life. Sometimes a little sarcastic 😊</p> <p>📅 Joined May 2015</p> <p>99 Following 86 Followers</p>	 <p>Raven News ✓ @DanaMetcalfe5</p> <p>God over Government + Faith over Fear + Love over Hate ❤️</p> <p>📄 Media Personality 🌐 ravennews.org 📅 Joined November 2020</p> <p>2,327 Following 26.1K Followers</p>
 <p>Derek @Grippinthewheel</p> <p>Old school crazy and unacceptable! Taking up space! 🇨🇦🇺🇸 FREEDOM FIGHTERS & BEYOND! FJT & FJB 🇨🇦🇺🇸 ELIMINATE THE WEF! MCGA MAGA HONK HONK!</p> <p>📍 Tillsonburg, Ontario 📅 Joined October 2021</p> <p>1,570 Following 1,336 Followers</p>	 <p>Unmask the Great Deceivers .The 144000 are awake @WeNever</p> <p>The 1 percent of enlightened souls battle the 1 percent behind the dystopian #agenda2030 for the minds of the 98 percent. A modern David and Goliath struggle</p> <p>📍 Planet Earth 📅 Joined January 2021</p> <p>919 Following 883 Followers</p>



This is gonna be a GREAT show.

Jodie Abacus
@JodieAbacus

Make beautiful music, honour the children of the world we owe it to them pipe up and seek the truth. Instagram [instagram.com/jodieabacus/?h...](https://www.instagram.com/jodieabacus/?h...)

📍 London, England 🌐 open.spotify.com/album/7EC3bnRc...
📅 Born November 2 📅 Joined June 2014

1,516 Following 4,038 Followers




Avatar Jordan ✓
@jprince_cheryl

Love God, love America, love freedom John 8:32, "And you will know the truth, and the truth will set you free." Follow me on Truth Social, same username

📍 859, KY 📅 Joined August 2012

1,064 Following 970 Followers



Trudeau Government MADE IN CHINA

Kickermom72 🇨🇦
@kathyrowland4

🇨🇦 Freedom Fighter 2022 🇨🇦. Happily Married 20 years. I have 3 beautiful children and 3 dogs 🐕

📍 Alberta, Canada 📅 Joined September 2010

825 Following 234 Followers



The Only Thing Necessary for the Triumph of Evil is that Good Men Do Nothing



Edmund Burke

M
@KQ_oL23

Moderate visible minority Canadian 🇨🇦 Hunter, SportShooter, like 2 Debunk stupid & help ppl see 4 themselves [#bringithome](#)

📍 Canada 📅 Joined March 2012

166 Following 45 Followers

Conspiracy Smasher
@IEAffiliate

EnTrumprenuer, Father, husband, USAF vet, Well-educated, Conservative, Survivor of CA liberalism. [#MAGA](#) [#KAG](#) [#Trump2020](#) [#Veteran](#) [#2A](#)

📍 People's Republic of CA 📅 Joined November 2009

4,065 Following 4,446 Followers














MaxCUA
@MaxCUA45

Trump Republican, Pediatrician

[#Trump2024](#)
[#MAGA](#)
[#PureBlood](#) [#Apache](#)
[#Georgetown](#) [#Harvard](#)

📍 Dupont Circle, Washington, DC 🌐 truthsocial.com/@maxcua
📅 Joined November 2022

4,370 Following 2,014 Followers

 <h2>ABOLISH THE STALKER STATE</h2> <p>MDLVR @Modmother</p> <p>Forget Everything And Remember: It's not the size of the dog in the fight, it's the size of the fight in the dog!</p> <p>📍 ReparationsNow+CutTheCheck Ave 🌐 youtu.be/_fmRgpAvjWM 📅 Joined November 2008</p> <p>2,063 Following 586 Followers</p>	  <p>OTHERWISE @NWOdeathspiral</p> <p>'Power exercised by a few over others with Nature as its instrument.' Former climate change evangelist. GC. #LGBwithouttheT #15minuteGulag .310</p> <p>📍 Europe 📅 Joined November 2022</p> <p>658 Following 111 Followers</p>
  <p>Philosophical Investigations #UN2030Agenda #WEF @Phil_Invest</p> <p>Working to clearly define the Globalist, New World Order, UN 2030 Agenda, World Economic Forum Puppet Masters leading the Unscientific Climate Alarmist Puppets</p> <p>📄 Non-Governmental & Nonprofit Organization 📍 United Kingdom 🌐 thenewworldorder.locals.com 📅 Joined November 2016</p> <p>5,078 Following 1,843 Followers</p>	 <h2>let's change the conversation</h2> <h1>MARYVERSE INFO HUB</h1> <p>Mary Elle ✓ @prettypatriotCA</p> <p>Artist, Graphic Designer, nature lover & Patriot sharing information you won't get from the mainstream media. Change the conversation. 🇨🇦❤️🇺🇸</p> <p>📄 Artist 📍 Canada 🌐 apricityart.com 📅 Joined April 2022</p> <p>6,053 Following 7,189 Followers</p>
  <p>Robert W Malone, MD ✓ @RWMaloneMD</p> <p>Inventor/skeptic mRNA vaccines. Scientist. Author. Speaker. Bioethicist. rwmalonemd.substack.com maloneinstitute.org rwmalonemd.com imdb.com/name/nm5374331</p> <p>📍 Madison, VA 🌐 rwmalonemd.substack.com 📅 Joined May 2009</p> <p>1,020 Following 1M Followers 1 Subscription</p>	  <p>Terri - Not a Bot - Stand for Freedom ✓ @Terri26797861</p> <p>Wife, mom, grandma. Member of the unacceptable fringe minority. Stand for something or you'll fall for anything. #TrudeauMustGo DM'S will result in block.</p> <p>📅 Joined April 2021</p> <p>3,397 Following 2,423 Followers</p>